

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 93. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 26 maja 2015 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2015

SPIS TREŚCI

93. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 26 maja 2015 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Sprawy formalne	
Poseł Wanda Nowicka	3
Poseł Wojciech Szarama	4
Poseł Dariusz Joński	5
Poseł Wincenty Elsner	5
Poseł Adam Abramowicz	5
Poseł Krystyna Skowrońska	6
Poseł Adam Abramowicz	7
Poseł Krystyna Skowrońska	7
Porządek dzienny	
Marszałek	7
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk	7
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym	
Poseł Sprawozdawca Robert Kropiwnicki	8
Poseł Damian Raczkowski	9
Poseł Józef Zych	10
Poseł Stanisława Prządka	10
Poseł Beata Kempa	11
Poseł Wojciech Szarama	12
Poseł Krystyna Pawłowicz	13
Poseł Marek Ast	14
Poseł Mirosław Pawlak	14
Poseł Damian Raczkowski	14
Poseł Romuald Ajchler	15
Poseł Joanna Fabisiak	15
Poseł Wojciech Szarama	15
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń	15
Poseł Robert Kropiwnicki	16
Poseł Romuald Ajchler	17
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca	
Elżbieta Królikowska-Kińska	18
Poseł Artur Gierada	19

Poseł Grzegorz Matusiak	20
Poseł Artur Bramora	20
Poseł Zbyszek Zaborowski	21
Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska	21

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej

Poseł Sprawozdawca Artur Dunin	21
Poseł Łukasz Tusk	22
Poseł Krzysztof Jurgiel	23
Poseł Mirosław Maliszewski	23
Poseł Romuald Ajchler	24
Poseł Krzysztof Popiołek	25
Poseł Krzysztof Jurgiel	26
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	26
Poseł Romuald Ajchler	26
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk	27
Poseł Krzysztof Jurgiel	28
Poseł Artur Dunin	28

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Robert Maciaszek	28
Poseł Witold Pahl	30
Poseł Barbara Bartuś	31
Poseł Józef Zych	32
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	32
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń	33

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o administracji podatkowej

Poseł Sprawozdawca	
Konstanty Oświęcimski	34
Poseł Wiesław Suchowiejko	35
Poseł Maria Zuba	36
Poseł Romuald Garczewski	37
Poseł Wincenty Elsner	38
Poseł Krzysztof Popiołek	39
Poseł Wincenty Elsner	39

Posel Ryszard Zbrzyzny	40
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jacek Kapica	40
Posel Konstanty Oświęcimski	42

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek	43
Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak	44
Posel Robert Kropiwnicki	45
Posel Barbara Bartuś	46
Posel Józef Zych	46
Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	47
Posel Beata Kempa	47
Posel Zofia Popiołek	49
Posel Joanna Fabisiak	49
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń	49
Posel Joanna Fabisiak	50
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń	50

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach

Posel Sprawozdawca Urszula Pasławska	50
Posel Ewa Czeszejko-Sochacka	51
Posel Robert Kołakowski	52
Posel Urszula Pasławska	53
Posel Tadeusz Iwiński	53
Posel Andrzej Dąbrowski	54
Posel Barbara Bubula	55
Posel Jerzy Fedorowicz	55
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski	56

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r.

Posel Sprawozdawca Cezary Tomczyk	57
Posel Marek Krzakała	58
Posel John Abraham Godson	59
Posel Witold Klepacz	59
Posel Maciej Wydrzyński	60

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r.

Posel Sprawozdawca Anna Nemś	61
Posel Małgorzata Gosiewska	61
Posel John Abraham Godson	62
Posel Tadeusz Iwiński	62
Posel Tomasz Szymański	63
Posel Tadeusz Iwiński	63
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far	64
Posel Tadeusz Iwiński	64
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far	65

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Wanda Nowicka	65
---------------------------------------	----

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej

Posel Sprawozdawca Marek Wójcik	65
Posel Lidia Gądek	66
Posel Jarosław Zieliński	66
Posel Mirosław Pawlak	67
Posel Artur Ostrowski	68
Posel Tadeusz Woźniak	68
Posel Joanna Bobowska	69
Posel Tadeusz Woźniak	70
Posel Tadeusz Tomaszewski	70
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tomasz Szubiela	70
Posel Marek Wójcik	71

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw

Posel Tadeusz Tomaszewski	71
Posel Marek Hok	74
Posel Piotr Walkowski	75
Posel Artur Górczyński	76
Posel Edward Siarka	77
Posel Zofia Popiołek	78
Posel Joanna Bobowska	78
Posel Tadeusz Tomaszewski	78
Posel Edward Siarka	79
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda	79
Posel Tadeusz Tomaszewski	80

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia**Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie poselskiego projektu ustawy
o zmianie ustawy o Służbie Więziennej**

Posel Stanisław Chmielewski	81
Posel Zofia Czernow.	82
Posel Mirosław Pawlak	82
Posel Stanisława Prządka	83
Posel Beata Kempa	83
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk.	84
Posel Stanisław Chmielewski	85
Posel Beata Kempa	86

Oświadczenia

Posel Adam Abramowicz	86
Posel Tadeusz Woźniak	87
Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk.	88

(Przerwa w posiedzeniu)

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló-
szonych**

Posel Jan Warzecha	91
Posel Mirosław Pawlak	91
Posel Henryk Siedlaczek	91
Posel Krzysztof Szczerski	92
Posel Mirosław Pawlak	93
Posel Maciej Wydrzyński.	93
Posel Piotr Łukasz Babiarz.	94
Posel Stanisław Piotrowicz	94
Posel Barbara Bartuś	94
Posel Piotr Chmielowski	95
Posel Józef Rojek	95
Posel Andrzej Szlachta	96
Posel Jan Warzecha	96
Posel Ryszard Zbrzyzny.	97

(Początek posiedzenia o godz. 11 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Radosław Sikorski oraz wicemarszałkowie Eugeniusz Tomasz Grzeszczak, Elżbieta Radziszewska i Wanda Nowicka)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jana Dziedziczaka, Agnieszkę Hanajczyk, Marię Małgorzatę Janyską oraz Łukasza Krupę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Agnieszka Hanajczyk oraz Jan Dziedziczak.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłanki Agnieszka Hanajczyk oraz Maria Małgorzata Janyska.

Protokół 92. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku powoda Piotra Chmielowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Michała Skrypko z dnia 27 lutego 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej posła Bartosza Arłukowicza (druk nr 3341).

Na 92. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych z realizacji w 2014 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, druk nr 3410.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw: o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw, a także o finansowaniu wspólnej polityki rolnej.

Sprawozdania te są zawarte odpowiednio w drukach nr 3398 i 3403.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o Trybunale Konstytucyjnym,

— o administracji podatkowej,

— o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach,

— o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r.,

— o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Sprawozdania te są zawarte odpowiednio w drukach nr 3397, 3405, 3371, 3381 i 3404.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się posłowie Wanda Nowicka, niezrzeszona, Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość, i Dariusz Joński, SLD.

Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów w celu skłonienia do refleksji nad projektem ustawy, w sprawie którego będziemy za chwilę głosować.

Proszę państwa, za chwilę staniemy przed decyzją dotyczącą ustawy o związkach partnerskich, decyzją, czy Polska ma być krajem postępowym, nowoczesnym i przyjaznym dla wszystkich obywateli i obywaterek, czy mamy pozostać mentalnym skansenem Europy. *(Gwar na sali)*

Trzy dni temu katolicka Irlandia wysłała w świat sygnał, że... *(Dzwonek)*

Marszałek:

Proszę o ciszę na sali. *(Dzwonek)*

Posel Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Katolicka Irlandia wysłała w świat sygnał, że aspiracje ludzi do miłości i życia w szczęściu z ukochaną osobą nie mogą napotykać prawnych czy ideologicznych barier. Nikt nie ma prawa stać ludziom na drodze do szczęścia, którą podążają zgodnie ze swoimi życiowymi wyborami.

Dlatego apeluję do Wysokiej Izby o poparcie projektu ustawy o związkach partnerskich, o więcej wolności dla wszystkich Polek i Polaków. Od tego tutaj jesteśmy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Jak pani marszałek wie, posiedzenie Konwentu Seniorów dopiero co się skończyło, więc nie widzę potrzeby zwoływania go ponownie, natomiast rozumieć, że celem wypowiedzi był apel o odpowiednie głosowanie.

Pan poseł Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i zmianę porządku obrad.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś w ramach pierwszego merytorycznego punktu porządku obrad mamy rozpatrzyć projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny jest podstawową instytucją, jeżeli chodzi o funkcjonowanie państwa polskiego. Od samego początku prac nad tym projektem było bardzo wiele wątpliwości co do konstytucyjności niektórych proponowanych rozwiązań. Prace nad nim toczyły się długo, ale w ostatnim czasie nabrały przyspieszenia. Napływały nowe opinie związane z tą sprawą, które stawiają pod znakiem zapytania niektóre zaproponowane rozwiązania. Ostatnia opinia wpłynęła wczoraj w późnych godzinach wieczornych. Nie mogła być ona więc wzięta pod uwagę ani rozpatrzona przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka ani przez Komisję Ustawodawczą. Ze względu na wagę uwag, które zostały tam zawarte, oraz problemu – Trybunał Konstytucyjny jest ciałem, które wydaje ostateczne wyroki co do zgodności aktów prawnych z konstytucją, przecenić roli tego organu nie można – powinniśmy zrobić wszystko, żeby przyjęta ustawa była zgodna z konstytucją i oczekiwaniami społecznymi.

Proszę pana marszałka o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i zdjęcie tego punktu z porządku dzisiejszych obrad, tak aby obie połączo-

ne Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawcza miały czas na dokonanie analizy ostatniej opinii prawnej, konieczne jest bowiem wprowadzenie nowych poprawek na jej podstawie. Dzisiaj w trakcie drugiego czytania mamy wprowadzić poprawki. (*Dzwonek*) Aby zostały one dobrze przygotowane, potrzeba choć trochę czasu. Proszę o uwzględnienie tego wniosku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sprawa jest rzeczywiście bardzo ważna i jeśli pański klub życzy sobie przerwy, to oczywiście, zgodnie z obyczajem, taką przerwę ogłoszę. Nie widzę jednak potrzeby zwoływania Konwentu Seniorów, bo jego posiedzenie dopiero co się odbyło i wasz przedstawiciel na posiedzeniu czy to Prezydium Sejmu, czy to Konwentu Seniorów mógł tę kwestię podnieść.

Nie mówimy tutaj o trzecim czytaniu, mówimy o sprawozdaniu właśnie tych dwóch komisji, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, i dyskusji, w trakcie której wszystkie wątpliwości będą mogły być wyjaśnione. Nie rozumiem więc, co Konwent Seniorów miałby tu zmienić.

Posel Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! W trakcie drugiego czytania, do końca drugiego czytania można złożyć poprawki, a ono rozpocznie się dosłownie za chwilę, bo jest to pierwszy punkt porządku obrad. Żeby te poprawki były dobrze przygotowane, potrzeba trochę czasu. W tej opinii, która wpłynęła, są poruszone nowe zagadnienia, które do tej pory nie były rozpatrywane przez połączone komisje. W trzecim czytaniu, a więc w głosowaniu, będziemy rozpatrywać tylko te poprawki, które dzisiaj zostaną zgłoszone z odpowiednim uzasadnieniem. Stąd moja prośba o zmianę porządku obrad, zdjęcie tego punktu z porządku obecnego posiedzenia Sejmu i rozpatrzenie tej sprawy na następnym, tak aby połączone komisje, które opiniują ten projekt ustawy, mogły ustosunkować się do tego i przedyskutować nowe, powtarzam: nowe argumenty, które zostały przekazane posłom przez Biuro Analiz Sejmowych. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu.

Panie pośle, z moich informacji wynika, że wszystkie kluby miały tyle samo czasu na przygotowanie swoich poprawek. Jeśli nie zdążyliście, to trudno.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się także pan poseł Dariusz Joński, SLD.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów celem uzupełnienia porządku obrad o informację rządu w sprawie projektu, który miał złożyć pan prezydent Bronisław Komorowski, dotyczącego ustawy emerytalnej.

Panie Marszałku! Otóż klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej razem z OPZZ, ale również „Solidarnością”, trzy lata temu zebrał 2,5 mln podpisów, aby odbyło się referendum. Te podpisy zostały wyrzucone do kosza przez klub Platformy, PSL i Palikota. W zeszłym tygodniu pan prezydent Komorowski zapowiedział, że po spotkaniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i OPZZ złoży projekt ustawy, który uzależniał przejście na emeryturę nie tylko od wieku, ale również od stażu pracy. Wczoraj się dowiadujemy, że ten projekt zginął. Chcielibyśmy dzisiaj zapytać panią premier, ale nie ma nikogo z rządu, bo chcemy to wiedzieć: Co dalej z projektem, który miał być złożony? Przypomnę, że projekt obywatelski leży tu od sześciu lat, również klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył projekt ustawy, dlatego nie trzeba składać nowego, wystarczy poprzeć ten, który został złożony przez klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Panie Marszałku! Nie tylko my, ale też wyborcy czują się oszukani, że prezydent przed wyborami obiecywał jedno, a drugie zrobił po przegranych wyborach. Nas nie interesuje, czy to jest kłótnia między panem prezydentem Komorowskim a panią premier Kopacz, nas interesują ludzie, którzy czekają na ten projekt ustawy, żeby on w końcu przeszedł.

Panie marszałku, składam więc wniosek o uzupełnienie porządku obrad o informację rządu na temat projektu ustawy emerytalnej, który uzależnia nie tylko od wieku, ale również od stażu pracy przejście na emeryturę. Chcemy znać prawdziwe stanowisko rządu pani premier Ewy Kopacz. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jeżeli ta sprawa była tak ważna, jak pan mówi, to można ją było zgłosić godzinę temu na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Dziękuję bardzo.

Wincenty Elsner, SLD.

Poseł Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, a w zasadzie poprzeć wniosek pani marszałkini Nowickiej, która mówiła o refleksji nad projektem ustawy o związkach partnerskich. Nie, tam nie potrzeba żadnej refleksji. Konwent Seniorów może dojść do porozumienia, tak aby ten punkt nie był punktem spornym, odwołując się do przedwczorajszej wypo-

wiedzi prezydenta elekta, przemawiającego przeciw w imieniu Prawa i Sprawiedliwości i mówiącego o tym, że Prawo i Sprawiedliwość chce teraz dyskutować nawet o tych sprawach, z którymi się nie zgadza, które są dla nich kontrowersyjne. (*Wesołość na sali*)

Dyskutujemy więc o tych sprawach, lepiej późno niż wcale. Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył projekt ustawy o związkach partnerskich w styczniu 2013 r., czyli ponad dwa lata temu. Ponad dwa lata ten projekt przeleżał tutaj, w Sejmie, ale lepiej późno niż wcale. Jest jeszcze czas, aby przyjąć ten projekt. Platforma Obywatelska, zresztą tak jak cały Sejm, potrafi to zrobić, potrafimy zrobić to nawet w trzy dni, jeżeli tylko będzie wola polityczna.

Apeluję więc, aby Konwent Seniorów zdjął to głosowanie i uznał, że jest to punkt bezsporny, że będziemy dyskutować na tej sali, w tej kadencji o związkach partnerskich. Bo to nie jest projekt ustawy światopoglądowej, to nie jest projekt ustawy o małżeństwach homoseksualnych, tak jak niektórzy by chcieli. We Francji z możliwości, jakie daje taka ustawa, skorzystało 95% par heteroseksualnych. W Polsce 20% dzieci, czyli co piąte dziecko, rodzi się w związkach nieformalnych, i to dla nich, szczególnie dla nich jest ta ustawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proceduralnie ma pan rację. Oczywiście, Konwent Seniorów mógłby uzgodnić takie stanowisko, ale posiedzenie Konwentu Seniorów się odbyło i wedle mojego osądu szans na uzgodnienie stanowiska w tej sprawie nie ma. W związku z tym musimy to rozstrzygnąć w głosowaniu.

Mam nadzieję, że to już ostatni wniosek formalny. Poseł Adam Abramowicz, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Składam wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów w celu wprowadzenia do porządku obrad punktu dotyczącego sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1441 i 3268.

Uzasadniam. 11 kwietnia 2013 r. wpłynął do Wysokiej Izby poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Dotyczy on likwidacji bankowego tytułu egzekucyjnego. Ten projekt 11 czerwca 2013 r. był skierowany do pierwszego czytania. 12 lipca 2013 r. odbyło się w Wysokiej Izbie pierwsze czytanie tego projektu, a następnie klub Platformy Obywatelskiej złożył wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Ten wniosek nie został przyjęty. Sejm uznał, że war-

Posel Adam Abramowicz

to pracować nad poselskim projektem ustawy dotyczącym likwidacji bankowego tytułu egzekucyjnego, który porusza bardzo ważne sprawy dla Polaków, ponieważ w poprzednim roku bankowy tytuł egzekucyjny był wystawiony ponad 2 mln Polaków, a także dotyczy ludzi, którzy dzisiaj mają problemy np. z przewalutowaniem kredytów we frankach, dotyczy przedsiębiorców i generalnie równości wobec prawa. Pokazaliśmy w naszym uzasadnieniu, że bankowy tytuł egzekucyjny narusza konstytucję, że uprzywilejowuje banki w stosunku do zwykłych ludzi, że taka sytuacja nie może być tolerowana. Banki w ubiegłym roku zarobiły ok. 16 mld zł (*Dzwonek*) i ich sytuacja...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, czas się skończył.

Posel Adam Abramowicz:

Uzasadniam. Dobrze, będę kończył.

W każdym razie ten projekt ustawy przeleżał rok w Sejmie. Był on procedowany w podkomisji, następnie w komisji finansów. Sprawozdanie komisji finansów zostało sporządzone 19 marca 2015 r., czyli już minęły dwa miesiące. Przewodniczący naszego klubu Mariusz Błaszczak pisał w tej sprawie do pana marszałka, dlaczego ten projekt ustawy jest blokowany przez pana marszałka...

Marszałek:

Panie pośle, czas się panu skończył.

Posel Adam Abramowicz:

...i prosił o to, aby dalej nad nim procedować. Przypomnę tylko, że...

Marszałek:

Panie pośle, czas się skończył.

Posel Adam Abramowicz:

...19 kwietnia Trybunał Konstytucyjny orzekł, że bankowy tytuł egzekucyjny jest niezgodny z konstytucją. A więc sprawa jest ważna, dotyczy wielu milionów Polaków.

Proszę pana marszałka o zwołanie Konwentu Seniorów i dopuszczenie tego projektu do dalszego procedowania. Nie ma żadnych przyczyn, żeby blokować ten projekt.

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Posel Adam Abramowicz:

Rozumiem, że pan marszałek działa w imieniu narodu, a nie w imieniu związku banków czy innej grupy, więc ten projekt powinien być dalej procedowany. Bardzo prosimy o rozważenie wprowadzenia tego punktu do porządku obrad.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem przeciwnym zgłosiła się przewodnicząca komisji finansów pani poseł Krystyna Skowrońska.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Abramowicz wskazał, iż sprawozdanie komisji finansów o projekcie zmiany przepisów Prawa bankowego dotyczącym bankowego tytułu egzekucyjnego zostało sporządzone przez komisję finansów 15 marca br. 14 kwietnia br. Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie w sprawie związanej z bankowym tytułem egzekucyjnym. Jeżeli chodzi o to, chciałabym oświadczyć, że klub Platformy Obywatelskiej złożył projekt ustawy dotyczący zmiany przepisów Prawa bankowego w zakresie bankowego tytułu egzekucyjnego. Jest to dobry element. Myślę, że pan poseł, organizując kiedyś konferencję w Sejmie, nawoływał, żeby nad tym procedować.

Ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Wskazuje on również, tak jak Trybunał Konstytucyjny, termin wprowadzenia tego przepisu. Chciałabym przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wskazał, że termin wprowadzenia tych zmian to 1 sierpnia 2016 r. Powinniśmy porozmawiać o tym, o dwóch aspektach.

Najważniejsze dla klienta jest to, żeby był chroniony przed niezgodnym z obowiązującymi przepisami prawa wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, ponadto żeby takie działanie również chroniło depozyty osób, które mają w instytucjach finansowych swoje oszczędności. A zatem w tym zakresie komisja finansów, jeżeli ten projekt ustawy raz jeszcze zostanie skierowany do komisji finansów, pochyli się nad oboma projektami i sporządzi dodatkowe sprawozdanie, bo w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia br. sytuacja uległa diametralnej zmianie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wobec dwóch sprzecznych wniosków procedować będziemy zgodnie z przyjętym...

(Poseł Adam Abramowicz: Zostałem wymieniony z imienia i nazwiska.)

OK.

Poseł Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Poseł! Waższe działania idą w takim kierunku, aby maksymalnie przedłużyć czas obowiązywania bankowego tytułu egzekucyjnego, który służy wyłącznie bankom. On nie służy obywatelom, nie służy Polakom, nie służy przedsiębiorcom ani zwykłym ludziom. To wszystko jest opisane w opinii, którą dla posłów przygotował BAS. Pani o tym doskonale wie.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Już wystarczy, skończ.)

Marszałek:

Panie pośle, to jest sprostowanie, a nie polemika.

Poseł Adam Abramowicz:

W związku z tym mam do pani pytanie: Czy pani nie jest osobiście zainteresowana tym, żeby bankowy tytuł egzekucyjny jak najdłużej funkcjonował, bo z tego, co donoszą media, wynika, że chyba jest pani pracownikiem banku? Chodzi o to, czy przypadkiem projekt ustawy nie jest blokowany także z tego powodu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Czy pani poseł chce odpowiedzieć? Chyba musi. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Chciałabym sprostować wypowiedź pana posła. Państwa projekt nie dotyczy likwidacji bankowego tytułu egzekucyjnego, jeżeli chodzi o SKOK-i. Dla symetryczności, dla zrównania wszystkich podmiotów na tym rynku należy procedować nad takim projektem, który zrówna wszystkie strony. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wracamy do sprawy uzupełnienia porządku dziennego o punkty:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o związkach partnerskich,

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, wniosek o uzupełnienie porządku dziennego jestem zmuszony poddać pod głosowanie.

Przypominam, że w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania poselskich projektów ustaw: o związkach partnerskich, a także Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 385 posłów. Za – 146, przeciw – 215, wstrzymało się 24.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji dotyczącymi ratyfikacji dokumentów, zawartymi w drukach nr 3380 i 3381.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie procedury przetargowej na dostawę śmigłowców wielozadaniowych dla Sił Zbrojnych RP oraz skutków rozstrzygnięcia przetargu dla polskiej gospodarki, o przedstawienie której wnosił Klub Poselski SLD.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium i Konwent.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł
Agnieszka Hanajczyk:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11.15,

— Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 11.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11.30,

Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11.30,

— Infrastruktury – początek o godz. 11.45 lub bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia zwołanego na godz. 11.30,

— Administracji i Cyfryzacji – godz. 12,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,

— Zdrowia – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,

— Finansów Publicznych – godz. 12.30,

— Polityki Senioralnej – godz. 12.30,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,

— Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 13,

— Skarbu Państwa – godz. 13,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 13,

— Gospodarki – godz. 14,

— Spraw Zagranicznych – godz. 14,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,

— Zdrowia – godz. 15,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 16,

— Regulaminowej i Spraw Poselskich wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Komisją Etyki Poselskiej oraz Komisją Administracji i Cyfryzacji – godz. 16,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 16.30,

— Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego – godz. 16.30,

— Spraw Wewnętrznych – godz. 17,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 18,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18.30.

Parlamentarny Zespół ds. Onkologii zaprasza na badania dermatoskopowe – znamion skórnych – dzisiaj o godz. 16 w gabinecie lekarskim nr 44 w holu głównym Sejmu na parterze.

Dzisiaj o godz. 12 w holu głównym Sejmu odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Związki Jana Długosza z Sandomierzem” zorganizowanej w ramach obchodów Roku Jana Długosza w 600. rocznicę urodzin wielkiego historyka. Serdecznie zapraszamy. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Przystępujemy do rozpatrzenia... *(Gwar na sali)*

Panie i panowie posłowie, proszę przenieść te twórcze rozmowy w kuluary Sejmu. *(Gwar na sali)*

Mam serdeczną prośbę do pań i panów posłów, aby rozmowy przenieśli do kularów Sejmu. Na sali obrad pozostają panie i panowie posłowie zainteresowani realizacją porządku obrad. *(Dzwonek)*

Panie i panowie posłowie, proponuję przenieść rozmowy do kularów. Na sali pozostają państwo posłowie zainteresowani realizacją porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 1590 i 3397).

Proszę pana posła Roberta Kropiwnickiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca**Robert Kropiwnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie wysokich komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące projektu z druku nr 1590, wersja pierwotna, i druku nr 3397, wersja obecna. Jest to bardzo ważny projekt ustawy, która będzie miała wpływ na całość systemu prawnego, a przede wszystkim na jakość i szybkość orzekania przez Trybunał Konstytucyjny. Będzie to gwarantowało ład prawny w Rzeczypospolitej i stanowiło jeszcze lepszą gwarancję szybszego postępowania przed ważnym organem konstytucyjnym, jakim jest trybunał, który jako jedyny jest uprawniony do orzekania o zgodności ustaw, rozporządzeń, umów międzynarodowych lub innych aktów prawnych z konstytucją.

Komisje pracowały dość długo. Pracowała też podkomisja, która rozpoczęła prace mniej więcej wiosną 2014 r. Odkąd się ponad 18 posiedzeń podkomisji, co stanowi blisko 30 godzin prac nad materiałem, dyskusji nad poszczególnymi artykułami. Pracowaliśmy w takim trybie, że najpierw omawiano poszczególne artykuły, a później je przyjmowano, a więc w podkomisji było to takie podwójne omawianie. W trakcie prac zgłoszono 41 wniosków mniejszości. Nie będę ich wszystkich dokładnie omawiał, powiem, w jakich kierunkach one idą. Przede wszystkim idą one w takim kierunku, żeby trybunał orzekał w pełnym składzie we wszystkich sprawach, a po drugie, żeby to Sejm powoływał i odwoływał sędziów Trybunału Konstytucyjnego, oczywiście w określonych przypadkach. Ciężko było zgodzić się z tymi postulatami, ale wnioski mniejszości zostały zgłoszone, więc moim obowiązkiem jest ich zaprezentowanie.

Przejdę do krótkiego omówienia projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, tak aby państwo mieli rzucone na to światło, bo nie da się omówić tego projektu w całości. Generalnie projekt zmierza do przyspieszenia i usprawnienia prac w trybunale, szczególnie dotyczy to kilku spraw. Po pierwsze, przechodzimy do trybu pisemnego, jeśli chodzi o rozprawę niejawną, kiedy nie ma potrzeby rozprawy, czyli

Posel Sprawozdawca Robert Kropiwnicki

gdy stanowiska wszystkich stron są jasne. Wtedy trybunał nie musi procedować w trybie rozprawy jawnej, może odbywać posiedzenia w trybie niejawnym, czyli narady własnej. Orzeczenie, wyrok trybunału zawsze jednak muszą być jawne, ta końcówka zawsze musi być jawna i ogłoszona publicznie. Same prace nie muszą być prowadzone w trybie rozprawy. Można zwrócić uwagę na to, że np. Rada Konstytucyjna we Francji generalnie w ogóle w żadnych sprawach nie prowadzi rozpraw, zawsze odbywa się narada wewnątrz rady. Tutaj czynimy ukłon w tę stronę, ma to usprawnić, przyspieszyć prace.

W kwestii skargi konstytucyjnej zmieniamy tryb jej rozpatrywania z dwuinstancyjnego na jednoinstancyjny, ale z zachowaniem tego, że w pierwszej instancji będzie orzekało trzech sędziów trybunału bez możliwości odwołania. Obecnie stosowane procedury pokazały, że rzadko się zdarza, żeby w drugiej instancji uchylano decyzję podjętą w pierwszej instancji, a to jednak wydłuża dość mocno prace nad skargą konstytucyjną. Zmierzamy w tym kierunku, żeby przyspieszyć rozpoznawanie skarg konstytucyjnych. To jest bardzo ważne dla osób skarżących.

Jest również taka generalna uwaga dotycząca tego projektu ustawy. W obecnie obowiązującej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym było bardzo dużo odesłań do innych ustaw, jeśli chodzi o funkcjonowanie sędziów, funkcjonowanie trybunału. W tym momencie przechodzimy do trybu bardziej jednolitego. Otóż w tej ustawie znajdują się wszystkie rozwiązania dotyczące sędziów Trybunału Konstytucyjnego i jego prac organizacyjnych, tak aby nie trzeba było robić odesłań do innych ustaw.

To właściwie, można powiedzieć, tyle. Inne kwestie były szczegółowo omawiane na posiedzeniach podkomisji, a później komisji. Myślę, że w takim dość dużym skrócie przedstawiłem najważniejsze zagadnienia związane z tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Damian Raczkiński.

(Głos z sali: Raczkowski.)

Przepraszam, Raczkowski. Przedstawi on stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Posel Damian Raczkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To wielki zaszczyt móc zaprezentować stanowisko

klubu Platforma Obywatelska w sprawie druku nr 3397 zawierającego sprawozdanie połączonych Komisji: Ustawodawczej oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 1590 – w tym druku zawarty był pierwotny projekt.

Zaczynając, chciałbym przypomnieć pierwsze zdanie uzasadnienia, w którym pięknie opisane jest to, czym jest i jak działa Trybunał Konstytucyjny: „Trybunał Konstytucyjny jest trwałym, głęboko zakorzenionym elementem polskiego systemu ustrojowego, zaś jego bogate orzecznictwo stanowi narzędzie urzeczywistniania i ochrony reguł, zasad oraz wartości Rzeczypospolitej – demokratycznego państwa prawnego”. Nad tym jakże istotnym elementem polskiego systemu ustrojowego połączone komisje pracowały, tak jak pan poseł Robert Kropiwnicki sygnalizował, dosyć długo. Prace te trwały długo, dlatego że praktyka funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, duży zasób doświadczeń, zarówno o charakterze organizacyjnym, jak i dotyczących zakresu postępowania, wydawania orzeczeń, doprowadziły nas wszystkich do wniosku, że warto pewne rozwiązania zweryfikować, wypracować nowe, a także spójnie i adekwatnie uregulować te przepisy, dostosować je do dzisiejszych potrzeb.

Ustawa rozstrzygała oczywiście sprawy organizacji Trybunału Konstytucyjnego, a także kwestie zasad postępowania w sprawach, które są przedmiotem jego kognicji. Jest to potrzebne, dlatego że w 1998 r. czy pod koniec lat 90. ilość spraw, które wpływały do Trybunału Konstytucyjnego, nie przekraczała 200, w ostatnich latach do Trybunału Konstytucyjnego wpływa blisko pół tysiąca spraw. Wydaje się, że urobiek podkomisji, a następnie połączonych komisji doprowadził do powstania aktu, który jest bardziej proobywatelski i umożliwia skrócenie prac w Trybunale Konstytucyjnym.

Mając na uwadze skromną ilość czasu, którym dysponuję, nie chciałbym rozprawiać o wielu kwestiach, chciałbym natomiast zwrócić uwagę na kilka zasad ogólnych, które zostały bardzo dobrze i zasadnie opisane w rozdziale 4, dotyczącym postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Do fundamentalnych dla realizacji zadań Trybunału Konstytucyjnego zasad ogólnych zalicza się między innymi określoną w art. 50 zasadę skargowości, zgodnie z którą wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym może nastąpić tylko z inicjatywy uprawnionego podmiotu. Następną zasadą jest zasada dyspozycyjności, zgodnie z którą uprawniony podmiot może w określonym czasie wycofać z trybunału sprawę, którą wcześniej inicjował. Ze względu na większą możliwość decydowania przez Trybunał Konstytucyjny, czy sprawa zostanie rozpoznana na rozprawie czy na posiedzeniu niejawnym, wycofanie spraw może nastąpić w ściśle określonych terminach przed planowanym rozpoznaniem. Kolejną zasadą, charakterystyczną dla specyfiki postępo-

Posel Damian Raczkowski

wania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jest zasada pisemności, określona w art. 54, która pozwala, ze względu na wykorzystanie analizy dotychczasowej praktyki rozpoznawania spraw w Trybunale Konstytucyjnym jako sędzie prawa, na większą elastyczność w zakresie tego rozpoznawania – zwłaszcza w zależności od przedmiotu, złożoności prawnokonstytucyjnej czy kompletności i klarowności stanowisk uczestników postępowania – to jest na rozprawie albo na posiedzeniu niejawnym. Wierzymy, że możliwość takiego rozróżnienia znakomicie usprawni pracę Trybunału Konstytucyjnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze uzasadnienie, które przedstawiał wnioskodawca komisji, a także bardzo dobrze oceniając wynik prac, klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem omawianego projektu ustawy. Jednocześnie w imieniu klubu Platforma Obywatelska chciałbym złożyć na ręce pana marszałka kilka poprawek, które przychodzą w sukurs wypowiedziom (*Dzwonek*), które usłyszeliśmy w trakcie prac w podkomisji i w komisjach. Mam nadzieję, że zarzuty, o których mówił pan przewodniczący Szarama, w jakiejś mierze zostaną zażegnane oraz że tymi poprawkami uspokoję pana przewodniczącego. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi Raczkowskiemu.
Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan marszałek Józef Zych.
Proszę bardzo.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się z prezydenckim projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oświadcza, że projekt ten w pełni zasługuje na uwzględnienie, przy czym chciałbym podkreślić, że od chwili powołania Trybunału Konstytucyjnego cały czas uczestniczyliśmy w realizacji koncepcji dotyczącej tej bardzo ważnej ustawy i jednocześnie staraliśmy się na bieżąco dbać o to, żeby Trybunał Konstytucyjny miał warunki do wykonywania swoich obowiązków. A zatem w czasie kiedy między innymi atakowano Trybunał Konstytucyjny, wskazywaliśmy na racjonalność i merytoryczne rozstrzygnięcia tegoż trybunału.

Chciałbym powiedzieć, że kwestią, która budzi nasze zastrzeżenia, z którą nie możemy się zgodzić, jest kwestia wyłączenia obligatoryjności, a więc obowiązku uczestniczenia w pracach Trybunału Konstytucyjnego prokuratora generalnego. Jest tak z jednego powodu: jest to rozwiązanie systemowe, proku-

rator generalny – i prokuratura – zgodnie z ustawą, stoi na straży przestrzegania praworządności, a więc nie widzimy żadnego uzasadnienia, aby w tej chwili to zmieniać. Możemy mieć wiele zastrzeżeń, mamy zastrzeżenia, do prokuratury, ale to nie przesądza o tym, żebyśmy mieli zgodzić się na to, aby wyłączać dorobek prokuratury w zakresie opiniowania w pracach przed Trybunałem Konstytucyjnym.

A zatem Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera ten projekt.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę panią posel Stanisławę Przadkę, która przedstawi stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Pani posel, proszę bardzo.

Posel Stanisława Przadka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Prace nad tym projektem zostały poprzedzone – z woli obydwu komisji – zorganizowanym tutaj, w Sejmie, seminarium z udziałem licznej grupy ekspertów, konstytucjonalistów, którzy także zaprezentowali swoje opinie, wnioski i propozycje. Na to seminarium zaprosiliśmy również przedstawicieli świata nauki i współpracujących z komisjami przedstawicieli wysokich urzędów, władzy sądowniczej oraz samorządów zawodów prawniczych. Uważaliśmy bowiem, że za przeprowadzeniem dyskusji z udziałem ekspertów przemawia doniosłość zmian proponowanych przez pana prezydenta w tym projekcie.

Omawiany dzisiaj projekt jest ze względu na swój szeroki zakres w całości nowym projektem, w którym przedstawiono wiele rozwiązań organizacyjnych i dotyczących funkcjonowania trybunału, a także postępowania przed nim. Zastanawialiśmy się wspólnie, jakie rezultaty nowe rozwiązania mogą spowodować dla obywateli, dla sprawności działania trybunału i współpracy z innymi organami państwa. Prace nad projektem, nad którym dzisiaj tutaj procedujemy, są wynikiem szerokiej dyskusji, tak jak powiedziałam, poprzedzającej pracę w podkomisji.

Propozycje nowych zapisów i zmiany mają przede wszystkim doprowadzić do usprawnienia pracy Trybunału Konstytucyjnego i do przyspieszenia rozpatrywania spraw, tak jak mówił przedstawiciel prezydenta pan minister Łaskiewicz, o co najmniej kilka miesięcy. Według projektu zmiany te mają służyć

Posel Stanisława Prządka

także możliwości rozpatrywania mniej skomplikowanych spraw na posiedzeniu, a nie na rozprawie, na przykład wtedy, gdy do wydania wyroku wystarczą pisemne stanowiska stron.

Prezydent zaproponował także odstąpienie od zasady dyskontynuacji, czyli umożliwienie trybunałowi badania wniosków posłów minionej kadencji.

W sprawozdaniu podkomisji znalazło się kilka zmian. Ze względu na szczupłość czasową zwrócę uwagę tylko na niektóre z nich. Znalazło się kilka istotnych zmian w stosunku do pierwotnego zapisu i zmian, które także budziły liczne kontrowersje w trakcie prac komisji.

Jedną ze spraw, na które chcę zwrócić uwagę, jest zapis przewidujący, że prokurator generalny nie będzie brał udziału w postępowaniach z urzędu, ale jego udział w postępowaniu będzie fakultatywny. Według propozycji zawartych w projekcie ustawy przyjęto, że obligatoryjnie taki obowiązek będzie spoczywał na Radzie Ministrów.

Oczywiście te propozycje wzbudziły liczne kontrowersje... (*Dzwonek*)

Jeśli można, panie marszałku, jeszcze chwilę.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Proszę bardzo.

Posel Stanisława Prządka:

...zarówno jeśli chodzi o prokuratora generalnego, jak i Krajową Radę Sądownictwa, Naczelną Radę Adwokacką, a także rzecznika praw obywatelskich. Uznano, że prokurator działa w interesie publicznym. W przypadku gdy przed każdą sprawą miałby decydować, czy włączyć się do danej sprawy, mogłoby to być oceniane jako wynik politycznych kalkulacji, a nie służyć wizerunkowi prokuratury jako instytucji wolnej od nacisków. Należy się zgodzić z takim stanowiskiem.

Myślę, że należy podkreślić jeszcze jedną kwestię. Komisje nie podzieliły także propozycji, aby umożliwić kandydowanie na stanowisko sędziego trybunału osobom posiadającym stopień naukowy doktora nauk prawnych, ale nieposiadającym wyższego wykształcenia prawniczego. W ocenie zarówno Krajowej Rady Sądownictwa, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego ta przesłanka nie powinna się znaleźć w zapisach omawianego projektu, ponieważ doktorom nauk prawnych może zostać osoba, która nie ukończyła studiów wyższych prawniczych. Ponadto doktorat stał się zakończeniem trzeciego stopnia studiów, co nie gwarantuje, jako odrębna przesłanka, spełnienia wymogu wyróżniania się wiedzą prawniczą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zdążyłam powiedzieć o art. 101, ale myślę, że ta sprawa także była szczegółowo omawiana, wywoływała też różnicę zdań.

Jestem zdania, jestem przekonana – członkowie mojego klubu, w imieniu których przemawiam, również – że rozwiązania, które są proponowane, będą w stanie odpowiedzieć na wiele zapotrzebowań, na zapotrzebowanie na tę ważną i poważną zmianę, jaką jest wprowadzenie nowego aktu prawnego, projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, że będzie to służyć umacnianiu roli Trybunału Konstytucyjnego, odpowiedzialności przed państwem tego szczególnego sądu i będzie także odpowiadać na oczekiwania i zapotrzebowania społeczne.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie za przyjęciem przedłożonego projektu. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Beata Kempa, Zjednoczona Prawica, i przedstawi stanowisko klubowe dotyczące tego punktu obrad.

Bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo przepraszam: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zostałam zobowiązana do przedstawienia w imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy stanowiska naszego klubu wobec projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym zawartego w druku nr 1590 i sprawozdania połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druk nr 3397.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotnie zgodnie z treścią uzasadnienia można stwierdzić, że charakter i zakres proponowanych zmian sprawiły, że w rezultacie mamy przyjąć zupełnie nową ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Wynika to z wieloletnich doświadczeń trybunału dotyczących orzekania. Jest potrzeba uregulowania całości problematyki organizacji oraz funkcjonowania trybunału, a także postępowania przed trybunałem w projekcie, który ma być nowym, spójnym koncepcyjnie i czytelnym konstytucyjnie aktem normatywnym. Tyle uzasadnienie.

Panie Marszałku! Z wieloma zapisami dotyczącymi tej materii się nie zgadzamy. W czasie procedowania nad tym projektem ustawy połączonych komisji będziemy popierać wnioski mniejszości, które zostały złożone głównie przez panią poseł prof. Krystynę Pawłowicz. Jest pełna zgoda co do tego, że rzeczywiście ten akt ma być spójny, ma poprawić funkcjono-

Posel Beata Kempa

wanie Trybunału Konstytucyjnego, tak być musi. Niepokojącą kwestią jest to, co przed rozpoczęciem rozpatrywania punktów porządku dziennego podniósł pan poseł Szarama, że pojawiła się jakaś nowa opinia. Tej opinii, panie marszałku, nie ma w Internecie, zatem jako kluby nie mogliśmy zapoznać się z tą nową opinią, która, jeśli wierzyć panu posłowi Szaramie, a nie mam powodu, żeby mu nie wierzyć, mogła wpłynąć, w jakimś zakresie, na przedstawiane przez nas stanowiska. Co za tym idzie, być może należałoby podnieść kwestię nowych poprawek. To jest niedopuszczalne, to jest bardzo poważna wada prawna w procedowaniu. Chcę, żeby to było zamieszczone w protokole. Ponieważ pan poseł dotarł do tej opinii w Internecie, mam nadzieję, że usłyszymy coś więcej na jej temat, za co dziękuję.

Klub Zjednoczonej Prawicy w pełni zgadza się z opinią pana prof. Bogusława Banaszaka i konkluzją z niej wynikającą, dotyczącą orzekania w pełnym składzie, że powinno się poszerzać zakres spraw, w których trybunał orzeka w pełnym składzie, ponieważ jest to praktyką wielu, większości trybunałów konstytucyjnych na terenie Unii Europejskiej i na świecie.

Poza tym jest kwestia orzekania o zasadach konstytucyjnych. W takiej sprawie rzeczywiście powinniśmy orzekać trybunał w pełnym składzie, pomijam kwestie prawa wtórnego Unii Europejskiej, zgodności prawa wtórnego Unii Europejskiej z Konstytucją RP. W pełni zgadzamy się z jednym, podstawowym zarzutem, który zauważyli wszyscy, poza chyba Platformą Obywatelską, chodzi o obligatoryjny udział prokuratora generalnego w postępowaniu. Niejednokrotnie występuję przed Trybunałem Konstytucyjnym jako przedstawiciel Sejmu i nie wyobrażam sobie, żeby... Bardzo często podejmowana jest polemika ze stanowiskiem prokuratora generalnego, jest możliwość zapoznania się z jego stanowiskiem, co sprawia, że rzeczywiście to orzeczenie może być zdecydowanie pełniejsze, może być ważkie, jeśli chodzi o dany problem, a przecież każda sprawa, która trafia do trybunału i jest przez niego rozpatrywana, jest, w naszej ocenie, ważnym problemem z punktu widzenia stosowania prawa i jego zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwalamy sobie wносить poprawkę w tym zakresie. Jeszcze raz chcę podkreślić, że będziemy popierać wnioski mniejszości dotyczące tego, aby prokurator generalny był organem, który ma obligatoryjnie uczestniczyć w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, nie tylko ze względu na to, co był uprzejmy powiedzieć pan marszałek Zych, że zgodnie z ustawą ma stać na straży praworządności, ale dlatego że postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, nie umniejszając innych postępowań, jest postępowaniem najwyższej wagi i nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej, odbieram to jako kolejną próbę redukcji czy umniejszenia roli prokuratora gene-

ralnego, jeśli chodzi o jego funkcjonowanie. Nie dość, że nie jest organem konstytucyjnym, że funkcja prokuratora generalnego nie jest połączona z funkcją ministra sprawiedliwości, że jest uzależniony od takich elementów, które blokują (*Dzwonek*) czy mogą blokować możliwości jego niezależnego działania, to jeszcze projekt przewiduje, że ma nie być organem, który obligatoryjnie bierze udział w postępowaniu.

Zatem składam, panie marszałku, tę poprawkę i oczywiście poprawki, które są konsekwencją tego, o czym mówiłam. Proszę o uwzględnienie tych poprawek, tym bardziej że widzę, że czynią one zadość stanowiskom innych klubów. Mam nadzieję, że Platforma Obywatelska po refleksji również poprze te poprawki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze i stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Wojciech Szarama. Proszę bardzo.

Posel Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że wniosek naszego klubu o odłożenie rozpatrywania tej sprawy na kolejne posiedzenie Sejmu nie został uwzględniony, dlatego że materia, nad którą obecnie debatujemy, jest wyjątkowo doniosła. Pozycja Trybunału Konstytucyjnego jest tak ważna, że każdy projekt zmian, każda zmiana powinna być rozpatrzona w sposób szczególnie wnikliwy, szczególnie dogłębny i kwestia czasu nie powinna odgrywać kluczowej roli.

Jest faktem, że ten projekt prezydent złożył w Sejmie już kilka miesięcy temu. Na początku te prace nie miały odpowiedniego tempa, teraz nabrały zdecydowanego przyspieszenia. Niemniej jednak, skoro pojawiają się nowe, poważne wątpliwości co do proponowanych rozwiązań prawnych, pojawiają się wątpliwości co do zgodności z konstytucją niektórych przepisów, to powinny one zostać przedyskutowane i w sposób niebudzący wątpliwości zinterpretowane.

Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość na posiedzeniach podkomisji, na posiedzeniach połączonych komisji przedstawił wiele uwag do tego projektu. Uwagą podstawową jest ta, która została wyrażona na posiedzeniu podkomisji przez przedstawiciela naszego klubu panią poseł prof. Pawłowicz, uwaga o niezgodności proponowanych rozwiązań z konstytucją Polski. Widzimy, że w projekcie ustawy jest szereg przepisów, które zostały wprost przepisane z konstytucji. Znaczna część naszych poprawek mówi o tym, że te przepisy zupełnie niepotrzebnie znajdują się w nowej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, dlatego że jeśli coś jest za-

Posel Wojciech Szarama

pisane w konstytucji, to to w tej konstytucji powinno zostać. Taka budowa przepisu prawnego, w którym przytacza się pięć przykładów konstytucyjnych, kiedy trybunał może wszcząć postępowanie, plus dodanie kolejnych, sprawia, iż mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy ustawa o Trybunale Konstytucyjnym uzupełnia konstytucję. Taka rzecz jest niedopuszczalna i taka rzecz jest niemożliwa, dlatego że jeśli chcielibyśmy zmienić uprawnienia Trybunału Konstytucyjnego, te, które są zapisane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to powinniśmy zmienić konstytucję, a nie tworzyć ustawę o trybunale, która udoskonala konstytucję, bo to jest niezgodne z wolą narodu.

Ze względu na szczupłość czasu chciałbym zwrócić uwagę tylko na niektóre poprawki, m.in. wynikające z tych ostatnich opinii, o których mówiłem. Pan poseł sprawozdawca mówił o tym, że działanie Trybunału Konstytucyjnego powinno być bardzo transparentne, powinno być oczywiście w miarę szybkie i w miarę sprawne, wszyscy chcielibyśmy, żeby do takiej sytuacji doszło. Niemniej jednak sprawność postępowania Trybunału Konstytucyjnego nie jest celem samym w sobie, a jedynie ma doprowadzić do takiej sytuacji, w której te wyroki Trybunału Konstytucyjnego będą skuteczniejsze. W związku z tym, że będą szybsze, będą o wiele lepiej odbierane przez tych, którzy szukają sprawiedliwości w Trybunale Konstytucyjnym.

Przepis, który mówi o możliwości rozpatrzenia sprawy na posiedzeniu niejawnym trybunału, a więc przepis art. 93 wspomnianej ustawy, mówi, że na tym posiedzeniu trybunału może być rozpatrzona sprawa i trybunał na podstawie tego posiedzenia może wydać orzeczenie. Do tej pory działo się tak tylko wtedy, kiedy stanowiska stron były zgodne. Teraz proponuje się rozwiązanie, które mówi o tym, iż trybunał dokonuje oceny, czy wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione i czy sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia. Tak być nie powinno, dlatego że strony, które biorą udział w postępowaniu, powinny mieć możliwość ustosunkowania się chociażby do tego (*Dzwonek*), co strony wniosły w ostatniej chwili, tuż przed posiedzeniem. Uważam, że stwierdzenie, iż pisemne stanowiska uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia, również jest niezgodne z konstytucją. To ograniczenie możliwości działania stron przed Trybunałem Konstytucyjnym nie powinno być tak drastyczne, dlatego że to po prostu może doprowadzić do wydania błędnych orzeczeń, które nie będą przez strony akceptowane.

Tak więc, Wysoki Sejmie, panie marszałku, chciałbym, żeby te poprawki, które wnosimy, które za chwilę zostaną panu marszałkowi przeze mnie przedłożone, zostały spokojnie rozpatrzone. Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy głosowanie, trzecie czytanie,

odbyli na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Jeszcze raz powtarzam, że rozpatrywanie tego w dniu dzisiejszym na posiedzeniu połączonych komisji za niecałe 3 godziny jest zbędnym pośpiechem, który może doprowadzić do popełnienia błędów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Nie będzie wystąpienia przedstawiciela Koła Poselskiego Ruch Palikota.

(*Posel Wojciech Szarama*: Jeszcze ja, Wojciech Szarama, chciałbym zadać pytanie.)

Bardzo proszę.

Jako ostatni pytania zadawał będzie pan poseł Wojciech Szarama.

Lista posłów zapisanych do pytań – siedmioro posłów zapisało się.

Czy ktoś z państwa...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Można prosić o 2 minuty na zadanie pytań? To jest bardzo ważna ustawa.)

Pani poseł, moment.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy?

Zamykam listę.

Jako pierwsza pytania będzie zadawała pani poseł Pawłowicz.

1,5 minuty nie wystarczy?

(*Posel Damian Raczkowski*: Ja jeszcze pół minuty od siebie dodam.)

Bardzo proszę.

Proponuję 1,5 minuty...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: O, pan poseł jeszcze od siebie dodał.)

...a pani poseł będziemy prolongować ten czas.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: To 2 minuty, dobrze? Ja i tak szybciej to powiem.)

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Pawłowicz:

Bardzo dziękuję.

Żeby nie marnować czasu, chcę od razu powiedzieć, że projekt został napisany przez samych sędziów dla samych siebie, sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w tajemnicy i złożony z inicjatywy prezydenta. Projekt winien powstać w Sejmie jako wynik politycznego konsensusu, a sędziowie mogą występować tutaj jedynie w charakterze ekspertów. W razie zaskarżenia tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego również sami sędziowie będą orzekać o tym, czy dobrze ją napisali, czy nie. Jest to sytuacja niezdrowa, niedobra, narusza wszelkie standardy orzekania.

Projekt, co jest sprzeczne z konstytucją, rozszerza konstytucyjny zakres kompetencji trybunału, zezwalając, by nie tylko konstytucja, ale również ustawy – to jest art. 1 projektu – określały kompetencje tego

Posel Krystyna Pawłowicz

organu, i od razu w tym projekcie ustawy przyznaje się mu nowe kompetencje. W art. 101 np. przywraca on powszechnie krytykowane uprawnienie do wydawania wyroków interpretacyjnych oraz prawo do zapewniania luk prawnych, co czyni z Trybunału Konstytucyjnego, pozakonstytucyjnie właśnie, organ parapradowawczy, a co najważniejsze, wprowadza, również sprzeczną z konstytucją, procedurę orzekania o czasowej niemożności sprawowania urzędu przez prezydenta. To miałyby się odbywać poprzez akceptację dowolności powodów, z jakich marszałek Sejmu mógłby wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego, żeby orzekł czasowe zawieszenie prezydenta. W skrajnej sytuacji, można powiedzieć, taki konstytucyjny, marszałkowo-konstytucyjny, sędziowski zamach stanu można przeprowadzić, znosząc prezydenta z urzędu z powodów, których konstytucja nie określa. Bez wcześniejszego ich określenia nie można przystępować do ustalenia procedury. Tej procedury nie ma, a projekt przyzwala na dowolne określenie tych powodów przez marszałka. Jako prawnik protestuję, bo na sędziach Trybunału Konstytucyjnego spoczywa szczególnie obowiązek przestrzegania konstytucji. Brak podstawy konstytucyjnej nie upoważnia do tego, żeby w projekcie zezwolić marszałkowi Sejmu na czasowe zawieszanie prezydenta. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Pytania zadawał będzie pan poseł Marek Ast.
Bardzo proszę.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, jakby uzupełniając wypowiedź pani profesor Pawłowicz, jeżeli chodzi o rozdział 10 w projekcie ustawy dotyczący postępowania Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia przeszkody uniemożliwiającej czasowo sprawowanie urzędu prezydenta, pytam o to, jakie w ogóle są podstawy do wprowadzenia tego rodzaju rozwiązania w projekcie i tej rzeczywiście niekonstytucyjnej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, której do tej pory oczywiście trybunał nie posiadał. Konstytucja w rozdziale dotyczącym urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tego rodzaju kompetencji trybunałowi konstytucyjnemu nie nadaje, więc jakie przesłanki legły u podstaw wprowadzenia tej propozycji do projektu? W trakcie 25 lat polskiej demokracji i funkcjonowania urzędu prezydenta w zasadzie nigdy nie było tego rodzaju sytuacji, która taki tryb postępowania by wymuszała czy uzasadniała. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pytania zadawał będzie pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.
Proszę bardzo.

Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam kilka pytań co do procedowanej ustawy. Pierwsze pytanie: Od jakiego etapu postępowania stanowisko w danej sprawie powinno być stanowiskiem prokuratora, a nie prokuratora generalnego? Drugie pytanie: Czy w sytuacji gdy zmieni się skład trybunału, np. poprzez przekazanie sprawy do rozpatrzenia pełnemu składowi, musiałaby nastąpić zmiana uczestnika postępowania, jeżeli chodzi o prokuratora? Pytanie trzecie: Jak dalece po uchwaleniu ustawy Trybunał Konstytucyjny legitymowany będzie do ingerencji w tok postępowania sądowego lub wykonawczego na podstawie postanowienia tymczasowego? Pytanie czwarte: Czy trybunał będzie związany wskazaniem kwestionowanego aktu normatywnego? I ostatnie pytanie. Pragnę posiąść wiedzę co do istoty problemu ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Chodzi o wyjaśnienie, czy po wstrzymaniu biegu terminu czas dany pełnomocnikowi nie okaże się zbyt krótki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pytania zadawał będzie pan poseł Damian Raczkowski, Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Damian Raczkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właściwie mam jedno pytanie. Chciałbym zapytać przedstawiciela rządu o następującą sprawę. W art. 56 pkt 5 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, o której dyskutujemy, wskazuje się Radę Ministrów jako ten podmiot, który uczestniczy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W związku z tym, że to jest novum, chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Sprawiedliwości już ma jakąś przygotowaną formułę i określony tryb, w jakim jej wystąpienia mogłyby się odbywać.

Po wtóre, chciałbym powiedzieć, że mając na względzie te uwagi, które pojawiły się w trakcie prac połączonych komisji, dotyczące udziału prokuratora generalnego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, złożyłem wcześniej poprawkę, która wycofuje ten zapis projektu i wraca do tego, który był w druku pierwotnym, w druku nr 1590. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pytania zadawał będzie pan poseł Romuald Ajchler.
Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pawłowicz stwierdziła, iż sędziowie trybunału sami dla siebie napisali projekt ustawy. Chciałbym zapytać: Czy takie stwierdzenie jest uprawnione? Czy pani poseł ma na to jakiegokolwiek dowody? To po pierwsze.

Druga sprawa. Był już poruszany temat zawieszenia prezydenta w wykonywaniu obowiązków, kiedy pan marszałek uzna, że nie może on wykonywać swoich funkcji. Nie wiem, czy to nie jest krok idący za daleko, bowiem do tej pory takowa sytuacja, a już kilka lat mamy urząd prezydenta, nie miała miejsca. Nie przypuszczam, aby taka potrzeba była, stąd chciałbym się dowiedzieć, jaki jest powód. Rozumiem, że musiałby być jakiś powód, prezydent zachorował itd., etc., ale z tym sobie jakoś do tej pory radziliśmy. Obawiam się więc, że rzeczywiście taka możliwość mogłaby być wykorzystywana politycznie.

Trzecie pytanie. Pan poseł Szarama mówił w swoim wystąpieniu, że nie powinno się zwracać szczególnej uwagi na to, aby popędzać trybunał, i że czas rozpatrywania spraw nie ma tutaj znaczenia. Otóż w moim przekonaniu ma, Wysoka Izbo, bo przecież obywatel nie powinien czekać w nieskończoność na rozstrzygnięcie jego wniosku złożonego do trybunału. Oczekuje tam także sprawiedliwości, bo gdzie indziej się nie doczekał, stąd powinniśmy to w miarę możliwości usprawnić. *(Dzwonek)* Jeśli natomiast chodzi o szybsze rozpatrywanie wniosków przez tego typu instytucje, tak jak w innych krajach, w moim przekonaniu to porównanie niekoniecznie jest uprawnione.

Ostatnie pytanie, Wysoka Izbo, do pana ministra sprawiedliwości. Panie ministrze, ile skarg konstytucyjnych jest zgłaszanych rocznie i jakie jest tempo ich rozpatrywania? Być może państwo mówiliście o tym na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, ale ja takiej wiedzy nie mam, stąd o to pytam. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pytania zadawała będzie pani poseł Joanna Fabisiak.
Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jedno krótkie pytanie, natomiast prosiłabym o wy-

czerpującą odpowiedź, bowiem ważna jest dla mnie rola prokuratora, która ma być pomniejszona. Proszę o wyjaśnienie. Jeśli rola prokuratury czy też prokuratora ma być w jakiś sposób pomniejszona, ograniczona, to z pewnością są to istotne przesłanki. Są one dla mnie zrozumiałe o tyle, że Trybunał Konstytucyjny ze swej istoty wydaje orzeczenie o zgodności z konstytucją. Zatem z samego założenia rola prokuratora może być pomniejszona. Ponieważ, jak wynika z pytań posłów, z dyskusji i z zaprezentowanych stanowisk, są wielkie wątpliwości i zastrzeżenia, prosiłabym o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Do zadania pytań jako ostatni zapisał się pan poseł Wojciech Szarama.
Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Szarama:

Dziękuję.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Jaka jest intencja art. 136, który w ostatniej chwili został wprowadzony na ostatnim posiedzeniu komisji, mówiącego o tym, że w przypadku sędziów trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku wynosi 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy? Przecież dotychczasowe przepisy, zakładając, że wejdą w życie nawet w normalnym trybie, mogłyby tę sprawę załatwiać. Jaka była intencja projektodawców, jeśli chodzi o wprowadzenie tego przepisu? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisji...
(Głos z sali: Pan minister.)
(Poseł Robert Kropiwnicki: Ja później.)
Pan minister?
Bardzo proszę.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Jerzy Kozdroń, a następnie sprawozdawca komisji pan poseł Robert Kropiwnicki, który wyraził wolę zabrania głosu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przyznam szczerze, że z pewnymi oporami stoję przed Wysoką Izbą,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

ponieważ jestem przedstawicielem władzy wykonawczej. Jako władza wykonawcza w istocie rzeczy w sprawach ustrojowych i niezawisłości sądownictwa, a przeciw Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, nie powinienem zabierać głosu ani oceniać. To jest suwerenna domena Izby poselskiej, to Sejm decyduje. My w tym wszystkim, że tak powiem, nie uczestniczymy nawet na etapie procedowania w komisji, żeby tutaj ta zasada niezależności trzeciej władzy była w najwyższym stopniu uszanowana.

Jednak dostałem postawione wprost pytanie i nie mogę się uchylić od odpowiedzi. Pan poseł Raczkowski pytał, czy jako rząd jesteśmy przygotowani na to, że z chwilą wejścia tej ustawy w życie, a więc 30 dni po jej opublikowaniu, będziemy uczestnikami postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jako Rada Ministrów. W art. 56 ust. 5 przewiduje się bowiem uczestnictwo Rady Ministrów w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwagi na to, że wielokrotnie, a w zasadzie w przeważającej większości Rada Ministrów jest wnioskodawcą wszelkiego rodzaju projektów ustaw, które są kierowane do Sejmu, czyli ponosi niejako współodpowiedzialność za to dzieło, które w efekcie zostaje uchwalone jako ustawa przez dwuizbowy parlament.

W związku z tym muszę powiedzieć w ten sposób, że nie wiemy, jaki będzie efekt tej ustawy, czy będziemy uczestnikami postępowania, czy też nie. Jak widzę, decydują się losy, nie wiadomo, czy będzie to prokurator, czy nie, czy Rada Ministrów będzie uczestnikiem postępowania, czy też nie. W każdym razie nie czynimy żadnych gorączkowych przygotowań organizacyjnych. Jeżeli ustawa wejdzie w życie, to będziemy do tego przygotowani. Mam jednak prośbę o *vacatio legis*, ponieważ przepisy przejściowe tego projektu ustawy nie są do końca precyzyjne. Nie dość tego, jeszcze stanowią, że w sytuacji, gdy do trybunału wpłynie wniosek lub skarga konstytucyjna, termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony, a wniosek lub skarga nie zostały rozpoznane, Rada Ministrów po upływie 30 dni już będzie uczestnikiem postępowania, a skoro tak, to musi zająć stanowisko i przedstawić je na piśmie. Spraw może być kilkaset, w tak krótkim czasie nie jesteśmy w stanie sporządzić tylu stanowisk. Dobrze by było, gdyby albo Senat, albo... Rozumiem, że tutaj jest już na to za późno, nie chcielibyśmy niczego sugerować, ale dobrze by było, gdyby Senat złożył taką poprawkę, że przepis ten dotyczy tylko spraw rozpatrywanych po wejściu w życie ustawy. Wtedy jako uczestnik postępowania będziemy wiedzieli, że na bieżąco musimy zajmować stanowiska i przedstawiać je na piśmie. Inaczej jako Rada Ministrów musielibyśmy się cofać i sporządzać stanowiska, byłoby ich 200 czy 150, nie wiem, jakie są aktualne zaległości, jeśli chodzi o wyznaczanie spraw przed trybunałem. W najbliż-

szym czasie musielibyśmy zająć stanowisko w tych sprawach.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Romualda Ajchlera o dane statystyczne, muszę powiedzieć, że ich nie mamy, panie pośle. Zobowiązuję się jednak zwrócić się do trybunału i przesłać na pańskie ręce informację, jaka jest ilość spraw, jaki jest średni termin ich rozpatrzenia i jakie są zaległości. Wtedy odpowiem na to pytanie. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Na galerii widzę młodzież z zespołu szkół w Jałoszycach, która przybyła na zaproszenie posła Romualda Garczewskiego i przysłuchuje się debacie nad tym jakże ważnym punktem naszych obrad.

O zabranie głosu poproszę sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Kropiwnickiego.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Uzupełniając część pytań, które padały pod moim adresem, chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o sprawozdania trybunału, to są one również dostępne na stronach Sejmu. Trybunał co roku przysyła sprawozdanie do Sejmu i te roczne sprawozdania są publikowane na naszych stronach, polecam. Tam jest podana szczegółowa liczba spraw, liczba skarg konstytucyjnych. Wszystko jest, polecam to wszystkim, którzy są zainteresowani pracami trybunału. Te informacje są również dostępne na stronach trybunału.

Chciałbym odnieść się do kilku pytań, szczególnie do części dotyczącej rozdziału 10, czyli możliwości złożenia urzędu czy orzeczenia o niemożności sprawowania urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ta regulacja jest zawarta wprost w konstytucji w art. 131. Z żalem stwierdzam, że większości posłów, którzy zadawali to pytanie, nie ma teraz na sali. Przytoczę brzmienie tego przepisu, chociażby do protokołu, tym, którzy nie chcą czytać konstytucji: „Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może przejściowo sprawować urzędu, zawiadamia o tym Marszałka Sejmu, który tymczasowo przejmuje obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej”. I drugie zdanie: „Gdy Prezydent Rzeczypospolitej nie jest w stanie zawiadomić Marszałka Sejmu o niemożności sprawowania urzędu, wówczas o stwierdzeniu przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny na wniosek Marszałka Sejmu”.

Zatem szczegółowa regulacja w rozdziale 10 projektowanej ustawy jest rozwinięciem normy konstytucyjnej z art. 131, ponieważ w konstytucji nie ma określenia terminu, stron, nie ma podanego okresu,

Posel Robert Kropiwnicki

na jaki trybunał może zawiesić funkcjonowanie marszałka. Pan prezydent zaproponował w projekcie ustawy, my to trochę rozwinęliśmy w trakcie prac komisji i uznaliśmy, że pierwotnie trybunał może to uczynić maksymalnie na trzy miesiące, z możliwością jednokrotnego przedłużenia na kolejne trzy miesiące, ponieważ trzeba dać możliwość osobie sprawującej urząd, żeby powróciła do sił i mogła dalej to robić. To jest, przyznam, jeden z dość czarnych scenariuszy, które rozważaliśmy, bo trzeba było sobie wyobrazić rzeczy niewyobrażalne, żeby napisać dobrą ustawę. I to jest właśnie ten rozdział 10, który przewiduje, jacy są uczestnicy postępowania w jakich okolicznościach, wręcz jest to rozpisane na godziny, tak żeby wszystko było dobrze.

Pan poseł Pawlak zadał kilka pytań, nie byłem w stanie ich wszystkich zanotować. Zmiana składu orzekającego, czyli przejście ze składu trzy- lub pięcioosobowego do pełnego składu, będzie wymagała również zmiany uczestnika w tym zakresie. To są główne wątpliwości, które się pojawiały.

Pytanie pana posła Szaramy dotyczyło art. 136, przytoczę jego treść: w przypadku sędziów trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku, o którym mowa w art. 19 ust. 2, wynosi 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy. Otóż po analizie stwierdziliśmy, że ze względu na bliski koniec kadencji istnieje duże zagrożenie, że znaczna część trybunału, 1/3 sędziów utraci mandat na przełomie kadencji Sejmu, czyli po skończeniu obecnej, a przed faktycznym rozpoczęciem prac nowej. Uznaliśmy, że lepiej nie blokować prac trybunału, ale też nie dokładać obowiązków w nowej kadencji, by na pierwszym, drugim lub trzecim posiedzeniu, czyli wtedy, kiedy wybiera się rząd, konstruuje się większość parlamentarna, nie dokładać do tego tygła wydarzeń, które będą się rozgrywać, jeszcze wyboru pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, bo to mogłoby zablokować funkcjonowanie trybunału na dłuższy czas. Aby do tego nie dopuścić, uznaliśmy, że lepiej wprowadzić przepis przejściowy, który będzie dotyczył tylko tych sędziów, których kadencja kończy się w roku 2015, tak by jeszcze za naszej kadencji wybrać tych pięciu sędziów. I to, myślę, jest wystarczające uzasadnienie – chodzi o to, żeby nie blokować pracy Trybunału Konstytucyjnego na dłuższy okres. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Romuald Ajchler: Czy mogę, panie marszałku?)

Nie ma takiego trybu, żeby w tej sprawie występować.

(Poseł Romuald Ajchler: W trybie sprostowania.)

Aha, chce pan sprostować w odniesieniu do swej wcześniejszej wypowiedzi.

Poseł Romuald Ajchler:

Ja do pana przewodniczącego. Panie pośle, proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi co do wybranych danych statystycznych, a pan mnie odsyła do Rocznika Statystycznego albo do Sejmu. Proszę tak nie robić, bo ja zajmuję się nie tylko... ja te pytania skonstruowałem podczas pracy w Sejmie, przyglądam się temu, co robi komisja sprawiedliwości, choć nie uczestniczę w jej pracach. A więc jeżeli pytam o coś...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Panie pośle...

Poseł Romuald Ajchler:

...to proszę nie wyręczać pana ministra z obowiązków, które ma resort. Dziękuję.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pan minister odpowie.)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Panie pośle, nie było to sprostowanie, tylko to była polemika, a dbam o to, aby przestrzegać regulaminu, zwłaszcza że na galerii mamy młodzież ze szkół zaproszoną przez pana posła Romualda Garczewskiego. A więc warto dochowywać zasad i przestrzegać regulaminu.

Zamykam dyskusję w tym punkcie*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3323 i 3398).

Proszę panią poseł Elżbietę Królikowską-Kińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pani poseł, proszę bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Królikowska-Kińska:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 3323 wpłynął do Sejmu w dniu 10 kwietnia 2015 r. 15 kwietnia został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. 22 kwietnia odbyło się pierwsze czytanie. Do rozpatrzenia tego projektu powołano podkomisję nadzwyczajną, która 12 maja przedstawiła sprawozdanie, a 14 maja Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji i przyjęła sprawozdanie zawarte w druku nr 3398, które dzisiaj prezentuję.

Przedmiotowy projekt ustawy zmienia ustawę z dnia 14 września 2012 r. o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię, która implementuje do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/30/UE w sprawie wskazania poprzez etykietowanie oraz standardowe informacje o produkcie zużycia energii oraz innych zasobów przez produkty związane z energią. Rozpatrywany projekt ustawy ma na celu doszczelnienie istniejących przepisów, w trakcie stosowania przepisów ustawy okazało się bowiem, że nie zapewniają one w pełni wykonania przepisów dyrektywy 2010/30/UE w zakresie nadzoru nad rynkiem, gdyż nie jest prowadzona kontrola spełniania wymagań w zakresie etykietowania energetycznego w odniesieniu do wszystkich grup produktów wykorzystujących energię zgodnie z wydawanymi przez Komisję Europejską aktami delegowanymi. Zostało wydanych 11 aktów, kontrola jest jednak prowadzona tylko w odniesieniu do pięciu grup produktów. Konieczne jest zatem doszczelnienie tych przepisów. W tym celu projekt ustawy zmienia ustawę o Inspekcji Handlowej i wprowadza przepis ogólny określający w sposób jednoznaczny pełny zakres kompetencji wojewódzkich inspektorów Inspekcji Handlowej, nie wymieniając jednocześnie wszystkich aktów delegowanych odnoszących się do tego zakresu.

Jednocześnie projekt ustawy doprecyzowuje obowiązki dostawcy oraz dystrybutora w zakresie sporządzania i udostępniania karty produktu. Projekt znosi obowiązek dostawcy w zakresie dołączania karty do każdego produktu oddzielnie. Zgodnie z projektem ustawy dostawca jest obowiązany jedynie do dołączenia karty do wszelkich broszur lub innej dokumentacji dostarczanej wraz z produktem wykorzystującym energię. Oznacza to, iż karta produktu będzie mogła być zawarta na przykład w katalogu produktów. Takie rozwiązanie funkcjonuje w zdecydowanej większości krajów Unii Europejskiej. Zmiana tego przepisu postulowana była przez polski przemysł, który podnosił, że obecnie funkcjonujące prze-

pisy generują dodatkowe i niepotrzebne koszty obciążające sektor AGD i RTV. Projekt ustawy precyzuje także, iż dystrybutor produktu udostępnia użytkownikowi końcowemu kartę produktu wykorzystującego energię wraz z broszurami lub z inną dokumentacją dostarczaną z tym produktem.

Ponadto projekt obniża wysokość kar za naruszenie przepisów w zakresie wymagań dotyczących etykietowania produktów wykorzystujących energię. Jak pokazała praktyka, wysokość kar pieniężnych jest w niektórych przypadkach określona zbyt rygorystycznie w stosunku do stwarzanego zagrożenia. Zgodnie z obecną ustawą kara wynosi od wysokości pięciokrotnego do wysokości dwudziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej. Z kolei projektowana regulacja ustala, że kara wynosi od wysokości jednokrotnego do wysokości dziesięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej.

Projekt ustawy ma także na celu zapewnienie stosowania art. 12 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnotowego programu znakowania efektywności energetycznej urządzeń biurowych. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 174/2013 z 2013 r. w sprawie wspólnotowego programu znakowania efektywności energetycznej urządzeń biurowych weszło w życie w dniu 26 marca 2013 r. i zmieniło dotychczasowy art. 12 rozporządzenia nr 106/2008.

Na mocy art. 12 ust. 3 rozporządzenia państwa członkowskie zobowiązane zostały do podejmowania odpowiednich działań w zakresie właściwego stosowania wspólnego logo „Energy Star” na urządzeniach biurowych w celu zapewnienia zgodności z przepisami tego rozporządzenia na terytorium państwa członkowskiego. W związku z powyższym, pomimo że rozporządzenie nr 174/2013 obowiązuje bezpośrednio, jest jednak konieczne zapewnienie wykonania art. 12 ust. 3.

W związku z tym projekt nakłada obowiązek na prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w zakresie kontrolowania właściwego stosowania wspólnego logo „Energy Star” na urządzeniach biurowych. „Energy Star” to dobrowolny program ustanowiony przez Agencję Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych w celu poprawy efektywności energetycznej urządzeń biurowych.

W trakcie prac podkomisji i komisji wprowadzono kilka zmian. Były to zmiany zaproponowane przez Biuro Legislacyjne Sejmu. Dotyczyły one doprecyzowania bądź miały charakter porządkujący. Dotyczyły zmiany tytułu przepisu, uzupełniono przypis nr 2, poza tym w art. 10 ust. 2 zastosowano skrót, którego będzie się później używać, a mianowicie zamiast prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie prezes UKE, jak również wprowadzono zmiany, które powodują, że przepisy trzech ustaw... Ustawa ta dotyczy bowiem trzech ustaw. Oprócz tej, która jest podstawowa, dotyczy również ustawy o Inspekcji Han-

Posel Sprawozdawca
Elżbieta Królikowska-Kińska

dlowej oraz ustawy – przepraszam, muszę dokładnie sprawdzić, żebym się nie pomyliła – Prawo telekomunikacyjne. Sformułowania, które są w art. 2 i art. 3, muszą być po prostu zgodne z zapisami, które są używane również w tamtych ustawach.

Na koniec chciałabym bardzo serdecznie podziękować członkom podkomisji i komisji za sprawną i rzetelną pracę nad projektem ustawy, a Wysoki Sejm proszę o przyjęcie projektu ustawy załączonego do sprawozdania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Artur Gierada i przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Artur Gierada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3323 oraz 3398.

Rzeczywiście to trudne zadanie, bo pani poseł sprawozdawca bardzo szczegółowo i skrupulatnie mówiła o tej ustawie i bez wątplenia ciężko będzie się nie powtarzać, ale postaram się powiedzieć o tych najważniejszych rzeczach.

Projekt ustawy, o którym mowa, zmienia ustawę z dnia 14 września 2012 r. o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię. Jest to implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego.

Głównym celem regulacji projektu jest przede wszystkim uszczelnienie obowiązujących przepisów z zakresu systemu kontroli produktów wykorzystujących energię oraz zobowiązanie do stosowania odpowiednich artykułów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczących programu znakowania efektywności energetycznej urządzeń biurowych.

Ustawa, o której mowa, wprowadziła system kontroli produktów wykorzystujących energię, a stosowanie jej przepisów wykazało, że nie spełniają wymagań dyrektywy Unii Europejskiej. W związku z tym, że nie jest prowadzona kontrola produktów wykorzy-

stujących energię, konieczne jest dopracowanie przepisów poprzez zmianę ustawy. Projekt zmiany ustawy zakłada, że kontrole produktów wykorzystujących energię będą przeprowadzane przez wojewódzkich inspektorów Inspekcji Handlowej. W tym celu konieczne jest dokonanie zmiany obowiązującego przepisu art. 3 ust. 1 pkt 1d ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej, polegającej na jasnym i jednoznacznym określeniu zakresu kompetencji wojewódzkich inspektorów Inspekcji Handlowej.

Celem zmian ustawy jest również zapewnienie stosowania przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 106/2008 w sprawie wspólnotowego programu znakowania efektywności energetycznej urządzeń biurowych, zmienionego rozporządzeniem nr 174/2013. Zgodnie z ww. rozporządzeniem państwa członkowskie zobowiązane są do podejmowania odpowiednich działań w zakresie właściwego stosowania wspólnego logo „Energy Star”, o czym mówiła poseł sprawozdawca, na urządzeniach biurowych w celu zapewnienia zgodności z przepisami tego rozporządzenia na terytorium wszystkich państw członkowskich. W odniesieniu do niniejszego problemu projekt zakłada wskazanie organu właściwego do podejmowania działań w celu zapewnienia właściwego stosowania wspólnego logo na urządzeniach biurowych. Zaproponowano, aby funkcję takiego organu sprawował prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Rezultatem wdrożenia proponowanych zmian będzie prawidłowe funkcjonowanie systemu kontroli produktów wykorzystujących energię oraz systemu „Energy Star”. W efekcie będzie możliwość przeprowadzania kontroli, jeżeli chodzi o produkty wykorzystujące energię, przez wojewódzkich inspektorów Inspekcji Handlowej oraz przeprowadzania kontroli w zakresie właściwego stosowania logo przez urzędy kontroli komunikacji elektronicznej.

Projekt ustawy określa zasady ustalania opłat za przeprowadzenie badań urządzeń biurowych. Wysokość opłat będzie ustalona przez organ kontrolny na podstawie uzasadnionych kosztów badań. Pod uwagę brany będzie również rodzaj badania urządzeń biurowych i zakres przeprowadzanych badań. Badania przeprowadzane będą przez certyfikowane jednostki badawcze lub laboratoria. Wpływ z tytułu opłat zasilać będzie budżet państwa. Jeśli jednak w wyniku przeprowadzonych badań zostanie stwierdzone, że urządzenia biurowe spełniają wymagania, które były określone w umowie, opłaty, koszty związane z badaniem będzie ponosił Skarb Państwa.

W projekcie ustawy przewidziano obniżki, jeżeli chodzi o wysokość kar pieniężnych za naruszenie przepisów ustawy. Jak bowiem pokazała praktyka, kary pieniężne określone w ustawie są w niektórych przypadkach zbyt wysokie, zbyt rygorystyczne w stosunku do samego zagrożenia. Tu nie chodzi o represyjność państwa. Przede wszystkim mówimy o wątku edukacyjnym, który m.in. w kwestiach dotyczących energii i jej oszczędności jest bardzo ważny. Zgodnie

Posel Artur Gierada

z obecną ustawą kara wynosi od wysokości pięciokrotnego do wysokości dwudziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce. Według nowych rozwiązań kara będzie wynosiła od wysokości jednokrotnego do wysokości dziesięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia, a więc wachlarz kar będzie zdecydowanie węższy.

Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich lat wiele zrobiono, by poprawić sytuację, jeżeli chodzi o nieefektywność energetyczną, wychodząc naprzeciw polityce energetycznej. Przypomnę o wprowadzonej ustawie o OZE, o samej efektywności energetycznej, która była bardzo ważna. Procedowany projekt też wychodzi naprzeciw tej polityce. Jest to polityka bardziej efektywna i oszczędna, jeżeli chodzi o środowisko i gospodarkę. *(Dzwonek)*

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest za przyjęciem wyżej wymienionych rozwiązań, które są zawarte w tym projekcie ustawy i w tym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pan poseł Grzegorz Matusiak.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Matusiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3323 i 3398.

Wysoka Izbo! Mamy do czynienia ze zmianą ustawy z dnia 14 września 2012 r. Ustawa wprowadziła m.in. system kontroli produktów wykorzystujących energię. Weszła w życie z dniem 1 lutego 2013 r. Stosowanie przepisów ustawy wykazało, iż nie zapewniają one jednak w pełni wykorzystania przepisów dyrektywy nr 2010/30/UE w zakresie nadzoru rynku. Nie jest bowiem prowadzona kontrola wymagań w zakresie etykietowania energetycznego w odniesieniu do wszystkich grup produktów wykorzystujących energię, zgodnie z wydawanymi przez Komisję Europejską aktami delegowanymi. Komisja Europejska prowadzi corocznie monitoring nadzoru rynku w państwach członkowskich. W dniu 3 lipca 2013 r. Komisja Europejska wszczęła nieformalne postępowanie przeciwko Polsce w związku z uchybieniami w wykonywaniu nadzoru rynku w zakresie produktów wykorzystujących energię.

W związku z działaniami Komisji Europejskiej musimy ponownie procedować, jeżeli chodzi o ustawę z dnia 14 września 2012 r. Myślę, że w przyszłości należałoby staranniej przygotowywać projekty ustaw, by nie powtarzać tych samych zasad. Chodzi o to, by w przepisach prawnych nie było bałaganu. Myślę, że same przepisy prawa nie przyniosą oczekiwanego efektu, jeżeli chodzi o świadomość użytkowników urządzeń i producentów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Artur Bramora.
Proszę bardzo.

Posel Artur Bramora:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu parlamentarzystów Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowiska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3323 i 3398. Drugi druk to sprawozdanie podkomisji powołanej specjalnie do tego, aby ten projekt rozpatrzyć.

Nie będę szczegółowo charakteryzował tego druku, bo w doskonały sposób, wg mojej oceny, zrobiła to moja przedmówczyni, sprawozdawczyni komisji. W związku z tym ograniczę się tylko do jednego krótkiego stwierdzenia. Mianowicie według oceny parlamentarzystów Polskiego Stronnictwa Ludowego ten projekt ustawy w realny sposób zwiększa świadomość społeczną dotyczącą zużycia energii. Projekt ustawy nakłada obowiązki na producentów. Jeżeli jednak chcemy realnie rozważać kwestie związane z ograniczeniem emisji i w realny sposób spojrzeć na ograniczenie zużycia energii elektrycznej, to jak najbardziej ten projekt wychodzi temu naprzeciw.

W związku z tym jedynym słusznym stanowiskiem jest poparcie tegoż projektu, i tak właśnie postąpi mój klub parlamentarny. Będziemy popierać te zapisy, bo są one właściwe i jak najbardziej odpowiednie dla sprawy, jeżeli chodzi o zmniejszenie efektu cieplarnianego i ograniczenie emisji. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski, który przedstawi stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.
Bardzo proszę.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię oraz niektórych innych ustaw, które było doręczone posłankom i posłom w druku nr 3398.

Tak jak przedmówcy mówili, przedmiotowy projekt ustawy zmienia ustawę z dnia 14 września 2012 r., a więc stosunkowo świeżą, o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię. Była to implementacja do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 maja 2010 r. w sprawie wskazania poprzez etykietowanie oraz standardowe informacje o produkcie zużycia energii oraz innych zasobów przez produkty związane z energią.

Po trzech latach mamy do czynienia z nowelizacją tej regulacji, przypominam, że przyjęto ją w 2012 r., ponieważ – jak się okazało – przepisy nie są wystarczające w zakresie systemu kontroli produktów wykorzystujących energię, a więc nie nastąpiło pełne wdrożenie przepisów dyrektywy Unii Europejskiej. Mamy pewien problem. Tak naprawdę chodzi przede wszystkim o produkty służące do pracy biurowej, o te urządzenia, które powinny oszczędzać energię w związku z postępem technologicznym.

Uszczelnienie systemu kontroli i informowania, więc wprowadzenie nowych obowiązków, jest niezbędne, aby mogło nastąpić pełne wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej, ale jest też potrzebne do tego, aby kształtować świadomość odbiorców energii elektrycznej oraz producentów, wywierać presję na producentów po to, aby te urządzenia w pełni wykorzystywały nowoczesne rozwiązania technologiczne i siłą rzeczy oszczędzały energię elektryczną. To jest najlepszy sposób na zmniejszanie emisji CO₂, używanie mniejszej ilości surowców energetycznych, a jednocześnie pełne zaspokojenie potrzeb zarówno firm przemysłowych, jak i ludności.

Mój klub poprze w głosowaniu tę nowelizację, ale zwracamy uwagę rządowi na to, aby w przyszłości bardziej wnikliwie studiował przepisy europejskie i proponował takie rozwiązania, aby parlament nie musiał bez przerwy nowelizować ustaw, które już kiedyś zostały przez Sejm i Senat przyjęte. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Posłowie nie zapisali się do pytań.

Lista posłów zapisanych do głosu została zatem wyczerpana.

Wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisji pani poseł Elżbieta Królikowska-Kińska.

Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:

Chciałabym tylko podziękować wszystkim klubom za to, że zgadzają się, przedstawiają jednolite stanowiska, a rządowi za przygotowanie projektu, który był bardzo dobrze przygotowany. Oczywiście drobne poprawki w trakcie procedowania zawsze się pojawiają, chyba nie ma takiego projektu, do którego nie byłoby poprawek. Wszyscy podkreślali też charakter edukacyjny tej ustawy. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że wszyscy będziemy jednolicie głosować. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Zanim przystąpimy do rozpatrywania kolejnego punktu, ogłaszam krótką przerwę. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 54
do godz. 12 min 56)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej (druki nr 3365 i 3403).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Artura Dunina.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, którego pierwsze czytanie odbyło się 14 maja 2015 r. Chciałabym państwu powiedzieć również kilka słów odnośnie do samej ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej stanowi wdrożenie do prawodawstwa krajowego przepisów o finansowaniu wspólnej polityki rolnej

Poseł Sprawozdawca Artur Dunin

określonych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady, w szczególności w zakresie wskazania organów odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu finansowania i monitorowania programów i płatności w ramach wspólnej polityki rolnej, uregulowania zasad przepływu środków na realizację tej polityki, warunków wypłaty wyprzedzającego finansowania z budżetu państwa i zaliczek beneficjentom niektórych działań i poddziałań oraz pomocy technicznej w ramach PROW na lata 2014–2020.

Założono, że ustawa będzie obowiązywać w okresie dłuższym niż obecny okres programowania, czyli lata 2014–2020, w związku z brakiem sygnałów o potrzebie reformy zasad wspólnej polityki rolnej po roku 2020.

W zakresie wyznaczenia instytucji właściwej do akredytacji agencji płatniczych i specjalnej akredytacji dla jednostki koordynującej nie przewiduje się zmian w stosunku do przepisów obecnie obowiązujących. Ale z uwagi na to, że tę akredytację się odnawia, taką ustawę powinniśmy uchwalić, aby można było rozliczyć środki. Jeżeli projekt tej ustawy nie zostałby przyjęty, to brak ciągłości specjalnej akredytacji dla jednostki koordynującej oznaczałby brak możliwości wysyłania sprawozdań i deklaracji wydatków do Komisji Europejskiej w celu otrzymania przez Rzeczpospolitą Polską refundacji poniesionych wydatków.

Kilka słów odnośnie do przebiegu prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która przyjęła sprawozdanie. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim parlamentarzystom za wkład w te prace. Była zgłoszona jedna poprawka, której komisja nie przyjęła, natomiast było kilka poprawek, które zgłosiło Biuro Legislacyjne i które pani minister przyjęła jako autopoprawki. W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować również Biuru Legislacyjnemu, które zgłosiło swoje uwagi na pewno poprawiające ten projekt pod względem legislacyjnym.

Szanowni państwo, jeszcze raz chcę podkreślić, że ustawa jest bardzo potrzebna do tego, aby rząd, żeby Polska otrzymała środki finansowe z PROW na lata 2014–2020.

Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Łukasz Tusk, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Tusk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, druki nr 3365 i 3403.

Projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej wdraża do przepisów krajowych postanowienia przepisów unijnych regulujących zasady finansowania mechanizmów wspólnej polityki rolnej w obecnej perspektywie finansowania, a w szczególności rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1306/2013 mówiącego o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, zarządzaniu nią i monitorowaniu jej.

W projektowanej ustawie przede wszystkim określono funkcje poszczególnych uczestników procesu finansowania i kontroli wspólnej polityki rolnej. I tak zostały określone funkcje instytucji akredytacyjnej, czyli ministra finansów, funkcje agencji płatniczych, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego, funkcje jednostki certyfikującej, czyli głównego inspektora kontroli skarbowej, funkcje jednostki koordynującej prace agencji płatniczych oraz współpracę ministra rolnictwa i rozwoju wsi z Komisją Europejską.

Ustawa będzie obowiązywała w okresie dłuższym, jak już wcześniej wspomniał mój przedmówca, czyli do 2023 r. Ponadto określono przepływy finansowe środków z budżetu Unii Europejskiej, współfinansowanie z budżetu krajowego w celu realizacji wspólnej polityki rolnej.

Projekt omawianej ustawy nie generuje negatywnych skutków finansowych dla budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego, innych niż te, które wynikają z programu PROW na lata 2014–2020. W projekcie ustawy zaproponowano jedynie wcześniejsze uruchomienie środków z PROW np. dla jednostek samorządu terytorialnego, aby otrzymywały środki na wyprzedzające finansowanie kosztów kwalifikowanych operacji realizowanych w ramach działań dotyczących transferu wiedzy i działalności informacyjnej, usług doradczych, podstawowych usług z zakresu odnowy wsi, współpracy i wspierania rozwoju lokalnych inicjatyw w programie Leader.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej rekomenduję przyjęcie projektowanej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Jurgiel.

Bardzo proszę.

Panie pośle Jurgiel, stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawi pan właśnie teraz.

(Poseł Romuald Ajchler: Pan nie podpowiada...)

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej. Chciałbym się odnieść do trzech kwestii.

Pierwsza sprawa. Naszym zdaniem tytuł ustawy powinien ulec zmianie, bo ustawa w swojej treści dotyczy praktycznie procedur, jakie są stosowane przy uruchamianiu środków na poszczególne zadania wynikające z innych dokumentów programowych dotyczących wspólnej polityki rolnej, dlatego proponujemy, aby ustawa miała tytuł: o procedurze finansowania wspólnej polityki rolnej.

Sprawa następna dotyczy uproszczenia. Od 2008 r. minister Sawicki w ramach przeglądu wspólnej polityki rolnej zapowiadał, że Komisja Europejska, Rada Ministrów też, dokona zmian w stosowaniu wspólnej polityki rolnej poprzez jej uproszczenie. Co się okazało? Okazało się, że po tych siedmiu latach zamiast uproszczenia mamy skomplikowanie. Na poziomie unijnym mamy dwa rodzaje aktów prawnych, a więc rozporządzenia, które zostały przyjęte, a następnie wydawane przez Komisję Europejską akty delegowane. To kolejny krok do tego, aby komplikować całą procedurę wydatkowania środków. Doszło do tego, że nasi rolnicy nie byli w stanie wypełniać wniosków, jeśli chodzi o płatności bezpośrednie, i należało ten okres przedłużyć. Przypomnę, że przyjęliśmy specjalną ustawę w tym zakresie. Można podsumować, że niestety Rada Ministrów Unii Europejskiej ds. Rolnictwa, w tym oczywiście przy akceptacji naszego ministra Sawickiego, potem ministra Kalemby, doprowadziła do tego, że wspólna polityka rolna nie została uproszczona, że procedury są skomplikowane, że brak jest możliwości szybszej realizacji działań, które są realizowane przez marszałków województw, samorządy województw, dotyczących rozwoju obszarów wiejskich, infrastruktury społecznej, technicznej, a szczególnie tworzenia nowych miejsc pracy, bo przypomnę, że w poprzedniej perspektywie finansowej, która kończy się z końcem tego roku, nie wykorzystano środków na tworzenie nowych miejsc pracy, przeniesiono je na inne zadania, tak aby szybciej je wydatkować, nie patrząc na osiągnięcie celów, które były założone w tworzeniu miejsc pracy.

Ostatnia sprawa. Dlaczego o procedurze, a nie o finansowaniu? Nie mamy tego typu informacji w ustawie, bo jeśli ktoś otworzy Google i wpisze „finansowanie wspólnej polityki rolnej – ustawa”, wyskoczy dokument, który mówi o procedurze. Trzeba wiedzieć, że od czasu przeglądu wspólnej polityki rolnej, kiedy to pan Sawicki zapowiadał, że w nowej perspektywie finansowej środki na wspólną politykę rolną będą co najmniej równe tym ze starej perspektywy finansowej, okazało się, że rząd Donalda Tuska pozwolił na to, aby propozycja Komisji Europejskiej została ograniczona o 6 mld euro. Komisja Europejska w 2011 r. przedstawiła Parlamentowi Europejskiemu, Radzie Ministrów propozycję, zgodnie z któ-

rą Polska miała otrzymać ok. 35 mld euro, a jak wiemy, w wyniku polityki sterowanej przez Niemcy, Wielką Brytanię doprowadzono do tego, że Polska uzyskała tylko 28,6 mld w cenach bieżących z 2011 r. Dodatkowo w opracowaniu ekspertów dotyczącym też polityki spójności, które przedstawiono w ramach ostatnio przeprowadzonej konferencji, rząd chwali się tym, że przeznacza na rozwój obszarów miejskich 5 mld euro. W starej perspektywie finansowej za rządów Prawa i Sprawiedliwości przyjęte rozwiązania przeznaczały na ten cel ok. 15 mld euro. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Mirosław Maliszewski.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Maliszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, kolejnego projektu, który w tej Izbie jest procedowany, dotyczącego nowej perspektywy finansowej 2014–2020 wynegocjowanej w poprzednich latach. Ustawa jest zwińczeniem poprzednich dotyczących Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, aktywności społecznej lokalnych grup działania czy dopłat obszarowych, bezpośrednich. Pozwoli uruchomić środki europejskie i rozdzielić zadania dla instytucji płatniczych, w zależności od metody, modelu finansowania to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa albo Agencja Rynku Rolnego będą tego typu działania prowadzić, i oczywiście w dużej części samorządy lokalne na odpowiednich poziomach.

Chciałbym też powiedzieć, odnosząc się niejako do dyskusji, która była przed chwilą przy tej okazji prowadzona, że przystępowaliśmy do negocjacji nowych warunków finansowych, zarówno my, jako Polska, jak i nasi partnerzy z innych krajów Unii Europejskiej, na poziomie Komisji Europejskiej w trudnych uwarunkowaniach, bo w poprzedniej perspektywie od lat mówiło się o tym, takie głosy padały z zewnątrz, takie głosy padały także wewnątrz, że trzeba doprowadzić do tego, aby ograniczyć, a niektórzy nawet mówili wprost – zlikwidować, wspólną politykę rolną i wszystkie mechanizmy, które prowadzą do ochrony europejskiego rolnictwa w postaci ograniczeń celnych, ale także ochrony europejskiego rolnictwa pod względem warunków jego funkcjonowania poprzez zmniejszenie dopłat, takich czy innych, I czy II filara. Poszczególne kraje były mniej lub bar-

Posel Mirosław Maliszewski

dziej zainteresowane poszczególnymi mechanizmami, a niektóre były zainteresowane wręcz tym, aby wspólnej polityki rolnej w dotychczasowym wymiarze nie było, takie stanowiska przedstawiały. Niektórzy politycy – takie głosy padały też ze strony niektórych środowisk w Polsce – mówili o tym, że trzeba ograniczyć środki finansowe dla europejskiego rolnictwa, te środki pomocowe, i że to spowoduje, że to rolnictwo będzie bardziej otwarte na konkurencję z zewnątrz i, być może, ono zakasze rękawy – takie głosy padały – i będzie bardziej przygotowane, w warunkach bez wsparcia, do wygrywania międzynarodowej konkurencji.

Ale jak popatrzymy na to, co dzieje się na świecie, jeżeli chodzi o subsydiowanie rolnictwa, ochronę poszczególnych rynków, to widzimy, że mamy wiele modeli gospodarczych, wiele krajów, które wspierają swoje rolnictwo po to, aby ono – lokalni producenci, lokalni rolnicy, lokalne podmioty gospodarcze zajmujące się przetwórstwem – tę konkurencję wygrywało, chociażby Stany Zjednoczone. Dotyczy to także obecnego momentu, kiedy ze Stanami Zjednoczonymi trwają rozmowy na temat procedury wzajemnego otwarcia rynków, jeśli chodzi o import, eksport produktów rolno-spożywczych.

W finale trzeba powiedzieć, że europejskiemu loby rolniczemu, mimo tych często nieprzychylnych głosów, udało się podtrzymać wspólną politykę rolną i większość jej mechanizmów mimo ograniczenia budżetu. Także Polsce – mimo ograniczonego europejskiego budżetu, bo przecież wiemy, że ilość środków per saldo na WPR została zmniejszona w porównaniu do poprzedniej perspektywy – udało się wywalczyć korzystne warunki, środki finansowe, jak też korzystne przepisy. Te przepisy wprowadzaliśmy poprzednimi ustawami, dzisiaj tylko to finalizujemy.

Mam głębokie przekonanie, że po przyjęciu tego projektu, kiedy ta ustawa stanie się obowiązującym prawem, będziemy już mogli, jako kraj, precyzyjnie prowadzić nabory dla tych, którzy będą zainteresowani wygrywaniem rywalizacji krajowej i międzynarodowej na tych korzystnie wynegocjowanych zasadach. Chcę też powiedzieć, że na pewno spowoduje to – a przecież takie głosy docierają ze środowiska – że aktywni rolnicy, którzy chcą się rozwijać, którzy myślą o tym, aby ich gospodarstwa miały charakter nie tylko socjalny, lecz także towarowy i produkowały na sprzedaż, znajdą odpowiednią ilość środków i odpowiednie mechanizmy zarówno w ramach dopłat obszarowych, jak i w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a ci, którzy w tychże obszarach chcą się rozwijać pod innymi względami, znajdą środki na sfinansowanie swojej aktywności.

Polskie Stronnictwo Ludowe od początku brało aktywny udział, zarówno w kraju, jak i na zewnątrz, w walce o te środki. Uważamy, że udało nam się wynegocjować bardzo korzystne warunki w porównaniu do perspektywy, która się zapowiadała, którą niektó-

rzy wieszczyli, czy do warunków, jakie wynegocjowały inne kraje. Ale jesteśmy elementem wspólnej europejskiej gospodarki, wspólnej polityki rolnej i myślę, że ważne jest też, aby była ona konkurencyjna, aby opierała się importowi z zewnątrz i była konkurencyjna też w zakresie eksportu do szeregu miejsc na naszym globie.

Polskie Stronnictwo Ludowe jest za przyjęciem tego projektu. Poparcie dla niego będzie przez nas wyrażane także podczas dalszego procedowania. *(Dzwonek)* Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawi pan poseł Romuald Ajchler.

Bardzo proszę.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z upoważnienia klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej chcę przedstawić stanowisko klubu dotyczące finansowania wspólnej polityki rolnej.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprze projekt ustawy, uważamy bowiem, że taki akt prawny jest konieczny i powinien ukazać się jak najszybciej. Głównie idzie o to, że mamy już połowę roku – chodzi także o nową perspektywę, choć właściwie ona jest od 2014 do 2020 r. – i czas najwyższy, żeby taki akt prawny się ukazał. Zresztą dotychczas obowiązująca, stara ustawa o finansowaniu wspólnej polityki rolnej i ta projektowana niewiele się różnią, chociaż kilka elementów jest tu istotnych. Ale nie chcę już mówić nic na temat tego, czy nazwa ustawy jest adekwatna, czy nie, bo nie w tym rzecz, abyśmy tutaj to rozstrzygali. Pewnie pan poseł Jurgiel ma tu trochę racji.

Głównym zadaniem tej ustawy jest to, aby podtrzymać w tej perspektywie możliwość racjonalnego wydawania środków, przedstawić wszystkie procedury, warunki, jakie muszą spełnić rolnicy, a zresztą nie tylko rolnicy, lecz także poszczególne grupy, lokalne grupy działania, które także czekają na finansowanie swojej działalności. Muszę powiedzieć, że ta ustawa w pewnym sensie powielią zaszłości, które mieliśmy w poprzednich czasach. Oczywiście jest szereg takich kwestii, jak zaliczki, pożyczki, możliwość finansowania, a także procedury dotyczące zwrotu. Chodzi też o określenie kar czy odsetek karnych, które poszczególni pożyczkobiorcy będą zwracać, jeśli wykorzystają środki niezgodnie z ich przeznaczeniem. Ale tak jest w każdym normalnym akcie prawnym: jeśli ktoś pożycza komuś pieniądze czy coś finansuje i mówi, że te środki powinny być przezna-

Posel Romuald Ajchler

zione na określony cel, to określa również warunki ich zwrotu, jeśli zostaną one wykorzystane na inne cele, niezwiązane z ich przeznaczeniem.

Teraz, Wysoka Izbo, problem odwiecznej dyskusji – na tej sali, a także w sejmowej komisji rolnictwa – dotyczącej wielkości środków, którymi dysponujemy. Do dzisiejszego dnia tak naprawdę nie wiem, czy tych środków mamy więcej, czy mniej. To jest gra liczbami, w zależności od tego, kto chce co przedstawić, to jest kłótnia powtarzająca się niejednokrotnie. Ponawiam prośbę, pani minister, aby wreszcie przedstawiono tę informację, i chciałbym, żeby przedstawiono ją na piśmie. O to zwracałem się na ostatnim posiedzeniu komisji, aby mieć pewność, że środki, które uzyskaliśmy z Komisji Europejskiej, są większe – co mówią ministrowie – niż w poprzedniej perspektywie finansowej, ale w kontekście tego, co otrzymują rolnicy, a nie globalnie. Bo możemy otrzymywać większe środki, szczególnie na dopłaty powierzchniowe, z tym że nie zapominajmy, że 100% środków w bieżącej perspektywie finansowej przejęła Komisja Europejska. Poprzednio zaangażowane były także bardzo duże środki z budżetu państwa. Być może diabeł tkwi w szczegółach i ta sprawa wynika z pewnego nieporozumienia.

Ta ustawa działa, nowa perspektywa finansowa określona jest do 2020 r., a jej skutki będą trwały trochę dłużej, dlatego że rozliczenie następuje zawsze po wyznaczonym okresie, czyli jest dwuletni poślizg, jeśli chodzi o rozliczenie, ale uważam, że już dzisiaj powinniśmy myśleć o tym, a szczególnie minister rolnictwa, co nastąpi po roku 2020, bo czas płynie, a wieści nie są zbyt optymistyczne. Niektórzy twierdzą, że nie będzie finansowania wspólnej polityki rolnej i że takowa w ogóle przestanie funkcjonować. A zatem rolnicy powinni być do tego przygotowywani i powinni mieć pełną świadomość tego, co może ich czekać po 2020 r., oraz tego, jakie są plany Komisji Europejskiej, jakie są plany Unii Europejskiej, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną. Oznaczałoby to bowiem, że mielibyśmy ogromną podwyżkę żywności, jeśli nie byłoby finansowania wspólnej polityki rolnej. *(Dzwonek)* Oczywiście rolnicy taką wiedzę muszą uzyskać odpowiednio wcześniej, niż to się planuje, i nie mogą być zaskakiwani.

Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej poprze projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze i stanowisko Zjednoczonej Prawicy przedstawi pan poseł Krzysztof Popiołek.

Proszę.

Posel Krzysztof Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy przedstawiam opinię dotyczącą sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, druk nr 3365.

Projekt ustawy wdraża do ustawodawstwa krajowego przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1306/2013. Przepisy te dotyczą finansowania wspólnej polityki rolnej na lata 2014–2020. Przedłożony projekt wskazuje organy państwa odpowiedzialne za prawidłowe wydatkowanie środków na wspólną politykę rolną. Opisuje również, w jaki sposób będą te środki docierały do beneficjentów, a także w jaki sposób będzie prowadzony monitoring realizacji programów.

Ważnym elementem tej polityki będzie możliwość uzyskiwania wypłat wyprzedzających finansowanie, co przy spadku dochodów rolniczych jest bardzo istotne. Szkoda tylko, że zaliczki będą udzielane w tak małych wysokościach. Można przypuszczać, że większość beneficjentów, szczególnie rolników, będzie posiłkować się kredytami. Fakt ten skutkuje dalszym drenażem kieszeni rolnika na rzecz banków, a że większość banków to banki zachodnie, to spora część środków dotacyjnych z Unii Europejskiej wróci do tych samych krajów.

Odniosłem się do przepisów tej ustawy, które dotyczą bezpośrednio beneficjentów indywidualnych. Nie będę omawiał pozostałych zaproponowanych rozwiązań, z którymi bezpośrednio beneficjent nie będzie miał kontaktu. Zainteresowanych, którzy chcą poznać mechanizmy funkcjonowania akredytacji, kontroli itp., odsyłam do pierwotnego druku zawierającego projekt lub do sprawozdania komisji. Beneficjentowi praktycznie one nie są potrzebne, gdyż opisują relacje na linii Komisja Europejska – rząd polski.

Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica poprze w głosowaniu przedłożony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Wystąpienia klubowe zostały wyczerpane.

Do zadania pytań zapisało się trzech posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Czas na zadawanie pytań ustalam na 1,5 minuty.

Pierwszy pytania zadawał będzie pan poseł Krzysztof Jurgiel.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Czy prawdą jest, że w jednym z wystąpień poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego powiedział, że Polsce nie wypada występować o wyrównanie dopłat, bo przecież musieliby stracić Niemcy albo Francuzi? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy środków finansowych na ten cel, perspektyw finansowych. Pytanie kieruję do rządu: Jaka była wysokość środków przeznaczonych dla Polski w propozycji Komisji Europejskiej w 2011 r. w cenach bieżących? Czy była to kwota około 35 mld? Podzielał pogląd posła Ajchlera, że Polska w 2013 r., zgodnie z traktatem z 2002 r., miała uzyskać i uzyskała wyrównanie poziomu płatności, które wynosiły w tym roku 3 mld euro. Jeśli pomnożymy to przez siedem następnych lat, to daje to 21 mld euro. Tyle zaproponowała, jeśli chodzi o I filar, Komisja Europejska, natomiast po tych nieudanych negocjacjach prowadzonych przez pana premiera Tuska, który ustępował i Francuzom, i Niemcom, Polska otrzymała 18,8 mld euro. Tak samo było w przypadku PROW: proponowano nam kwotę podobną do kwot z lat 2007–2013, a więc około 14,3 mld euro, a ostatecznie skończyło się na 9,8 mld euro. (*Dzwonek*) Czy to jest prawda? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski.

Proszę bardzo.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspólna polityka rolna, która od początku organizowania się struktur europejskich, Wspólnot Europejskich, jest ich ważnym osiągnięciem, podlega oczywiście na naszych oczach rozlicznym modyfikacjom i przekształceniom, ale wskazuje na wyraźne opowiadanie się Wspólnot Europejskich za potrzebą ochrony własnego rolnictwa i specyfiki obszarów wiejskich. Coraz większy nacisk kładzie się na kwestie obszarów wiejskich, na czym traci rolnictwo, a w szczególności tracą kraje, które w późniejszym czasie wchodziły do Unii Europejskiej, co dotyczy również Polski. Kraje, które korzystały ze wspólnej polityki rolnej od początku istnienia ogromnego wsparcia, uzyskują większą konkurencyjność niż kraje, które weszły do Unii razem z nami, jak również po nas.

Coraz częściej słyszy się jednak głosy krytyki na temat wspólnej polityki rolnej. Wielu twierdzi, że jest to nadużycie, nieuprawnione wsparcie dla tego sektora. Nie rozumiem, co mówią, ci, którzy w ten spo-

sób argumentują. Dlatego ustawa, która porządkuje w jakiś sposób instytucje, sposób kontroli, akredytowania, ale jednocześnie pokazuje tym wszystkim, którzy oceniają efektywność wydatkowania środków, ile tych środków otrzymują poszczególni beneficjenci, jest jak najbardziej potrzebna. Tylko że czytając projekt, dochodzę do wniosku, że choć mówimy o uproszczeniu polityki rolnej, następuje proces dokładnie odwrotny (*Dzwonek*), coraz większego jej komplikowania. Czy rząd jest przygotowany do tego, by beneficjentom, zarówno instytucjonalnym, jak i indywidualnym, te szczegóły przybliżyć w postaci jakiejś dużej, zmasowanej akcji informacyjnej? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Romuald Ajchler.

Proszę bardzo.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, myślę, że po dzisiejszej debacie dostanę te informacje na piśmie, za co z góry serdecznie dziękuję. Są mi one potrzebne przede wszystkim, pani minister, z jednego powodu. Bardzo często uczestniczę w spotkaniach z rolnikami, właściwie 80% mojego posłowania stanowią tego typu spotkania. Niejednokrotnie prowadzę spory merytoryczne z kolegami, którzy mówią: Nie jest o 5 mld więcej, Ajchler się myli, proszę nie opowiadać takich rzeczy. Teraz wyjmę dokument z kieszeni i powiem: Panie ministrze, byli ministrowie lub panie posle, proszę porównać te dane, które dostałem z resortu rolnictwa, i proszę więcej nie dyskutować, nie wprowadzać w błąd. To jest cel, który chcę osiągnąć, po to by uniknąć takich sytuacji.

Wróć do kwestii przyszłej polityki rolnej. Chciałbym dowiedzieć się – bo przecież dzisiaj ministrowie prowadzą politykę, spotykają się na forum Unii Europejskiej, tam troszeczkę szybciej odbywa się planowanie na następne lata, już nawet na okres po 2020 r. – jakie jest stanowisko Polski w tej sprawie. Czy rolnicy mogą liczyć na jakieś pieniądze w tej perspektywie, czy już definitywnie, jak to się dzisiaj mówi, środki, które są przeznaczane na wspólną politykę, znajdą innego rodzaju ujęcie? Chcemy to wiedzieć (*Dzwonek*), bo rolnictwo to nie warsztat krawiecki czy szewski, z wielkim szacunkiem do tychże, profil produkcji jest troszeczkę inny, trwa ona dłużej, rolnicy muszą z wyprzedzeniem wiedzieć o pewnych działaniach, które politycy mogą im w perspektywie czasu zafundować. To tyle, dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na zadane przez posłów pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pani minister Zofia Szalczyk.

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ważny projekt ustawy dla polskiego rolnictwa i ogółu beneficjentów z obszarów wiejskich, umożliwi bowiem praktyczne wdrożenie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Polsce, a także doprecyzuje niektóre zagadnienia związane z finansowaniem I filaru wspólnej polityki rolnej.

Pierwsza kwestia dotyczy tytułu ustawy. Na temat tytułu zawsze można dyskutować. Przygotowując projekt ustawy, nawiązaliśmy wprost do przepisów europejskich, do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1306/2013, które to rozporządzenie w swej treści rozpoczyna się od określenia: rozporządzenie w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej. Jeżelibyśmy przyjęli tytuł: ustawa o procedurach finansowania wspólnej polityki rolnej, zawęzilibyśmy tytułem treść tego, co w istocie rzeczy ustawa zawiera, bo ustawa mówi nie tylko o procedurach, ale także o uprawnieniach beneficjentów, o prawie do korzystania z wyprzedzającego finansowania i do pożyczek. To są zagadnienia szersze niż tylko dotyczące procedur.

Nieraz podnoszona jest kwestia tego, jeśli chodzi o składanie w tym roku wniosków o dopłaty bezpośrednie, że wnioski są skomplikowane i że został wydłużony termin. Wszyscy podzielamy pogląd, że z powodu wprowadzenia kwestii zazielenienia do wspólnej polityki rolnej wnioski musiały zawierać nowe, nieznane wcześniej elementy, które mają skomplikowany charakter. Informuję państwa, że polski minister rolnictwa występuje z inicjatywą uproszczenia wspólnej polityki rolnej, zwłaszcza I filaru, potraktowania roku 2015 jako roku przejściowego oraz wdrożenia istotnych uproszczeń już w 2016 r. Informuję państwa, że minister rolnictwa, pracując w ramach Grupy Wyszehradzkiej, wspólnie z przedstawicielami wszystkich państw członkowskich tej grupy podjął zobowiązanie, deklarację wspólnych działań na rzecz uproszczenia obsługi wspólnej polityki rolnej, zwłaszcza I filaru. Dodam, że żaden przepis, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie, który znajduje się w ustawie dotyczącej systemów wsparcia bezpośredniego, nie zawiera komplikujących krajowych regulacji, wypełnia tylko to, co nakazywały przepisy europejskie.

Kolejna kwestia. Czy prawdą jest to, że poseł PSL występował w kwestiach dotyczących finansowania wspólnej polityki rolnej? Odpowiem tak: nigdy takiej wypowiedzi nie słyszałam, a jako osoba zajmująca się wspólną polityką rolną zapewne taką wypowiedź bym słyszała.

Kolejna kwestia to kwestia informacji o wielkości środków finansowych na wspólną politykę rolną. Podawana początkowo w cenach stałych wielkość wsparcia finansowego była to propozycja robocza, nieautoryzowana przez Komisję Europejską ani przez Parlament Europejski, więc nie miała ona charakteru prawnego. Dla nas, dla rządu, charakter prawny mają informacje zawarte w dokumentach europejskich, takich jak rozporządzenia Parlamentu i Rady. Informuję pana posła Ajchlera, że odpowiedź w sprawie wysokości wsparcia europejskiego w perspektywie 2007–2014 została przekazana do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Poseł Romuald Ajchler: A na nową perspektywę?)

I na nową perspektywę finansową także. Przypomnę, że w latach 2007–2013 wsparcie bezpośrednie z Unii Europejskiej, z budżetu Unii Europejskiej, wyniosło 15 315 mln euro, a wsparcie w ramach II filaru PROW 2007–2013 wyniosło 13 398 mln euro, planowane zaś limity wsparcia w okresie 2014–2020 wynoszą: wsparcie bezpośrednie – 23 490 mln euro, a PROW – 8598 mln euro. Takie są przewidziane na to środki finansowe.

(Poseł Romuald Ajchler: A budżetowe?)

Pytanie dotyczyło wsparcia europejskiego, więc odpowiadam na pytanie o wsparcie europejskie. Jeśli chodzi o pytanie o wsparcie krajowe, odpowiem również. Wynosi ono dla PROW 4 mld euro, zaś dla dopłat bezpośrednich – 6,5 mln euro.

(Poseł Romuald Ajchler: A razem?)

Razem? To dodajmy te kwoty. Będzie to kwota w wartościach bezwzględnych ok. 2 mld euro większa w nowej perspektywie finansowej. Taka informacja została komisji przekazana, jutro się komisja, jak wiem, spotyka, możemy na ten temat dalej dyskutować.

Na pytanie pana posła Ardanowskiego, czy jesteśmy przygotowani do informowania potencjalnych beneficjentów o nowych mechanizmach finansowych, odpowiem: Tak. Prowadzona już jest kampania informacyjna. Przede wszystkim przygotowywane są służby ośrodków doradztwa rolniczego, służby izb rolniczych, a więc chodzi o liderów w środowisku wiejskim, do prowadzenia dalszych działań informacyjnych i dalszych szkoleń dla beneficjentów. Wdrażane będą, jak wiemy, dwa takie szczególne działania w ramach PROW, tj. działania informacyjne i szkoleniowe oraz działania obejmujące usługi doradcze, i w ramach tych dwóch działań przewiduje się także preferencje dla różnego rodzaju przedsięwzięć, które będą miały na celu pomoc rolnikom w korzystaniu ze wsparcia w ramach PROW 2014–2020. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Pan poseł Jurgiel w jakiej sprawie i w jakim trybie?

(*Poseł Krzysztof Jurgiel:* Chcę przedstawić sprostowanie mojej źle zrozumianej wypowiedzi, jako że pani powiedziała... Krótko, panie marszałku. To ważny punkt i jeśli bym...)

Bardzo proszę, krótko, pół minuty, choć mam wrażenie, że...

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Pani minister, panie marszałku, powiedziała o jakichś nieformalnych dokumentach. W czerwcu 2011 r. Komisja Europejska położyła na stół propozycje dla Rady Ministrów Unii Europejskiej ds. Rolnictwa. To nie są nieformalne dokumenty. I w tych dokumentach było 35 mld euro na wspólną politykę rolną dla Polski. Po dwuletnich negocjacjach w lutym 2013 r. pan minister Kalemba i pan Tusk podpisali porozumienie, w ramach którego otrzymaliśmy tylko 28,6 mld euro. (*Dzwonek*) Nie mówmy o jakichś nieformalnych dokumentach. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję w tym punkcie...

O, przepraszam...

Pan poseł Dunin, sprawozdawca komisji, ma regulaminowe prawo do wystąpienia i wyraża taką wolę. Bardzo proszę.

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dostaliśmy poprawkę zgłoszoną przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Chciałbym poinformować w imieniu prezydium, że zapraszam na godz. 8.30, będziemy tę poprawkę rozpatrywać. Jutro, o godz. 8.30. Natomiast chciałbym podziękować za dotychczasową pracę. Mam nadzieję, że również jutro będzie merytoryczna dyskusja nad tą poprawką.

Jeżeli mogę, jeszcze od siebie coś dodam. Rozumiem, panie pośle, że jesteśmy dalej jakby w czasie wyborów, ale to było niepotrzebne. Dokumenty mówią same za siebie. To zupełnie niepotrzebna dygresja, niemerytoryczna, panie pośle, odnośnie do tak ważnej ustawy dla rolnictwa, która wprowadza możliwość finansowania z pieniędzy PROW polskiego rolnictwa. Bardzo serdecznie dziękuję. Panie marszałku, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wystąpienie pana posła sprawozdawcy zamyka dyskusję w tym punkcie.

Panie i Panowie Posłowie! W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2678 i 3355).

Proszę pana posła Roberta Maciaszka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Robert Maciaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Jest to największa, najobszerniejsza nowelizacja procedury cywilnej, jaka powstała w czasie tej kadencji. Dotyczy ona spraw istotnych, fundamentalnych dla procesu cywilnego, takich jak informatyzacja postępowania, ograniczenie kognicji sądów, rozszerzenie kompetencji referendarzy sądowych i komorników sądowych, uproszczenie niektórych czynności procesowych oraz zmodyfikowanie tych instytucji, które często są wykorzystywane przez uczestników postępowania w celu przedłużania postępowań sądowych.

Projekt wprowadza także dużą zmianę w Kodeksie cywilnym w zakresie liberalizacji przepisów dotyczących form czynności prawnych. Chodzi o nowy typ formy, który zostanie wprowadzony nowelizacją, o formę dokumentową. Cechą dokumentu jest informacja utrwalona w sposób umożliwiający jej odtworzenie. Treść dokumentu może zostać dowolnie ujawniona, np. za pomocą znaków graficznych, dźwięku czy obrazu, a także utrwalona na dowolnym nośniku, np. na papierze lub jako plik elektroniczny, za pomocą dowolnych środków, np. tradycyjnego długopisu, komputera czy powszechnie dzisiaj stosowanego smartfonu. Sposób utrwalania informacji musi umożliwiać jej zachowanie i odtworzenie. Forma dokumentowa wprowadzana nowelizacją do Kodeksu cywilnego ma charakter formy zastrzeżonej ad probationem, czyli dla celów dowodowych, chyba że w ustawie bę-

Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek

dzie wyraźnie wskazany rygor nieważności. Wprowadzenie formy dokumentowej doprowadzi do stworzenia prawnych ram funkcjonowania form, które już dzisiaj są powszechnie stosowane w obrocie, np. e-mail i SMS są powszechnie wykorzystywane w obrocie.

W Kodeksie postępowania cywilnego wśród najważniejszych zmian należy wymienić dalszą i pogłębianą informatyzację postępowania cywilnego. Informatyzacja przyczyni się do wymiernych oszczędności w sądownictwie, poprawi efektywność pracy sądów i zwiększy dostęp do nich. Nowelizacja wprowadzi elektroniczne biuro podawcze, co umożliwi składanie pism procesowych, pozwów, wniosków drogą elektroniczną. To strona będzie decydować, czy chce prowadzić proces w tradycyjny sposób, czy za pomocą systemu teleinformatycznego, w taki sam sposób otrzymywać pisma, zawiadomienia z sądu. Dzisiaj koszty generowane wskutek prowadzenia korespondencji przekazywanej drogą pocztową z pełnomocnikami profesjonalnymi to, według szacunku ministerstwa, 122 mln zł.

Wprowadza się także elektroniczne bazy danych o pełnomocnikach, prokuratorach i radcach Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Aktualnie korporacje zawodowe prowadzą bazy pełnomocników, jednak nie ma instytucji, która określałaby ich wiarygodność i aktualność. Proponowane zmiany określają zakres informacji, które powinny być ujawnione w bazach danych, oraz zapewniają sądom dostęp do tych danych.

Projektowane regulacje służą także przyspieszeniu postępowań sądowych przez ograniczenie kognicji sądów. Dzisiaj sądy wykonują wiele czynności, które w istocie rzeczy nie są związane z wymiarem sprawiedliwości. Wprowadza się więc ogólny przepis, który upoważnia referendarzy sądowych do dokonywania w postępowaniu egzekucyjnym czynności, które dzisiaj są zastrzeżone dla sądu. Jedynie niektóre czynności, jak np. stosowanie grzywny czy aresztu, stwierdzenie wygaśnięcia skutków przybicia i utraty rękopisów oraz inne czynności wymienione w ustawie, pozostaną domeną sądu. Podobnie rozszerza się zakres kompetencji komorników, np. rozszerzając ich kompetencje o podejmowanie czynności egzekucyjnych w ramach egzekucji z nieruchomości, np. wezwanie nabywcy do uiszczenia ceny czy też przedłużenie terminu dokonania tej czynności.

Podobnie jest w sprawach depozytowych, w których czynności będzie mógł wykonywać referendarz sądowy, z wyłączeniem spraw o stwierdzenie likwidacji niepodjętego depozytu.

Bardzo ważna zmiana dotyczy zmodyfikowania instytucji, które dzisiaj często są wykorzystywane przez uczestników postępowań do przedłużania postępowań sądowych. Taką instytucją często jest wniosek o wyłączenie sędziego. Proponowana zmiana umożliwi sędziemu, którego wniosek dotyczy, podejmowanie do czasu rozstrzygnięcia tego wniosku

dalszych czynności procesowych, z wyjątkiem wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Ta zmiana, zwłaszcza w sprawach, w których są składane zażalenia na postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego, skróci postępowanie o 3–6 miesięcy.

Kolejną zmianą, która niewątpliwie przyspieszy rozpoznawanie spraw, jest możliwość wydawania wyroków podczas posiedzenia niejawnego. Będzie to dopuszczalne wtedy, gdy pozwany uzna powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów sąd uzna, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. W związku z tym szacuje się oszczędności czasowe wynoszące ok. 3 miesiące.

Wprowadza się dodatkową możliwość prowadzenia egzekucji z ruchomości w postaci licytacji elektronicznej, co ma zwiększyć efektywność sprzedaży zajętych ruchomości. Licytacja elektroniczna będzie przeprowadzana na wniosek wierzyciela i będzie ona dopuszczalna tylko wtedy, gdy zajęte ruchomości zostaną oddane pod dozór osobie trzeciej. Chodzi o wyeliminowanie sytuacji, w której dłużnik uniemożliwia lub utrudnia nabywcy wydanie sprzedanej rzeczy.

Nowelizacja rozstrzygnie także, kto ma prowadzić egzekucję w razie zbiegu egzekucji sądowej i egzekucji administracyjnej. Dalsze prowadzenie łączne obu egzekucji przejmie ten organ, który jako pierwszy dokonał zajęcia, a w razie niemożności ustalenia tego pierwszeństwa – organ, który prowadzi egzekucję celem zaspokojenia należności w wyższej kwocie. Ta kolejna oszczędność czasowa sięgająca nawet 4 tygodni, a dotycząca ponad 100 tys. spraw rocznie.

Obowiązujące przepisy dopuszczają zaskarżenie praktycznie każdej czynności komornika. Nowelizacja proponuje wyłączenie dopuszczalności zaskarżenia niektórych czynności komornika. Zdaniem wnioskodawcy, do którego przychyliła się komisja, nie powinny podlegać zaskarżeniu te czynności, które stanowią jedynie etap postępowania kończący się dokonaniem innej czynności zaskarżanej, np. zarządzenie wzywające do usunięcia braków pisma oraz zawiadomienie o planowanym terminie dokonania czynności. Tutaj zaskarżyć będzie można zarządzenie komornika o zwrocie pisma albo czynność, której dotyczyło zawiadomienie. Podobnie proponuje się wyłączenie dopuszczalności zaskarżenia czynności komornika polegającej na odprowadzeniu podatku od towarów i usług z tytułu sprzedaży egzekucyjnej. Dzisiaj komornik nie może zastosować innego sposobu egzekucji niż sposób wskazany przez wierzyciela we wniosku. W praktyce zdarza się, że komornikowi są znane składniki majątku dłużnika, ale nie może on dokonać egzekucji. Z drugiej strony wierzyciel nie ujmuje wielu składników w swoim wniosku, ponieważ nie zna majątku dłużnika. Nowelizacja umożliwia prowadzenie egzekucji na wszystkie możliwe sposoby, z wyjątkiem egzekucji z nieruchomości, która ze względu na koszty wymaga złożenia wniosku.

Nowelizacja wprowadza także nową instytucję, tzw. komornicze wyjawienie majątku. Komornik,

Poseł Sprawozdawca Robert Maciaszek

otrzymując wniosek egzekucyjny, będzie wzywał dłużnika do wyjawienia majątku. Wykaz majątku będzie składany przez dłużnika pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, o czym dłużnik będzie uprzedzony przez komornika. Dopiero gdy wykaz majątku i wyjaśnienia dłużnika nie pozwolą na ustalenie majątku pozwalającego na zaspokojenie świadczenia, wierzyciel będzie mógł wystąpić do komornika z wnioskiem o poszukiwanie majątku.

Projekt obejmuje też zmiany w przepisach normujących postępowanie klauzulowe. W sposób jednoznaczny określa się kompetencje referendarzy sądowych w postępowaniu klauzulowym, wskazując, że referendarz może wykonywać wszystkie czynności w sprawach o nadanie klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym.

To najważniejsze zmiany, które wprowadza ta obszerna regulacja w Kodeksie cywilnym, w Kodeksie postępowania cywilnego oraz w niektórych innych ustawach. Komisja w sprawozdaniu przychyliła się do nich i wnioskuje o przyjęcie ustawy zgodnie ze sprawozdaniem komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Witold Pahl i przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Pahl:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko mojego klubu wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, druk nr 3355.

Materia tego przedłożenia została omówiona przez pana posła sprawozdawcę Roberta Maciaszka bardzo skrótowo, ale syntetycznie, bardzo merytorycznie, a także kompetentnie. Nie ulega wątpliwości, że ratio legis tego przedłożenia jest przede wszystkim poprawienie konstytucyjnego standardu, jakim jest prawo nie tylko do sprawiedliwego, ale i do szybkiego rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy ono również poprawienia pewności prawa poprzez usunięcie tych wątpliwości interpretacyjnych, które są dzisiaj podstawowym problemem, jeśli chodzi o wykładnię prawa w orzecznictwie sądów.

Warto zwrócić uwagę chociażby na element podniesiony przez pana posła sprawozdawcę, a więc na kwestię kolizji czy zbiegu egzekucji w postępowaniach sądowym i administracyjnym. Chodzi także o odpowiednie nałożenie obowiązków na referendarzy, aby odciążyć sędziów od wykonywania niektórych czynności. Chodzi o czynności, które co prawda mają charakter orzeczniczy, ale w przypadku których to odciążenie może umożliwić przeniesienie ciężaru pracy sędziego na pracę czysto orzeczniczą, merytoryczną, która w odczuciu społeczeństwa, jeśli chodzi o procedowanie, nie spełnia dzisiaj standardu dotyczącego szybkości postępowania.

Oczywiście wprowadzenie rozwiązań informatycznych jest narzędziem, a nie celem. To narzędzie, jak już wiemy chociażby na przykładzie zapisu rozpraw cywilnych, umożliwiło w znaczący sposób przyspieszenie terminu rozpatrywania spraw. Wprowadzenie tych rozwiązań, jeśli chodzi o tę część wykonawczą, egzekucyjną, jest kolejnym potwierdzeniem konsekwencji rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w tworzeniu tzw. przyjaznego wymiaru sprawiedliwości, co oznacza szybkie, sprawiedliwe i bezstronne załatwianie spraw.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o samo sprawozdanie, chciałbym zaawizować w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wolę zgłoszenia 10 poprawek. Te poprawki w dużej, w zdecydowanej części są konsekwencją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia br. o sygnaturze P 45/12 uznającego instytucję bankowego tytułu egzekucyjnego za niespełniającą standardu konstytucyjnego. W związku z tym zaistniała konieczność usunięcia ze sprawozdania regulacji, które dotyczyły tejże instytucji.

Ostatni element mojego wystąpienia odnosi się do poprawek, które mają charakter doprecyzowujący czy uzupełniający, a dotyczą nie tylko przekazywania pisma procesowego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub potwierdzonego podpisem, profilem zaufanym ePUAP, ale także konieczności systemowego rozwiązania w zakresie korelacji z obowiązującymi już przepisami. Tak że będzie to dotyczyło również obowiązku prowadzenia list przez radców i adwokatów.

Dlatego też w imieniu klubu przekazuję panu marszałkowi stosowne poprawki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś i przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt wystąpić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk podstawowy nr 2678, sprawozdanie komisji – druk nr 3355.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to duża nowelizacja Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego i z pewnością w ciągu 5 minut nie uda mi się odnieść do poszczególnych rozwiązań, które są proponowane w tej nowelizacji. Jednak chciałabym podkreślić, że jest to kolejna nowelizacja kodeksu.

Natomiast często mieszkańcy mojej ziemi, ale nie tylko, Polacy zgłaszają mi jako posłowi postulat co do tworzenia prawa – że powinno być ono stabilne. I pamiętam też, że kiedy uczyłam się, studiowałam prawo, uczono mnie zasad. Stabilność prawa, niezbyt częste zmiany to była jedna z podstawowych zasad, którą należałoby się też kierować właśnie tutaj, w Sejmie. Niestety daleko od tego odeszliśmy.

Rozpocznę od merytoryki tego projektu, ale – tak jak powiedziałam – gdy go analizowałam, głównie przyświecała mi zasada, że prawo powinno być stabilne.

W naszej ocenie zapisy odnoszące się do proponowanej nowelizacji przepisów prawa materialnego są nie do zaakceptowania. Niezrozumiałe jest odnoszenie przepisów o oświadczeniach woli do innych oświadczeń, w tym wiedzy i uczuć. O ile bowiem oświadczenia woli wywołują oznaczone skutki prawne związane z powziętą czynnością prawną, o tyle z punktu widzenia przepisów prawa materialnego nie sposób doszukiwać się potencjalnych skutków przy składaniu innych oświadczeń.

Zagadnieniem wątpliwym jest wprowadzenie formy dokumentowej czynności prawnej. Definicja jest lakoniczna. Zgodnie z projektem dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią, czyli jej odtworzenie, a do zachowania formy dokumentowej czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Poza umową pożyczki nie przewidziano formy dokumentowej dla żadnej czynności nazwanej. Stąd wątpliwy jest więc sens wprowadzania całkiem nowej instytucji w rzeczywistości w odniesieniu do jednego rodzaju czynności prawnej. Kluczowe jest to, że zgodnie z przedstawionym uzasadnieniem projektu treść dokumentu może zostać dowolnie ujawniona, na przykład znaki graficzne, dźwięk, obraz, a także utrwalona na dowolnym nośniku i za pomocą dowolnych środków. Podpis nie jest koniecznym elementem dokumentu.

W związku ze wskazanymi powyżej okolicznościami należy zaznaczyć, że nadawanie szczególnego waloru prawnego czynności niepotwierdzonej zarów-

no podpisem odręcznym, jak i weryfikowanym podpisem elektronicznym jest całkowicie niezrozumiałe, w szczególności mając na uwadze procesowe skutki takiego rozwiązania. Dokument prywatny niesie ze sobą domniemanie, że osoba, która go sporządziła, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Uznanie za dokument nośnika treści nieopatrzonej jakimkolwiek weryfikowalnym podpisem może prowadzić w szerokim zakresie sytuacji do konieczności dowodzenia, że przypisywane stronie oświadczenie mające znaczenie procesowe nie pochodzi od niej. Taki stan rzeczy ma miejsce w szczególności wobec niejednoznaczności proponowanego art. 243¹ K.p.c. w zakresie, w jakim nie precyzuje, w jaki sposób na podstawie dokumentu w formie innej niż pisemna miałyby zostać ustalony jego wystawca.

Jednocześnie, mając na uwadze rozwój techniki, bezspornie nie jest wykluczone, a nawet szczególnie skomplikowane sporządzenie bez wiedzy zainteresowanego oświadczenia woli spełniającego wszelkie wymogi art. 77³ Kodeksu cywilnego i realizującego zachowanie formy dokumentowej czynności prawnej. Samo badanie nośnika przez biegłego może pozostawać niewystarczające do ustalenia, w jaki sposób doszło do powstania treści zawartej na nośniku realizującym treść formy dokumentowej.

Co do zmian proceduralnych w Kodeksie postępowania cywilnego w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kolejne nowelizowanie przepisów, które zmieniły swoje brzmienie na przestrzeni ostatnich miesięcy. Działanie takie świadczy wyłącznie o braku po stronie ustawodawcy całościowej (*Dzwonek*) koncepcji brzmienia określonych przepisów i wynikających z nich zasad prowadzenia postępowania, co jednoznacznie podważa zaufanie do systemu prawnego, o czym mówiłam na początku, a jednocześnie powoduje istotne zagrożenie dla jakości, spójności i kompletności wprowadzanych zmian.

W zakresie wprowadzenia systemu teleinformatycznego do doręczania pism w postępowaniu rozważyć należy, jaki ma być podstawowy cel nowelizacji – czy wyłącznie oszczędność Skarbu Państwa, czy usprawnienie postępowania, ale z zachowaniem gwarancji stron do sprawiedliwego procesu.

Panie marszałku, Wysoka Izbo...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę o konkluzję, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Właśnie przechodzę do konkluzji.

Analizując projekt nowelizacji zawarty w druku nr 3355, należy zarekomendować jego odrzucenie w całości. Pomimo faktu, iż możliwe jest wyłonienie z niego kilku interesujących pomysłów, nowelizacja

Posel Barbara Bartuś

jako całość pozostaje niemożliwa do zaakceptowania. Dlatego mój klub będzie głosował przeciw.

Kończąc, chciałabym jeszcze dodać, że niedługo przed nami nowa kadencja Sejmu. Rozpoczęła się nowa kadencja Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego i może faktycznie komisja przygotowuje nowy projekt Kodeksu cywilnego, nowy projekt Kodeksu postępowania cywilnego, a nie róbmy ciągle wrzutek, tak jak to się ostatnio dzieje, ponieważ to tylko szkodzi naszemu prawu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł. Przekroczyła pani czas, i to znacznie.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan marszałek Józef Zych.

Bardzo proszę.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się z rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a także ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach oświadcza, że ta nowelizacja z wielu względów zasługuje na uwagę.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, odnosząc się do poprzedniego wystąpienia, że my również uważamy, iż prawo powinno być stabilne, tylko jeżeli pani poseł była uprzejma powołać się na Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, to chcę powiedzieć, że w tej komisji już od wielu lat trwają prace nad projektem Kodeksu cywilnego. Zaczęło się dawno, dawno temu, jeszcze za życia śp. prof. Radwańskiego, i jakoś nie widać końca. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa: w moim przekonaniu i w przekonaniu naszego klubu są tu elementy, które niejako rozwijają to, nie tylko zawierają teoretyczne rozważania, które miały miejsce, lecz także uzupełniają to w sposób zasadniczy, a więc np. przepisy dotyczące oświadczenia woli. Zresztą zarówno pan poseł sprawozdawca, jak i pan poseł Pahl wypowiadali się na ten temat.

Mamy pewne wątpliwości co do zapisu art. 358. Pozwolę sobie przytoczyć § 1, który stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie

świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Nie byłoby co do tego wątpliwości, gdyby taki wyrok zapadł w innym państwie Unii Europejskiej i gdybyśmy czynili to w ramach przepisów, które przyjęliśmy, o wzajemnym wykonywaniu orzeczeń sądowych, innymi słowy, gdyby zasądzono tam świadczenie w walucie obcej. Jeżeli jednak byłaby taka sytuacja, że działałoby się to w polskim sądzie i sąd by to rozpatrywał, to oczywiście powstałoby pytanie, czy powinien zasądzać w walucie obcej, chociaż byłoby merytoryczne uzasadnienie.

Za naszymi wątpliwościami przemawia także zapis § 3, który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

A więc zachodzi pytanie: Jaka jest istotna różnica, że jeżeli zobowiązanie wykonuje się w Polsce, to można spełnić świadczenie w walucie polskiej lub obcej, a jeżeli dłużnik opóźnia się, to wtedy w walucie polskiej?

Wysoki Sejmie! Co do poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, to odnieśliśmy się do nich po zapoznaniu się z nimi. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Elżbieta Radziszewska)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej panią poseł Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kończymy jako Izba wielomiesięczną pracę nad projektem zmian w Kodeksie cywilnym, Kodeksie postępowania cywilnego i innych ustawach o charakterze szczególnym, m.in. w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, ustawie o radcach prawnych, ustawie o prokuraturze, w Prawie bankowym, Prawie o adwokaturze, Prawie o notariacie. Wiele jest tych przepisów.

To bardzo obszerny projekt, którego przedłożenie do procedowania nie było jednoznacznie pozytywnie przyjęte. Sama zresztą apelowałam, byśmy skończyli z tymi wielkimi projektami, które nie były takimi zmianami, o których moglibyśmy powiedzieć, że wprowadzamy zupełnie nowy kodeks, tylko były to po kolei, bez przerwy nakładające się nowe przepisy. Mówiliśmy o tym, żeby zmienić politykę przygotowywania projektów. Zwracaliśmy się z tym do resortu sprawiedliwości, gdyż, szczerze mówiąc, mieliśmy

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

obawy, czy te projekty będą dobrze przemyślane i czy przyniosą rozsądne rozwiązania.

Pani poseł Barbara Bartuś zabierała dzisiaj głos. Pamiętam, jak podczas pierwszego czytania wносиła o odrzucenie projektu, podnosząc – generalnie wszyscy się z tym zgadzamy – że mamy dosyć ciągłego nowelizowania nowelizowanych ustaw. Procedowanie jednak oczywiście się odbyło i mam głęboką nadzieję, że wbrew zgłaszanym obawom nowelizacja, która na pewno będzie przyjęta, przyniesie spodziewane efekty. Sprawa jest bardzo ważna, bo dotyczy liberalizacji przepisów odnoszących się do form czynności prawnych, dalszej informatyzacji postępowania cywilnego, uproszczenia niektórych czynności procesowych czy ograniczenia kognicji sądów. Oby te zmiany spowodowały to, co najważniejsze, czyli przyspieszyły procedury, bo przecież największym problemem wymiaru sprawiedliwości jest właśnie przewlekłość postępowania.

Po pierwsze zatem, w projekcie jest mowa o elektronicznym biurze podawczym umożliwiającym składanie pism procesowych za pomocą systemu teleinformatycznego. Mamy nadzieję, że to nie tylko obniży koszty, ale również że szybki kontakt z sądem skłoni jak najwięcej osób do rezygnacji z tradycyjnej, papierowej formy komunikacji.

Kolejny ważny element zaproponowany w projekcie noweli to wprowadzenie do Kodeksu cywilnego formy dokumentowej jako nowego typu formy szczególnej. Była już o tym mowa, zostało to obszernie omówione, zatem ograniczę się tylko do stwierdzenia, że niższy stopień sformalizowania formy dokumentowej niż formy pisemnej pozwoli usankcjonować to, co jest już powszechnie stosowane, czyli takie formy komunikacji jak SMS czy poczta elektroniczna. O tym też już mówiliśmy.

Proponowanych zmian jest bardzo dużo, dotyczą m.in. postępowania egzekucyjnego, np. sprzedaży w drodze licytacji elektronicznej. W krótkim wystąpieniu trudno jest się odnieść do wszystkich, a nawet do większej liczby tych zmian. To jest bardzo obszerny projekt, pan poseł sprawozdawca szeroko go omówił.

Chcę się odnieść z aprobatą do starań, jakie podjęli na ostatnim posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach przedstawiciele adwokatury i radców prawnych. Z satysfakcją stwierdzam, że dobre merytoryczne przygotowanie zawsze spotka się z uznaniem wielu osób podczas dyskusji prowadzonej w komisji i można liczyć wtedy na wsparcie.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem projektu i mam nadzieję, że nie będzie to z naszej strony przejaw nieuzasadnionego optymizmu.

Co do poprawek, to właściwie mogłam się ich spodziewać, bo kwestia bankowego tytułu egzekucyjnego, jak wiemy, wymaga, wymusza na nas dokonanie zmian. Nie znamy jeszcze treści tych poprawek, więc na pewno będziemy na ten temat dyskutować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapisany jest pan poseł Andrzej Dera ze Zjednoczonej Prawicy.

Nie widzę pana posła na sali.

Pan poseł Michał Kabaciński z Ruchu Palikota.

Pana posła również nie widzę.

W takim razie stwierdzam, że wyczerpaliśmy listę mówców zapisanych do głosu w imieniu klubów i koła.

Do zadania pytania zgłosiła się jedna osoba, pan poseł Henryk Siedlaczek.

Pana posła też nie widzę.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Jerzy Kozdroń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym przede wszystkim serdecznie podziękować posłom z Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach za wielki trud, jaki włożyli w procedowanie nad tym projektem nowelizacji Kodeksu cywilnego w części dotyczącej form czynności prawnych, jak również przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Proszę państwa, mam świadomość, że posłowie są zmęczeni ciągłymi nowelizacjami procedury cywilnej i procedury karnej. Doskonale jednak państwo wiecie, że to jest wyzwanie nowoczesności. Z jednej strony mamy elektroniczne przekazniki informacji, różnego rodzaju formy kontaktu, doręczeń elektronicznych, elektroniczne biuro podawcze, elektroniczne protokolowanie, elektronika wkracza do procesu cywilnego i karnego. Od tego nie uciekniemy. A z drugiej strony mamy przewlekłość postępowania i olbrzymie zaległości.

Żeby postawić sprawę na ostrzu noża, chcę powiedzieć jeszcze jedno: mamy jedną z największych w Europie liczbę sędziów. I jest pytanie: Czy mając największą liczbę sędziów w Europie, mając bardzo wysoki budżet wykładany przez Sejm na wymiar sprawiedliwości i wypracowany przez całe społeczeństwo, możemy sobie pozwolić na to, żeby temu społeczeństwu nie załatwić jednej podstawowej rzeczy – sprawiedliwego procesu w rozsądnym terminie? Musimy to zrobić. Stawanie naprzeciw wyzwaniom w zakresie elektronicznych doręczeń i postępowania elektronicznego, wszelkie usprawnienia mają to na celu.

Wiem, że pani poseł Bartuś powiedziała, że prawo jest niestabilne. Gdybyśmy tak stali tylko na stanowisku stabilności prawa, to nie zmienialibyśmy przedwojennych kodeksów, np. Kodeksu zobowiązań. Mówilibyśmy, że prawo musi być stabilne, i stosowalibyśmy przedwojenne ustawy i procedury. Tyle że one już nie przystają do dzisiejszej rzeczywistości. Musimy to zmieniać. Takie tradycyjne podchodzenie, twierdzenie, że Kodeks postępowania cywilnego czy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń

Kodeks cywilny powinien się zmieniać raz na jakiś czas, ale nie częściej niż co kilkadziesiąt lat, jest w dzisiejszych czasach niemożliwe. To jest nie do zrealizowania. Komisja kodyfikacyjna pracuje z pełnym zaangażowaniem, ale wyzwania dzisiejszego życia są tak duże, że ona po prostu je łapie, ujmując tematycznie, bo nie jest w stanie inaczej, tak jak to prof. Radwański założył, że opracujemy cały nowy Kodeks cywilny. Dzisiaj już jesteśmy na ukończeniu prac nad Prawem zabudowy jako nowym ograniczonym prawem rzeczowym. Nowe ograniczone prawo rzeczowe oznacza wprowadzanie zupełnie nowych instytucji do prawa własności, do części ogólnej Kodeksu cywilnego, to, o czym dzisiaj mówiliśmy, bo wprowadziliśmy nowy dokument w postaci elektronicznej. Musimy to robić, bo nie możemy odstawać od świata, który ucieka. Utyskiwanie posłów na to, że bez przerwy nowelizujemy... Jest taka konieczność, po to tutaj jesteśmy. Dziękuję serdecznie za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję w tym punkcie obrad*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania złożono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Jerzemu Kozdroniowi i państwu biorącym udział w dyskusji nad tym punktem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o administracji podatkowej (druki nr 3320 i 3405).

Bardzo proszę pana posła Konstantego Oświęcimskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani pośle.

(*Posel Konstanty Oświęcimski*: Ale jeszcze nie ma ministra.)

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Konstanty Oświęcimski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o pracach nad rządowym projektem ustawy o administracji podatkowej, druk nr 3320.

Sejm na 91. posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 2015 r. zgodnie z regulaminem Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia powyższego projektu. Podkomisja pracowała na dwóch posiedzeniach w dniach 12 i 13 maja, a wynikiem prac podkomisji było sprawozdanie, które zostało następnie rozpatrzone na posiedzeniu komisji finansów w dniu 14 maja 2015 r. Komisja finansów przyjęła sprawozdanie bez głosów sprzeciwu. W związku z tym dzisiaj możemy przystąpić do drugiego czytania tego projektu.

Ta ustawa dotyczy naszej administracji podatkowej. Wejdzie ona w życie, jeżeli oczywiście Wysoka Izba ją przyjmie, 1 stycznia 2016 r. Wtedy też zostanie uchylona stara ustawa, ustawa z 1996 r. o urządach i izbach skarbowych, a więc ustawa, można powiedzieć, o dwudziestoletniej historii.

Administracja podatkowa w Polsce to ponad 400 urzędów skarbowych, w których pracuje 39 tys. pracowników, i 16 izb skarbowych, w których pracuje 3800 pracowników. Głównym zadaniem administracji podatkowej jest pobór podatków. Mówi o tym art. 1, stanowiący, że ustawa określa zadania i organizację administracji podatkowej, której celem jest pobór podatków oraz zapewnienie obsługi i wsparcia podatnika w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych.

Dla przypomnienia państwu tylko dopowiem, że dochody podatkowe na rok 2015 to jest ponad 217 mld zł, czyli tyle administracja skarbową musi, można powiedzieć, wprowadzić do budżetu państwa. Podatników w Polsce jest ok. 18 mln. Jest to dosyć pokaźna suma, sporo jest także podmiotów, które realizują ustawy podatkowe.

Do zadań administracji podatkowej w szczególności należy, jak już powiedziałem, realizacja dochodów, zapewnienie jednolitej i powszechnie dostępnej informacji podatkowej, zapewnienie obsługi i wsparcia podatnika w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych, rozpoznawanie, wykrywanie i zwalczanie przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych, współpraca z organami administracji rządowej i samorządowej oraz współpraca z właściwymi organami i instytucjami innych państw.

Organami administracji podatkowej według nowej ustawy są minister właściwy do spraw finansów publicznych, dyrektor izby skarbowej, dyrektor biura Krajowej Informacji Podatkowej, naczelnik urzędu skarbowego. Minister właściwy do spraw finansów publicznych kieruje administracją podatkową przy pomocy szefa administracji podatkowej w randze sekretarza albo podsekretarza stanu.

Ważnym nowym zagadnieniem w procedowanej ustawie jest rozdział 3 noszący tytuł: Obsługa i wsparcie podatnika. Są to nowe instytucje, o tym mówi art. 15. Przez obsługę i wsparcie należy rozumieć działanie polegające na udzielaniu pomocy w samodzielnym, prawidłowym i dobrowolnym wypełnianiu

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Konstanty Oświecimski

obowiązków podatkowych realizowanych w szczególności przez: po pierwsze, zapewnienie jednolitej i powszechnie dostępnej informacji podatkowej oraz podejmowanie działań o charakterze informacyjnym i edukacyjnym, po drugie, centrum obsługi oraz przy pomocy asystenta podatnika.

Obsługa i wsparcie w centrum obsługi polegają na tym, aby w 400 urzędach skarbowych powstały miejsca, w których będą przyjmowane podania i deklaracje, a także wydawane zaświadczenia w zakresie przepisów prawa podatkowego. Musi być również zapewnione stanowisko komputerowe z dostępem do portalu podatkowego, który będzie miał dostęp do Bazy Wiedzy Administracji Podatkowej.

Natomiast obsługa i wsparcie realizowane przez asystenta podatnika będą polegały na nawiązywaniu kontaktu z podatnikiem z wykorzystaniem dostępnych środków komunikacji, udzielaniu informacji w zakresie sposobu wypełniania zeznań i deklaracji podatkowych, udzielaniu pomocy w indywidualnych sprawach podatnika. Asystent podatnika jest to nowa instytucja, która pojawia się w tej ustawie. Będzie to wyznaczony przedsiębiorcy przez naczelnika urzędu skarbowego pracownik określany jako asystent podatnika, który przez 18 miesięcy będzie jego przewodnikiem w tej trudnej materii, jaką jest prawo podatkowe, i w innych sprawach związanych z wypełnianiem obowiązków podatkowych. Należy dodać to, o czym mówi art. 19, że obsługa i wsparcie nie będą obejmowały sporządzania pism i opinii, asystent nie będzie mógł prowadzić ksiąg rachunkowych, sporządzać zeznań i deklaracji podatkowych. To są te główne zagadnienia, jeżeli chodzi o nowinki w tej ustawie.

Ustawa liczy 76 artykułów i mam nadzieję, że zostanie przez Wysoką Izbę uchwalona tak, aby weszła w życie od 1 stycznia.

Jeszcze kilka uwag dotyczących prac. Na etapie prac podkomisji zgłoszono szereg uwag do tekstu wstępnego, uwag legislacyjno-redakcyjnych, które zostały jednogłośnie przyjęte. Zostało zgłoszonych sześć poprawek, które przez podkomisję zostały przyjęte. W pracach czy to podkomisji, czy komisji oczywiście brali udział przedstawiciele strony związkowej z Federacji Związków Zawodowych Pracowników Skarbowych oraz przedstawiciel Krajowej Izby Doradców Podatkowych.

Kończąc, chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy brali udział w pracach. Paniom posłankom, panom posłom, również panu ministrowi składam podziękowania, Biuru Legislacyjnemu Sejmowi oraz pracownikom sekretariatu Komisji Finansów Publicznych, ponieważ sprawnie zostało to przeprowadzone na kilku posiedzeniach podkomisji i komisji, tak że dzisiaj powyższa ustawa może zostać zaprezentowana podczas drugiego czytania. Mam nadzieję, że podatnicy będą zadowoleni z rozwiązań, które tutaj zaprezentowano, i te historie, które przez kil-

kanaście lat budziły strach, obawę, z czym kojarzył się nasz polski aparat skarbowy, przejdą do historii i urzędnik skarbowy nie będzie czarnym ludem, będzie naprawdę pozytywną postacią, taką latarnią, która pomoże przeprowadzić podatnika czy też przeprowadzi przedsiębiorcę i każdego, kto potrzebuje pomocy w zakresie prawa podatkowego, przez gąszcz różnych przepisów, przez gąszcz różnych zaświadczeń, aby podatnik czuł, że ma wsparcie ze strony urzędników, ma wsparcie ze strony administracji podatkowej, co oczywiście pozytywnie wpływa następnie na jego obowiązki podatkowe i skłania do tego, aby wypełniał zobowiązania względem państwa i aby te 270 mld zł zapisane w budżecie trafiło w tym roku, i oczywiście przyszłych latach, do budżetu państwa; zostanie to oczywiście wykorzystane na wydatki państwa. Jeszcze raz dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wnoszę o uchwalenie ustawy z druku nr 3320 w zaprezentowanej wersji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wiesław Suchowiejko w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Wiesław Suchowiejko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o administracji podatkowej, druki nr 3320 i 3405.

Wysoka Izbo! Od uchwalenia ustawy o urzędach i izbach skarbowych minęło prawie 20 lat, tej poprzedniej ustawy. Wypada dodać, że zmiany społeczno-gospodarcze, jakie się w tym czasie dokonały, także wskazują na potrzebę uchwalenia ustawy, która będzie zawierała regulacje w zakresie usprawnienia i poprawy funkcjonowania obecnej administracji podatkowej. I choć z punktu widzenia wnioskodawcy, a więc rządu, nadal podstawowym celem jest zapewnienie prawidłowego wykonywania obowiązków podatkowych przez podatników, to jednak rozwiązania przewidziane w projektowanej ustawie pozwalają na dostrzeżenie kierunku maksymalizacji orientacji na podatnika.

Temu ma służyć stworzenie systemu obsługi i wsparcia podatnika – o tych instytucjach mówił już pan poseł sprawozdawca – co w konsekwencji powinno wpłynąć na poprawę jakości usług świadczonych przez administrację podatkową i wzmacniać jej, pragnę to podkreślić specjalnie, rolę usługową. To nie jest

Posel Wieslaw Suchowiejko

już tak, że to ma być jakiś nadzór i że, jak mówił o tym pan poseł sprawozdawca, urzędnik skarbowy ma być jakimś „czarnym ludem” – bardzo piękne. Dodajmy tutaj, że te nowe regulacje mogą się przyczynić do podnoszenia poziomu wiedzy i świadomości podatkowej społeczeństwa, a tym samym do zwiększania stopnia dobrowolności w wypełnianiu obowiązków podatkowych. Powiedziałbym, że „It’s a long way to Tipperary” – żeby tak Polacy, podatnicy zechcieli po prostu płacić te podatki z radością, dobrowolnie – ale parafrazując polskich klasyków w tej mierze, powiem: idźmy tą drogą. Idźmy tą drogą, przynajmniej róbmy na niej kroki takie, jakie ta ustawa czyni.

Warto tutaj dodać, że konieczność przeprowadzenia modernizacji administracji podatkowej wynika z zalecenia Rady Europejskiej z dnia 2 czerwca 2014 r. w sprawie krajowego programu reform na 2014 r. dotyczącego Polski oraz zawierającego opinię Rady na temat przedstawionego przez Polskę programu konwergencji na 2014 r., w którym sformułowano rekomendacje dla Polski dotyczące zapewnienia trwałej korekty nadmiernego deficytu do 2015 r. poprzez m.in. poprawę przestrzegania przepisów prawa podatkowego, zwłaszcza przez usprawnienie skuteczności administracji podatkowej. Dodatkowo z dokumentu roboczego służb Komisji z dnia 2 czerwca 2014 r. pod nazwą „Ocena krajowego programu reform i programu konwergencji na 2014 r. dla Polski” towarzyszącego ww. zaleceniu wynika, że w dalszym ciągu jest problem z przestrzeganiem przepisów prawa podatkowego, w szczególności z powodu niewydolności administracji podatkowej. Stąd też zmiany wymaga dotychczasowy model funkcjonowania administracji podatkowej – z modelu administracji wspieranej systemem informatycznym opartym na rozproszonych bazach danych na model nowoczesnej, scentralizowanej i zintegrowanej administracji podatkowej wspieranej centralnym systemem informatycznym, świadczącej usługi na najwyższym poziomie i zapewniającej skuteczny, efektywny pobór podatków.

Mając na uwadze powyższe i podsumowując, powiem, że projekt ustawy przewiduje wprowadzenie regulacji prawnych w zakresie określenia zadań oraz organizacji administracji podatkowej, wprowadzenia systemu obsługi i wsparcia podatnika – po raz kolejny to podkreślam, temu podkreśleniu służyła zresztą poprawka wprowadzona na posiedzeniu podkomisji, bo w art. 1 zapisaliśmy: „Ustawa określa zadania i organizację administracji podatkowej, której celem jest pobór podatków oraz zapewnienie obsługi i wsparcia podatnika (ten wyraz dodaliśmy) w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych”, a to pokazuje kierunek, wspólny zresztą, bo pan minister zgodził się na tę poprawkę i ją popierał, wspólny kierunek dążeń Sejmu i rządu – oraz, bo przerwałem wyliczanie, regulacji dotyczących pracowników admini-

stracji podatkowej i zasad naboru na niektóre stanowiska urzędnicze w administracji podatkowej. (*Dzwonek*)

Podsumowując, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska udziela poparcia projektowi w zaprezentowanej formie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, głos zabierze pani poseł Maria Zuba, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obsługa i wsparcie podatnika to sztandarowe rozwiązanie zaproponowane przez projektodawców w tej ustawie. Z ustawy wynika, że rozpoczynający działalność gospodarczą podatnik, który złożył wniosek o korzystanie z pomocy asystenta podatnika, do sprawy tej pomocy powinien podchodzić z ograniczonym zaufaniem albo wręcz z nieufnością. W ustawie brak jest regulacji co do tego, jaki poziom merytoryczny powinien prezentować asystent podatnika, natomiast z uzasadnienia do ustawy wynika wprost, że projektodawca ustawy zakłada przypadki wprowadzania podatnika w błąd ze względu na poziom merytoryczny asystenta. Powyższe można wywieść z następującego fragmentu uzasadnienia: „przy czym projektowane przepisy nie przewidują regulacji dotyczących konsekwencji prawnych lub służbowych udzielania podatnikowi błędnych informacji, bowiem informacje uzyskane od asystenta podatnika nie będą miały charakteru wiążącego dla podatnika”. W tym zakresie regulacja powinna być bardziej szczegółowa i obejmować zagadnienia zarówno minimalnego doświadczenia zawodowego urzędnika, który ma pełnić rolę asystenta, jak i sposobu dokumentowania udzielanych przez niego informacji. Z kolei zastosowanie się do błędnych informacji nie powinno dla niedoświadczonego podatnika, bo takiemu właśnie przysługuje asystent, rodzić negatywnych konsekwencji co najmniej w zakresie odsetek za zwłokę i kar z Kodeksu karnego skarbowego. Dla wyeliminowania tych zagrożeń w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości składam w tym zakresie poprawkę, w której precyzujemy, jakie kwalifikacje i jaki staż zawodowy powinna posiadać osoba powoływana na asystenta podatnika.

Kolejny ważny zakres regulacji tej ustawy to dodatki kontrolerskie. W nowej ustawie utrzymano zasadę przyznawania dodatków kontrolerskich według dotychczasowych kryteriów. W rozwiązaniach prawnych zaproponowanych przez rząd dodatki są przyznawane tylko osobom przeprowadzającym kontrolę podatkową. Ten instrument motywacyjny jest

Posel Maria Zuba

zatem stosowany wyłącznie wobec osób, które przeprowadzają kontrolę podatkową, która jest jednym z etapów prac zmierzających do wydania decyzji wymiarowych. Przy przyznawaniu dodatku nie są uwzględniane osoby wykonujące czynności analityczne, od których zależy trafność typowania kontroli, nie są też uwzględniane osoby, które po zakończeniu kontroli podatkowej prowadzą postępowania podatkowe i redagują decyzje. Dodatkem nie są objęte również osoby wykonujące czynności sprawdzające w siedzibie organu, choć ich praca często przynosi taki sam efekt jak kontrole podatkowe.

Na uwagę zasługują także zapisy art. 26 ust. 9 projektu ustawy. Przewidują one zmianę wysokości stawki dodatku kontrolerskiego ze względu na dłuższą, powyżej miesiąca, nieobecność pracownika w pracy. Tę regulację należy uznać za bezzasadną i krzywdzącą. Choroba pracownika nie powinna mieć żadnego wpływu na wysokość dodatku. Zastrzeżenia dotyczące koncepcji zmniejszenia pracownikowi wynagrodzenia ze względu na jego nieobecność w pracy zgłosił też prezes Rządowego Centrum Legislacji pan Maciej Berek w piśmie z dnia 9 maja 2014 r. skierowanym do zastępcy szefa służby cywilnej. Pismo to wprawdzie dotyczy kwestii egzekucji, jednak zastrzeżenia takie są jednoznacznie sformułowane w pkt 2 tego pisma. (*Dzwonek*)

Podobnie jest, jeśli chodzi o drugi warunek uzyskania oceny. Zagadnienie, jakim jest ogólna ocena pracownika, nie powinno mieć znaczenia przy przyznawaniu dodatku kontrolerskiego za konkretne czynności. Takie powiązanie może być demotywujące...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Posel Maria Zuba:

...dla wielu pracowników.

W związku z tym, szanowni państwo, Wysoka Izbo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam poprawki do tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Romualda Garczewskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego o zabranie głosu w imieniu klubu.

Posel Romuald Garczewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec rządowego projektu ustawy o administracji podatkowej z projektami aktów wykonawczych.

Administracja podatkowa w Polsce przechodzi proces zmian, którego celem jest zapewnienie właściwego funkcjonowania organów podatkowych, wzmocnienie struktury tej administracji oraz wdrożenie form interakcji z podatnikami, z zaakcentowaniem funkcji usługowych ukierunkowanych na ułatwienie podatnikowi rzetelnego i prawidłowego wypełniania obowiązków przewidzianych w przepisach prawa podatkowego.

To już trzeci etap wdrażania zmian w administracji podatkowej, chciałoby się powiedzieć, że korzystnych dla podatnika. Należy się cieszyć, że tak dużo, panie ministrze, udało się już zmienić w zakresie funkcjonowania urzędów podatkowych i urzędów skarbowych. Jeśli chodzi o te zmiany, które jak gdyby wychodzą im naprzeciw, i drobne, szczegółowe rozwiązania, o których rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji i rozmawiamy o nich teraz, życie pokaże, co jeszcze należy doregulować, co wzmocnić. Ważne, żeby te plany, których realizacja się rozpoczęła, które są wdrażane w urzędach skarbowych... Najważniejsze jest, że to, co dzisiaj przyjmujemy, praktycznie już funkcjonuje. To jest tylko dopracowanie, nadanie formy prawnej temu, co już jest. Tak szeroko omawiamy doradztwo, mówimy o utworzeniu nowego stanowiska asystenta, który ma pomagać przedsiębiorcy nawet przez 18 miesięcy od dnia założenia przez niego firmy, ale przecież to są formy, które funkcjonują już w wielu urzędach i funkcjonują dobrze.

Oczywiście nie wolno zapomnieć o tych rozpoczętych szkoleniach pracowników, o tych nakładach, które w niektórych urzędach są niezbędne, aby jeśli chodzi o standardy, było to ujednolicone w całej Polsce. Dobrze, że ma to miejsce, że funkcjonuje. Chciałoby się powiedzieć, że wszystko jest dobrze, ale jest jeszcze jeden ważny element, który nie pozwala nam chyba na to, by tak powiedzieć, nie pozwala zaprzestać dalszego działania, bo przecież w tym wszystkim chodzi również o to, żeby była odpowiednia ściągłość, żeby z danin wpływała odpowiednia ilość środków. Jest pewna trudność, jeśli chodzi o wymiar podatków, o administrację podatkową, bo wiemy, że zwiększają się obciążenia, które powinny wpłynąć do naszego budżetu. Czy to wystarczy? Może troszkę pomoże, według mnie, ale dalej trzeba nad tym pracować. Moim zdaniem trzeba wypracować lepszą formę, żeby ci, którzy dobrze płacą, są rzetelni, byli zadowoleni z tego, że mogą przyjść do urzędu, że mogą przelać na konto odpowiednią daninę. Padały tutaj słowa, mówiliśmy o tym, co zmienić, żeby Polacy chcieli płacić podatki. To jest ciężkie. Myślę, że należałoby się zastanowić nad regułą, by nie pokazywać w oświadczeniach majątkowych, ile kto zara-

Posel Romuald Garczewski

bia, tylko zrobić publiczny rejestr, kto i w jakiej wysokości płaci podatki. Chodzi o to, by tym, którzy płacą najwięcej, dawać ulgi z tego tytułu, sukcesywnie coraz większe. Na pewno wszyscy byśmy na tym skorzystali. Z przyjemnością pokazalbym, ile podatków zapłaciłem. Wtedy wszyscy byśmy widzieli, kto i ile zarabia, bo im więcej zapłaci się podatków, tym więcej udało się wypracować dobra. Chciałbym, by ten cel przyświecał nam wszystkim.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera proponowany zapis ustawy z wielką radością i nadzieją, że będzie lepiej niż dotychczas. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Wincenty Elsner.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przedstawiając stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, chciałbym polemizować z tym, co przed chwilą powiedział pan poseł Garczewski, że jest już tak dobrze czy prawie dobrze, że nie musimy robić wielu zmian. Nie, jest inaczej. Zacytuję tu słowa ekspertów podatkowych, którzy wypowiadali się o tej ustawie w ten sposób: To krok w dobrym kierunku, ale niewystarczający. Brakuje w tym projekcie rozwiązań nowatorskich i całościowej wizji. Skoro minister finansów chciał stworzyć nową strukturę administracji podatkowej, powinien zaproponować więcej niż kilka dobrze brzmiących pomysłów. Warto byłoby zastanowić się nad gruntownym przemodelowaniem struktur organów podatkowych, aby zaczęły funkcjonować w sposób bardziej skuteczny i prawidłowy.

Sojusz Lewicy Demokratycznej, jak mówiłem podczas pierwszego czytania, popiera te zmiany, mając świadomość, że kilka z nich jest dobrych, natomiast brakuje pełnej wizji. Brakuje przede wszystkim woli politycznej, jeżeli chodzi o zmianę relacji pomiędzy podatnikiem a urzędami skarbowymi czy w ogóle poborcami podatków. W związku z tym w drugim czytaniu należałoby nieco wyjść poza literę tych zmian i zadać parę pytań: Czy faktycznie coś się zmieni? Czy zmiany w ustawie o administracji podatkowej pozostaną jedynie formalnymi przesunięciami urzędników, kompetencji poszczególnych urzędów? Czy zmieni się to podejście?

Pytanie pierwsze do ministra finansów. W Sejmie jest procedowana ustawa o zmianie Ordynacji podatkowej autorstwa prezydenta Bronisława Komorowskiego, która zawiera fundamentalny dla podatników

zapis, że wszelkie wątpliwości prawne, podatkowe będą rozstrzygane na korzyść podatnika. Minister finansów, minister Szczurek, na potrzeby kampanii wyborczej pana prezydenta powiedział, że stanowisko rządu się zmieniło, że rząd nie będzie blokował dalszych prac nad tą ustawą, że w końcu zajmie pozytywne stanowisko wobec projektu prezydenckiego, a w szczególności wobec zapisu, że wątpliwości rozstrzygane będą na korzyść podatnika. Pierwsze pytanie: Czy teraz, kiedy kampanię wyborczą mamy już za sobą, rząd podpisuje się pod tym, co powiedział minister Szczurek? Czy będzie zielone światło dla tego fundamentalnego dla podatników zapisu?

Druga sprawa. Z jednej strony procedujemy nad dobrymi zmianami, nad ustawą o administracji podatkowej, a z drugiej strony z mediów dowiadujemy się o piśmie z Ministerstwa Finansów, że kontrole podatkowe mają stanowić element dochodu budżetowego. Chodzi o zasypywanie ciągle istniejącej wielkiej dziury budżetowej. Dowiadujemy się, że 80% kontroli ma się kończyć skutecznie, pozytywnie dla urzędu skarbowego, czyli negatywnie dla podatnika, dla przedsiębiorcy, bo chodzi o obłożenie go jakąś sankcją karną. Czy minister finansów może potwierdzić, że wycofuje się, jeżeli chodzi o ten zapis, to złe pismo, tą złą instrukcję dla urzędów skarbowych?

Trzecia sprawa. Powołane będzie Biuro Krajowej Informacji Podatkowej, co ułatwi wydawanie indywidualnych interpretacji w sprawach podatkowych. To dobrze, że te interpretacje nie będą w końcu ze sobą sprzeczne, tak jak było w poprzednich latach, a szczególnie w okresie, kiedy interpretacje indywidualne były wydawane przez poszczególne izby skarbowe w całym kraju, a nie przez pięć, jak jest obecnie. Remedium na to, aby tych interpretacji było jak najmniej, aby Krajowe Biuro Informacji Podatkowej nie musiało wydawać indywidualnych interpretacji, byłoby dobre prawo. Ale mamy takie prawo, jakie mamy. W związku z tym mam pytanie: Czy minister finansów nie uważa za słuszne wydawania większej liczby interpretacji ogólnych, których w tej chwili wydaje się bardzo mało? Jak wiemy, interpretacja indywidualna jest kierowana do określonego podatnika i dotyczy tylko jego, tej jednej indywidualnej sprawy. A więc jakimś remedium, jakąś metodą Ministerstwa Finansów byłaby większa liczba interpretacji ogólnych, które dotyczą wszystkich.

Czwarta sprawa dotyczy odpowiedzialności asystentów. O tym była już mowa. Powołani zostaną na mocy tej ustawy asystenci podatnika. Cóż z tego, skoro oni mogą doradzać podatnikom, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności. Wobec tego mam pytanie: Czy ministerstwo nie myślało, aby w jakiś sposób obarczyć odpowiedzialnością tych doradczących? Chodzi chociażby o jakąś formę ubezpieczenia od odpowiedzialności, jeżeli chodzi o takie porady, które będą rodziły konsekwencje finansowe dla podatników. (Dzwonek)

Jeśli można, pani marszałek, ostatnia sprawa.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Wincenty Elsner:

Sprawa ZUS. W tej chwili centra obsługi podatników będą tworzone przy urzędach skarbowych. Natomiast istnieje możliwość tworzenia takich centrów również przy centrach obsługi ZUS. Ostatnie pytanie: Czy minister planuje jakąś nowelizację czy podjęcie kroków prawnych w tym kierunku, aby punktów czy centrów obsługi podatnika było więcej? Nie tylko przy urzędach skarbowych, ale również przy oddziałach ZUS. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Popiołka ze Zjednoczonej Prawicy.

Posel Krzysztof Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawiam opinię o sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o administracji podatkowej, druk pierwotny nr 3320.

Przedłożony przez rząd projekt ustawy jest według jego uzasadnienia kolejnym etapem zmian i przekształceń w aparacie państwowym zajmującym się poborem podatków. Zmiana struktury organizacyjnej tych służb będzie zapewniać lepsze wykorzystanie centralnych systemów informatycznych niezależnie od miejsca zamieszkania.

Wszystkie te zamiany, które niosą ze sobą pomoc dla podatnika, zasługują na poparcie. Nie będę zatem omawiał tych rozwiązań, które dotyczą samej organizacji organów administracji podatkowej. Interesuje mnie podatnik jako osoba fizyczna, a szczególnie przedsiębiorca. Pojawia się nowa instytucja nazwana asystentem podatnika. Propozycja jest interesująca, ale czy spełni pokładane w nim nadzieje? Dzisiaj trudno powiedzieć. Jeśli chodzi o cele i zadania stawiane przed asystentem podatnika, mówimy „tak”. Jak zwykle o powodzeniu zamysłu decyduje indywidualny człowiek. Ważne będzie, kto tym asystentem zostanie. Wyrażam wątpliwość, czy znajdą się osoby posiadające szeroką wiedzę podatkową, rachunkową, które zechciałyby wykonywać te obowiązki. Być może dla mikroprzedsiębiorcy w pierwszym okresie prowadzenia działalności podstawowe informacje o terminach składania deklaracji będą przydatne, ale to o wiele za mało.

Obecnie dużym utrudnieniem dla przedsiębiorców jest uzyskanie zaświadczenia o niezaleganiu z po-

datkiem. To czasochłonne zajęcie, które wymaga przynajmniej dwukrotnej obecności w urzędzie skarbowym. Dochodzi do tego jeszcze uiszczenie opłaty skarbowej na rachunek gminy. Nic w tym względzie się nie zmienia pomimo informatyzacji, a samo to, że na drugim końcu Polski będzie można uzyskać takie zaświadczenie, nie jest jakimś osiągnięciem. Zwykle zaświadczenia o niezaleganiu z podatkiem wymagają urzędy czy instytucje w miejscach, w których ma siedzibę przedsiębiorstwo.

Duże oczekiwania i nadzieje rząd pokłada w Biurze Krajowej Informacji Podatkowej, które ma funkcjonować jako centralny organ uprawniony do wydawania interpretacji indywidualnych przepisów prawa podatkowego. Jest to kierunek dobry, gdyż dzisiejsze interpretacje wydawane w wielu ośrodkach często były niespójne. Ale trudno się temu dziwić, jeśli prawo podatkowe w Polsce jest jednym z najbardziej nieprzyjaznych na świecie. Panie ministrze, czy nie pora, aby opracować nowe, spójne, przejrzyste i czytelne dla podatnika prawo podatkowe? Chodzi o to, aby nie musiał on korzystać z tych 130 tys. interpretacji. Jeśli na nałożyć się to dziesiątki tysięcy orzeczeń sądowych, to okazuje się, że jest to prawdziwa dżungla podatkowa.

Projekt dodaje organom podatkowym nowe kompetencje i obowiązki. Dużo mówi się o centrach obsługi podatnika. Kiedy patrzę na możliwości lokalowe, np. urzędu skarbowego, w którym rozliczam się z podatków, nie wyobrażam sobie stworzenia takiej instytucji w budynku, którym dysponuje obecnie ten urząd skarbowy. Przypuszczam, że takie trudne warunki lokalowe występują w wielu miastach kraju.

Klub Parlamentarny Zjednoczonej Prawicy swoje stanowisko wyrazi podczas głosowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu w imieniu klubów i koła została wyczerpana.

Jedno pytanie zostało złożone na piśmie jako niewyłoszone.

Do zadania pytania zgłosiło się dwóch panów posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Wincenty Elsner.

Ma pan 1 minutę na zadanie pytania.

Bardzo proszę,

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Na początek jedna rzecz, żeby była jasność. Wydaje się, że docelowym modelem poboru danin publicznych powinna być jed-

Posel Wincenty Elsner

na instytucja pobierająca wszystkie daniny publiczne. Pobór danin publicznych kosztuje nas 8 mld zł, co w przeliczeniu na koszty budżetowe daje 2,5% rocznego budżetu.

Wracając na poziom legislacji, trzeba powiedzieć, że podczas konsultacji międzyresortowych Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwracał uwagę Ministerstwu Finansów, że przy tworzeniu centrów obsługi podatnika należałoby wziąć pod uwagę również stan posiadania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w którym bądź co bądź pracuje 43 tys. pracowników i który ma w tej chwili własne centra obsługi podatników, i to o nie można by z powodzeniem, prawdopodobnie po niewielkich zmianach organizacyjnych, w systemie informatycznym, czy po szkoleniach, również rozszerzyć katalog miejsc, w których podatnicy mogą dowiadywać się o różne rzeczy i załatwiać swoje sprawy (*Dzwonek*) zarówno podatkowe, jak i związane z ubezpieczeniem. Dlaczego upadł ten pomysł, aby oprócz urzędów skarbowych również w oddziałach ZUS tworzone były centra obsługi podatnika? Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Zbrzyznego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
Czas – 1 minuta.

Proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, należy udoskonalić prawo podatkowe, prawo fiskalne. Jest ono bowiem zbyt skomplikowane i przynosi ewidentne straty budżetowe, ale także naraża podatników na różne stresy, bo nigdy do końca nie wiemy, czy akurat dobrze rozliczyli się z fiskusem. Z tego tytułu mnożą się sprawy przed sądami powszechnymi i co ciekawe, coraz częściej ci, którzy takie sprawy zakładają, mam na myśli podatników, przed sądami powszechnymi te sprawy wygrywają.

Pytanie jest więc zasadnicze: Czy ta regulacja, która ma wdrożyć nowy kształt administracji podatkowej, poprawi skuteczność ściągania podatków i czy urząd będzie bardziej przychylny podatnikowi? Tak że nie będzie przeżywał on stresu w momencie, kiedy przekracza próg urzędu skarbowego i nie będzie odbierał urzędu skarbowego jako takiego, który szuka cały czas haka na podatników i interpretuje wszelkie niejasności w przepisach prawa na korzyść swoją, a nie podatnika.

I na koniec kwestia następująca. Każdy podatnik może odpisać 1% swojego podatku na rzecz organiza-

cji pożytku publicznego. Jest kłopot z tymi, których rozliczają pracodawcy, czy też emerytami i rencistami. Tę kwestię należałoby może w jakiś inny sposób uregulować. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Zamykam listę osób zabierających głos. Została ona wyczerpana.

Na pytania i uwagi zgłoszone w trakcie wystąpień państwa posłów w imieniu klubów odpowie pan minister Jacek Kapica, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę na wstępie bardzo serdecznie podziękować za interesującą, twórczą i owocną pracę w podkomisji i Komisji Finansów Publicznych, która doprowadziła nas do drugiego czytania tej ustawy. Jak staraliśmy się przedstawić państwu w trakcie prac komisji, nowa ustawa o administracji podatkowej jest kolejnym etapem modernizacji administracji podatkowej, która rozpoczęła się w 2008 r. zainicjowaniem projektu elektronicznej administracji, za pomocą której pracuje administracja podatkowa, w ramach projektu e-Podatki. Z roku na rok doświadczamy tego, że coraz więcej obywateli korzysta z komunikacji elektronicznej przy składaniu swoich rocznych zeznań. W tym roku byliśmy w stanie przyjąć wszystkie zeznania i informacje od pracodawców, jak również udostępnić podatnikom wstępnie wypełnione zeznanie podatkowe.

Kolejnym elementem, etapem, na którym skupiliśmy swoją uwagę w trakcie prac w Ministerstwie Finansów, było przeprowadzenie konsolidacji procesów pomocniczych w administracji podatkowej, urzędach i izbach skarbowych, tak aby ograniczyć administrację wewnętrzną, a skoncentrować się na obsłudze podatników czy przesunąć pracowników urzędów skarbowych do ich obsługi.

Dzisiaj procedujemy nad kolejnym etapem modernizacji administracji podatkowej, która ukierunkowuje administrację na obsługę podatnika, to jest to, o czym mówił pan poseł Suchowiejko, zmienia orientację ustawy o administracji podatkowej w kierunku usługowego podejścia nastawionego na podatnika.

Kolejnymi etapami, które mamy na uwadze, są te zawarte w raporcie Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który dokonał oceny funkcjonowania administracji podatkowej na nasze zaproszenie, co przedstawialiśmy przed przystąpieniem do dyskusji w Sejmie. Prezentuję to państwu, wskazując, że to nie jest tak, że to jest nieskoordynowane wystąpienie resortu finansów wynikające z tego, że nagle trzeba

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica

przygotować ustawę o administracji podatkowej. To jest pewien ciąg zdarzeń, który wskazuje na przemysłane podejście do modernizacji administracji podatkowej.

Kolejnym etapem będzie wykorzystanie podstaw prawnych, które wytworzone są w ustawie o administracji podatkowej, do zmiany kultury organizacji w zakresie dokumentów kształtujących podejście do podatnika. Jak wiadomo, administracja działa na podstawie i w granicach prawa, i najpierw trzeba zmienić prawo, które potem będzie oddziaływało na kształtowanie relacji urzędnika z podatnikiem, na kulturę organizacyjną, która nomen omen i tak już dzisiaj w wielu miejscach jest właśnie taka, o czym mówił pan poseł Garczewski. To nie jest coś, co nagle resort, Ministerstwo Finansów, w zaciszach gabinetu wymyślił, tylko to są już pewne projekty, prototypy wprowadzane w urzędach skarbowych. Osoby, które pełnią funkcję asystentów podatnika, tak naprawdę wspierają już podatnika w wielu miejscach. My w tej ustawie tylko wykorzystujemy najlepsze praktyki, ujednolicamy je w skali administracji i nazywamy to systemem obsługi i wsparcia podatnika.

Doświadczenia, które zbieraliśmy, przygotowując się do przedstawienia tej ustawy, i zbieramy, wskazują, że nie ma potrzeby określania poziomu merytorycznego urzędników pracujących jako asystenci podatnika, chociażby z tego względu, żeby nie tworzyć kolejnej kasty, korporacji w ramach administracji podatkowej. To należy do zadań naczelnika urzędu skarbowego, który będzie musiał wybrać odpowiednich ludzi, mających odpowiednie merytoryczne przygotowanie do tego, żeby pełnić tę funkcję w sposób pomocniczy bez ryzyka nadużyć czy pomyłek z jego strony. Instrumentem, który da nam pewność w tym zakresie, jest Baza Wiedzy Administracji Podatkowej, również zakorzeniona w ustawie o administracji podatkowej. W ten sposób to, co jest dzisiaj bogactwem administracji wykorzystywanym tylko przez urzędników, chcemy udostępnić podatnikom, żeby korzystali z tego samego. Im więcej będzie informacji, im więcej będzie tej informacji, tej wiedzy w jedną i w drugą stronę udostępnianej, tym mniej będzie sporów i pomyłek zarówno po stronie urzędników, jak i po stronie podatników.

Oczywiście nadal będą tymi wiążącymi instrumentami dostępnymi dla podatników interpretacje podatkowe, o które mogą i będą mogli oni występować. Chcemy, aby były one wydawane szybciej i jednocześnie sprawniej oraz aby były w mniejszym zakresie błędne ze względu na proces specjalizacji biur informacji podatkowej w zakresie konkretnych tytułów podatkowych.

Tak czy inaczej, asystenci podatnika jako urzędnicy nadal będą oceniani również pod względem merytorycznego i zawodowego podejścia do podatnika, stąd w sytuacji, w której osoba pełniąca taką funkcję

nie będzie jednak spełniała podstawowych kryteriów merytorycznych, zostanie ona przesunięta do innych zadań, zastąpiona przez inną osobę. Nie widzimy więc potrzeby, o czym rozmawialiśmy zresztą w komisji, określania specjalnych kryteriów dla tych osób, tak jak nie określa się specjalnych kryteriów dla osób pełniących funkcję kontrolerów podatkowych. To jest po prostu odpowiedni poziom wiedzy, jaką trzeba posiadać w celu realizacji odpowiednich zadań, jeśli ktoś jest poborcą podatkowym bądź kontrolerem, bądź orzecznikiem w postępowaniu. To jest zadanie dla naczelnika, aby właściwie dobrać ludzi do wykonywania zadań.

Dodatek kontrolerski – taki wątek, wraz z poprawkami, tu się pojawił – jak sama nazwa wskazuje, jest dodatkiem dla osób wykonujących zadania kontroli. Urząd skarbowy zadania kontroli wykonuje w znacznej mierze, blisko w 100%, w terenie, dlatego też dodatek kontrolerski jest przewidziany dla osób, które wykonują zadania poza urzędem skarbowym i które oczywiście muszą mieć stosunkowo dużą wiedzę na temat skomplikowanych operacji gospodarczych przeprowadzanych przez podatników, aby mogły właściwie ocenić materiał poddawany kontroli i sformułować wnioski do protokołu kontroli. W związku z tym dodatek kontrolerski jest rekompensatą za wykonywanie prac poza urzędem, w warunkach różnych ze względu na różne sytuacje, jakie mają miejsce i w jakich funkcjonują podatnicy, jak również rekompensatą za posiadaną wysokospecjalistyczną wiedzę niezbędną do oceny skomplikowanych operacji gospodarczych przeprowadzanych przez podatników. Stąd naszym zdaniem ten dodatek, biorąc również pod uwagę ograniczone możliwości administracji podatkowej, nie powinien być rozszerzany na pozostałe grupy urzędników.

Ustawa o administracji podatkowej odnosi się tylko do ustroju administracji – o czym wspominał pan poseł Wincenty Elsner – natomiast nie dotyczy prawa materialnego i Ordynacji podatkowej. To jest projekt procedowany w tej chwili równolegle, aczkolwiek na wcześniejszym etapie legislacyjnym, ponieważ został przyjęty przez Radę Ministrów i przesłany do Sejmu. Tam będzie miejsce do dyskusji o tym, jak ten projekt, przedstawiony przez rząd, powinien odnosić się do projektów przedstawionych przez pana prezydenta, i z pewnością taka dyskusja się odbędzie.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że Ministerstwo Finansów nie wydawało żadnych instrukcji odnośnie do efektywności kontroli, które miałyby w 80% kończyć się wynikiem. Naszym celem jest to, aby kontrola była właściwie ukierunkowana na etapie analizy materiału, typowania do kontroli, bo wtedy będziemy mogli właściwie ukierunkować siły i środki na tych podatników, którzy umyślnie bądź nieumyślnie popełniają błędy, po to, żeby im pomóc bądź wskazać prawidłową ścieżkę postępowania, a jednocześnie ograniczyć liczbę kontroli. I taki efekt uzyskaliśmy: w roku 2013 było 100 tys. kontroli, a w roku 2014 – niecałe 80 tys. kontroli. Jednocześnie przepro-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica**

wadzone kontrole były w większym stopniu ukierunkowane na tych, którzy popełniają błędy umyślne bądź nieumyślne, co powoduje, że mniej podatników jest dotkniętych kontrolą, jako że ona zawsze powoduje zakłócenie działalności gospodarczej. Jeżeli nie ma powodu, który uzasadniałby przeprowadzenie kontroli, to kontrola nie powinna się odbyć.

W związku z tym naszym celem jest właściwe ukierunkowanie kontroli na etapie analizy ryzyka po to, żeby kontrolerzy poszli do tych, którym trzeba pomóc bądź których trzeba wezwać do właściwego postępowania. Pragnę jednocześnie przypomnieć, że po zakończeniu kontroli każdy podatnik może złożyć korektę. To nie kończy się żadnymi karami, kończy się wskazaniem właściwej drogi postępowania. Jednocześnie w swojej polityce kontrolnej wskazujemy, że kontrole powinny być ukierunkowane na te obszary, gdzie mamy do czynienia z dużą skalą uchybień obowiązkom podatkowym, a nie na obszary uproszczonej formy opodatkowania. Stąd chcemy te instrumenty kontrolne będące w posiadaniu administracji podatkowej kierować tam, gdzie mamy do czynienia z większą skalą uszczupień, tam, gdzie to ma miejsce. W tym zakresie narosło zbyt wiele mitów, ale rzeczywistość pokazuje, że zmierzamy w dobrym kierunku, bo mamy mniej kontroli, bo nie trzeba ich przeprowadzać aż w takiej liczbie.

Pytanie pana posła Elsnera dotyczyło tego, jak powinny być tworzone centra obsługi. Właściwie pan poseł zidentyfikował sytuację co do tego, że należy zmierzać do specjalizacji administracji państwowej. Naszym celem jest dążenie do takiego modelu, który jest stosowany w wielu krajach Europy, obejmującego administrację poboru danin i administrację dystrybucji świadczeń, co nie zmienia faktu, że można wykorzystywać najlepsze miejsca w zakresie wytworzonej infrastruktury do lokowania centrów obsługi. W tym przypadku nie współpracujemy i nie rozmawiamy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, nie ma po naszej stronie żadnego dogmatu, bo są urzędy skarbowe, o których tu mówiono, które nie mają takich uwarunkowań infrastrukturalnych, a w tej samej miejscowości może być jednostka ZUS, a nawet gminy, bo rozmawiamy też, mówimy o tym, że to może być także centrum obsługi gminy, gdzie będzie zlokalizowane centrum obsługi urzędu skarbowego.

A zatem nie ma żadnego dogmatu, żeby wydawać pieniądze na rozszerzenie infrastruktury urzędów skarbowych, natomiast chodzi o wybranie najlepszej lokalizacji, co nie zmienia faktu, że centrum obsługi będzie centrum obsługi urzędu skarbowego, bo chcemy jednak koncentrować pobór danin i podatków, również akcyzy, która jest pobierana od samochodów w urzędach celnych, i lokować w urzędach skarbowych. W związku z tym bierzemy pod uwagę obciążenie, konieczność wprowadzenia wymogu specjali-

zacji i zasady efektywnego wydawania środków na tworzenie tego typu jednostek.

Pan poseł Zbrzyzny zatroszczył się w swoim pytaniu o kwestię ryzyka błędów popełnianych przez asystentów podatkowych, więc jeszcze raz zwróć uwagę na to, że dla nas rozwiązaniem, które da pewność pracy asystentom podatkowym, jak również da pewność podatnikom, jest utworzenie, co jest zapisane w tej ustawie, Bazy Wiedzy Administracji Podatkowej, udostępnianej również w Internecie, nie tajemnej, zarówno dla urzędników, jak i dla podatników, co będzie powodowało, że jednak będzie mniej sporów w tych relacjach.

Jeśli natomiast chodzi o przeznaczenie 1% przez osoby, które nie składają zeznań, za które zeznania składa Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to w tej chwili pracujemy nad tym rozwiązaniem. Te osoby oczywiście mogą przeznaczyć 1% swego podatku, oczywiście pod warunkiem – tak jak w przypadku każdego innego obywatela – złożenia zeznania i zadeklarowania celu, na który ma być ten podatek przeznaczony.

Na zakończenie, pani marszałek, Wysoki Sejmie, pragnę podziękować zarówno za dyskusję, która toczyła się w komisji, jak i za organizację prac panu posłowi Konstantemu Oświecimskiemu, a Wysokiej Izbie za przeprowadzenie drugiego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Na zakończenie głos zabierze jeszcze poseł sprawozdawca komisji pan poseł Konstanty Oświecimski.

Bardzo proszę, panie pośle sprawozdawco.

Poseł Konstanty Oświecimski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszę się, że wszyscy na tej sali tak troszczyli się w swoich przemowach o relacje między podatnikiem a urzędnikiem skarbowym. Świadczy to o tym, że zmiany, które pan minister, rząd zaprezentował, idą w dobrym, właściwym kierunku. Wiadomo, że jest to dopiero początek tych zmian, bo tak naprawdę dopiero wejście w życie tej ustawy, obowiązywanie jej przez jakiś czas, a później kontrola, jak te przepisy są stosowane, dadzą nam odpowiedź na pytanie, jaka jest prawda. Nam się marzy taki chyba idealny stosunek między podatnikiem a urzędnikiem skarbowym, żeby był to taki, panie pośle Wincenty, związek partnerski...

(*Poseł Wincenty Elsner*: Oj, za daleko pan poseł...)

...w którym każda ze stron ma swoje prawa i obowiązki. Oczywiście to jest taka przenośnia.

Cieszymy się, że zmiany, które są w tej ustawie, wychodzą, jak mówię, temu naprzeciw. Mam nadzieję, że z każdym rokiem będzie też coraz większa

Posel Konstanty Oświęcimski

świadość podatników, że urzędnik skarbowy jest tak naprawdę dla podatnika, bo tylko taka współpraca może doprowadzić do wypełnienia tych obowiązków podatkowych, tak żeby ten urzędnik nie uciekał przed podatnikiem, przed udzielaniem informacji. Każdy z nas też jest petentem w urzędach skarbowych i spotkał się z wieloma różnymi sytuacjami. Pracujemy też w biurach poselskich, gdzie również jest dużo interwencji w tych sprawach. Urzędnik musi być traktowany po prostu jako przedstawiciel, można powiedzieć, Skarbu Państwa, też jako przedstawiciel ministra finansów, bo również tak jest traktowany, jako osoba, która reprezentuje cały aparat skarbowy. Musi więc mieć dużo swoich praw, ale i obowiązków względem podatnika. Mam nadzieję, że ta ustawa wychodzi właśnie temu naprzeciw.

Dziękuję panu ministrowi. Jeszcze raz dziękuję panom posłom, paniom posłankom też, którzy uczestniczyli w debatach. Pan minister powiedział, że odbywało się to sprawnie, ale naprawdę była dyskusja w podkomisji i komisji, gdzie rozpatrywaliśmy poszczególne artykuły.

Mam nadzieję, że wejście w życie tej ustawy przyczyni się do zwiększenia świadomości i polepszenia relacji między podatnikami, których jest, jak już wcześniej powiedziałem, około 18 mln, a całą administracją skarbową, która liczy około 40 tys. pracowników. Mam nadzieję, że to nie będzie tak, jak było w przeszłości, że ten urzędnik, tak jak była tutaj mowa, będzie kojarzony z tym, że musi zawsze kogoś tam chwycić za rękę, za nogę, żeby wykazać, że gdzieś tam zostało popełnione jakieś niedopatrzenie czy nie wpłynęła jakaś tam końcówka. Temu też służy nasza praca, praca pana ministra, całego Ministerstwa Finansów i oczywiście naczelników urzędów skarbowych, przedstawicieli izb skarbowych. Jest to, jak mówię, aparat państwa i będziemy wszyscy oceniać to państwo przez sprawność tego urzędnika, tego urzędu. Mam nadzieję, że to zatrzyma i z każdym dniem stosowania nowej ustawy ten aparat będzie coraz lepszy, oczywiście z pożytkiem dla wszystkich nas – podatników, a także z pożytkiem dla państwa.

Jeszcze raz dziękuję, pani marszałek, panie ministrze, Wysoka Izbo, za tę debatę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w trakcie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję za dyskusję w tym punkcie obrad.

Dwie minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 15
do godz. 15 min 19)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Wznawiam obrady.

Widzę, że panowie ministrowie już wymienili się miejscami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 3104 i 3356).

Bardzo proszę pana posła Roberta Maciaszka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Robert Maciaszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku Praw Dziecka! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Projektowana nowelizacja wprowadza rewolucyjne zmiany w zakresie ochrony prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców. W dzisiejszym stanie prawnym mamy taką sytuację, że w wyroku rozwodowym sąd w przypadku braku porozumienia rodziców co do wspólnego wykonywania władzy nad dzieckiem z automatu musi orzekać ograniczenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców. Jakże niesie to ze sobą skutki? Przede wszystkim skutki dotyczą dziecko – ogranicza się jego prawo do wychowania przez oboje rodziców. Po drugie, rodzicowi też ogranicza się pewne prawa. Inne ustawy, ustawy szczególne, mówią, że taki rodzic nie może pełnić funkcji rodziny zastępczej, być dyrektorem domu dziecka czy też pełnić funkcji ławnika. Zmiany idą w kierunku wzmocnienia prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców, zarówno w przypadku rozvodu rodziców, jak i wtedy, gdy rodzice faktycznie żyją w rozłączeniu.

W przypadku rozvodu pozostaje tutaj zasada, zgodnie z którą w pierwszej kolejności to rodzice dochodzą do porozumienia w sprawie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Nowelizacja wprowadza formę piśmenną takiego porozumienia. Dopiero kiedy takiego porozumienia pomiędzy rodzicami nie uda się osiągnąć, sąd, co do zasady, orzeka o wspólnym wykonywaniu władzy rodzicielskiej. To jest ta rewolucyjna zmiana, która kończy z automatyzmem w zakresie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Robert Maciaszek

ograniczania władzy jednemu z rodziców. Dopiero w przypadku gdy dobro dziecka będzie tego wymagało, sąd może ograniczyć władzę rodzicielską jednego z rodziców, zawiesić ją albo jej pozbawić.

Automatyzm rozstrzygnięcia, o którym wspominałem, nie tylko prowadzi do jeszcze większego zaostrzenia konfliktu pomiędzy rodzicami w trakcie rozwodu, lecz także ogranicza autonomię sędziowską co do rozstrzygnięcia. Co więcej, praktyka pokazuje, że często rodzice, którzy w trakcie rozwodu są ze sobą skonfliktowani i walczą o dziecko, zapominają o prawach dziecka w ogóle, a w szczególności o prawie dziecka do wychowania przez oboje rodziców. Często zdarza się tak, że rodzic, który nie ma ograniczonego tego prawa, ogranicza dziecku dostęp nie tylko do rodzica, któremu prawa ograniczono, ale także do jego najbliższej rodziny, dziadków itd. Zapisy podobne do tych, które omówiłem, jeśli chodzi o rozwód, dotyczą sytuacji faktycznego życia rodziców w rozłączeniu.

Ponadto w celu umożliwienia łącznego rozstrzygnięcia w jednym postępowaniu dotyczącym władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem spraw rozpatrywanych na podstawie art. 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego niezbędne jest wprowadzenie zmian w Kodeksie postępowania cywilnego. Ma to na celu ujednolicenie składu orzekającego w tych sprawach, stąd proponowana zmiana w art. 509 K.p.c. Do orzeczenia, w którym sąd postanowił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach, odpowiednio będzie stosować się przepisy dotyczące odebrania od osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem przyrzeczenia określonego zachowania. Obecne przepisy dotyczące utrzymywania kontaktów z dzieckiem będzie się również stosować odpowiednio do orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach. Sąd, uwzględniając wniosek o zabezpieczenie przez uregulowanie sposobu roztoczenia pieczy nad małoletnim dzieckiem w ten sposób, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach, na wniosek uprawnionego może również w postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia zagrozić obowiązanemu nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego na wypadek naruszenia obowiązków określonych w tym postanowieniu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wnoszę o przyjęcie projektu załączonego do sprawozdania. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Wolę zabrania głosu wyraża rzecznik praw dziecka pan Marek Michalak.

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mając na względzie niekorzystny dla dzieci wymiar skutków, jakie rodziła treść obecnego art. 58 § 1a oraz art. 107 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, rzecznik praw dziecka zwrócił się do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinne przy Rzeczniku Praw Dziecka o dokonanie analizy wpływu tych przepisów na polskie rodziny i rozważenie złożenia propozycji nowelizacji Kodeksu rodzinnego w tym zakresie.

W wyniku podjętych prac zauważono, że istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia zmian, która wynika z konieczności zagwarantowania dziecku rodziców rozwodzących się oraz żyjących w rozłączeniu respektowania jego naturalnego prawa do wychowania przez oboje rodziców. Prawo to jest uznane przez ratyfikowaną przez Polskę w 1991 r. Konwencję o prawach dziecka i odzwierciedlone w jej art.: 5, 7, 8, 9 i 18. Z kolei prawo dziecka i rodziców do uzyskiwania i utrzymywania ze sobą regularnych kontaktów wymienione jest w Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi z 15 maja 2003 r., która została przez Polskę podpisana 24 września 2003 r. Wymienione prawa dziecka znalazły już swój wyraz w zmianach dokonanych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w 2008 r., które weszły w życie 13 czerwca 2009 r. Jednak w ocenie rzecznika praw dziecka dotychczasową treść art. 58 i art. 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego sformułowano wówczas z pozycji ochrony praw rozwodzących się rodziców ze zbyt małym zaakcentowaniem podmiotowości dziecka jako osoby, której prawa należy nie tylko zauważać, ale co najmniej w takim samym stopniu szanować i gwarantować jak prawa dorosłych, prawa rodziców. W związku z tym poprosiłem Senat Rzeczypospolitej o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą, w wyniku której podjęliśmy prace nad zmianą art. 58 i art. 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego.

W ocenie rzecznika praw dziecka nowelizacja zmierza do zwiększenia ochrony wskazanych przed chwilą praw dziecka w trakcie konfliktów rodzicielskich występujących zarówno w sytuacji rozwodu rodziców – art. 58, jak i wtedy, gdy rodzice nie rozwodzą się, ale z różnych względów żyją w rozłączeniu – dotychczasowy art. 107. Zapobiega ona rozszerzaniu pola tego konfliktu na relacje rodziców z dzieckiem i szafowaniu nimi jako argumentem przeciwko pozostającemu w konflikcie współmałżonkowi. Propozycja zmierza do zmiany postaw rodziców nieszanujących prawa dziecka do kontaktu z drugim rodzicem, co mogłoby doprowadzić do faktycznej separacji dziecka od jednego z rodziców. Prowadzi więc do wyeliminowania negatywnych skutków stawiania dziecka w pozycji „przedmiotu gry” między rodzicami i osiągania za jego pomocą ustępstw lub swoście rozumianej zemsty na drugiej stronie procesu.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

Nowelizacja znacząco utrudni stronom sporu możliwość kreowania wyroków sądowych na podstawie preparowanych na tę potrzebę sytuacji faktycznych, w efekcie czego nie sąd jest organem rozstrzygającym spór, a wytwarzana przez strony sytuacja faktyczna. Dzięki zmianie przepisów wyeliminuje się konieczność ograniczenia władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w sytuacji, gdy nie zdołali oni osiągnąć porozumienia co do sposobu jej wykonywania. Zaznaczyć należy, że dotychczasowe regulacje zakładały automatyzm takiego rozstrzygnięcia, co z jednej strony ograniczało zakres autonomii sędziowskiej, zaś z drugiej strony w wielu postępowaniach prowadziło do zaostreżenia konfliktów między małżonkami. Rodzic dominujący z reguły nie był zainteresowany osiągnięciem porozumienia i w ten sposób z łatwością mógł doprowadzić do ograniczenia władzy rodzicielskiej oraz kontaktów z dzieckiem drugiemu rodzicowi. Takie uregulowanie mogło prowadzić do wydawania orzeczeń krzywdzących rodzinę, a zwłaszcza dziecko, gdyż nie przewidziano możliwości głębszego zbadania przez sąd panujących w rodzinie stosunków, co umożliwiałoby wydanie orzeczenia sądowego pozostawiającego władzę rodzicielską w podobnym zakresie pomimo istnienia konfliktu między rodzicami. Należy podnieść, że nowelizacja nie pozbawia sądu możliwości bardziej drastycznej ingerencji w sposób wykonywania władzy rodzicielskiej, np. poprzez jej ograniczenie. Sąd będzie mógł więc ingerować we władzę rodzicielską, jednak tylko w przypadku zagrożenia dobra dziecka.

Układ i sformułowanie treści przedstawionej propozycji oznacza, że sąd w pierwszej kolejności powinien rozważyć możliwość rozstrzygnięcia w oparciu o przedstawione przez rodziców porozumienie. W przypadku nieosiągnięcia porozumienia lub gdy nie będzie ono zgodne z dobrem dziecka, sąd, kierując się prawem dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców, to sformułowanie jest bardzo ważne, i mając na względzie jego dobro, po wysłuchaniu dziecka rozważyć powinien taki sposób rozstrzygnięcia, który zapewni dziecku możliwość wychowywania go przez rodziców i utrzymywania z nimi kontaktów.

Propozycja prowadzi również do zwiększenia pozycji procesowej dziecka przez częstsze niż obecnie stosowanie przepisów o wysłuchaniu dziecka w każdej sprawie, która go dotyczy. W tym aspekcie należy ocenić, iż zaproponowane zmiany przewidują gruntowne przewartościowanie filozofii tworzenia przepisów w stosunku do dotychczasowych uregulowań art. 58 i art. 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego pisanych z pozycji akcentującej prawa skonfliktowanych stron. Chcę podkreślić, że projekt ten nakazuje sądom i rodzicom nie tylko zauważenie prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców, ale również traktowanie tego prawa jako wytycznej przy określaniu sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem.

W ocenie rzecznika praw dziecka analogicznie pozytywny charakter mają zaproponowane w omawianym projekcie zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego. Niewątpliwym uproszczeniem dotychczasowych procedur dotyczących decydowania o sprawach dziecka będzie bowiem ujednolicenie składu sądu orzekającego w sprawach opiekuńczych. Jestem przekonany, że nie ma merytorycznego uzasadnienia przemawiającego za dzieleniem spraw rodzinnych na odrębne postępowania, które de facto pozostają ze sobą w ścisłym związku. Na tej zmianie przepisów zaproponowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości zyskają małoletni, którzy najbardziej dotkliwie odczuwają skutki zaangażowania ich rodziców w liczne, odrębne, przedłużające się i konfliktogenne postępowania.

Popierając całość przedłożenia, pragnę poddać Wysokiej Izbie pod rozwagę dokonanie zmiany, której zadaniem będzie wyeliminowanie niefortunnego sformułowania, jakie pojawiło się w toku prac komisyjnych na skutek wniesionych propozycji. Z punktu widzenia ochrony prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców lepiej byłoby zastąpić innym określeniem zaproponowane w projekcie sformułowanie „powtarzających się okresach”. W ocenie rzecznika praw dziecka ważne jest, by przepisy nie tyle akcentowały aspekt cykliczności sprawowania opieki nad dzieckiem, lecz by odwoływały się do jej wymiaru czasowo-jakościowego gwarantującego dziecku porównywalność udziału w jego życiu obojga rodziców. Powtarzające się okresy mogą oznaczać, że sąd ustali je w podobnej formie, jak kontakty, np. dwie godziny w miesiącu. Spełni to formułę cykliczności, ale nie to jest intencją tej zmiany. Ważne jest, żeby zabezpieczyć prawo dziecka do obojga rodziców w sposób, który optymalnie pozwoli na wychowanie przez każdego z nich i kontakt z każdym z nich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu rzecznikowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Kropiwnicki w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec niezbyt obszernego, ale bardzo ważnego projektu, który, mam takie wrażenie i pełne przekonanie, będzie likwidował niesprawiedliwość, która na co dzień wiąże się z pracą polskich sądów. Otóż tam, gdzie jest

Posel Robert Kropiwnicki

dziecko, jego dobro zawsze przegrywa z interesami dorosłych, z ich potrzebami. Mam nadzieję, że ten projekt rzeczywiście wraca do podstaw, czyli do Konwencji o prawach dziecka, ale również do art. 30 konwencji, czyli do godności człowieka, aby dziecko od samego początku miało to poczucie bezpieczeństwa i prawo do wychowywania się w rodzinie. Chodzi o to, żeby rodzice we własnych konfliktach, które niestety często się zdarzają, mniej brali pod uwagę swoje interesy, a bardziej dobro dziecka.

Uważam, że ten projekt, zawarty pierwotnie w druku nr 3104, a obecnie w druku nr 3356, w pełni zasługuje na poparcie. W imieniu Platformy Obywatelskiej deklaruje poparcie dla tego projektu. Uważamy, że jest to bardzo dobra inicjatywa pana rzecznika, przejęta przez Senat, która do nas trafia, żeby sąd w końcu mógł uwzględniać dobro dziecka jako najistotniejsze bez konieczności wskazywania, że dziecko będzie przebywało z jednym rodzicem czy z drugim, żeby nie pozbawiać dzieci kontaktu i więzi z obojgiem rodziców. W związku z tym deklaruje poparcie dla tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w druku nr 3356.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziecko ma prawo do wychowania przez oboje rodziców, dziecko ma prawo do kontaktu z rodzicami. To jest jego niepodważalne prawo. Przedmiotowa nowelizacja ma na celu zagwarantowanie dziecku, którego rodzice się rozwodzą lub żyją w rozłączeniu, prawa do kontaktu z jednym i drugim rodzicem. Rozwód, rozłąka rodziców, rozpad rodziny to ogromny dramat dziecka. Dramat tym większy, że bardzo często dziecko jest wykorzystywane do walki między rodzicami, bo kwestia opieki nad nim staje się na podstawie obecnie obowiązujących przepisów elementem arbitralnego orzeczenia sądu.

Nowelizacja ma na celu odwrócenie tej sytuacji. W pierwszej kolejności stawia na porozumienie między rodzicami o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie rodziców. Następnie, uwzględniając prawo

dziecka do wychowania przez oboje rodziców, daje sądom uprawnienie do rozstrzygania o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej. Dopiero w ostatniej kolejności, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, jeżeli zostanie stwierdzone, że pełna władza rodzicielska byłaby niekorzystna dla dziecka i że bezpieczeństwo dziecka zostałoby zagrożone, sąd może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Niestety, nie wszystkie postulaty zgłaszane w związku z projektem ustawy zostały uwzględnione. Mam tu na myśli głównie postulat Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców. Chodzi o to, aby stworzyć przepisy prawne, które skutecznie przeciwdziałałyby dyskryminacji ojców w sprawowaniu opieki nad dziećmi, szczególnie poprzez prawne uregulowanie opieki naprzemiennej. Ten mechanizm został zaproponowany przez Prawo i Sprawiedliwość w projekcie nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, który to projekt jest już omawiany w ramach podkomisji do spraw prawa cywilnego. Tak więc apeluję o jak najszybsze prace nad tą nowelizacją.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reasumując, chciałabym w imieniu mojego klubu zadeklarować, że nie będziemy sprzeciwiać się przyjęciu omawianej nowelizacji. Chciałabym jednak jeszcze raz dzisiaj, tutaj z tej mównicy podkreślić, iż częste zmiany przepisów prawa, a szczególnie zmiany ustaw o randze kodeksowej są bardzo niekorzystne zarówno dla całego systemu prawa, jak i dla obywateli. Problem ten, dotyczący zresztą i omawianego projektu, został też podniesiony przez Sąd Najwyższy. Obecnie nowelizujemy przecież przepisy, które były zmieniane ustawą z listopada 2008 r.

Szanowni państwo, rozwód to dramat dla całej rodziny, a w szczególności dla dzieci, zwłaszcza dla dzieci nieletnich. Tak więc pamiętajmy, o jakiej materii mówimy. Apel ten kieruję zarówno do państwa, jak i do siebie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Józef Zych.

Bardzo proszę.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego z uznaniem odnosi się do tej propozycji. Przypominam sobie, że 20 lat temu lekarz i zakonnik – ojciec Meissner – poprosił o rozmowę

Posel Józef Zych

w Sejmie na temat sytuacji dzieci z rodzin rozbitych, z małżeństw rozwiedzionych. Dyskutowaliśmy o jego propozycjach zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zapoznałem się z nimi i są one prawie identyczne.

O takich zmianach dyskutowaliśmy także w roku 2008, o czym przed chwilą mówiła pani poseł, przy nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Potem odbyliśmy wiele spotkań sejmowych ze stowarzyszeniem na rzecz praw ojców. Spotkania te dotyczyły często niesprawiedliwych orzeczeń sądowych w sprawach o opiekę nad dzieckiem. Dzisiaj wspólnie dochodzimy do przekonania, że stanowi to jedno z kluczowych zagadnień, jeżeli chodzi o prawa dziecka, o wychowanie dzieci, które przecież mają prawo do tego, aby być wychowywane przez matkę, i przez ojca. Najlepiej jest, jeżeli wychowuje się wspólnie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczam, iż będziemy głosować za przyjęciem tegoż projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Od początku procedowania nad tym projektem nikt z nas nie miał wątpliwości co do tego, że słowo: automatyzm powinno zniknąć raz na zawsze z postępowania sądowego, w którym określa się sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, i to zarówno wtedy, kiedy rodzice są stronami postępowania rozwodowego, jak i wówczas, gdy władza rodzicielska przysługuje rodzicom żyjącym w rozłączeniu. Ważny jest tu też zwrot: brak zawinienia. To określenie również często pojawia się w odniesieniu do tego z rodziców, który niczym nie zawinił w stosunku do własnego dziecka, ale w sytuacji rozwodowej jest pozbawiany władzy rodzicielskiej lub w niej ograniczany tylko dlatego, że dochodzi do rozwodu.

Wysoka Izbo, zmieniamy kodeks, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Oczywiście mamy świadomość faktu, że trzeba to robić z największą rozważą i wyczuciem. Trzeba czytać uwagi Sądu Najwyższego, bo stoi za nimi doświadczenie i wiedza, ale przede wszystkim trzeba widzieć, jak zmieniają się relacje społeczne i rodzinne. Coś, co nie tylko dziesiątki lat temu, ale jeszcze stosunkowo niedawno było czymś naturalnym, czyli stan, w którym jednemu z rodziców, najczęściej matce, w wyroku rozwodowym powierza-

no władzę rodzicielską, a drugiemu z nich tę władzę ograniczano – tak jakby ten drugi rodzic nie wywiązywał się ze swoich podstawowych obowiązków – nie może być i nie jest już dziś akceptowane. Podstawą jest władza obojga rodziców, choć oczywiście mowa tu o stanie idealnym. Mamy nadzieję, że przewidziane w kodeksie rozwiązania – tak bym je nazwała – weryfikująco-ograniczające, o których dziś była już mowa, sprawdzą się w praktyce.

Słucham zawsze z uwagą rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka i w związku z tym z całą powagą przyjąłam informację, że wcześniejsze rozwiązanie z 2008 r., zgodnie z którym wprowadzono automatyzm orzekania ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców w przypadku nieosiągnięcia porozumienia, o którym mowa w art. 58 i 107 kodeksu, nie sprawdziło się, zatem propozycje zaakceptowane przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach są potrzebne.

Dyskusje, które miały miejsce podczas obrad podkomisji i komisji, służyły sprecyzowaniu pojęć i wyjaśnieniu wątpliwości, np. w zakresie użycia określeń „porównywalne okresy” i „powtarzające się okresy” zamieszkiwania dziecka z jednym z rodziców.

Mam nadzieję, że projekt, za którym Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej się opowiada, już jako uchwalona nowela do kodeksu przyniesie oczekiwane skutki społeczne i prawne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Zjednoczona Prawica głos zabierze pani poseł Beata Kempa.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawiam stanowisko co do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego z druku nr 3104 i sprawozdania o tym projekcie, druk nr 3356.

Wysoka Izbo! Materia, której dotykamy, jest materia chyba najczulszą i najdelikatniejszą z możliwych, jeśli idzie o kwestię dotyczącą stosowania Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Mówimy tutaj często, właściwie uważam, że z patosem, o dobru dziecka. Co się pod tym kryje? Te sytuacje, o których rozmawiamy, to są prawdziwe dramaty. Właściwie orzekanie w tych sprawach jest jednym z najtrudniejszych elementów w orzecznictwie, co podnoszą też sędziowie rodzinni.

Chcę powiedzieć, panie rzeczniku, jeśli pan będzie uprzejmy przyjąć tę uwagę, że ta nowelizacja została potraktowana bardzo wyrywkowo, aczkolwiek jest

Posel Beata Kempa

ona ważna, bo chodzi o kwestię wynikającą z orzecznictwa w naszym kraju, a więc kwestię owego automatyzmu ograniczania władzy rodzicielskiej w przypadku orzekania rozwodu w sytuacji, kiedy jedno z dzieci czy dzieci pozostają pod władzą rodzicielską drugiego z rodziców. Wydawałoby się, że te rozstrzygnięcia idą w dobrym kierunku, są może bardziej elastyczne, ale tak naprawdę pod tą bardzo cienką kołderką kryje się bardzo poważny problem, jeśli idzie o kwestię wykonywania prawa. I tutaj aż się prosi – zwracam się zarówno do pana ministra, jak i do pana rzecznika praw obywatelskich – żeby wreszcie powołać, nie wiem, komisję bądź zespół ponadresortowy, może komisję kodyfikacyjną, która wypracowałaby oddzielny, potężny, bardzo ważny rozdział w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i pozbierała wszystkie przepisy wykonawcze do Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, bo dzisiaj przepisy są rozsiane w aktach prawnych różnego rzędu, od kodeksu począwszy, poprzez K.p.c., poprzez rozporządzenia różnej rangi, ustawy, w tym o pomocy społecznej. Krótko mówiąc, jest potężny bałagan, w którym tonie dobro dziecka.

Szczególnie to widać przy odbieraniu osoby – szczególnie to widać, panie rzeczniku i panie ministrze, właśnie przy egzekucji kontaktu. To jest pełny dramat. To, co się dzieje w tych sprawach, to jest absolutnie dzisiaj... gdy ktoś mówi o tym, że mamy państwo prawa, to chcę powiedzieć: nie, w tej materii, uważam, nie mamy do końca państwa prawa, ponieważ stosowanie tego prawa jest absolutnie utrudnione. Kiedy konflikt pomiędzy rodzicami jest już w fazie, można powiedzieć, najwyższej, to jest dla dziecka kompletny dramat. Gdyby takim rodzicom przedstawić projekcję tego, co myśli dziecko, to może wtedy by się wielu z nich opamiętało. Dzisiaj przepisy prawa tego nie regulują.

Kończę już, pani marszałek, wiem, że czas się kończy, ale temat jest niezwykle ważny.

Panie rzeczniku, rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne, a też sprawa biegłych. Co w tej sprawie? Może trzeba tu biegłych psychologów, może w jakiś inny sposób należy rozwiązać kwestię ekspercką odnośnie do sędziów rodzinnych. To jest potężny obszar, którego dzisiaj dotykamy – nie sposób tu w ciągu 5 minut dokonać pogłębionej diagnozy. Myślę jednak, że w tym przypadku idziemy w dobrym kierunku. Jest tu też miejsce na apel, musi być apel do rodziców, bo co z tego, że sędzia się ubierze w toż, że będzie wyrok, że może będzie między rodzicami porozumienie, a za chwilę tego porozumienia nie będzie, przy tym jest jeszcze sprawa dotycząca alimentów, kwestia tego, że dziecko jest tak naprawdę bardzo często rozgrywane. Otóż nawet najlepsze przepisy nie zastąpią zdrowego rozsądku rodziców, którzy swych spraw, często bardzo osobistych, nie mogą przedkładać nad dobro własnego dziecka. To dziecko najczęściej samo obwinia się o to, co się dzieje

w domu, a przecież wiemy wszyscy, że nie jest tak, wiemy, że nie jest ono winne.

I wreszcie, panie rzeczniku, korzystając z okazji, że rozmawiamy o sprawach ważnych – klub rozważy oczywiście możliwość poparcia tego projektu na tym posiedzeniu, aczkolwiek, powtarzam, jest on absolutnie cząstkowy przy tym morzu, oceanie właściwie problemów chociażby z wykonaniem takich orzeczeń – chcę do pana zaapelować o to, o co apeluję do sądów i do marszałka Sejmu. Otóż leży projekt ustawy w sprawie dużo bardziej dotyczącej dzieci, projekt dotyczący zakazu odbierania dzieci z domu rodzinnego ze względu na biedę. Naprawdę dzisiaj widać, że trzeba tej bardzo drastycznej zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, bo tam, gdzie jest patologia, gdzie są narkotyki, gdzie jest alkohol, wybieramy mniejsze zło (*Dzwonek*) i tam jest potrzebna ta izolacja od środowiska rodzinnego, ale jeśli nie ma patologii, a jest tylko niezawiniona kwestia złych warunków ekonomicznych, bo jeden czy drugi rodzic stracił pracę...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Posel Beata Kempa:

...i następuje prewencyjne odbieranie dzieci z domów, to dzisiaj musimy temu powiedzieć „nie”, panie rzeczniku. Proszę się tym zająć, może pan będzie skuteczniejszy.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Posel Beata Kempa:

Ja uważam...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Pani posel, bardzo dziękuję.

Posel Beata Kempa:

...że to powinien być jeden z pierwszych projektów, jaki będzie przyjęty w nowej kadencji Sejmu, bo zarówno ten projekt, jak i tamten mają prowadzić do tego, aby nie krzywdzić dzieci, aby po prostu zredukować to zło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jako ostatnia głos zabierze w imieniu koła Ruch Palikota pani poseł Zofia Popiołek.

Poseł Zofia Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! W imieniu koła Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druki nr 3104 i 3356.

Chciałabym bardzo podziękować panu rzecznikowi za to, że wystąpił z tą inicjatywą i że następuje zmiana w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Bo wielokrotnie się powtarza sytuacja, że dobro dziecka ginie w konfliktach małżeńskich, robi się z dziecka kartę przetargową, a miłość do tego dziecka gdzieś się chowa. Często rodzic, który rzeczywiście patrzy na dobro dziecka i ustępuje tej drugiej, dominującej stronie, jest pokrzywdzony przez ten automatyzm ograniczenia władzy rodzicielskiej. Zastanawiałam się nad opieką naprzemienną, bo zwracały się do mnie środowiska ojców w tej sprawie, ale realnie fizyczne wykonywanie takiej opieki nad dzieckiem jest praktycznie niemożliwe, dlatego że dziecko, szczególnie starsze, musi mieć stabilizację, chodzi do szkoły i nie może być przekazywane z miesiąca na miesiąc czy w innych okresach z rąk do rąk. Trzeba tutaj zachować rozsądek. W moim pierwszym wystąpieniu przywołałam słynną powieść „Awantura o Basię”, gdzie jest mowa o miesiącach parzystych i nieparzystych. Jest to raczej niemożliwe do wykonania, szczególnie przy starszym dziecku.

Co jest najważniejsze? Otóż to, że dorośli powinni zdawać sobie sprawę – i tutaj powinna być szeroko zakrojona promocja tego stanowiska – że dziecko nie ma nic wspólnego z rozwodem dorosłych, ma prawo do obojga rodziców. A kontakty? Zważywszy, że mamy XXI w., są przecież możliwe kontakty poprzez Skype, drogą internetową, praktycznie rodzice żyjący nawet w rozłączeniu mogą się z dzieckiem w ten sposób porozumiewać i uczestniczyć na bieżąco w jego życiu. Tym bardziej, że w tej chwili jest bardzo dużo rodzin w takiej sytuacji, że ojciec pracuje za granicą, a pozostała rodzina zostaje tutaj. Zatem bardzo potrzebne jest uświadomienie sobie, że trzeba zaczynać od porozumienia pomiędzy rodzicami, żeby zdali sobie sprawę z tego, że najważniejsze jest ich dziecko, które nie zawiniło w tym, że powstał konflikt, i rozwód dotyczy dorosłych, a dziecko powinno jak najmniej odczuć jego skutki.

Jeszcze raz dziękuję za tę ustawę i oczywiście w pełni ją popieramy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu w tym punkcie została wyczerpana.

Do zadania pytania zapisała się jedna pani poseł.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Pani poseł Joanna Fabisiak.

Bardzo proszę, pani poseł.

1,5 minuty.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o opiekę. Gdy jest przyznana przez sąd opieka, jest tzw. opiekun główny, ale jednocześnie – nie wiem, czy dobrze zrozumiałam – może być opieka sprawowana rotacyjnie, to znaczy przez dwa tygodnie przez ojca i dwa tygodnie przez matkę. To pierwsze i najistotniejsze pytanie: Czy w ogóle jest taka możliwość? Jeśli jest, to wydaje mi się, że ze względu na dobro dziecka jest to bardzo niekorzystne, ale mam nadzieję, że źle usłyszałam lub zrozumiałam. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tego.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie pan minister Jerzy Kozdroń, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytanie pani poseł, chciałbym powiedzieć, że w tej chwili przez Wysoki Sejm procedowana nowelizacja dotyczy jednej regulacji – mianowicie co do zasady utrzymuje władzę rodzicielską obojga rodziców. W poprzednich rozwiązaniach mówiło się, że określa się sposób jej wykonywania i ogranicza władzę rodzicielską. Odchodzimy od tego mechanizmu. W tym przepisie określa się też sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Mieści się w tym też sprawowanie władzy naprzemiennej. Przepisy proceduralne w K.p.c. dookreślają, jak tę władzę naprzemienną należy wykonywać, czyli przewiduje się możliwość stosowania kar majątkowych, gdyby jedno z rodziców nie chciało jej sprawować. Natomiast w przepisie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mówi się tak: jeżeli rodzice zawrą porozumienie na piśmie albo dojdą do takiego porozumienia i sami określą sposób wykonywania władzy naprzemiennej,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń

np. że przez tydzień czy dwa tygodnie dziecko będzie u jednego rodzica, potem dwa tygodnie u drugiego, to sposób wykonywania tej władzy nie powinien być objęty, że tak powiem, władzą sądowniczą. Sąd nie powinien ingerować w tym zakresie, chyba że wymaga tego dobro dziecka: jeżeli widzi, że dobro dziecka jest zagrożone, to ma prawo zaingerować. A tak, to rodzice sami to sobie układają, określają sposób wykonywania tej władzy. Rozumiem, że opieka naprzemienna, jako nowa forma wykonywania władzy rodzicielskiej, budzi pewne zastrzeżenia, bo dziecko nie ma pewnego centrum życiowego.

(Poseł Joanna Fabisiak: Czy mogę dopytać?)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Pani poseł, w jakim trybie?

(Poseł Joanna Fabisiak: Zostałam źle zrozumiana.)

W trybie sprostowania.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak.

Pani poseł została źle zrozumiana, panie ministrze. Proszę jeszcze chwileczkę pozostać.

Poseł Joanna Fabisiak:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Przed chwilą zakończyliśmy posiedzenie komisji, podczas którego przyjmowaliśmy sprawozdanie rzecznika praw dziecka. Wiem, że nie otrzymam tu odpowiedzi, ale za pośrednictwem ministerstwa chciałabym otrzymać odpowiedź na piśmie. Czy praktycznie – bo chyba nie zostałam dobrze zrozumiana – jest możliwe takie rozwiązanie, że dziecko będzie tydzień u jednego z rodziców i tydzień u drugiego? Pan minister ładnie to nazwał, powiedział, że ono nie będzie miało tej stabilizacji. Chyba nie chodzi tylko o stabilizację szkolną, ale przede wszystkim – psychiczną. Jak w ogóle można to w ten sposób zapisać? Zapis ustawowy nie był dobry, należało go zmienić, to oczywiste, ale diabeł tkwi w szczegółach, a te szczegóły, według tego, co pan minister powiedział, dopuszczają takie rozwiązanie, że dziecko będzie – może nawet nie po tygodniu, tylko w tygodniu – jeden dzień tu, a drugi dzień tam. Jak to ma być rozwiązane praktycznie? Pytałam tylko o praktyczne rozwiązania, które z całą pewnością były przedmiotem dyskusji w komisji, w której – z racji tego, że członkiem tej komisji nie jestem – nie uczestniczyłam. A więc proszę odpowiedzieć, chodzi o praktyczne rozwiązania, a nie o zapisy ustawowe, bo wiem, jakie one są, znam ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Czy pan minister chciałby uzupełnić odpowiedź? Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Pani Marszałek! Pani Poseł! Postaram się odpowiedzieć. Nie jestem specjalistą z zakresu prawa rodzinnego, widać, jak delikatnie się w tej materii poruszam. Natomiast mam tutaj ze sobą suflerki: jest pani pełnomocnik do spraw rodziny, jest pani, która pracuje w departamencie legislacyjnym. One powiedziały mi, i powtarzam to expressis verbis, że bardzo rzadkie są przypadki, kiedy sąd orzeka opiekę naprzemienną. Przy czym, żeby można było orzec opiekę naprzemienną, musi być najpierw przeprowadzone dogłębne badanie psychologiczne, pedagogiczne stwierdzające, czy jest to działanie dla dobra dziecka, czy dobro dziecka pozwala na to, żeby tę opiekę naprzemienną orzec.

Jeszcze się nie rozumiemy?

(Poseł Joanna Fabisiak: Nie, rozumiemy się bardzo dobrze, tylko absurdalnie...)

To tyle, co mam do powiedzenia.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Jeśli pani poseł nie czuje się usatysfakcjonowana, to jest tutaj pani pełnomocnik, więc można jeszcze dopytać o szczegóły.

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach (druki nr 3112 i 3371).

Bardzo proszę panią poseł Urszulę Pasławską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Projektowana ustawa stanowi nowelizację ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach.

Poseł Sprawozdawca Urszula Pasławska

Zasadniczymi celami nowelizacji są ustanowienie specjalnych instrumentów ochrony najcenniejszych dóbr kultury, które znajdują się w zbiorach publicznych i poza nimi – ustanowienie nowej formy ochrony zabytków ruchomych nazwanej Listą Skarbów Dziedzictwa – jak również zmiany przepisów regulujących kwestię wywozu zabytków za granicę. Jeśli chodzi o wprowadzenie Listy Skarbów Dziedzictwa, to podstawą wpisania na tę listę będzie decyzja ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Ze względu na rangę zabytków, które znajdują się na liście, zasadne jest, aby kompetencje związane z jej prowadzeniem miał naczelny organ administracji, tj. minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Możliwość umieszczenia na liście dotyczyć będzie zabytków o szczególnej wartości dla dziedzictwa kulturowego, które należą do jednej z kategorii wymienionych w art. 64 ustawy o ochronie zabytków, który to przepis określa kategorie zabytków podlegających restytucji w przypadku wywiezienia ich poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej niezgodnie z prawem.

Projekt przewiduje również ujednolicenie zasad dokonywania wpisu do rejestru zabytków ruchomych i nieruchomych. Obecnie wpis zabytku ruchomego do rejestru odbywa się na wniosek właściciela. Wpis z urzędu jest wyjątkiem i jest zastrzeżony na wypadek wystąpienia szczególnych zagrożeń.

Sformułowano również obowiązki związane z przechowywaniem i przewożeniem zabytków wpisanych na listę. Przewidziany jest także mechanizm pomocy finansowej ze środków publicznych, tj. dotacja celowa na pokrycie kosztów przystosowania pomieszczenia do przechowywania zabytku wpisanego na listę. W przypadku wystąpienia zagrożenia dla zabytku ruchomego wpisanego na listę, tak jak w przypadku zabytków wpisanych do rejestru zabytków, organ ochrony zabytków, w tym przypadku minister właściwy do spraw kultury, będzie mógł zabezpieczyć ten zabytek w formie ustanowienia czasowego zajęcia do czasu usunięcia zagrożenia, a gdy jego usunięcie nie będzie możliwe – przejąć zabytek na własność Skarbu Państwa.

Projekt ustawy reguluje również przepisy dotyczące wywozu zabytków za granicę, wprowadza możliwość przedłużenia, ponad okres przewidziany w pierwotnie wydanym pozwoleniu, okresu przechowywania poza granicami kraju zabytku legalnie wywiezionego w celach wystawienniczych, a także udostępniania zabytków do urządzania wewnątrz polskich placówek dyplomatycznych bez konieczności przywiezienia zabytku do kraju, jak to ma miejsce obecnie.

Projekt ustawy wprowadza istotne zmiany finansowania systemu opieki nad zabytkami. Zgodnie z art. 73 w brzmieniu zawartym w projekcie ustawy dotacja obejmie również prace konserwatorskie, restauratorskie przy zabytkach wpisanych na Listę Skarbów Dziedzictwa. Dotacja na prace konserwa-

torskie będzie dotacją o charakterze obligatoryjnym, a więc dysponent środków w przypadku złożenia prawidłowego wniosku nie będzie mógł odmówić jej przyznania, a wysokość tej dotacji może stanowić 100% nakładów koniecznych do wykonania tych prac.

W ustawie o muzeach wprowadza się korektę art. 24 regulującego procedurę dokonywania zmian w inwentarzu muzealnym, polegającą na skreśleniu muzealium stanowiącego zabytek z inwentarza muzeum, zapewniającą ciągłość ochrony takiego zabytku.

Wejście w życie ustawy nie wywoła skutków finansowych dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego, spowoduje nieznaczny wzrost wydatków zawartych w części 24 budżetu państwa: Kultura, ochrona dziedzictwa narodowego wynikający z obciążenia rachunku państwa wydatkami związanymi z dostosowaniem pomieszczeń, w których przechowywane będą zabytki znajdujące się na liście. Skutek finansowy nie powinien przekroczyć 1 mln zł rocznie. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem unijnym.

Warto dodać, że projekt ustawy nie wprowadza żadnych nowych, nieznanych do tej pory ograniczeń, a podkomisja procedująca nad projektem ustawy, jak i komisja procedująca nad projektem ustawy po przyjęciu uwag o charakterze przede wszystkim legislacyjnym i językowym jednogłośnie rekomendują przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pani poseł Ewa Czeszejko-Sochacka.

Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach, druki nr 3112 i 3371.

Projekt dotyczy zmian ustaw z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach. Celem projektu jest umożliwienie prowadzenia skutecznej polityki ochrony zabytków poprzez ustanowienie specjalnych instrumentów ochrony najcenniejszych dóbr kultury. Zmiana ustawy o ochronie zabytków zakłada rozszerzenie katalogu form ochrony zabytków o nową ka-

Posel Ewa Czeszejko-Sochacka

tegorię: wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa. Projekt obejmuje również dopracowanie reguł dotyczących sposobów ochrony zabytków, reguł sprawowania nadzoru konserwatorskiego, zasad wywozu zabytków za granicę, finansowania opieki nad zabytkami i prac konserwatorskich oraz przepisów karnych.

Szacuje się, że w Polsce jest 60 tys. zabytków nieruchomych i 240 tys. zabytków ruchomych. W naszym kraju od lat trwa debata na temat konieczności stworzenia szczególnej formy ochrony najbardziej wartościowych zabytków ruchomych ze względu na ich wartość artystyczną, historyczną i archeologiczną. Proszę zwrócić uwagę, że zabytki nieruchome należą do specjalnych kategorii wartościujących. Mogą być one wpisywane na listę światowego dziedzictwa UNESCO lub listę pomników historii. Zabytki ruchome takiego szczęścia nie mają.

Zgodnie z projektem ustawy najwybitniejsze zabytki ruchome będą wpisywane na Listę Skarbów Dziedzictwa, a sporządzenie listy i sama lista w założeniu ma być prestiżowa i służyć promocji polskiej kultury w świecie. O wpisie na listę będzie decydował minister kultury i dziedzictwa narodowego z urzędu lub na wniosek właściciela obiektu, natomiast generalny konserwator zabytków będzie decydował o tym, w jaki sposób powinny być prowadzone prace konserwatorskie obiektów znajdujących się na liście.

Inne założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach są niezwykle istotne. W projekcie zakłada się możliwość wywożenia zabytków, ale nie dłużej niż na 3 lata. Utrzymuje się wymóg przedstawienia pozwolenia na wywóz dóbr kultury za granicę. Ponadto zakłada się opracowanie internetowego systemu informacji o zabytkach, a także ujednolicenie zasad wpisu do rejestru zabytków ruchomych i nieruchomych.

Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę, iż projekt ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej, że porządkuje ważny obszar dziedzictwa narodowego, kreuje nieistniejącą wcześniej w Polsce formę ochrony konserwatorskiej, a co najważniejsze, poszerza ustanowione kategorie wartościujące dla zabytków ruchomych o zabytki nieruchome, sejmowy klub Platforma Obywatelska rekomenduje głosowanie za przyjęciem projektu.

Może dzięki ustawie przybliży się wizja Norwidowska z „Menego”: Nic tu nie zginęło, co prawdziwie piękne, bo to ma w sobie nieśmiertelną iskrę.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej również dziękuję Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz pani poseł Urszuli Pasławskiej za przygotowanie tak ważnego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Roberta Kołakowskiego o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Kołakowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach.

Projekt, jak już mówiono, dotyczy zapewnienia możliwości prowadzenia polityki ochrony zabytków w skali całego kraju poprzez ustanowienie specjalnych instrumentów ochrony najcenniejszych dóbr kultury, które znajdują się w zbiorach publicznych i poza nimi, oraz ujednolicenia zasad dokonywania wpisu do rejestru zabytków. Projekt zakłada m.in. stworzenie Listy Skarbów Dziedzictwa dla najcenniejszych zabytków ruchomych i możliwość przedłużania pozwolenia na wywóz zabytków w celach wystawienniczych lub jako wyposażenie na przykład ambasad. Ma on także ustanowić szczególną formę ochrony konserwatorskiej dla najważniejszych zabytków ruchomych.

Wspomniana już wcześniej Lista Skarbów Dziedzictwa ma leżeć w gestii ministra kultury. Wpisy zabytków na tę listę byłyby dokonywane na wniosek właściciela lub z urzędu.

Projekt zawiera również szczególne rygory dotyczące przechowywania, eksponowania i transportu wpisanych obiektów. Projekt zobowiązuje ministra kultury do zapewnienia środków na realizowanie zadań poprzez udzielanie dotacji celowych, przewiduje też kontrolę stanu zabytków co najmniej raz na dwa lata oraz nakaz przywrócenia ich do stanu pierwotnego w przypadku zmian i niebezpieczeństw. Ma być też możliwe na mocy decyzji ministra usunięcie zabytku z Listy Skarbów Dziedzictwa.

Projekt zakłada ujednolicenie zasad wpisu do rejestru zabytków. Po nowelizacji zabytki ruchome będą wpisywane do rejestru także z urzędu.

Podmiotowy projekt ustawy zawiera szereg ważnych zmian, jednak część tych zmian budzi poważne wątpliwości. Podstawowym błędem nowelizacji jest brak określenia, co to jest skarb dziedzictwa, czyli brak definicji. Przy braku definicji uznaniowość ministra to trochę za mało. Przy braku definicji zaskarżenie do sądu jakiegokolwiek działania stawia ministerstwo na przegranej pozycji. Może się tak dziać za każdym razem, jeśli sporne sprawy trafią do sądu.

Kolejnym zarzutem wobec projektu jest to, iż projektowana nowelizacja, przewidując możliwość wpisu niektórych rodzajów zabytków na Listę Skarbów Dziedzictwa, nie określa jednoznacznie żadnych ści-

Posel Robert Kołakowski

słych kryteriów, które powinny być brane pod uwagę przy wydawaniu decyzji o umieszczeniu zabytków na tak prestiżowej liście.

Projekt ustawy w nadmierny sposób ingeruje też w prawo własności, co może prowadzić do naruszenia istoty prawa własności i budzić wątpliwości co do zgodności z konstytucją oraz umowami międzynarodowymi. Wątpliwości te dotyczą m.in. możliwości czasowego zajęcia zabytku, możliwości przejęcia zabytku na własność Skarbu Państwa, możliwości nakazania w drodze decyzji administracyjnej przeprowadzenia prac konserwatorskich przy zabytku czy też nałożenia na właściciela zabytku obowiązku przechowywania go w specjalnych warunkach przy braku uzależnienia egzekwowania tego wymogu od efektywnego przyznania dotacji na ten cel.

Projekt ustawy zawiera szereg ważnych i potrzebnych zapisów, jednak jest też wiele niejasności. Przedstawione przeze mnie wątpliwości dotyczące braków prawnych i możliwości niezgodności z konstytucją sprawiają, że klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się od głosu w głosowaniu nad tym projektem.

Na posiedzeniu podkomisji mówiliśmy o sprawie, która od wielu lat jest najważniejsza dla służb konserwatorskich, czyli o scaleniu służb. Tak że jeszcze raz przypominam panu ministrowi o tej sprawie. Rozmawialiśmy o tym w podkomisji. Było wiele obietnic, jednak na razie żaden projekt nie trafił do parlamentu, a kadencja powoli się kończy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego zabierze głos pani poseł Urszula Paślawska.

Posel Urszula Paślawska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami status wszystkich zabytków w Polsce jest równy, to znaczy, że nie ma w hierarchii zabytków bardziej i mniej ważnych, a przecież wiemy, że trudno jest wartościować konkretne zabytki i je porównywać, jak chociażby „Dagę z gronostajem” z figurką w mazurskim kościele. Dziś w Polsce mamy około 67 tys. zabytków nieruchomych i 240 tys. zabytków ruchomych. O ile dla zabytków ruchomych są ustanowione specjalne kategorie wartościujące, jak lista światowego dziedzictwa UNESCO, kategorie pomników historii, które są nadawane przez prezydenta, to w przypadku zabytków ruchomych nie funkcjonuje takie różnicowanie. Mimo że od 1927 r. funkcjonuje rejestr zabytków, to nie ma kategorii

wartościującej zabytki ruchome. Stąd w środowiskach konserwatorskich i środowiskach muzealników od wielu lat trwa dyskusja, w jaki sposób z tysięcy ważnych zabytków ruchomych wyłonić te absolutnie najważniejsze, wyjątkowe.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego we współpracy z ministerstwem kultury przygotował projekt ustawy nowelizujący ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i ustawę o muzeach, który wskazuje na stworzenie szczególnej formy, szczególnego instrumentu, jeżeli chodzi o ochronę zabytków ruchomych, jakim jest Lista Skarbów Dziedzictwa. Projekt zakłada, że w specjalnej procedurze będą wyłaniane zabytki ruchome, a listę będzie prowadził minister kultury. Finansowanie, które do tej pory było fakultatywne, zmieni się na finansowanie obligatoryjne ze środków budżetu państwa, z budżetu ministra kultury. Udział tych środków w związku z realizacją konkretnych działań będzie wynosił do 100%. Podkreślam jeszcze raz, że ustawa i regulacje nie zawierają nowych, niestosowanych i nieznanych dotąd form ochrony i ograniczenia prawa własności, a przepisy, które są dostosowane czy przyporządkowane Liście Skarbów Dziedzictwa, są adekwatne do obowiązujących przepisów, które chronią inne zabytki nieruchome.

Szanowna Pani Marszałek! W związku ze zobowiązaniem do doprecyzowania językowego dwóch przepisów chciałabym złożyć stosowne poprawki i powiedzieć, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie oczywiście głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Tadeusz Iwiński.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To jest wprawdzie głównie porządkujący, ale istotny projekt z obszaru szeroko rozumianej kultury materialnej, częściowo też niematerialnej, który dwa lata temu wniosła grupa posłów koalicji rządowej, czyli Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ten projekt jest nowelizacją ustawy z lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a także znacznie starszej ustawy o muzeach, która jest z listopada 1996 r.

W obszernym dziewięciostronicowym uzasadnieniu słusznie nawiązuje się do unormowań zawartych w konstytucji. Mówię to też jako człowiek, który przez 4 lata był w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Chodzi mianowicie o art. 5 i 6, zgodnie z którymi Rzeczpospolita strzeże dziedzictwa narodowego i zapewnia ochronę środowiska,

Posel Tadeusz Iwiński

kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju, a także stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Chodzi także o art. 73, który zapewnia każdemu wolność korzystania z dóbr kultury.

Bardzo szeroko poprzedniczki i poprzednicy omawiali poszczególne rozwiązania i propozycje, których jest bardzo dużo. Chodzi o dotychczasowe cztery formy ochrony zabytków: wpis do rejestru zabytków, uznanie za pomnik historii, utworzenie parku kulturowego i ustalenie lokalizacji w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku jego braku, podjęcie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego itd. Te wszystkie cztery formy dotyczą zabytków nieruchomych. Zabytków ruchomych dotyczy tylko wpis do rejestru zabytków. Akcentowano, że łącznie jest ponad 300 tys. zabytków, jeżeli chodzi o te dwa rodzaje.

To, czego mi tu brakuje, powiem szczerze – nikt do tego nie nawiązywał, nie mówiła o tym również pani sprawozdawczyni – dotyczy tego, jak Lista Skarbów Dziedzictwa ma się do ustaleń, modeli UNESCO, czyli Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Nauki, Edukacji i Kultury. Czy jest to polska propozycja, jeżeli chodzi o to rozwiązanie, czy jest to propozycja standardowa? Bardzo często chcemy wynaleźć i wymyślić coś, co dawno zostało zrobione. Sekretarzem generalnym UNESCO jest teraz Bułgarka, więc z naszego kręgu kulturowego. To jest pewne moje zastrzeżenie, jeżeli chodzi o tę niejasność.

Po wtóre, jeden z kolegów mówił wcześniej, że niewątpliwie słabością tego projektu jest brak definicji w przypadku rozmaitych sporów, jeżeli chodzi o to, co to jest skarb dziedzictwa. Chodzi o wszystkie inne dalsze rozstrzygnięcia w związku z decyzją ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego dotyczącą wpisania na listę. Notabene stąd słabość pewnych zapisów, moim zdaniem. Dodaje się art. 37a, w którym formułuje się obowiązki związane z przechowywaniem i przewożeniem zabytków wpisanych na listę i mówi się o tym, że będą akty wykonawcze, czyli rozporządzenia, do których wydania zobowiązany będzie minister właściwy. Później mówi się o nowym przewidzianym mechanizmie pomocy finansowej ze środków publicznych. W tej materii też ma być wydane rozporządzenie, a nie ma określonego czasu, maksymalnego czasu przewidzianego na wydanie takich rozporządzeń. To jest w ogóle pięta achillesowa naszego systemu prawnego, często ustawy nie wchodzi w życie, bo nie ma do nich żadnych rozporządzeń. Więc musimy się nauczyć, że to jest standard przy innych rozstrzygnięciach. Tak że poza tym nie mam szczególnych uwag, choć np. co do tego, że nowelizowany art. 38 zobowiązuje wojewódzkich konserwatorów zabytków do kontrolowania stanu zabytków wpisanych na listę co najmniej raz na dwa lata, można się spierać, ale kwestie wystawien-

nicze są dość realistycznie potraktowane, wspominałem też o zmianach w systemie finansowania opieki nad zabytkami.

Reasumując, chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego SLD poprzeć tę ustawę, ale zaznaczam, że być może będzie ona wymagała doprecyzowania, dalszego doprecyzowania w tym kontekście, o którym mówiłem, czyli odniesienia do międzynarodowych rozwiązań (*Dzwonek*), być może trzeba ją będzie niedługo znowelizować ze względu na jasne ustalenie ram czasowych dla niezbędnych rozporządzeń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, w imieniu klubu Zjednoczona Prawa głos zabierze pan poseł Andrzej Dąbrowski.

Posel Andrzej Dąbrowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawa mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach, który dotyczy zapewnienia możliwości prowadzenia skutecznej polityki ochrony zabytków w skali całego kraju poprzez ustanowienie specjalnych instrumentów ochrony najcenniejszych dóbr kultury, znajdujących się w zbiorach publicznych i poza nimi, oraz ujednolicenia zasad dokonywania wpisu do rejestru zabytków ruchomych i nieruchomych.

Według ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zabytkiem jest nieruchomość albo rzecz ruchoma, ich część lub zespoły rzeczy, które są dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowią świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, a których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na wartość artystyczną, naukową lub historyczną.

Zabytki nieruchome, których w Polsce jest 67 tys., mogą być wpisywane na listę światowego dziedzictwa UNESCO bądź listę pomników historii. Tymczasem zabytki ruchome nie były do tej pory objęte taką formą ochrony, gdyż nie ma dla nich żadnej takiej kategorii.

Według założeń nowelizacji ustawy ma ona ustanowić szczególną formę ochrony konserwatorskiej dla najważniejszych ruchomych obiektów zabytkowych poprzez stworzenie Listy Skarbów Dziedzictwa, którą prowadziłby minister kultury. Wpisu cennych ruchomych zabytków dokonywałoby się na wniosek właściciela lub z urzędu.

Szczególne rygory mają dotyczyć przechowywania, eksponowania i transportu wpisanych obiektów.

Posel Andrzej Dąbrowski

Podejmowanie prac konserwatorskich ma zobowiązywać do utrzymania najwyższych standardów. Projekt obliguje także właścicieli do ochrony zabytku, informowania o jego stanie, udostępnienia do badań i konserwacji oraz do prowadzenia określonych prac konserwatorskich. Ponadto projekt zobowiązuje ministra kultury do zapewnienia środków na realizowanie tych zadań poprzez udzielanie dotacji celowych. Przewiduje też kontrolę stanu zabytku co najmniej co dwa lata i nakaz przywrócenia go do stanu pierwotnego w przypadku zmian sprzecznych z dopuszczalnymi. Możliwe ma być też na mocy decyzji ministra usunięcie zabytku z Listy Skarbów Dziedzictwa, a także zabezpieczenie go przez czasowe zajęcie np. w sytuacji zagrażającej zniszczeniem.

Projekt zakłada też ujednolicenie zasad wpisu do rejestru zabytków ruchomych i nieruchomych. Obecnie wpis zabytku ruchomego odbywa się na wniosek właściciela, wpis z urzędu jest dopuszczalny tylko w sytuacji zagrożenia obiektu. Po nowelizacji zabytki ruchome będą wpisywane do rejestru także z urzędu.

Kolejna zmiana dotyczy dodania artykułu umożliwiającego przedłużenie terminu obowiązywania pozwolenia na przebywanie za granicą zabytku wywiezionego w celach wystawienniczych lub jako element urządzenia wewnątrz polskich placówek dyplomatycznych bez konieczności przywożenia obiektu do Polski. Obecnie zabytki znajdujące się poza granicami muszą nie rzadziej niż co pięć lat być przywożone z powrotem do kraju.

Projekt zakłada możliwość wywożenia zabytków na nie dłużej niż trzy lata. Wniosek o przedłużenie terminu obowiązywania pozwolenia będzie musiał być złożony przed upływem 90 dni od dnia wygaśnięcia poprzedniego i zawierać opis aktualnego stanu zabytku. Kolejne pozwolenie ma zawierać warunki, sposób eksponowania i przechowywania obiektu oraz przeprowadzania kontroli jego stanu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak stwierdzają środowiska konserwatorów zabytków, nowela ta powinna się przyczynić do zajęcia się dziełami wyjątkowymi, gwarantując także szczególne formy ochrony i rygory opieki nad nimi. Przedstawiono kilka wątpliwości dotyczących zagadnień szczegółowych związanych z tym projektem. Klub Zjednoczonej Prawicy decyduje co do głosowania podejmie na dzisiejszym posiedzeniu klubu, ale ja ze swej strony, mimo pewnych spraw, które moim zdaniem wymagają doprecyzowania, będę rekomendował głosowanie za tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do zadania pytania zgłosiły się dwie osoby.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bubula.

Pani poseł ma 1 minutę.

Posel Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam kilka pytań, ale ponieważ muszę je zmieścić w minucie, ograniczę wypowiedź do najważniejszych.

Po pierwsze i najważniejsze: Dlaczego ten projekt nie został poddany pełnej procedurze konsultacji społecznych? Dlaczego wszyscy ci, którzy mogą być dotknięci skutkami tej ustawy, a mianowicie wszyscy właściciele zabytków ruchomych możliwych do wpisania na tę listę, mogli się dowiedzieć o tym projekcie dopiero pomiędzy czytaniem? To jest bardzo ważna sprawa, gdyż ta ustawa w rzeczywistości bardzo mocno ingeruje w prawo własności i niepewność co do tego, jaka przyszłość czeka wszystkich właścicieli zabytków o szczególnym znaczeniu, jest bardzo duża.

Po drugie: Dlaczego w tym projekcie nie ma oficjalnego stanowiska rządu?

Po trzecie: Dlaczego skutki zostały wyliczone tylko na 1 mln zł rocznie? Jeżeli ta lista jest nie wiadomo jak długa, nie wiadomo, jakich zabytków dotyczy, to czy nie lepiej było od razu sporządzić (*Dzwonek*) enumeratywną listę najważniejszych skarbów naszego dziedzictwa, która mogłaby być ustawowo zmieniana? Rzecz zbyt daleko idzie w kierunku ingerencji w prawo własności, żeby traktować to w ten sposób, że nieznana jest lista tych zabytków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jerzy Fedorowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jerzy Fedorowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest to niezwykle ważna ustawa, dobro narodowe i dziedzictwo to są rzeczy najważniejsze, a ona w ogromnej mierze je chroni.

Będę prosił o odpowiedź na te pytania, które padły z ust moich przedmówców, moich kolegów, a dotyczą definicji skarbów dziedzictwa narodowego. Jeżeli jest jakaś wątpliwość, to chciałbym, żeby pan minister to wyjaśnił.

Drugie pytanie. Ponieważ pojawiają się pytania, stwierdzenia, że ona może naruszać własność, chciałbym, żeby pan minister odpowiedział, czy ta sytuacja jest w tej ustawie czytelna? Czy przypadkiem nie podważa to niezbywalnego prawa do prywatnej własności? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Odpowiedzi na pytania udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan minister Piotr Zuchowski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Zuchowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować Komisji Kultury i Środków Przekazu, w sposób szczególnie pani poseł Urszuli Pasławskiej, że podjęła to przedłożenie i tak wyśmienicie przeprowadziła całą procedurę, do dzisiejszego czytania na posiedzeniu plenarnym.

Szanowni państwo, pojawiają się dwa zasadnicze pytania. Pierwsze pytanie i wątpliwość dotyczy braku, jak rozumiem, precyzyjnej definicji, czym jest ów skarb dziedzictwa, który zostanie umieszczony na Liście Skarbów Dziedzictwa. Ochrona zabytków i definiowanie zabytku tak naprawdę ma formę opisową i opiera się na doktrynie budowanej przez dziesięciolecia w obszarze wyłaniania obiektów zabytkowych, a później na doktrynie, która służy temu, by te zabytki we właściwy sposób były konserwowane i zabezpieczane. W art. 14 ust. 2 nowelizowanej ustawy znajdujemy tylko i wyłącznie jedno wyszczególnienie, które mówi, jakie obiekty zaliczane będą do skarbów dziedzictwa. Jest to stwierdzenie następujące: „Na Liście Skarbów Dziedzictwa wpisuje się zabytek ruchomy o szczególnej wartości”. Niezależnie od tego, jakie słowa znajdowalibyśmy, jakie definicje znajdowalibyśmy – ogólne, legalne, nielegalne, które miałyby doprecyzować, jakie obiekty na niej się znajdują, nigdy nie znaleźlibyśmy takiej definicji opisowej, która tak precyzyjnie ujmowałaby problem, by te wszystkie najważniejsze obiekty ruchome, najważniejsze obiekty umieszczone w inwentarzach muzealnych czy też w rejestrze zabytków ruchomych mogły się na niej znaleźć. Dlatego nie może być nawet próby podjęcia takiego dedefiniowania opisowego, ponieważ to mogłoby tak naprawdę działać blokująco.

Jeżeli dzisiaj osoby, które są związane z konserwacją zabytków i muzealnictwem, poprosilibyśmy, by wymienili 20 obiektów, które powinny się na takiej liście znaleźć, to jak Polska długa i szeroka, gdy porównalibyśmy te listy, to mogę być pewny, że w 90% te listy by się pokrywały. Może by były małe różnice, w zależności od miejsca zamieszkania tychże ekspertów. Mówiąc wprost, niemożliwe jest pełne doprecyzowanie, natomiast to nie znaczy, że ta lista ma być formowana dowolnie, nie może być formowana dowolnie.

Odpowiem na pytanie pani poseł Barbary Bubuli, dlaczego na tej liście enumeratywnie nie znalazły się te obiekty. Pewnie mielibyśmy potężny problem, gdy-

byśmy wybrali taką formę. Gdyby popatrzeć na pięć ostatnich lat i niezwykle istotne obiekty odzyskane do polskich kolekcji, to przynajmniej cztery z tych obiektów powinny się znaleźć na Liście Skarbów Dziedzictwa i powinny być objęte tą szczególną formą ochrony. Mówiąc wprost, musielibyśmy co jakiś czas wracać do Sejmu, by taką listę poszerzać. Nie wiem, czy to jest dobre rozwiązanie. Naprawdę lista pomników historii i ustanawianie pomników historii, procedura, która została przyjęta, i ogólne zasady, które zostały stworzone, są potwierdzeniem tego, że można to robić w sposób płynny, można robić to w ten sposób, że nie następuje degradacja prestiżu tego typu list.

Druga rzecz, niezwykle istotna, podnoszona tak naprawdę przez wszystkich, jak rozumiem, z troską o to, byśmy czasami nie przekroczyli świętego prawa własności, tego, czym ono jest. Nie wprowadzamy nic nowego. W tym obszarze nie wprowadzamy nic nowego. Żeby to potwierdzić, zacytuję istniejące od lipca 2003 r., czyli od czasu, kiedy została uchwalona ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, adekwatne zapisy:

Art. 50. 1. W przypadku wystąpienia zagrożenia dla zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru, polegającego na możliwości jego zniszczenia lub uszkodzenia, starosta, na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków, może wydać decyzję o zabezpieczeniu tego zabytku w formie ustanowienia czasowego zajęcia do czasu usunięcia zagrożenia. Przepisy o gospodarce nieruchomościami stosuje się odpowiednio.

I pkt 1: zabytek ruchomy może być przejęty przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, w drodze decyzji, na własność Skarbu Państwa, z przeznaczeniem na cele kultury, oświaty lub turystyki, za odszkodowaniem odpowiadającym wartości rynkowej tego zabytku. To jest zapis, który funkcjonuje od 2003 r. Oczywiście jeżeli ustanawiamy Listę Skarbów Dziedzictwa i pieczę nad tą formą ochrony zabytków będzie sprawował minister kultury, to trzeba było te zapisy dostosować. Nic więcej się nie stało, nic nowego nie wprowadziliśmy. Mówiąc wprost, absolutnie powielił się czy usankcjonowaliśmy to, co obowiązuje w dzisiejszym prawie.

Muszę powiedzieć – może nieprzypadkowo jest to podnoszone przez posłów z Krakowa – że tylko jeden podmiot w ten sposób reaguje na ustanowienie Listy Skarbów Dziedzictwa. Jak Polska długa i szeroka, wszystkie muzea, również osoby prywatne czekają na tę ustawę. Powiem wprost: jeżeli ktoś wykazuje pełne zainteresowanie, szczerze zainteresowanie ochroną zabytków ruchomych, to nie widzę tu żadnego zagrożenia. Czymże jest ustanowienie Listy Skarbów Dziedzictwa? Jest to podniesienie tej szczególnej formy ochrony zabytków z poziomu wojewódzkiego konserwatora zabytków do poziomu ministra kultury i dziedzictwa narodowego i powierzenie generalnemu konserwatorowi zabytków pieczy nad tymi najważniejszymi, najcenniejszymi w naszym kraju, tak zubożonym przecież przez wojny, zabytkami.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Zuchowski

mi, i to pieczy całościowej, bo chodzi o sfinansowanie opieki nad tymi zabytkami, prac konserwatorskich w 100%, ale też o trzy aspekty, które są istotne, kiedy mamy na myśli arcydzieło. Są to właściwe zabezpieczenie w miejscu eksponowania i właściwe przemieszczanie tych obiektów, wręcz z klauzulami tajności, a nie tak, żeby pracownik jednej instytucji z pracownikiem instytucji zagranicznej ustalali w mailach, jak ma być przewożone największe arcydzieło w Polsce. Jest to ustanowienie zasad, które będą chroniły te zabytki w świecie, który w wielu obszarach staje się, jak wiemy, coraz bardziej niebezpieczny.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że odpowiedziałem na pytania, rozwiązałem te zasadnicze wątpliwości. Ta nowa forma ochrony zabytków, jaką jest Lista Skarbów Dziedzictwa, ma w pełni realizować zapisy konstytucji dotyczące zobowiązania państwa do ochrony dziedzictwa narodowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Chciałbym zabrać głos w sprawie formalnej.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Wniosek formalny, panie pośle?

(*Posel Tadeusz Iwiński*: W sprawie formalnej.)

Nie, nie ma sprawy formalnej, może być wniosek.

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Pan minister nie ustosunkował się do moich pytań, które zawarłem w wystąpieniu, chodzi o pytanie dotyczące dziedzictwa narodowego. Pytałem przecież o dziedzictwo narodowe, o UNESCO.)

Aha. Panie pośle, rozumiem, że pan minister nie udzielił odpowiedzi na pana pytania...

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Nie udzielił.)

...nie zrozumiał pana pytań.

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Myślę, że zrozumiał.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Zuchowski:

OK, tak. Mogę odpowiedzieć na pytanie, które zadał prof. Iwiński odnośnie do tego, czy adekwatne rozwiązania funkcjonują w obszarze UNESCO. W przypadku zabytków ruchomych nie ma adekwatnych rozwiązań, natomiast jak świat długi i szeroki, poszczególne kraje stosują w swoich wewnętrznych uregulowaniach takie rozwiązania, by w sposób wyjątkowy zabezpieczyć te dzieła, które mają szczególną wartość. Często są to rozwiązania polegające na tym, że wskazują imiennie na taki, a nie inny obiekt, i te zabezpieczenia pojawiają się na poziomie takich, a nie innych przepisów prawa. Natomiast co do sa-

mych rozstrzygnięć UNESCO, to w tym obszarze konserwatorskim takich rozstrzygnięć nie mamy.

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Ale są kryteria w odniesieniu do dziedzictwa światowego.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeśli pan poseł ma jeszcze jakieś wątpliwości, to bardzo proszę po zakończeniu tej dyskusji podejść do pana ministra, będzie do pana dyspozycji.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, by Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo dziękuję państwu za dyskusję prowadzoną w tym punkcie porządku obrad.

(*Posel Jerzy Fedorowicz*: Jakie poprawki?)

Poprawki zgłosił klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r. (druki nr 3289 i 3380).

Bardzo proszę pana posła Cezarego Tomczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ameryka Łacińska znalazła się w orbicie zainteresowań Unii Europejskiej jako samodzielny partner polityczny na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego stulecia. Demokratyzacja życia politycznego w zdecydowanej większości państw latynoamerykańskich i ich rozwój gospodarczy spowodowały zacieśnienie współpracy politycznej i gospodarczej.

Umowa zawarta w Rio de Janeiro w 1999 r. zakłada wzmocnienie więzi politycznych, gospodarczych i kulturalnych Unii Europejskiej z tymi krajami. Główną formą instytucjonalizacji na poziomie biregionalnym są szczyty na szczelbu szefów państw i rządów oraz ministrów spraw zagranicznych odbywające się, co do zasady, co dwa lata. Między innymi na jednym z nich w Wiedniu w 2006 r. zapadła decyzja o negocjacjach w sprawie podjęcia umowy. Negocjacje te zakończyły się podczas VI szczytu szefów państw i rządów Unii Europejskiej, Ameryki Łaciń-

Posel Sprawozdawca Cezary Tomczyk

skiej i Karaibów w maju 2010 r. w Madrycie. Tekst umowy został parafowany 22 marca 2011 r. Umowa została podpisana przez państwa członkowskie Unii Europejskiej i państwa Ameryki Środkowej 29 czerwca 2012 r. Zgodnie z wyżej wymienioną decyzją Rady po zakończeniu właściwych procedur po stronie państw Ameryki Środkowej, a przed ukończeniem procedur ratyfikacyjnych w państwach Unii Europejskiej miała być tymczasowo stosowana w relacjach handlowych między Unią Europejską a Ameryką Środkową.

Umowa ma na celu dalsze pogłębianie relacji z państwami regionu i zapewnia ramy prawne dla wszystkich aspektów współpracy Unii Europejskiej z państwami Ameryki Środkowej. Bliższe powiązanie Unii Europejskiej z krajami Ameryki Środkowej powinno sprzyjać wzmocnieniu regionalnej integracji Ameryki Środkowej i przyczynić się do budowy stabilności polityczno-gospodarczej regionu. Tak więc umowa ma na celu dalsze pogłębianie relacji z państwami regionu, przewiduje stopniowe utworzenie strefy wolnego handlu między Unią Europejską a sześcioma krajami Ameryki Środkowej. Wprowadza kompleksowe, ambitne i zrównoważone zobowiązania w zakresie liberalizacji handlu, które biorą pod uwagę liczne interesy ofensywne i defensywne stron oraz ich odmienny poziom rozwoju. Ponadto ten akt prawny zawiera zbiór zasad regulujących handel i szereg kwestii z nim powiązanych, stanowiących podstawę dalszego kształtowania relacji handlowo-inwestycyjnych między Unią Europejską a Ameryką Środkową. Jednym z głównych celów niniejszej umowy jest rozszerzenie i zróżnicowanie stosunków handlowych między oboma regionami na podstawie postanowień handlowej części umowy.

Należy pamiętać, że wraz z ratyfikacją umowy wywołane zostają pewne skutki. Po pierwsze jest to skutek prawny, który opiera się na tym, iż umowa ma charakter mieszany, to znaczy jej postanowienia dotyczą zarówno obszaru kompetencji wyłącznych Unii Europejskiej, jak i obszaru kompetencji dzielonych między Unią Europejską a jej państwa członkowskie. Po drugie, są to skutki społeczne. Jej wejście w życie nie wywoła bezpośrednich skutków społecznych, ale o skutku gospodarczym możemy mówić jasno, bo chodzi o lepszy bilans handlowy, chodzi o wzajemną współpracę na poziomie gospodarczym, lepszy dostęp do rynku towarów i usług dla podmiotów unijnych, w tym polskich. To jest oczywiste. Umowa ustanawia kompleksowe zobowiązania w zakresie poprawy dostępu do rynku w relacjach pomiędzy stronami. Ostatnim aspektem będą skutki finansowe, które nie będą wywierać wpływu na stronę wydatkową budżetu państwa. Komisja Europejska ocenia natomiast, że umowa będzie miała wpływ finansowy na dochody całej Unii Europejskiej szacowany na 178 mln euro rocznie.

Podsumowując, umowa stanowiąca element długofalowej polityki Unii Europejskiej na przestrzeni lat wobec państw regionu jest w zupełności zgodna z interesami politycznymi i gospodarczymi Polski. Jej wprowadzenie w życie powinno przede wszystkim otworzyć nowe możliwości prowadzenia współpracy gospodarczej i handlu z krajami Ameryki Środkowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Marka Krzakałę z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie pomiędzy Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r. (druki nr 3289 i 3380).

Jak wspomniał poseł sprawozdawca, umowa ta przewiduje stopniowe utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy Unią a sześcioma krajami Ameryki Środkowej, czyli Gwatemalą, Hondurasem, Kostaryką, Nikaraguą, Panamą i Salwadorem. Jest to pierwsze wynegocjowane porozumienie tego typu pomiędzy Unią a jakimkolwiek ugrupowaniem regionalnym w świecie. Procedury ratyfikacyjne zakończyło już sześć państw Ameryki Środkowej i 13 państw członkowskich Unii Europejskiej.

W części pierwszej umowy umieszczone są m.in. klauzule polityczne odzwierciedlające wartości uznawane przez Unię. Wśród nich znalazły się zapisy dotyczące ochrony praw człowieka oraz zasad demokracji i rządów prawa.

W ramach drugiej części pt. „Dialog polityczny” strony postanowiły, że dialog ten obejmuje wszystkie kwestie będące przedmiotem wspólnego zainteresowania na poziomie regionalnym lub międzynarodowym, a głównym jego celem jest rozwijanie uprzywilejowanego partnerstwa politycznego opartego na wspólnych wartościach, zasadach i celach.

W dalszej części umowy zostały opisane zasady współpracy w poszczególnych obszarach, a także konkretne mechanizmy, narzędzia i procedury służące owej współpracy.

Część dotycząca handlu stwarza podmiotom gospodarczym Unii warunki do pełnego korzystania

Posel Marek Krzakała

z możliwości oferowanych przez gospodarki stron w oparciu o ustanowione strefy wolnego handlu.

Tak jak wspominał sprawozdawca, według Komisji Europejskiej umowa będzie miała wpływ finansowy na dochody całej Unii dzięki lepszemu dostępowi do środkowoamerykańskiego rynku towarów i usług dla podmiotów unijnych, w tym, co istotne, również dla podmiotów polskich.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość swoją opinię na piśmie przedstawił pan poseł Krzysztof Szczerski. Jest to opinia popierająca uchwalenie ustawy dotyczącej tej umowy*).

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł John Abraham Godson.

Posel John Abraham Godson:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r., druk nr 3289.

Jednym z głównych celów niniejszej umowy jest rozszerzenie i zróżnicowanie stosunków handlowych między Unią Europejską a krajami Ameryki Środkowej na podstawie postanowień handlowej części umowy, zgodnie z dyscyplinami Światowej Organizacji Handlu, World Trade Organization.

Wdrożenie umowy całkowicie zwolni eksporterów produktów przemysłowych i produktów rybołówstwa z Unii do Ameryki Środkowej z płacenia ceł. W ciągu kolejnych 15 lat, tak jak jest napisane w uzasadnieniu, partnerzy będą stopniowo otwierać swój rynek dla pozostałych produktów przemysłowych i produktów rybołówstwa eksportowanych przez Unię Europejską, przy czym cła na większość z nich zostaną zniesione w ciągu 10 lat. Przepisy dotyczące ułatwień celnych i handlowych powinny prowadzić do uproszczenia procedur celnych i ułatwienia legalnego handlu między stronami przy zachowaniu skuteczności kontroli.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ratyfikacja umowy wiąże się wyłącznie z korzyściami dla strony polskiej. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za ratyfikacją niniejszej umowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Posel Witold Klepacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawiam stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r.

Bliższe powiązanie Unii Europejskiej z krajami Ameryki Środkowej w naszej opinii powinno sprzyjać wzmocnieniu regionalnej integracji Ameryki Środkowej i przyczynić się do budowy stabilności polityczno-gospodarczej regionu. Taką też rolę spełnia ta umowa w zakresie politycznym, gospodarczym, a również rozwijania stosunków społecznych i kulturalnych. Umowa przewiduje stopniowe utworzenie strefy wolnego handlu między Unią Europejską a sześcioma krajami Ameryki Środkowej i wprowadza kompleksowe, ambitne i zrównoważone zobowiązania w zakresie liberalizacji handlu. Powinno się to przyczynić do większego wzrostu gospodarczego, stopniowej poprawy jakości życia oraz lepszej integracji obu regionów w gospodarce światowej.

Umowa stanowiąca element długofalowej polityki Unii Europejskiej wobec państw regionu jest zgodna z interesami politycznymi i gospodarczymi Polski. Jej wprowadzenie w życie powinno przede wszystkim otworzyć nowe możliwości prowadzenia współpracy gospodarczej, handlowej, wymiany kulturalnej z państwami Ameryki Środkowej. Umowa składa się w sumie z trzech filarów: dialog polityczny, współpraca, układ o wolnym handlu. Jest to pierwsze tego typu wynegocjowane porozumienie między Unią Europejską a jakimkolwiek ugrupowaniem regionalnym na świecie. Składa się też z pięciu części: postanowienia ogólne i instytucjonalne – to pierwsza część, druga – dialog polityczny, trzecia – współpraca, czwarta – handel i piąta część – postanowienia końcowe, oraz z 21 załączników.

Ze względu na mieszany charakter umowy wynikający z zakresu kompetencji Unii Europejskiej oraz jej państw członkowskich określonych w Traktacie o Unii

Posel Witold Klepacz

Europejskiej i Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wejście w życie umowy wymaga przeprowadzenia odpowiedniej procedury wyrażenia zgody na związanie w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w tym Rzeczypospolitej Polskiej. Do momentu spełnienia tego warunku część czwarta umowy jest tymczasowo stosowana jedynie przez Unię Europejską w obszarze jej wyłącznej kompetencji, a nie przez państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przyjęciem sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi. *(Dzwonek)* Będziemy głosowali za przyjęciem ustawy, a tym samym za ratyfikacją umowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu koła Ruch Palikota głos zabierze pan poseł Maciej Wydrzyński.

Posel Maciej Wydrzyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam przyjemność przedstawić stanowisko koła w sprawie sprawozdania Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej z Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r.

Oddziaływanie Unii Europejskiej na świat i jego strukturę gospodarczą już dawno wyszło poza wymiar stricte europejski. Obecnie musimy patrzeć na Wspólnotę Europejską jako na konglomerat wszystkich państw stanowiących gospodarczy mechanizm naczyń połączonych, których wspólny potencjał gospodarczy stanowi największy potencjał na świecie. Tym samym już od dawna w strukturach europejskich wykazywany jest trend do rozszerzania potencjalnego obszaru oddziaływania handlowego na inne państwa, również poza kontynentem europejskim. Najlepszym tego przykładem są państwa Ameryki Środkowej będące podmiotem procedowanej przez nas umowy stowarzyszeniowej w ramach struktur wspólnotowych, w których działa grupa robocza Rady Unii Europejskiej ds. Ameryki Łacińskiej AMLAT/COLAT, która doprowadziła do ratyfikowania w 2003 r. porozumienia o dialogu i współpracy między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi a Republikami Kostaryki, Salwadoru, Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui i Panamy.

Stowarzyszenie z Unią Europejską jest formą umowy międzynarodowej będącej podstawą uprzywilejowanych stosunków pomiędzy Wspólnotą a krajami trzecimi stowarzyszonymi. Umowy stowarzyszeniowe wykraczają poza formy zwykłych umów o handlu i współpracy, umożliwiają korzystanie z funduszy unijnych, ale w tym konkretnym przypadku, Ameryki Środkowej, cel jej określają determinanty stricte gospodarcze. Umowa przewiduje stopniowe utworzenie strefy wolnego handlu między Unią Europejską a sześcioma krajami Ameryki Środkowej, wprowadza kompleksowe, ambitne i zrównoważone zobowiązania w zakresie liberalizacji handlu, które biorą pod uwagę liczne interesy ofensywne i defensywne stron oraz ich odmienny poziom rozwoju. Ponadto umowa określa zbiór zasad regulujących handel i szereg kwestii z nim powiązanych stanowiących podstawę dalszego kształtowania relacji handlowo-inwestycyjnych między Unią Europejską a Ameryką Środkową.

Komisja Europejska szacuje, że w danym roku kalendarzowym obowiązywania umowa będzie miała wpływ finansowy na dochody całej Unii Europejskiej w wysokości ponad 178 mln euro rocznie. Co ważne, podobnie jak w przypadku polskiej umowy stowarzyszeniowej wprowadza ona obowiązek dokonania przez państwo stowarzyszone zmian w swoim porządku prawnym, aby dopasowało swoje ustawodawstwo i normy prawne do standardów obowiązujących w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Oznacza to, że państwa Ameryki Środkowej będą stopniowo liberalizować gospodarkę oraz określać zbiór zasad regulujących handel i szereg kwestii z nim powiązanych, stanowiących podstawę dalszego kształtowania relacji handlowo-inwestycyjnych między Unią Europejską a Ameryką Środkową.

Trzeba podkreślić, że ta umowa zwiększa możliwość eksportu i importu w oparciu o dynamicznie rozwijające się rynki państw stowarzyszonych oraz otwiera nowe możliwości stymulowania rozwoju krajowej gospodarki i wspierania handlu. *(Dzwonek)*

Dlatego też Koło Poselskie Ruch Palikota popiera procedowany projekt. Wyrażamy nadzieję, że skorzystają na nim również polscy przedsiębiorcy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Nikt z państwa posłów nie zgłosił się do zadania pytania.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam pół godziny przerwy, do godz. 17.30, żeby zgodnie z naszym programem przystąpić do na-

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

stępnego punktu obrad, dotyczącego ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji.

Czekamy na pana posła sprawozdawcę. Dziękuję bardzo.

Pół godziny przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 03
do godz. 17 min 34)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r. (druki nr 3337 i 3381).

Proszę panią posłankę Annę Nemś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Sprawozdawca Anna Nemś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r.

Połączone komisje po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 14 maja 2015 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć projekt ustawy z druku nr 3337 bez poprawek.

Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji jest organizacją międzynarodową powstałą w 1951 r. i działa na rzecz zgodnej z prawem migracji. W ramach swojego mandatu organizacja podejmuje działania takie jak: promowanie współpracy międzynarodowej w zakresie migracji, pomoc humanitarna dla uchodźców i innych kategorii migrantów potrzebujących takiej właśnie pomocy, wspieranie dobrowolnych powrotów do krajów pochodzenia migrantów przebywających nielegalnie poza tymi krajami czy promocja międzynarodowego prawa migracyjnego i wypracowywanie zaleceń dotyczących polityki migracyjnej.

Organizacja zrzesza obecnie 157 państw. Polska przystąpiła do Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji w 1992 r. i dotychczas nie nadała konstytucji charakteru źródła prawa w rozumieniu art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Wejście w życie konstytucji nie wywoła żadnych skutków politycznych, gospodarczych ani społecznych. Skutkiem politycznym będzie wzmocnienie pozycji Polski jako członka Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji. Skutkiem prawnym wejścia w życie konstytucji będzie natomiast nadanie jej charakteru źródła prawa w rozumieniu art. 87 ust. 1 konstytucji.

Wejście w życie konstytucji nie powoduje konieczności dokonania zmian w polskim ustawodawstwie ani nie powoduje skutków społecznych czy finansowych dla budżetu.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz w imieniu połączonych Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć wyżej wymieniony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański...

Nie ma pana posła Szymańskiego?

A zatem pani posłanka Gosiewska. Jest pani posłanka.

Pani posłanka Małgorzata Gosiewska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczący wyrażenia zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji w zasadzie nie wymaga głębokiej analizy. Polska przystąpiła do tej organizacji już w 1992 r. Związanie Rzeczypospolitej Polskiej Konstytucją Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji wydaje się naturalną konsekwencją wcześniejszych decyzji.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w tej kwestii nie wnosi zastrzeżeń. Podkreślić należy fakt, iż decyzja ta nie niesie ze sobą konieczności dokonania zmian w polskim ustawodawstwie, nie powoduje też skutków finansowych dla Polski. Wzmocni natomiast pozycję Polski jako członka organizacji. Pytanie, czy Polska potrafi należycie wykorzystać to wzmocnienie.

Przed nami rosnący problem związany z sytuacją na terytorium naszego sąsiada – Ukrainy. Problem jest potężny, a jakby ciągle niedostrzegany przez pol-

Posel Małgorzata Gosiewska

ski rząd. Według danych Ministerstwa Polityki Socjalnej Ukrainy na 20 kwietnia br. w wyniku agresji Rosji na to państwo ucierpiało już ok. 5 mln ludności cywilnej, z tego ok. 1300 tys. oficjalnie zarejestrowało się jako uchodźcy wewnątrzni. W ubiegłym roku dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji zwracał uwagę na wyzwania związane z migracją na poziomie regionalnym. Zwrócił przy tym uwagę na Ukrainę i na Polskę jako kraj z nią sąsiadujący. Powiedział: Wasze kraje mają długą historię wzajemnego sąsiedztwa. Dlatego jeśli przyjedzie do was duża liczba Ukraińców, będziecie chcieli, by czuli się u was komfortowo, dopóki sytuacja w ich kraju się nie wyjaśni.

A jak wygląda w praktyce to wzajemne sąsiedztwo? Ta przyjaźń i wsparcie, o których zapewnienia tak często goszczą na ustach polityków koalicji rządzącej? Z danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców wynika, że w całym 2014 r. nie wydano ani jednej decyzji o nadaniu statusu uchodźcy obywatelom Ukrainy. Podobnie do maja 2015 r. W tym czasie urząd wydał ponad 1200 decyzji negatywnych. W 2014 r. wniosek o wydanie decyzji o nadaniu takiego statusu złożyło 2318 Ukraińców. W 2015 r. takich wniosków wpłynęło już ponad 900. Potrzebne są zdecydowane działania polskich przedstawicieli na arenie międzynarodowej. Potrzeba też pilnych działań przygotowujących nasz kraj do możliwego napływu emigrantów z Ukrainy. Dość pięknych uśmiechów, poklepywania po plecach. Czas na działania, szanowni państwo. Zdecydowanych działań wymaga też sytuacja chrześcijańskich rodzin w Syrii, którym przecież realnie grozi śmierć. To 300 rodzin, 1500 osób i zaangażowanie organizacji pozarządowych chcących pomagać oraz przedsiębiorcy, którzy oferują pracę. Czy i w tej sprawie my jako Polska nie możemy nic zrobić?

Kolejny temat, potężny, którego nie zdążę tutaj rozwinąć, to repatriacja. To Polacy ze Wschodu, to Polacy z Kazachstanu, niegdyś brutalnie wysiedleni, czekający (*Dzwonek*) na możliwość powrotu do ojczyzny. Przypominam, że w komisji sejmowej od ponad czterech lat w zamrażarce leży obywatelski projekt ustawy, a koalicji rządzącej całkowicie brakuje woli politycznej, aby nad nim procedować.

Szanowni Państwo! Otwórzmy się wreszcie na migrację, zamiast o niej mówić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł John Abraham Godson z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel John Abraham Godson:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r., druk nr 3337.

Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji powstała w 1951 r. i jest organizacją działającą na rzecz promowania, zgodnie z prawem, migracji. Polska przystąpiła do niej w 1992 r. Dotychczas Polska nie nadała konstytucji charakteru źródła prawa. Konstytucja reguluje kwestie związane ze statusem i funkcjonowaniem organizacji, obejmujące cele i funkcje organizacji, jej siedzibę i organy, warunki uzyskania członkostwa oraz zagadnienia finansowe. Wejście w życie konstytucji nie spowoduje konieczności dokonania zmian w polskim ustawodawstwie ani skutków społecznych ani finansowych dla budżetu państwa, w szczególności nie powstaną skutki finansowe polegające na zwiększeniu wydatków lub zmniejszeniu dochodów podmiotów sektora finansów publicznych. Składka wnoszona przez członków organizacji pokrywana jest z części budżetu ministra właściwego ds. wewnątrznych.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ratyfikacja tej konstytucji wiąże się wyłącznie z korzyściami dla strony polskiej. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za ratyfikacją niniejszej konstytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Iwiński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z jednej strony sytuacja jest prosta, a z drugiej – nieprosta i niezrozumiała, powiem szczerze. Otóż organizacja, którą znam dobrze z autopsji, bo w przeszłości jako przewodniczący komisji ds. migracji i uchodźców Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dość blisko z nią współpracowałem i byłem wielokrotnie w siedzibie tej organizacji w Genewie, powstała, jak mówiono, w 1951 r. jako organizacja europejska i tylko po to, żeby pomóc w procesie przesiedleń po II wojnie światowej. Z czasem nabrała charakteru globalnego, dlatego że dzisiaj migracja ma charakter globalny i jest jednym z największych i najważniejszych wyznaczników procesu globalizacji. Uzasadnienie jest częściowo chaotyczne – zaraz zadam pytanie – na

Posel Tadeusz Iwiński

przykład mówi się o liczbie państw, nie wskazując, że państwa te mają różny status, jako że są obserwatorami itd.

Co najważniejsze, szalenie dziwię się, dlaczego Polska tak późno ratyfikuje konstytucję, dlaczego w ogóle tak późno przystąpiła do tej kluczowej organizacji. Dzisiaj uchodźców jest około 300 mln w skali globalnej. My zajmujemy się – i słusznie – tym, co dzieje się wokół basenu Morza Śródziemnego, gdzie między innymi po niemądrym uruchomieniu przez niektóre kraje zachodnie wojny domowej w Syrii, a także po obaleniu Muammara Kadafigo i niedemokratycznego rządu, który jednak kontrolował tamte procesy, dochodzi do tego, co się dzieje, ale przecież dramatyczna jest również sytuacja w Azji Południowo-Wschodniej.

Otóż nie jest to taka sytuacja jak w przypadku Rady Europy, do której Polska wstąpiła dopiero w 1991 r. – byliśmy drugim państwem po Węgrzech – jako że nie spełniała postawionych warunków: do Rady Europy można było przystąpić tylko po demokratycznych wyborach i po ratyfikacji europejskiej konwencji praw człowieka. Jeśli chodzi natomiast o tę organizację, mogliśmy przystąpić znacznie później. A zatem to dobrze, że aprobujemy tę konstytucję. Jest ona prosta, ma preambułę i określoną liczbę artykułów. Jednak powtarzam, to wstyd, że robi się to po ponad 60 latach.

Chciałbym też zapytać, jaka będzie składka Polski w tej kwestii i kiedy przystąpiły do International Organization for Migration, IOM, oraz kiedy ratyfikowały tę konstytucję inne państwa naszej strefy geograficznej. Z tego punktu widzenia, choć mówi się, że lepiej późno niż wcale, ale nie ma tu żadnej refleksji w tym uzasadnieniu (*Dzwonek*), oceniam to krytycznie, ale w imieniu Klubu Poselskiego SLD popieram oczywiście ten projekt ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Maciej Wydrzyński złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

A zatem głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o ratyfi-

kacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r., druk nr 3337.

Pani poseł sprawozdawca z całą pewnością w sposób wyczerpujący przedstawiła uzasadnienie dotyczące procedowanego projektu ustawy. Dlatego też przedstawię konkluzję, ideę, jaką będę proponował Wysokiej Izbie w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Poddanie poprawek do konstytucji formalnej procedurze ratyfikacji czyni zasadnym nadanie konstytucji charakteru źródła prawa w brzmieniu uwzględniającym wszystkie poprawki do niej, z zastosowaniem wymagań formalnych wynikających z aktualnie obowiązujących przepisów prawnych chodzi tu o art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Istotny jest fakt, iż wejście w życie konstytucji nie powoduje konieczności dokonania zmian w polskim ustawodawstwie, a co niezwykle ważne, zmiany nie spowodują także skutków finansowych dla budżetu państwa. Skutkiem politycznym będzie wzmocnienie pozycji Polski jako członka Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji. Natomiast skutkiem prawnym wejścia w życie konstytucji będzie nadanie jej charakteru źródła prawa w rozumieniu art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając na uwadze powyższe argumenty, należy uznać, że podjęcie procedury mającej na celu związanie Rzeczypospolitej Polskiej konstytucją Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji jest słuszne. Dlatego wraz z paniami i panami posłami z klubu Platformy Obywatelskiej RP w czasie głosowania nad tą ustawą zagłosujemy za jej przyjęciem w imię działań przyczyniających się do zachowania ładu prawnego i na rzecz pozytywnych zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania, jeżeli nie zrobił tego jeszcze do tej pory?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania ustaliam na 1,5 minuty.

Jako pierwszy, a zarazem ostatni, pytanie zada pan poseł Iwiński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zapytać o kuriozalne stwierdzenie z uzasadnienia przedstawionego przez rząd, gdzie pisze się w ten sposób: Polska dotychczas nie nadała konstytucji charakteru źródła prawnego w rozumieniu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Wynikało to z faktu, że w momencie przystąpienia do organizacji w 1992 r. obowiązywała Konstytucja RP uchwalona przez Sejm

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tadeusz Iwiński

Ustawodawczy z 1952 r. Przepraszam, ale to są banialuki. Mówię to jako człowiek nauki. To są banialuki. Przecież w okresie obowiązywania tamtej konstytucji Polska przystępowała do wielu umów międzynarodowych, wiele ich ratyfikowała. Tak więc co to w ogóle jest za jakieś kuriozalne uzasadnienie? Poza tym nawet, gdyby tak było, to obecna konstytucja – mówię to jako człowiek, który w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego pracował przez cztery lata, od początku do końca jej funkcjonowania – została przyjęta w drodze referendum ogólnokrajowego 18 lat temu, w 1997 r. Dlaczego czekaliśmy 18 lat? Nawet gdyby tamte argumenty nie były absurdalne...

Nie pamiętam, czy pytałem o wysokość składki członkowskiej. Ponieważ w tej konstytucji się... Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ wyczerpaliliśmy listę posłów zapisanych do głosu, o odpowiedź zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Artura Nowaka-Fara.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Nowak-Far:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem podsekretarzem, nie sekretarzem, stanu, ale to drobiazg.

Uzasadnienie do projektu ustawy jest moim zdaniem prawidłowe. Odzwierciedla również naszą ocenę stanu prawnego. Do 1997 r. nie było wymogu ratyfikacji tej konstytucji za pośrednictwem czy w formie ustawy przyjmowanej przez Sejm.

Kolejna kwestia dotyczy tego, dlaczego tak późno skorzystaliśmy ponieważ z takiej oto okoliczności, że tę konstytucję zmieniono półtora roku temu. Od tego czasu w zasadzie podejmowaliśmy działania zmierzające do ratyfikacji tej konstytucji, jednakże tytuły do ratyfikacji na tej samej podstawie prawnej są zróżnicowane. Niektóre wiążą się z tym, że w ramach danego instrumentu prawnego prawa międzynarodowego znajduje się materia dotycząca, założmy, praw, obowiązków obywateli. Oznacza to również tyle, że wtedy należy niezwłocznie ratyfikować, innymi słowy, włączyć do krajowego zasobu norm prawnych te normy, które są zawarte w danym instrumencie prawnym, ponieważ obywatele mogą się na te normy powoływać. Natomiast w tym wypadku nie ma takiej okoliczności.

Tytuł, dla którego w tej chwili staramy się, zabiegamy o ratyfikację i włączenie tych norm instrumen-

tu prawnego do krajowego zasobu norm, stanowi wyłącznie argument formalny. Chodzi tu o przystąpienie do organizacji. Z tego powodu obywatel nie ponosi, nawet potencjalnie, żadnego uszczerbku w zakresie swoich uprawnień. Stąd i tak, i tak ten instrument prawny, ta konstytucja organizacji międzynarodowej była stosowana od 1992 r. Tak więc Polska w praktyce stosowała wszystkie normy zawarte w samej konstytucji.

Składka w zeszłym roku wynosiła 440 735 franków szwajcarskich, bo jest liczona we frankach szwajcarskich, i w tym roku będzie się niewiele różnić. Wracając jeszcze do tej pierwszej kwestii dotyczącej opóźnienia w odniesieniu do ratyfikacji, myślę, że w tym wypadku mówimy raczej o próbie znalezienia formuły przyjęcia tej konstytucji na gruncie naszej konstytucji. Nie przeczę, że jest to nieco spóźnione, ale skorzystaliśmy tutaj z tej sposobności, że dokonujemy ratyfikacji konstytucji zmienionej półtora roku temu. Dziękuję bardzo.

(Posel Tadeusz Iwiński: W trybie sprostowania.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

W trybie sprostowania wystąpi pan poseł Iwiński. Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Stwierdzam z przykrością, że nie mogę przyjąć wyjaśnień pana ministra. Po pierwsze, pytałem, dlaczego Polska przystąpiła do IOM dopiero w 1992 r. Po wtóre, jak wół jest napisane w tym uzasadnieniu – błędnym – że nie można było przyjąć konstytucji, ponieważ obowiązywała ustawa zasadnicza z 1992 r. Przecież przyjęliśmy, powtarzam, tyle ratyfikacji, tyle dokumentów międzynarodowych i konstytucja Polski Ludowej w niczym nie przeszkadzała. A dlaczego, skoro już od 18 lat obowiązuje ta konstytucja, tego nie uczyniono? Żadne uzasadnienie, że tam wprowadzono poprawki... Może jeszcze poczekajmy, może jeszcze będą nowe poprawki.

Pan minister nie odpowiedział także na pytanie, jak wygląda sytuacja innych krajów naszego regionu. Które państwa i kiedy ratyfikowały tę konstytucję? Moim zdaniem to jest naprawdę, przepraszam, mówię to jako człowiek związany z procesami migracji od lat, wstyd. Lepiej późno niż wcale. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan minister Nowak-Far.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Nowak-Far:**

Co do krajów naszego regionu i tego, jak wygląda ich sytuacja, jeśli chodzi o ratyfikację konwencji, nie dysponuję takimi danymi, ale chętnie przygotowujemy panu posłowi informacje na ten temat.

Natomiast co do drugiej kwestii, dotyczącej tego, dlaczego Polska przystąpiła tak późno, w 1992 r., do organizacji, również nie dysponuję jakimś pewnym materiałem źródłowym, informacyjnym. Wydaje mi się, że było to związane z decyzją polityczną, która wtedy została podjęta, żeby przystąpić do organizacji i jednocześnie wziąć na siebie zobowiązania wynikające z konstytucji. Powtarzam, w odniesieniu do ówczesnego stanu prawnego ta konstytucja musi czy też może być oceniana po prostu jako umowa międzyrządowa. W tym kontekście nie powstały okoliczności, które zobowiązywałyby rząd do poddania jej procesowi ratyfikacji w postaci, o którą obecnie się ubiegamy. Natomiast całe wyjaśnienie, które pan poseł być może ocenia negatywnie, dokładnie tak wygląda. Skorzystaliśmy ze sposobności, żeby przy okazji ostatniej zmiany konstytucji po prostu załatwić tę sprawę tak, jak powinno się ją załatwić na gruncie nowej konstytucji z 1997 r. Dziękuję bardzo.

(Poseł Tadeusz Iwiński: Absurdalne jest wyjaśnienie, że konstytucja z 1952 r. to uniemożliwiała. Absurdalne.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Panie pośle, trudno, trzeba zaakceptować taką odpowiedź pana ministra, choćby miało się do niej krytyczny stosunek.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Informuję, że planowany punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał: w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku oraz w sprawie uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r. nie zostanie rozpatrzony.

(Poseł Tadeusz Iwiński: A kiedy będzie rozpatrzony?)

Nie zostanie rozpatrzony na tym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (druki nr 3362 i 3404).

Proszę pana posła Marka Wójcika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Komen-dancie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych, więc warto krótko przedstawić Wysokiej Izbie, co tak naprawdę w omawianym dzisiaj projekcie się znajduje.

Otóż, po pierwsze, jeżeli chodzi o cele ustawy, projekt zawiera zasady postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej. Rozwiązania te mają doprowadzić do tego, aby rzeczywiście postępowanie kwalifikacyjne było prowadzone na równych zasadach i w oparciu o obiektywne kryteria w stosunku do wszystkich kandydatów. Dotychczas brakowało takich przepisów. Na brak takich regulacji w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej zwracał również uwagę rzecznik praw obywatelskich, w związku z czym z pewnością warto te przepisy do ustawy wprowadzić.

Po drugie, projekt przewiduje uregulowanie zasad przyznawania strażakom Państwowej Straży Pożarnej płatnego urlopu szkoleniowego, tj. ujednolicenie przepisów w stosunku do regulacji, które obowiązują również w innych służbach, w związku z czym strażacy nie będą w sytuacji gorszej niż funkcjonariusze służący w Policji bądź Straży Granicznej.

Trzecim elementem, bez wątpienia najistotniejszym w tym projekcie, jest kwestia uregulowania wzrostu uposażenia zasadniczego strażaków z tytułu wysługi lat. Przypomnę, że w tym roku wprowadzana jest zmiana we wszystkich służbach mundurowych podległych MSW. Zmiana dotyczy innego sposobu naliczania dodatku stażowego, tak aby zachęcić funkcjonariuszy do dłuższego pozostawiania w służbie. Jeśli chodzi o tę zmianę, są to korzystne rozwiązania, które w przypadku straży pożarnej będą miały zastosowanie do ok. 8200 strażaków, czyli sporej części funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej.

Wysoka Izbo! Komisja na posiedzeniu wprowadziła poprawki o charakterze redakcyjnym i doprecyzującym. Proszę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Lidia Gądek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Komendancie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić opinię w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

Kształt projektowanej nowelizacji sprawił, że moje wystąpienie podzieliłam na trzy części. W pierwszej kolejności pragnę ustosunkować się do niezwykle ważnej, a przez aspirantów długo wyczekiwanej zmiany, polegającej na wprowadzeniu obiektywnych kryteriów doboru kandydatów do służby.

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać do tego, jak ważna dla bezpieczeństwa naszego zdrowia i życia oraz posiadanego mienia jest profesjonalnie działająca straż pożarna. O tym, że praca strażaka jest trudna, wymagająca odpowiednich predyspozycji psychofizycznych, poświęcenia i stałej gotowości do maksymalnego wysiłku, wie każdy z nas. Strażakiem zawodowym powinny więc zostać osoby szczególnie uzdolnione, świadome misji, którą pragną pełnić. Aby takie jednostki, można powiedzieć, wyłapać, potrzebny jest rzetelny, jeśli chodzi o kryteria i ocenę, proces rekrutacji, w którym weźmie udział relatywnie duża grupa kandydatów. Obecnie obowiązujące zasady dostępu do służby budzą wiele wątpliwości, a czasem kontrowersji. Projektowana ustawa zawiera regulacje, które nie tylko wypełnią przepisy art. 32 i art. 60 konstytucji, lecz także są elementem wzmacniającym prestiż służby w Państwowej Straży Pożarnej.

Kolejno odniosę się do standardów przyznawania strażakom płatnego urlopu szkoleniowego. Niektórzy pewnie zauważą, że gdyby art. 103 Kodeksu pracy był zgodny z art. 92 ust. 1 konstytucji, to nie wystąpiłaby potrzeba zmian w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej. Uprzedzę zatem, że sprawa ta nie jest taka oczywista.

Ustawodawcy – niezależnie od tego, jakiej to będzie dotyczyło większości – zawsze będzie towarzyszyć dylemat, czy konkretne przepisy prawa pracy odwołujące się do funkcjonariuszy publicznych powinny znaleźć się jeszcze w regulacji kodeksowej, czy może już w tzw. pragmatyce służbowej. Ostatecznie zasadność jednego bądź drugiego rozwiązania weryfikuje praktyka.

Polska Państwowa Straż Pożarna w ostatnich latach osiągnęła bardzo wysoki stopień profesjonalizacji, nie tylko za sprawą zainwestowanych środków, ale głównie dzięki wzbogaceniu kapitału ludzkiego. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie właściwy system motywacji do odbywania kursów czy studiów przy jednoczesnej gwarancji uzyskania urlopu szkoleniowego. Zaproponowane w projektowanej ustawie liczby dni urlopu do wykorzystania w zależności od konkretnej sytuacji satysfakcjonują samych zainteresowanych. Mogłam się o tym przekonać w trakcie ostatnich majowych obchodów Dnia Strażaka, kiedy druhowie i przede wszystkim strażacy Państwowej

Straży Pożarnej bardzo pozytywnie wyrażali się o teście zmianie.

Na koniec chcę powiedzieć o celowości wzrostu uposażenia zasadniczego strażaków z tytułu wysługi lat. Aktualnie często bywa tak, że na przejście na emeryturę decyduje się strażak w dobrej, o ile nie bardzo dobrej kondycji fizycznej, bogaty w doświadczenie przynajmniej dwóch pokoleń, który sukcesywnie poszerzał swoją wiedzę i rozwijał swoje umiejętności. Wielce nieroztropna jest rezygnacja z usług fachowca w kwiecie jego wieku. Społeczeństwo zainwestowało w jego rozwój i teraz ma prawo oczekiwać, że możliwie długo będzie dla niego pracować. Ktoś mógłby zapytać, jak więc pogodzić to oczekiwanie z potrzebą tworzenia nowych miejsc pracy dla młodych adeptów sztuki pożarniczej. Zgodnie z wyliczeniami, które zostały opracowane wspólnie z władzami Państwowej Straży Pożarnej, wzrost wspomnianego uposażenia wiąże się zarówno z wydatkami budżetowymi, jak i z oszczędnościami dla budżetu ze względu na mniejszą liczbę wypłat z tytułu zaopatrzenia emerytalnego. Różnica pomiędzy wydatkami a oszczędnościami jest na tyle mała, że nie ma zagrożenia dla tworzenia nowych etatów w Państwowej Straży Pożarnej na aktualnym poziomie.

Puentując swoje wystąpienie, chcę jeszcze raz podkreślić, że procedowany projekt ustawy podnosi i tak bardzo wysoki prestiż służby strażaka, tworzy klarowne warunki rozwoju kariery oraz wzmacnia dotychczasowe walory całego systemu zawodowej straży pożarnej.

Jako posłanka, która dostąpiła zaszczytu noszenia munduru strażackiego, podobnie jak wiele koleżanek i wielu kolegów na tej sali, chcę wyrazić nadzieję, że procedowana nowelizacja w żadnym razie nie stanie się powodem do politycznych utarczek i wszyscy zgodnie przyjmą proponowane rozwiązania. Deklaruję to w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W państwie, które – jak mówił były minister obecnego rządu Bartłomiej Sienkiewicz – działa tylko teoretycznie, Państwowa Straż Pożarna jest jedną z nielicznych instytucji, które działają dobrze. Ona działa w sposób rzeczywiście profesjonalny, wypełnia swoje zadania w taki sposób, że niesie pomoc, kiedy trzeba, ratując życie, zdrowie, mienie i środowisko, wypełnia swoje zadania w sposób, który naprawdę trzeba pochwalić. Dlatego trze-

Posel Jarosław Zieliński

ba o tę straż dbać. Trzeba stwarzać coraz lepsze warunki dla jej funkcjonowania, dbać o formację, dbać o strażaków.

Te trzy obszary regulacji, które są zapisane w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, idą w dobrym kierunku, bo wszystkie te trzy punkty poprawiają sytuację funkcjonariuszy. Jeżeli chodzi o pkt 1, tzn. uregulowanie zasad postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej, to raczej jest to porządkowanie tego obszaru, ale dwie pozostałe sprawy, czyli kwestie dotyczące płatnego urlopu szkoleniowego i wzrostu uposażenia w związku z wysługą lat, to działania, które poprawiają sytuację funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze te rozwiązania.

Właściwie można by na tym zakończyć, gdyby nie jeden problem, który zarysowuje się w sposób wyraźny, gdy mówimy o kwestii wysługi lat i o stanie kadrowym PSP. Otóż chciałbym prosić pana ministra, żeby nie odpowiadał teraz na to pytanie, które zadam, bo ono wymaga pewnego przygotowania i analizy. Prosiłbym, żeby to zostało przedstawione na piśmie, bo sprawa jest istotna. Za chwilę to pytanie zadam, ale najpierw powiem, czego rzecz dotyczy. Otóż na 30 490 etatów, to jest stan z 2014 r., ponoć 13 tys. strażaków posiada uprawnienia emerytalne. Oczywiście według tego obecnie obowiązującego systemu emerytalnego. To może oznaczać, że mogą oni skorzystać z tych uprawnień emerytalnych, co oznaczałoby duży ubytek w krótkim czasie. Niepokój jest uzasadniony, tym bardziej że w latach 2004–2014, a więc w ciągu 10-lecia, z uprawnień emerytalnych skorzystało i odeszło 16 590 strażaków. Jest to podane w uzasadnieniu rządowym. Być może są tam jeszcze inne powody, ale głównie chodzi o przejście na emeryturę. To jest ponad połowa stanu, jaki jest dzisiaj. Ten zabieg, żeby umotywić dłuższe pozostawanie w służbie podwyższeniem dodatku za wysługę lat, jest oczywiście słuszny, może prowadzić do zatrzymania funkcjonariuszy dłużej w służbie. Czy to jest zabieg wystarczający? Takie jest pytanie. Wydaje się, że zdecydowanie nie, bo mimo korzystniejszego naliczania dodatku za wysługę lat w tych interwałach podanych w przepisach, które będą przedmiotem głosowania w trzecim czytaniu, faktem jest, że to aż tak bardzo wynagrodzeń jednak nie podniesie. Wydaje mi się, że to jest działanie zbyt słabe, mechanizm zbyt słabo działający, chociaż słuszny. Dlatego musi nastąpić w najbliższym czasie podwyżka wynagrodzeń funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, zresztą tak jak funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Pomijam już, że to powinno mieć miejsce w całej sferze budżetowej, ale mówimy dzisiaj o Państwowej Straży Pożarnej, więc ten problem podnoszę. Możemy się spotkać z tym, że zabraknie funk-

cjonariuszy w służbie. W podanym przeze mnie 10-leciu, czyli w latach 2004–2014, odchodziło rocznie 1508 strażaków. Gdyby to zjawisko się nasiliło, może być problem.

Panie ministrze, teraz pytanie o szczegółowsze dane związane z tym, po jakim okresie służby strażacy odchodzą na emeryturę, korzystając z uprawnień emerytalnych, które im przysługują. Ilu odchodzi po 15 latach, ilu po kolejnych latach, aż do najdłuższego stażu? Jak to wygląda? To będą dane do dyskusji. *(Dzwonek)* Pozwolą ocenić, czy ten mechanizm może cokolwiek tutaj zmienić. Bardzo proszę, panie ministrze, o takie dane.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tą ustawą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Mirosław Pawlak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pawlak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Komendancie Główny! 17 kwietnia 2015 r. został przedłożony Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej z projektem aktu wykonawczego. Przedłożona nowelizacja na nowo określa wymagania stawiane kandydatom do służby w Państwowej Straży Pożarnej, reguluje zasady przyznawania strażakom Państwowej Straży Pożarnej płatnego urlopu szkoleniowego oraz reguluje wzrost uposażenia zasadniczego strażaków z tytułu wysługi lat.

Chociaż nie jest to obszerna nowelizacja, to w swych założeniach bardzo istotna. Do służby w szeregach Państwowej Straży Pożarnej nie mogą ani nie powinni wstępować ludzie przypadkowi, i to z różnych względów, stąd wymóg dobrowolności oraz spełniania określonych rygorystycznych kryteriów. W projekcie określony został wymóg służby kandydackiej. Jako wymogi natury formalnej zakłada się posiadanie polskiego obywatelstwa, niekaralność, korzystanie z pełni praw publicznych oraz posiadanie co najmniej średniego wykształcenia. Warunek absolutnie bezwzględny to zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia tak wyjątkowej służby o niecodziennym charakterze ze względu na jej specyficzny rodzaj.

Dotychczasowe zapisy ustawy nie zawierały regulacji dotyczących trybu postępowania kwalifikacyjnego. Na pewne bardzo istotne mankamenty i rozwiązania pozostające w sprzeczności ze standardami konstytucyjnymi, na które zasadnie wskazał Trybunał Konstytucyjny, zwrócono uwagę w trakcie prac Komisji Spraw Wewnętrznych. Godzi się podnieść fakt, iż z uwagi na derogację niektórych przepisów

Posel Mirosław Pawlak

ustawy Kodeks pracy ustawodawca pochylił się nad nowym brzmieniem zapisów w przedmiocie płatnego urlopu szkoleniowego dla pracownika. W omawianej kwestii niebagatelne znaczenie ma także stanowisko rzecznika praw obywatelskich, które odcisnęło piętno na nowej regulacji. Komisja Spraw Wewnętrznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i dogłębnej analizie przedłożenia rządowego w sprawozdaniu z dnia 14 maja 2015 r. uchwaliła projekt ustawy nowelizującej obecnie obowiązujące przepisy.

Omawiane przeze mnie na wstępie wymogi dla kandydatów do służby w Państwowej Straży Pożarnej zostały bardzo szczegółowo określone i doprecyzowane w nowym brzmieniu art. 28. Jest to katalog bardzo rozszerzony, ale też zamknięty. Problematyka naboru w postępowaniu kwalifikacyjnym, w tym dotycząca sprawdzianów, np. lęku wysokości, nie budzi cienia wątpliwości. Kwalifikacja podzielona została na etapy. To swoistego rodzaju sito dla kandydatów. Sprawa udzielania urlopów również nie jest kontrowersyjna, zatem jej uregulowanie nie budzi wątpliwości. Zasady ustalania wysługi lat, od której uzależniony jest wzrost uposażenia zasadniczego strażaka, już znowelizowane, obowiązywać będą od dnia 1 stycznia 2015 r., tj. z mocą wsteczną. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera nowe, racjonalne rozwiązania, oczekiwane przez środowisko strażackie i opowie się za przyjęciem projektu zawartego w sprawozdaniu. Dziękujemy za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Artur Ostrowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Komendancie! Wysoki Sejmie! Omawiany projekt ustawy dotyczy funkcjonowania Państwowej Straży Pożarnej i odnosi się do trzech niezwykle ważnych kwestii z tym związanych.

Pierwsza z nich, bardzo istotna, to sprawa uregulowania zasad postępowania w stosunku do kandydatów, którzy ubiegają się o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej. W projektowanej ustawie uwzględniono stanowisko rzecznika praw obywatelskich, który podnosił kwestie dotyczące przyjmowania nowych funkcjonariuszy do Państwowej Straży Pożarnej, nowa regulacja wychodzi na przeciw propozycji rzecznika. Aktualnie jest tak, iż proces przyjmowania funkcjonariuszy opiera się na wytycznych komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, a teraz będzie to uregulowane ustawo-

wo, na terenie całego kraju będą jednakowe kryteria, toteż każdy, kto będzie się ubiegał o przyjęcie do Państwowej Straży Pożarnej, będzie mógł się stosować do ustawy, o projekcie której dzisiaj mówimy.

Kwestia druga, również niezwykle istotna, która jest poruszana w tym projekcie nowelizacji, dotyczy zasad przyznawania strażakom Państwowej Straży Pożarnej płatnego urlopu szkoleniowego. Ponieważ na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 kwietnia 2010 r. utracił moc art. 103 Kodeksu pracy, zapis zaproponowany w projekcie nowelizacji wprowadza do ustawy zasady przyznawania strażakom Państwowej Straży Pożarnej płatnego urlopu szkoleniowego. Należy zaznaczyć, że z tej formy szkolenia, doskonalenia zawodowego korzysta 400 strażaków.

Trzecia kwestia podnoszona w projektowanej ustawie, niezwykle istotna z punktu widzenia funkcjonariuszy, szczególnie tych z długoletnim stażem w służbie, dotyczy wzrostu uposażenia zasadniczego strażaków z tytułu wysługi lat. Cel jest taki, aby zachęcić funkcjonariuszy straży pożarnej do jak najdłuższego pozostawania w służbie. Zaproponowano dwuletni cykl podnoszenia uposażenia od pierwszych dwóch lat aż do 32. roku służby, tj. 22% po 22 latach, 32% po 32 latach i 35% po 35 latach służby. Z ustaleń i wyliczeń pana komendanta głównego wynika, że tym procesem zostanie objętych prawie 8500 strażaków, czyli – jak podaje pan komendant – praktycznie 1/3 stanu osobowego PSP, funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej.

Te trzy niezwykle ważne zmiany są oczekiwane przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, w związku z tym klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem procedowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica w sprawie sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, zawartego w druku nr 3404.

Rządowy projekt, zawarty pierwotnie w druku nr 3362, ma na celu uregulowanie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej, określenie zasad przyznawania strażakom Państwowej Straży Pożarnej urlopu szkoleniowego

Posel Tadeusz Woźniak

oraz zwiększenie motywacji do pozostawania w służbie strażaków, którzy planują odejście na zaopatrzenie emerytalne poprzez podwyższenie uposażenia zasadniczego z tytułu wysługi lat w Państwowej Straży Pożarnej.

Co do dwóch pierwszych kwestii w zasadzie nie mamy uwag krytycznych, nieco inaczej postrzegamy jednak sprawę dodatku stażowego. Słusznie zauważono w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, że dotychczasowy mechanizm wzrostu uposażenia zasadniczego strażaków nie jest wystarczająco odczuwalny jako element tzw. awansu poziomego. Propozycja zamieszczona w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej wpisuje się w sposób jednoznaczny w kontynuację systemu motywującego do dłuższego pozostawania w służbie, zapoczątkowanego przez wprowadzenie w ramach ustawy modernizacyjnej motywacyjnego wynagradzania strażaków oraz nowych zasad przechodzenia na zaopatrzenie emerytalne strażaków podejmujących służbę po raz pierwszy po 31 grudnia 2012 r. Roli takiej nie spełnia jednak konstrukcja, która nadaje nowe brzmienie art. 88 ust. 2 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. System regresywny mający zastosowanie do strażaków pozostających w służbie dłużej niż 20 lat ma zostać zastąpiony systemem progresywnym interwałowym z dwuletnimi interwałami po 20 latach wysługi i trzyletnim po 32. roku służby. O ile wprowadzenie progresji we wzroście uposażenia zasadniczego również po 20 latach służby jest krokiem w dobrym kierunku, o tyle interwały są rozwiązaniem zasługującym na krytykę. Efektem ich zastosowania, a zwłaszcza interwału trzyletniego, może być sytuacja, w której przechodzący na emeryturę strażak mający 32 lata wysługi będzie miał identyczną podstawę naliczenia, jak strażak przechodzący na emeryturę po 34,5 roku służby. Tym samym proponowana w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej regulacja prowadzi do naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanej zasady równości wobec prawa – strażacy będący w istotnie różnej sytuacji byłiby w kwestii naliczenia emerytury traktowani odczuwalnie inaczej. Złożyliśmy w związku z tym poprawkę w pierwszym czytaniu. Niestety większością głosów została ona odrzucona ze stratą dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej pan generał brygadier Wiesław Leśniakiewicz, który stwierdził, że to on reprezentuje rząd, gdyż nie było innego przedstawiciela rządu w trakcie obrad komisji, wyjaśnił, że uregulowania są takie same dla wszystkich służb mundurowych. W związku z tym zgodziliśmy się na to, niestety zbyt mało korzystne rozwiązanie w stosunku do tego, które rzeczywiście mogło zostać przyjęte. Jednak dobrze życząc funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej, uważamy, że właściwych zmian można dokonać w przyszłości.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica zgłasza za proponowanym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby zapisać się jeszcze do zadania pytania, a nie zapisał się do tej pory?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pani posłanka Joanna Bobowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Komendancie! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za te oczekiwane zmiany zawarte w nowelizacji, które rozwiązują ważny problem obiektywnych i równych kryteriów rekrutacji aspirantów i problem motywacji strażaków Państwowej Straży Pożarnej do dłuższego pełnienia służby. Jest to na pewno oczekiwana nowelizacja.

Przy tej okazji chciałabym powiedzieć o trochę innym problemie dotyczącym również aktywności strażaków, mam na myśli strażaków ochotników, którzy współpracują czynnie z profesjonalną strażą, związanej z udziałem w szkoleniach ochotników stanowiących ważne zaplecze w dyspozycji jednostek krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, bowiem strażacy sygnalizują, że coraz częściej pracodawcy niechętnie patrzą na chwilowe zwolnienia z pracy pracownika, który jako strażak ochotnik uczestniczy w akcji ratowniczej bądź w szkoleniach. Czy nie należałoby się nad tym zastanowić, czy ministerstwo, mając na uwadze dalszą potrzebną współpracę państwowej straży (*Dzwonek*) z ochotnikami, dostrzega możliwość dyskusji o jakiejś formie ulg czy innych formach wsparcia dla ochotników, a w zasadzie o przekazaniu pewnej gratyfikacji bądź zadośćuczynieniu dla pracodawców, którzy zwalniają z pracy ochotników? Ten problem gotowości ochotników do akcji, mam wrażenie, staje się również problemem funkcjonowania służb profesjonalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pan poseł Tadeusz Woźniak ze Zjednoczonej Prawicy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytanie: Czy to jest jakaś nowa praktyka, że na posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych nie przybywa pani minister, nie przybywa żaden z jej zastępców, czyli ktoś w randze sekretarza bądź podsekretarza stanu, tylko komendant główny Państwowej Straży Pożarnej stwierdza, że jest przedstawicielem rządu? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie – chciałbym tutaj uzyskać konkretną odpowiedź pana ministra. Sytuacja jest taka, że rozważamy kwestie dotyczące funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, chociażby kwestię dodatków z tytułu wysługi lat, ponieważ to musi być uregulowane ustawowo. Jeśli chodzi o inne służby mundurowe, takie jak Policja, Straż Graniczna czy Służba Więzienna, to tego typu regulacje następują w drodze rozporządzenia. Powiedziano nam, że to wszystko jest już uregulowane i teraz po prostu nie możemy zgłaszać propozycji innych regulacji, ponieważ pojawiłby się dysonans w odniesieniu do tamtych rozwiązań. A więc proszę, aby odpowiedział nam pan wprost, czy te rozporządzenia już weszły w życie, czy też dopiero będą one podpisane i wejdą w życie po przyjęciu tej ustawy, bo gdyby tak miało być, to znaczyłoby, że posłowie zostali wprowadzeni w błąd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Państwowa Straż Pożarna i ochotnicze straże pożarne należą do najlepiej ocenianych przez społeczeństwo służb gwarantujących bezpieczeństwo obywateli. Te rozwiązania, o których dzisiaj dyskutujemy, dopełniają zapewnianie tego bezpieczeństwa. Chciałbym zapytać o zainteresowanie służbą w Państwowej Straży Pożarnej, o nabory. Jednym z elementów tego projektu jest zunifikowanie systemu naboru do Państwowej Straży Pożarnej. Ile mniej więcej odbywa się co roku nowych naborów i ilu jest chętnych do służby w Państwowej Straży Pożarnej, ilu ich przypada na jedno miejsce?

Po drugie, chodzi o system wzmacniający czy promujący finansowo tych funkcjonariuszy, którzy mają dłuższy staż pracy. Czy na ten cel zabezpieczone są środki finansowe w budżecie na przyszły rok? Czy to będzie uruchamiało dodatkowe środki finansowe? I czy zdaniem pana ministra to działanie to nie jest tylko takie działanie jednak trochę retuszujące, bo

trzeba przede wszystkim zwiększonych środków na podwyższenie wynagrodzenia dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, żeby proces odchodzenia został zatrzymany, żeby to była pewna, stabilna służba, również jeśli chodzi o zabezpieczenie finansowe?

I ostatnie pytanie. Dzisiaj w zależności od powiatów 30–40% akcji ratowniczych jest podejmowanych (*Dzwonek*) wspólnie przez Państwową Straż Pożarną i ochotniczą straż pożarną. Bardzo ważnym elementem wzmacniającym działalność PSP są jednostki OSP włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie, na spokojnie, na pytanie o to, jak wygląda kwestia rozwoju ochotniczych straży pożarnych będących w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym w bieżącym roku oraz jakie są plany na najbliższe lata. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ było to ostatnie pytanie, o odpowiedź zwracam się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pana Tomasza Szubieli.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Tomasz Szubiela:**

Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Postaram się jak najpełniej odpowiedzieć na pytania, które padły z sali. Tak więc po kolei idąc, zacznę od kwestii obecności na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych pana komendanta. Zawsze, przynajmniej tak z mojego doświadczenia wynika, na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych są reprezentanci rządu. Zdarzają się sytuacje wyjątkowe, wtedy w każdym przypadku przedstawiciel, który jest obecny, posiada odpowiednie pełnomocnictwo. Jeśli chodzi o kwestię tego, w jaki sposób można życzliwie zachęcać pracodawców, aby mniej niechętnie zgadzali się na szkolenia i nieobecność w pracy członków ochotniczej straży pożarnej, to jest to niewątpliwie zagadnienie, które wymaga przemyślenia i nad którym na pewno się trzeba pochylić. Nie jestem w stanie w tej chwili podać, który to jest dokładnie przepis, ale w naszej odpowiedzi pisemnej będę oczywiście referował, jaki to jest konkretnie przepis, jednak członkowie ochotniczej straży pożarnej mogą wykorzystać do 6 dni pracy płatnych w roku na szkolenia. A sama kwestia zachęcania pracodawców do tego wymaga rozważenia, bo to też powinno wzmocnić skuteczność działania członków ochotniczej straży pożarnej.

Co do kwestii rozporządzeń to rozporządzenia te już działają i one wszystkie weszły w życie od 1 stycz-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tomasz Szubiela

nia 2015 r. Natomiast co do kwestii naboru i fluktuacji kadr w Państwowej Straży Pożarnej to będzie dokładna odpowiedź pisemna, a oprócz tego mogę powiedzieć, że około 1500 osób rocznie odchodzi na emeryturę, a nabór jest mniej więcej tej samej wielkości. Czy działania przewidziane w proponowanej ustawie są wystarczające, aby zatrzymać proces odchodzenia? Wydaje mi się, że tutaj należy myśleć też o pewnego rodzaju efekcie skumulowanym. Ta ustawa kierunkowo będzie zwiększała stabilność kadr w Państwowej Straży Pożarnej, niezależnie od tego oczywiście w miarę możliwości budżetowych zawsze należy iść w tę stronę, aby poprawiać warunki pracy, poprawiać jakość pracy wszystkich służb, które codziennie dbają o bezpieczeństwo obywateli. Czy środki są zapewnione? Tak, środki są zapewnione. Mam nadzieję, że żadnego z pytań nie pominąłem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Marek Wójcik.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Komendancie! Wysoka Izbo! Właściwie do jednego z pytań powinienem się ustosunkować. Pan poseł Woźniak pytał o kwestię pełnomocnictwa dla pana komendanta. Otóż pan komendant przedłożył pełnomocnictwo do reprezentowania rządu na posiedzeniu komisji w dyskusji dotyczącej tego projektu, w związku z czym wszystko bez wątplenia formalnie odbyło się zgodnie z procedurami. Co więcej, chcę pana zapewnić, że wcześniej wiedziałem o tym, iż w związku z chorobą wiceministra bezpośrednio nadzorującego straż pożarną taka sytuacja zaistnieje, i podjąłem decyzję, że mimo to posiedzenie komisji się odbędzie po to, żeby ta ustawa mogła wejść w życie szybciej, po to, żeby strażacy jak najszybciej mogli cieszyć się z nowych rozwiązań, które w tej ustawie są zawarte, panie pośle.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Jestem uspokojony...)

Bardzo się cieszę w takim razie, że jest pan usatysfakcjonowany i moimi, i pana ministra wyjaśnieniami.

A abstrahując zupełnie od tej sytuacji, chciałbym powiedzieć, że myślę, iż niewiele jest takich tematów, które tak jednoczą Wysoką Izbę jak kwestie związane ze strażą pożarną. W związku z tym bardzo wszystkim państwu chciałbym podziękować za dyskusję i za wsparcie dla tego niewątpliwie potrzebnego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3386).

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3386).

Podkomisja stała funkcjonująca w ramach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny ds. organizacji pozarządowych, korzystając z dorobku Rady Działalności Pożytku Publicznego, opinii jednostek samorządu terytorialnego, przedstawicieli resortów, a nade wszystko sektora pozarządowego, przygotowała propozycję komisyjnego projektu ustawy. Ten projekt ustawy, chciałbym to podkreślić, jest elementem pewnego porozumienia wszystkich partnerów, partnerów pozarządowych, administracji samorządowej i administracji publicznej. Projekt ustawy przede wszystkim, po pierwsze, doprecyzowuje zapisy, które budziły wątpliwości w trakcie ich stosowania, po drugie, wprowadza nowe mechanizmy współpracy finansowej i pozafinansowej między sektorem a administracją publiczną, po trzecie, wzmacnia dialog społeczny m.in. poprzez nałożenie na ministrów oraz wojewodów obowiązku tworzenia rocznych i wieloletnich programów współpracy z organizacjami pozarządowymi po zasięgnięciu opinii tychże organizacji, a także powołania rad działalności pożytku publicznego wtedy, kiedy na biurku organów wykonawczych pojawiają się stosowne wnioski poparte przez organizacje. Wówczas organy wykonawcze, zarówno marszałek województwa, zarząd powiatu, jak i wójt, burmistrz, prezydent, będą musiały w odpowiednim trybie przewidzianym w ustawie powołać rady działalności pożytku publicznego.

Wysoki Sejmie! W projekcie ustawy, wzięwszy pod uwagę dorobek pracy w Radzie Działalności Pożytku Publicznego, okres stosowania ustawy, doprecyzowano definicję organizacji pozarządowej, z zakresu której wyłączono przedsiębiorstwa, instytuty badawcze, banki i spółki prawa handlowego będące państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi. Na wniosek strony pozarządowej dodano nowe sfery działal-

Posel Tadeusz Tomaszewski

ności pożytku publicznego w zakresie działalności na rzecz integracji cudzoziemców. Chodzi w szczególności o sytuację, jaką mamy za wschodnią granicą, ale też o deklarację pani premier w sprawie cudzoziemców pochodzących z Syrii i innych państw. Jeżeli chodzi o integrację cudzoziemców w Polsce, to w coraz większym stopniu będziemy korzystali z pomocy sektora pozarządowego. Dlatego element sfery działalności pożytku publicznego wydaje się w pełni uzasadniony.

Rozszerzyliśmy sferę działalności pożytku publicznego nie tylko na kwestię wypoczynku dzieci i młodzieży, ale wprost na działania na rzecz dzieci i młodzieży, o co apelowała również Polska Rada Młodzieży.

Biorąc pod uwagę oczekiwania strony pozarządowej, wprowadziliśmy w sferze pożytku publicznego działania z zakresu udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej, bezpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz zwiększania świadomości prawnej obywateli. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że w tej chwili w parlamencie toczą się finalne prace nad projektem ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Jeśli zajdzie potrzeba korelacji tych zapisów, to zapewne to uczynimy, bo tamten projekt ustawy jest już zaawansowany. Będziemy prowadzić nad nim prace.

Wprowadzono nowe zasady dotyczące udostępniania informacji publicznej przez organizacje pozarządowe, które realizują zadania publiczne i dysponują majątkiem publicznym. W trakcie prac nad stosowną ustawą jednak nie uwzględniono, naszym zdaniem, specyfiki organizacji pozarządowych, bo przecież kwota 3 tys. zł nie może skutkować podjęciem wysiłku związanego z prowadzeniem Biuletynu Informacji Publicznej przez małe organizacje pozarządowe. Dlatego w naszym rozwiązaniu przewiduje się, że udostępnianie informacji publicznej będzie następowało m.in. poprzez ogłoszenia zamieszczane na stronie internetowej, dalej, na wniosek osoby zainteresowanej i poprzez ogłoszenia zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej – oczywiście na zasadach, o których mowa w ustawie o dostępie do informacji publicznej.

Biorąc pod uwagę różny charakter rocznego i wieloletniego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi – przede wszystkim chodzi o sugestie strony samorządowej – wydłużono termin składania sprawozdania z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi do 31 maja. Nałożono też obowiązek, aby w drodze zarządzenia po konsultacji była przygotowana opinia o wykonaniu rocznego i wieloletniego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jak wcześniej wspomniałem, nałożono na resorty oraz wojewodów obowiązek formułowania tych programów po konsultacji z sektorem pozarządowym.

Kolejne przepisy dotyczą doprecyzowania działalności odpłatnej pożytku publicznego. Działalność

odpłatna to sprzedaż towarów i usług, które zostały wytworzone i świadczone, jeżeli chodzi o rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych, na zasadach przewidzianych w przepisach ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także reintegracji, integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, o których mowa w ustawie o spółdzielniach socjalnych oraz w ustawie o zatrudnieniu socjalnym.

Jeśli chodzi o zadania publiczne, to sądzę, że jest to oczekiwana – wcześniej sygnalizowana przez ten sektor – zmiana, która wprowadza możliwość zlecania zadań w formie regrantingu polegającego na przekazaniu otrzymanej przez organizację pozarządową lub podmiot kościelny dotacji – za wiedzą i zgodą organu, który udzielił dotacji – innym organizacjom pozarządowym lub podmiotom kościelnym w celu realizacji zadania publicznego. To jest bardzo istotne, dlatego że nie we wszystkich jednostkach samorządowych muszą to robić gminy. Są bardzo dobrze rozwinięte sieci organizacji pozarządowych, które mogą przejąć te zadania. Ustaliliśmy również, że zadanie przekazywane w ramach regrantingu organizacjom pozarządowym, które będą je później realizować, nie podlega już formule finansów publicznych. A więc z jednej strony zrobiliśmy krok do przodu, natomiast z drugiej strony w przypadku innej kwestii, która jest podnoszona przez wiele osób w mailach do komisji, uznaliśmy, że środki pochodzące z 1% będą właśnie środkami publicznymi. Myślę, że w czasie prac w komisji musimy to ponownie przedyskutować, dlatego że wówczas wszystkie środki pochodzące z 1%, które będą wpływać do organizacji, będą podlegały regułom, jakim podlegają środki publiczne. Z tym m.in. wiąże się na przykład kwestia organizacji przetargów itd. W związku z tym powinniśmy się nad tym zastanowić.

Na wniosek zwłaszcza przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego stworzyliśmy możliwość korzystania przez komisję konkursową z pomocy ekspertów, ale także powoływania w skład komisji konkursowych osób, które są spoza sektora pozarządowego, lecz są mieszkańcami danych wspólnot samorządowych. Tutaj w szczególności chodzi o małe gminy, gdzie jest mniejsza liczba organizacji, które są zaangażowane w proces aplikowania o zadania publiczne, i gdzie brakowało przedstawicieli do pracy w tychże komisjach konkursowych.

Stworzyliśmy także prawną możliwość podzlecania zadania, oczywiście jeśli umowa na to zadanie publiczne to przewiduje. Często chodziło o bardzo proste sprawy. Na przykład organizacja pozarządowa, która jest organizatorem takiego zadania publicznego jak organizacja letniego wypoczynku dzieci i młodzieży, potrzebuje autokaru, żeby przewieźć dzieci z miejsca zamieszkania do miejsca, w którym organizowany jest ten wypoczynek. Oczywiście nie ma własnego autokaru, więc musi podzlecić zadanie. Stąd to rozwiązanie, można powiedzieć, jest w pełni zasadne.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Jeśli chodzi o kontrolę realizacji zadań publicznych przez podmioty zlecające, zwłaszcza samorządy, do tej pory był to obowiązek ustawowy. Jednak, jak pokazuje praktyka, liczba tych zadań publicznych i liczba podmiotów, które realizują te zadania publiczne, powoduje, iż w rzeczywistości nie było pełnej realizacji tego zadania. Stąd w tej chwili wprowadzana jest możliwość wykonywania tych zadań publicznych przez administrację publiczną.

Rozszerzyliśmy też zakres stosowania inicjatywy lokalnej m.in. o budowę, rozbudowę lub remont budynków oraz obiektów małej architektury, niekiedy stanowiących własność jednostki samorządu terytorialnego. Chodzi na przykład o parki, place, place zabaw należące do wspólnot mieszkaniowych.

Zostaną też uproszczone wzory ofert i sprawozdania w przypadku małych grantów, tych do 10 tys. zł. Przypomnę, że organ wykonawczy na wniosek organizacji pozarządowej może w tym trybie udzielić dotacji do 10 tys. zł nie więcej niż dwa razy w roku... przepraszam, w kwocie nie większej niż 20 tys. zł w roku, wydając w ten sposób, jeśli chodzi o małe granty, nie więcej niż 20% środków przeznaczonych na współpracę z organizacjami pozarządowymi w danym roku budżetowym.

W zakresie funkcjonowania mechanizmu 1% sam sektor zauważył, że potrzeba w tym obszarze głębszej regulacji, która uporządkuje wszystkie kwestie, jakie są podnoszone w mediach, przez obywateli, przez stronę publiczną. Jednak podkomisja i komisja, biorąc pod uwagę harmonogram prac i kończąc się kadencję parlamentu, uznały, że rozwiązania, jakie proponujemy w tym obszarze, to będą przede wszystkim te, które zostały uzgodnione i nie wprowadzają rewolucyjnych zmian. Ten mechanizm coraz lepiej funkcjonuje, coraz lepiej wspiera sektor pozarządowy w realizacji zadań w sferze publicznej, ale wymaga też korekty. Sądzę, że na taką korektę przyjdzie czas, zwłaszcza po pogłębionej analizie. W tym zakresie jest też – myślę – ciekawy dorobek pracy Najwyższej Izby Kontroli. Jednak głębszej nowelizacji powinno się dokonać poprzez projekt rządowy.

W naszym projekcie, w naszej propozycji przede wszystkim przewidujemy wprowadzenie obowiązku informowania przez organizację pożytku publicznego o finansowaniu lub współfinansowaniu prowadzonej przez OPP akcji promocyjnej polegającej na zachęcaniu do przekazywania środków finansowych na ten cel. Chodzi o to, żeby obywatel wiedział, że jeśli organizacja decyduje się na akcję billboardową, na wynajęcie znanych twarzy, celebrytów, na używanie innych mechanizmów, to część jego pieniędzy jest przeznaczana właśnie na te cele. Wtedy po prostu zastanowi się, czy przeznaczy te pieniądze dla lokalnej organizacji pożytku publicznego, czy dla wielkich organizacji, które korzystają właśnie z tych instrumentów. Chodzi o to, żeby była pełna świadomość dotycząca akcji promocyjnej.

Dla przejrzystości funkcjonowania tego mechanizmu wewnątrz organizacji wprowadza się obowiązek wyodrębnienia środków uzyskanych i wydatkowanych w ramach 1% w stopniu umożliwiającym określenie przychodów i kosztów. W tym przypadku również będą wyodrębnione środki, które są przeznaczone na promocję.

Wprowadzono także zakaz wzywania do przekazywania i przekazywania środków pochodzących z 1% na rzecz organizacji pożytku publicznego, które zostały wykluczone z wykazu ministra pracy i polityki społecznej. Każda z tych organizacji ma obowiązek w stosownym terminie złożyć sprawozdanie. Jeśli nie złoży tego sprawozdania, minister pracy wyklucza ją z wykazu na określony czas. Jednak powstała taka praktyka, że ci, którzy mieli możliwość gromadzenia tych środków i nagle obudzili się, że już nie mają tej możliwości, bo nie złożyli sprawozdania, szukali przestrzeni dla gromadzenia tychże środków finansowych poprzez szukanie partnerów w organizacjach, które mają taki status. Tak więc w tej sprawie będziemy mieć jasność, że wzajemne relacje tych, które są wykluczone, są prawnie zabronione, podlegają również karze grzywny.

Najwięcej emocji, co widać w korespondencji, która jest kierowana do komisji, jak również do ministra itd., wzbudza zapis, który zakazuje tworzenia programów komputerowych do składania zeznań podatkowych, w których to programach na sztywno wpisany jest numer KRS. Nie chcemy w żadnym wypadku zabraniać tworzenia programów komputerowych, które zachęcają obywateli do przekazywania 1%, m.in. bezpłatnych programów do składania zeznań podatkowych. Ale niech obywatel ma możliwość wyboru, niech na okładce, opakowaniu płytki będzie zapisane: Masz taką możliwość, to dzięki naszym środkom finansowym przygotowaliśmy dla Ciebie, podatniku, bezpłatny instrument, z którego możesz korzystać, i możesz wpisać w odpowiednią rubrykę nasz numer KRS. Dzisiaj, gdy spojrzymy w tę przestrzeń elektroniczną... Wielokrotnie widziałem, jak na portalach internetowych osoby apelowały: Słuchajcie, znajdźcie mi inną płytkę, z której mogę skorzystać, żeby złożyć zeznanie podatkowe, a która nie ma na sztywno wpisanego numeru KRS. Będziemy oczywiście z osobami, z przedstawicielami organizacji, które piszą do nas i dostrzegają zagrożenie dla samej idei pozyskiwania tą drogą środków z 1%, poszukiwali jak najlepszego rozwiązania w kwestii podpisu, ale chciałbym jednak, aby te organizacje, które – jak rozumiem – zainwestowały znaczące środki finansowe, a dzisiaj wynajmują znane kancelarie prawne w celu obrony tego mechanizmu, chciały też posłuchać innych i dać możliwość rzeczywistego wyboru, a nie żeby obligatoryjnie, na sztywno był wpisany ten numer KRS.

Projekt ustawy przewiduje po raz pierwszy utworzenie Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego, państwowego funduszu celowego, którego dysponentem będzie minister właściwy do spraw

Posel Tadeusz Tomaszewski

zabezpieczenia publicznego. Przychodami funduszu będą środki finansowe pochodzące z 1% podatku, niewydatkowane przez organizacje, które utraciły status pożytku publicznego, oraz środki wydatkowane w sposób niezgodny z art. 27 ust. 2. Powinny one być wydatkowane jedynie na zadania ze sfery pożytku publicznego. Ze środków zgromadzonych w Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego będzie również udzielane wsparcie organizacjom pożytku publicznego, będą ogłaszane konkursy. Ten problem pojawił się w czasie funkcjonowania nowelizowanej ustawy, stąd propozycja, żeby jednak to, co jest wydatkowane niezgodnie z prawem... Krótko mówiąc, chodzi o to, żeby w sytuacji, kiedy organizacja utraciła status i nie wydatkowała tych środków, one jednak dalej służyły wspieraniu organizacji pożytku publicznego. Stąd propozycja utworzenia państwowego funduszu celowego – Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego.

W zakresie sprawozdawczości organizacji pożytku publicznego doprecyzowano, że organizacje pożytku publicznego zamieszczają po raz pierwszy sprawozdania merytoryczne i finansowe za rok, w którym uzyskały status organizacji pożytku publicznego. Te organizacje, których rok obrotowy nie jest rokiem kalendarzowym, będą składać sprawozdania merytoryczne i finansowe w terminie do 30 listopada. Projekt zakłada również likwidację podwójnego obowiązku sprawozdawczego dla fundacji. Fundacja posiadająca status pożytku publicznego będzie zobowiązana do zamieszczania sprawozdania merytorycznego tylko na stronie ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego i nie będzie musiała dodatkowo przekazywać tego sprawozdania ministrowi właściwemu ze względu na zakres jej działania. Za zgodą strony rządowej wprowadziliśmy również ograniczenie czasu trwania jednej kontroli prowadzonej z inicjatywy ministra właściwego lub innych organów: w przypadku organizacji pożytku publicznego w ciągu roku nie powinna ona trwać dłużej niż 24 dni robocze.

Biorąc pod uwagę funkcjonowanie Rady Działalności Pożytku Publicznego, aktywność w tej radzie strony publicznej, w szczególności strony rządowej, i to, że często zmieniają się jej przedstawiciele, przypominę, że jest to działalność wolontariacka i do pracy w radzie działalności pożytku publicznego nie ma zbyt wielu chętnych, bo nie jest to rada nadzorcza. W związku z powyższym również w tej sprawie wspólnie doszliśmy do wniosku, że ta wzajemna relacja strony publicznej i strony pozarządowej będzie konstruowana inaczej. Przyjeliśmy, że przynajmniej 50% to będą przedstawiciele organizacji pozarządowych, a pozostałe 50% to będą przedstawiciele administracji publicznej i jednostek samorządu terytorialnego. Zunifikowano także okres kadencyjności: w przypadku zarówno Rady Działalności Pożytku Publicznego, jak i rad gminnych, powiatowych i wojewódzkich kadencja będzie wynosić trzy lata.

Jak wspominałem na wstępie, wprowadzamy obowiązek powoływania rad działalności pożytku publicznego w terminie dwóch miesięcy od dnia wpłynięcia wniosku podpisanego przez przedstawicieli przynajmniej 50 organizacji pozarządowych i ewentualnie podmiotów kościelnych. Marszałek województwa będzie miał obowiązek utworzenia wojewódzkiej rady działalności pożytku publicznego właśnie w ten sposób, natomiast w gminach i powiatach wystarczy pięć organizacji, które złożą stosowny wniosek, i organ będzie zobowiązany do powołania tej rady w ciągu 30 dni. Oczywiście jeśli będzie się ociągał, jest możliwość wniesienia stosownej skargi na bezczynność organu do sądu administracyjnego.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szczegółowy opis zmian znajduje się w druku nr 3386. Jak wspominałem, ten projekt jest efektem wspólnej pracy, i mam nadzieję, że również po pierwszym czytaniu będziemy wspólnie poszukiwać rozwiązań, jeśli chodzi o projektowaną ustawę, że będziemy w lepszy sposób dokonywać zapisów w tym zakresie. Ale też chcemy, żeby te zapisy w znacznej mierze odpowiadały na kwestie dotyczące uporządkowania spraw, zwłaszcza funkcjonowania mechanizmu 1%. Środkami, w tej chwili jest to już ponad 500 mln zł, które są w wyniku decyzji podatników przekazywane do organizacji pożytku publicznego, trzeba dysponować w sposób transparentny i muszą one służyć zadaniom, które przewidziane są w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Hok z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska ustosunkować się do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Tak jak powiedział pan poseł sprawozdawca, projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie ma na celu przede wszystkim uporządkowanie i usystematyzowanie regulacji w zakresie współpracy finansowej organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi głównie w obszarze ogłaszania otwartych konkursów

Posel Marek Hok

ofert, zlecania zadań publicznych, w tym z wykorzystaniem tzw. regrantingu, a także podzlecania ich określonej części innym podmiotom, oraz w zakresie współpracy pozafinansowej, w szczególności tworzenia i uchwalania rocznych i wieloletnich programów współpracy nie tylko na poziomie administracji samorządowej, ale także rządowej oraz tworzenia i funkcjonowania rad działalności pożytku publicznego.

W zakresie zmian odnoszących się do organizacji pozarządowych projekt ustawy, mając na względzie specyfikę tych organizacji oraz charakter prowadzonej przez nie działalności, wprowadza nowe zasady udostępniania przez organizacje pozarządowe informacji publicznej.

Odnosnie do organizacji posiadających status organizacji pożytku publicznego projekt przewiduje zwiększenie transparentności podejmowanych przez te organizacje działań polegających na promocji w związku z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. W ramach prowadzonych działań promocyjnych organizacja pożytku publicznego obowiązana będzie do poinformowania odbiorców tych działań o ich finansowaniu lub współfinansowaniu ze środków pochodzących z 1% podatku.

To, o czym mówił tak szczegółowo pan poseł sprawozdawca, budzi oczywiście wiele niepokoju, ponieważ liczne promocyjne działania w postaci billboardów czy płytek wkładanych do czasopism i różnego rodzaju wydawnictw powodują, że... Tak jak tu powiedziano, numer KRS jest wpisany na stałe i przekazujący te dane nie ma możliwości śledzenia działalności instytucji pożytku publicznego, organizacji pozarządowej i nie ma możliwości ich niejako kontrolowania. Tak że przepis ma za zadanie uporządkowanie tego zagadnienia, o którym tak dużo powiedział pan poseł sprawozdawca.

Druga ważna, bardzo istotna zmiana to wykorzystanie w tym projekcie tzw. instytucji regrantingu. To powoduje, że samorządy będą mogły zlecać zadania – chodzi o przetargi, konkursy – organizacjom pozarządowym, które w sposób bardzo rzetelny, znając lokalne potrzeby, będą mogły wykonywać te zlecenia. Będzie to mogło znacząco zmniejszyć obciążenia organizacyjne i zaangażowanie pracowników danego samorządu. Przekazanie tych zadań poszczególnym organizacjom pozarządowym sprawi – mam takie wrażenie – że tych środków może być więcej i mogą być one lepiej wydatkowane.

Liczne postulaty organizacji pozarządowych dotyczyły również udostępniania informacji publicznej przez te organizacje. Biorąc pod uwagę ich charakter i możliwości organizacyjne podmiotów tego sektora, czasami bardzo małych, niewielkich, zdecydowano, że obok stosowanego oczywiście ogłaszania informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej na wniosek i na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej będzie można alternatywnie zamieszczać informację publiczną na włas-

nych stronach internetowych, co umożliwi tym podmiotom pełną realizację konstytucyjnej zasady jawności informacji o działalności podmiotów wykonujących zadania i gospodarujących mieniem komunalnym lub też majątkiem Skarbu Państwa.

Zmiany, które zostały zawarte w tym projekcie, odnoszą się do wzmocnienia transparentności i przejrzystości charakteru organizacji posiadających status organizacji pożytku publicznego. Zmiany związane są przede wszystkim z doniosłą funkcją społeczną tych organizacji, a w szczególności z wagą wykonywanych przez nie świadczeń na rzecz ogółu społeczności i określonej grupy podmiotów. Liczne zmiany i zapisy są bardzo istotne i oczekiwane przez środowisko organizacji pozarządowych.

Na koniec, pani marszałek, panie ministrze, Wysoka Izbo, chciałbym serdecznie podziękować panu przewodniczącemu Tadeuszowi Tomaszewskiemu, który zresztą już dał temu dowód podczas przedstawiania sprawozdania, za to, że tak szczegółowe przedstawienie tych zmian oraz liczne i dobrze przygotowane posiedzenia naszej podkomisji przyczyniły się do tego, że środowisko organizacji pozarządowych, którego przedstawiciele bardzo licznie przybywali na te spotkania, mogło przedstawić swoje propozycje, i wierzę, że w większości zostały one uwzględnione w proponowanym projekcie ustawy. *(Dzwonek)* Myślę, że dalsze prace w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny będą tego kontynuacją, za co jeszcze raz serdecznie dziękuję. *(Dzwonek)* Sądzę, że zapisy, które znalazły się w tej ustawie, są bardzo oczekiwane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Czy jest pan poseł Babiaryz? Aha, pan poseł Babiaryz złożył wystąpienie do protokołu*).

A zatem głos zabierze pan poseł Piotr Walkowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście kwestie dotyczące wolontariatu, organizacji pożytku publicznego są bardzo istotne. Obserwacje wielu krajów demokratycznych, w których są podejmowane działania z zakresu życia publicznego, wskazują, wynika to ze wskaźników, że organizacje pożytku publicznego są dość istotnym elementem rozwoju, jest to kwestia zamożności, kwestia tzw. praw człowieka. Dlatego też kwestie, które są przedstawione, objęte proponowanymi zmianami, są dość istotne. Ustawa o organizacjach pożytku publicznego,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Piotr Walkowski

wprowadzenie 1% już kilkanaście lat temu... W sumie przez te lata zrodziły się pewne rozwiązania, które nie do końca są sprecyzowane. Powoduje to dość dużo kontrowersji, dlatego też trzeba uporządkować te sprawy i wykorzystać tę siłę, jaką są organizacje pozarządowe. Kwestia corocznego wzrostu 1-procentowego odpisu świadczy o tym, że obywatele w sposób coraz bardziej świadomy przekazują ten 1%. Ale jak pan poseł sprawozdawca przedstawił, nie wszystkie te środki są w prawidłowy sposób wykorzystane, tak jak życzyliby sobie tego darczyńcy, którzy dokonują odpisu. Dlatego też jest to kwestia praktycznie kilkumiesięcznych, a właściwie dłuższych prac, bo praktycznie pan przewodniczący Tadeusz Tomaszewski ma lata pracy nie tylko w podkomisji, w komisji, ale przede wszystkim doświadczenia ze swojego podwórka, a jest członkiem wielu organizacji pozarządowych, i proponuje rozwiązania poparte konsultacjami z organizacjami pozarządowymi.

Szanowni państwo, jak powiedziano, krótki okres, 4 miesiące, jaki pozostał do zakończenia tej kadencji parlamentu, jest wyznacznikiem szczegółowości zmian, które chcemy wprowadzić. Dlatego też wprowadzamy te zmiany, które naszym zdaniem są najbardziej istotne i bardzo szybko ułatwią funkcjonowanie organizacji pozarządowych.

Dołączam się do apelu przewodniczącego podkomisji stałej ds. organizacji pozarządowych, a zarazem sprawozdawcy tej ustawy, ażeby rząd w przyszłości podjął działania w kwestiach dopracowania takiego systemowego rozwiązania, które będzie bardzo istotne dla funkcjonowania tych organizacji, oczywiście biorąc pod uwagę to, że organizacje działające na zasadzie wolontariatu mają niewielkie środki na tzw. działania administracyjne, w związku z tym te kwestie muszą być jak najbardziej uproszczone.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jest w pełni za przekazaniem przygotowanego projektu ustawy do dalszych prac w komisji i popieramy ten kierunek zmian.

Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować członkom podkomisji stałej ds. organizacji pozarządowych, w szczególności panu przewodniczącemu Tadeuszowi Tomaszewskiemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Artur Górczyński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Górczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3386.

Po tak wnikliwym, szczegółowym i dobrym przedstawieniu projektu ustawy przez mojego kolegę klubowego posła sprawozdawcę Tadeusza Tomaszewskiego ciężko cokolwiek dodać, ale postaram się coś na ten temat powiedzieć.

Wysoka Izbo! Projekt dotyczy dokonania szeregu zmian porządkujących w ustawie, m.in. poprzez uregulowanie zasad promocji przekazywania 1% podatku dochodowego, uregulowanie tzw. regrantingu, czyli dalszego zlecania realizacji zadania publicznego przez organizację pozarządową innej organizacji, oraz utworzenie Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego zasilanego środkami pochodzącymi z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, które nie zostały wydatkowane przez organizacje, które utraciły status organizacji pożytku publicznego.

W zakresie zmian odnoszących się do organizacji pozarządowych wprowadza się nowe zasady udostępniania przez organizacje pozarządowe informacji publicznej. W projekcie przewiduje się również zwiększenie transparentności działań podejmowanych przez te organizacje, polegających na promocji 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Celem tych zmian jest także wyeliminowanie istniejących niejasności oraz doprecyzowanie obowiązujących rozwiązań merytorycznych. Projekt również doprecyzowuje kwestie związane z obowiązkiem sprawozdawczym organizacji pożytku publicznego.

Chciałbym wykorzystać tę możliwość wypowiedzenia się w sprawie 1% na organizacje pożytku publicznego, bo nie sposób nie odnieść się do projektu ustawy złożonego przez klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej w kwietniu br., dotyczącego umożliwienia podatnikom płacącym podatek dochodowy od osób fizycznych, w których przypadku rocznego obliczenia podatku dokonuje płatnik, wskazania organizacji pożytku publicznego jako beneficjenta 1% należnego podatku bez konieczności samodzielnego składania przez nich zeznania podatkowego. Myślę, że to jest bardzo ważna zmiana i należy przypomnieć, że z przepisu o możliwości odpisania 1% nie mogą skorzystać podatnicy rozliczani np. przez organy rentowe w trybie art. 34 oraz przez płatników w trybie art. 37, czyli podatnicy, którym rocznego obliczenia podatku dokonuje płatnik w oparciu o druk PIT-40. Spośród tych podatników wielu chciałoby przeznaczyć 1% swojego należnego podatku na cele wymienionych organizacji, jednakże obowiązujące przepisy niestety to uniemożliwiają. Równocześnie podatnicy ci nie chcieliby dokonywać samodzielnego rozliczania swoich podatków w sytuacji, gdy czyni to za nich płatnik.

Posel Artur Górczyński

Nasz projekt ustawy umożliwia tym podatnikom wydanie dyspozycji swoim płatnikom co do skierowania 1% na rzecz wybranej organizacji. Ta dyspozycja w formie wniosku do płatnika obligowałaby płatnika do wypełnienia dodatkowej rubryki w druku PIT-40. Gdyby ta ustawa weszła w życie, druk PIT-40 powinien być uzupełniony przez Ministerstwo Finansów o dwie rubryki, wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego oraz informacje uzupełniające. Nie jest to duża zmiana. Myślę, że byłaby jednak bardzo korzystna i dla organizacji, i dla płatników, którzy chcieliby z niej skorzystać.

Przy procedowaniu nad tymi zmianami warto by może zasygnalizować również rozpoczęcie debaty o możliwości podniesienia kwoty odpisu z 1% do 2% z możliwością podziału kwotowego między różne organizacje. Uważamy, że taki zapis wiązałby się też z budowaniem pewnego rodzaju kapitału społecznego, którego miarą jest właśnie aktywność (*Dzwonek*) obywateli, ich działania w ramach stowarzyszeń, fundacji czy innych organizacji pozarządowych. Niestety, jeżeli chodzi o statystyki dotyczące budowania kapitału społecznego, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród krajów Unii Europejskiej.

Poddając pod rozważenie projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej i propozycje debaty nad kolejnymi rozwiązaniami, oczywiście rekomenduję skierowanie omawianego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Edward Siarka z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Zjednoczonej Prawicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

Otóż ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie została uchwalona w 2003 r., czyli ma już dość długą historię, była kilkakrotnie nowelizowana. Jest ona efektem takich prac, które były związane przede wszystkim z wielką troską o to, w jaki sposób finansować organizacje, które powinny skupiać obywateli, zachęcać ich do działalności publicznej, do różnego rodzaju form aktywności i wolontariatu. Wtedy to narodził się pomysł, aby rzeczywiście stworzyć instrument prawny, na podstawie którego organizacjom pożytku publicznego, a wtedy, w 2003 r. zbyt wiele ich jeszcze nie było, ale już się

tworzyły i trzeba było ten problem rozwiązać, można byłoby przekazywać odpis 1% od podatku dochodowego od osób fizycznych. Wydaje się, że z czasem, bo trzeba to dzisiaj powiedzieć, to rozwiązanie się sprawdziło. Dzisiaj w świadomości społecznej to funkcjonuje, rzeczywiście każdy, z kim się rozmawia, zastanawia się, komu przekazać 1% podatku od osób fizycznych, co zaznaczamy w deklaracjach wysyłanych do urzędu skarbowego. Często są to nieduże pieniądze, bo jak się patrzy na rozliczenia podatkowe, to widać, że są to kwoty może rzędu 10 zł, ale często są to też duże pieniądze, bo przecież wiemy, że sięgają nawet kilku czy kilkunastu tysięcy złotych. Tak że rzeczywiście organizacje pożytku z tego bardzo często korzystają.

Jest to ustawa, która bardzo istotnie wpłynęła na ożywienie instytucji pożytku publicznego, na wszystkie instytucje pozarządowe. Gromadzone środki są wykorzystywane na wiele inicjatyw, począwszy od wspierania osób niepełnosprawnych, a skończywszy na wspieraniu jakichś inicjatyw religijnych. Do tego katalogu zadań, które mogą być finansowane w ramach organizacji pożytku publicznego, w projektowanym rozwiązaniu prawnym proponuje się dopisanie kilku innych. W tej chwili bardzo słuszną, ważną sprawą, jak mi się wydaje, jest uregulowanie kwestii wypoczynku dzieci i młodzieży. To jest taki obszar, w którym instytucje pożytku publicznego są bardzo aktywne, więc dopisanie tego do katalogu zadań czy możliwości finansowania jest bardzo ważne.

Druga rzecz, na którą w ostatnim czasie zwróciłem uwagę, dotyczy kwestii dofinansowania wszystkich działań związanych z cudzoziemcami. Tutaj też pojawia się dużo zadań, zwłaszcza w związku z tym, co się dzieje, powiedzmy sobie, w basenie Morza Śródziemnego czy za naszą wschodnią granicą. Nawet w swoim gronie ostatnio zastanawialiśmy się, w jaki sposób wspierać instytucjonalnie osoby zza wschodniej granicy, które często przyjeżdżają, panie ministrze. Przyznam, że te osoby pojawiają się w naszych biurach. Są zatroskane i pytają, jak możemy im pomóc. Myślę, że jest to bardzo cenna inicjatywa.

Obecnie mamy wpisanych do rejestru organizacji pożytku publicznego ponad 8 tys. organizacji. Właściwie codziennie, można powiedzieć, dopisywane są kolejne. Oczywiście uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego wiąże się z pewnymi przywilejami, ale i obowiązkami, tymi już może mniej wdzięcznymi, bo wynikającymi ze sprawozdawczości. Przyznam, że dla mniejszych organizacji niejednokrotnie jest to problem, dlatego że pochłania coraz więcej energii. Nie mamy jednak innego wyjścia. Po prostu pewne zasady, chociażby księgowe, są obowiązujące i muszą być przestrzegane. Kwestia braków formalnych powoduje, że często zostają środki i nie wiadomo, co z tym zrobić. (*Dzwonek*) Powołanie funduszu, który wspierałby organizacje pożytku publicznego, jest jak najbardziej słuszne. Tak samo słuszne jest powołanie wojewódzkich, powiatowych czy gminnych rad pożytku publicznego. Jak najbardziej uważamy, że jest to słuszne. Dodatkowo będzie to dawało

Posel Edward Siarka

samorządom możliwość włączania się we wszystkie akcje, które prowadzą organizacje. Bardzo serdecznie dziękuję, będziemy wspierali ten projekt.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Zofia Popiołek z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Popiołek:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo krótko, dlatego że koledzy w zasadzie dużo powiedzieli. Szczególnie pan poseł sprawozdawca dokładnie przedstawił założenia dotyczące zmian. Oczywiście są one bardzo wskazane, bo porządkują pewne sprawy, a to, że organizacje pożytku publicznego już się na dobre wkomponowały w naszą rzeczywistość, że są bardzo potrzebne, że kształtują społeczeństwo obywatelskie i uaktywniają różne inicjatywy, nie budzi chyba żadnych wątpliwości. Potrzebna jest jednak kontrola nad działaniem tego rodzaju organizacji. To też jest bardzo ważne z uwagi na to, że przy czynieniu tego dobra, jeżeli chodzi o działalność tych organizacji, jakaś nierzetelna organizacja może te cenne inicjatywy zaprzepaścić.

Koledzy tak dogłębnie wyczerpali ten temat, że mnie pozostało jedynie przyłączyć się do tego grona i optować za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania?

Jeszcze pan poseł Siarka.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pani posłanka Joanna Bobowska z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Organizacje pozarządowe od ponad 11 lat funkcjonowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie rozwinęły swoją działalność, rozwinęły skrzydła zarówno w efektywnym

budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, jak i w odpowiedzialnej współpracy środowisk lokalnych. NGOs mają też praktyczne osiągnięcia w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Te projektowane zmiany na pewno wychodzą naprzeciw potrzebom organizacji pozarządowych. Mają niewątpliwie służyć porządkowaniu współpracy organizacji z administracją publiczną. Jednym z takich działań jest ułatwienie, jeżeli chodzi o regranting. Chodzi o udzielanie dotacji przez organizacje pozarządowe. Do tej pory samorządy, takie jak samorządy powiatowe, gminne, dość niechętnie uczestniczyły w procedurze udzielania wkładu własnego w projektach tego typu. Na ile zmiany ustawowe obligują samorządy do upowszechniania tych dobrych praktyk?

Drugi temat dotyczy inicjatywy lokalnej. Jest to ciągle dość mało popularny sposób współrealizacji użytecznych społecznie zadań, współpracy samorządu z lokalną społecznością. (*Dzwonek*) Rozszerzenie zakresu jej stosowania, np. o rozbudowę, remont obiektów małej architektury i budynków, także tych niebędących własnością jednostek samorządu terytorialnego, to na pewno jest dobry kierunek. I moje pytanie: Jak duże jest dzisiaj zainteresowanie samorządu inicjatywą lokalną? Mam nadzieję, że pan minister posiada dane w tym zakresie. Na ile samorządy lokalne są świadome takich działań? Jaka jest świadomość obywateli, jeżeli chodzi o te możliwości? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Podjęliśmy w nowelizacji, również z inicjatywy Rady Działalności Pożytku Publicznego, problem odpowiedniego przeznaczenia i wykorzystania środków, które pochodzą z 1%, a które w wyniku utraty przez niektóre organizacje statusu OPP nie zostały wykorzystane. W tym celu tworzymy właśnie Fundusz Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego. Chciałbym zapytać, jaki to jest problem, jaka na dzień dzisiejszy jest wysokość środków finansowych, jakie pozostają w dyspozycji pana ministra, lub czy są to środki, którymi nie może dysponować pan minister, bo nie ma na to stosownych przepisów prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatni pytanie zada pan poseł Edward Siarka z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym dopytać o kwestię, która pojawiała się już w wystąpieniach klubowych, dotyczącą wydatkowania środków z 1% na reklamę. Czy państwo mają wiedzę, ile pieniędzy wydały organizacje pożytku publicznego na reklamowanie swoich działań, a przede wszystkim na to, by reklamować przekazywanie im środków z 1%? Obserwujemy takie zjawisko, że co roku na wiosnę, kiedy przychodzi okres rozliczania podatku dochodowego od osób fizycznych, niektóre organizacje, te większe, uruchamiają prawdziwą akcję promocyjną swoich działań, która niewątpliwie pochłania dużo środków.

W projekcie ustawy zapisano, że organizacja jest zobowiązana do podania informacji, że dana akcja jest finansowana akurat z tych środków. Powstaje pytanie, ile. Czy mamy taką wiedzę, ile środków idzie dzisiaj na tę reklamę? Przede wszystkim, jak to opracować technicznie, jak to zapisać prawnie, żeby nie okazało się, że będzie taki obowiązek, ale przy okazji każdej reklamy będzie obchodzony, jak dzieje się to dzisiaj, że gdzieś tam pojawia się to drobnym druczkiem i w sumie nie za bardzo to widzimy czy nie za bardzo możemy to usłyszeć albo jest to podane w takim tempie (*Dzwonek*), że gubi się istota rzeczy. Tego dotyczy moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponieważ zakończyliśmy zadawanie pytań, zwracam się o udzielenie na nie odpowiedzi do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Na początku, jeśli pozwolicie, chciałbym podkreślić wartość tej nowelizacji, ponieważ to przedłożenie jest wynikiem naprawdę bardzo szerokich konsultacji. Jako minister jestem odpowiedzialny za ten obszar. Przyjęliśmy z panem przewodniczącym Tomaszewskim taką formułę, że tego typu zmiany, szczególnie jeśli chodzi o społeczeństwo obywatelskie, o zasadę pożytku pub-

licznego, o organizacje pozarządowe, zasadę pomocniczości, muszą być bardzo gruntownie konsultowane, stąd też zajęła się tym podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi i w toku prowadzonych przez nią prac wyłoniły się takie rozwiązania. Mamy poczucie, że miały w tym udział zarówno wszyscy partnerzy społeczni, jak również przedstawiciele samorządu terytorialnego i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

To jest dobry kolejny krok do tego, żeby porządkować ten obszar i wpływać na otoczenie, by sprzyjało dobremu, prężnemu, opartemu o określone, czytelne i jasne procedury funkcjonowaniu organizacji pożytku publicznego w naszej ojczyźnie. Stąd też bardzo dziękuję za to przedłożenie. My jako pracownicy Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej bardzo wnikliwie analizowaliśmy te propozycje i odnosiliśmy się do nich. Z większością z nich, tak jak powiedział pan poseł sprawozdawca, oczywiście się zgadzamy. Ale też zostały tu podniesione przynajmniej dwie kwestie, które budzą emocje i wymagają dalszych konsekwentnie prowadzonych prac, mam nadzieję takich, które zakończą się optymistycznie. To są właśnie problem reklamy, chodzi o ten 1%, i programów komputerowych służących do wypełniania zeznań podatkowych. Środowisko też jest w tym zakresie podzielone, co do tego nie ma wątpliwości. Trudno nie przyznać racji tym, którzy twierdzą, że skoro niektórzy mogą, to dlaczego inni nie mogą. Nie chcę już tutaj wymieniać tych podmiotów, które mogą, bo mają takie możliwości, jeśli chodzi o media. Chodzi o to, żeby to wypośrodkować w toku dalszych prac, a jestem przekonany, że to, co zostało już przygotowane, daje dobrą podstawę do tego, żeby budować kolejne, finalne rozstrzygnięcia. Zatem dziękuję panu przewodniczącemu za wkład w tę nowelizację. Cieszy mnie to jako współprzewodniczącego Rady Działalności Pożytku Publicznego, ponieważ rada na swoim posiedzeniu plenarnym podjęła w tym zakresie stosowną uchwałę.

Przejdę do odpowiedzi na pytania. Pani posłanka Bobowska. Nie mamy takich precyzyjnych danych, natomiast na podstawie tych wszystkich doświadczeń, które zebraliśmy, i danych mogę powiedzieć, że bardzo różnie wygląda to w samorządach. Niewątpliwie małe samorządy są bardziej zainteresowane regrantingiem niż te duże podmioty, ponieważ tam nieco inaczej te mechanizmy się rozkładają. Natomiast z pewnością jest postęp w tym zakresie, da się go dostrzec, i mamy świadomość, że jest to proces, który będzie kontynuowany, a sama zasada regrantingu, poprawiona i zapisana tak jak w tej chwili w tej nowelizacji, przyczyni się do tego, że będzie więcej dobrych propozycji.

Mam w zasobie – jeśli pan, panie przewodniczący, panie pośle Tomaszewski kierował to pytanie do mnie z punktu widzenia jednoosobowej decyzji, ale to nie jest takie proste, jak pan wie – ok. 1,5 mln zł. Jest to kwota, którą warto będzie wykorzystać, żeby

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

wesprzeć te podmioty, które będą mogły się dalej w tym obszarze zagadnieniowym... (*Gwar na sali*)
Proszę?

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Fundusz założycielski.)

Tak jest, na przykład może powstać z tego, na bazie tej kwoty, fundusz założycielski.

Odpowiadając panu posłowi Edwardowi Siarce, chciałbym powiedzieć, że te organizacje ujawniły, panie pośle, 6,5 mln zł, jeśli chodzi o te kwoty, które przeznaczono na reklamę. Mamy pełną świadomość, że jeśli chodzi o podaną wysokość tej kwoty, nie jest ona tak do końca zgodna z prawdą. Uważamy, że koszty ponoszone na reklamę ukryte są w kosztach administracyjnych, i szacujemy, że wydano przynajmniej dwu-, trzy-, a może nawet czterokrotnie więcej. Nie ma jednak precyzyjnych danych, mogą tylko oprzeć się na tym, co ujawniły w tym zakresie organizacje. Pani marszałek, Wysoka Izbo, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych za poparcie generalnie kierunków nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Chcę zapewnić partnerów pozarządowych, wszystkich tych, którzy aktywnie obserwują prace nad tym projektem, przesyłają również opinie prawne, że te opinie prawne będą brane pod uwagę w dalszych pracach nad projektem ustawy, ale zleciliśmy też Biuru Analiz Sejmowych przygotowanie własnej opinii prawnej dotyczącej poruszonych kwestii konstytucyjności zapisów dotyczących kwot z tytułu 1% podatku, dysponowania nimi czy też programów komputerowych. W żadnym wypadku nie chcemy wypracować rozwiązania, które będzie sprzeczne z ideą kreatywności samych podmiotów pozarządowych, chcę jednak powiedzieć, że ten przepis powstał na wniosek przedstawicieli organizacji pozarządowych, które nie mają do dyspozycji tak wielkich środków finansowych i nie mogą uruchamiać tych instrumentów.

Jeśli chodzi o ideę promocji, sprawy te dotyczą również koncertów medialnych. Trudno powiedzieć o równości szans w przypadku koncertu medialnego, ludowego klubu sportowego działającego w miejsco-

wości X lub organizacji zajmującej się osobami niepełnosprawnymi. W żadnym wypadku nie chodzi o to, żeby ograniczyć, jak sugerowała na przykład Najwyższa Izba Kontroli, ilość środków finansowych na ten cel, natomiast chcemy, żeby każdorazowo była podawana informacja o tym, że reklama jest finansowana lub współfinansowana ze środków pochodzących z wpływów z tytułu 1% podatku.

Pan poseł Edward Siarka poruszył kwestię kwoty przeznaczanych środków. Pan minister odpowiedział już na pytania. Natomiast w tej chwili, gdyby ustawa weszła w życie, wprowadzamy obowiązek księgowego wyodrębnienia przychodów i wydatków z tytułu 1% podatku. Skoro są określone przychody i wydatki, to na podstawie sprawozdania będzie można dokładnie określić, ile ze środków zapisanych po stronie wydatków przeznacza się na reklamę. Właśnie temu służy ten przepis, żeby można było monitorować przyjęty mechanizm i ewentualnie – jak mówię – przedstawić po pewnym czasie inne, bardziej kompleksowe rozwiązania.

Jeśli chodzi o wypoczynek dzieci i młodzieży, to on jako taki mieścił się w sferze pożytku publicznego, natomiast rozszerzamy zagadnienia dotyczące dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży, żeby można było działać kompleksowo, czyli podejmować działania w ramach sektora pozarządowego w obszarze dotyczącym dzieci i młodzieży.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dalszym ciągu uważam, że projektowana ustawa ma charakter otwarty, jeśli chodzi o zakres nowelizacji. Mam nadzieję, że nadal wspólnie – tak jak pan minister powiedział – korzystając również z opinii i udziału strony rządowej, pozarządowej oraz Rady Działalności Pożytku Publicznego, będziemy starać się uwzględnić opinie, które zostały zgłoszone w trakcie prac nad tym projektem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3386, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 37
do godz. 19 min 40)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej (druk nr 3410).

Proszę pana posła Stanisława Chmielewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu grupy posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, druk nr 3410.

Jesteśmy w takim momencie, kiedy jest coraz bliżej dnia 1 lipca. Ta data pojawia się w tym projekcie i ona jest dla nas wszystkich o tyle ważna, że z tym dniem wchodzi w życie istotna nowelizacja dotycząca funkcjonowania sądowego wymiaru sprawiedliwości w zakresie spraw karnych, a konsekwencją tego jest również rozszerzenie katalogu kar, środków karnych, które będą mogły być stosowne w ramach orzekania przez sądy w sprawach, które do nich trafiają.

Jednym z elementów uzupełniających te środki, te kary jest system dozoru elektronicznego, który już na stałe został wpisany w katalog kar, które będą stosowane przez sądownictwo w stosunku do osób, które naruszają prawo, popełniają przestępstwa.

Jednym z elementów związanych z wykonywaniem dozoru elektronicznego, oczywiście znanym nam wszystkim jako Wysokiej Izbie, jest to, iż osoba nie trafia wtedy w sposób bezpośredni do zakładu karnego. Chcemy to wprowadzić wprost jako zasadę, jeżeli oczywiście dotyczy to stosunkowo drobnych przestępstw, drobnych występów i jest uzasadnione, jeśli chodzi o działania probacyjne.

System dozoru elektronicznego będzie można stosować oprócz kary pozbawienia wolności również do kary ograniczenia wolności. Konsekwencja, która została dostrzeżona w ramach prowadzonych prac wdrożeniowych, a która jest również konsekwencją tego, że system dozoru elektronicznego funkcjonuje w Polsce dopiero od kilku lat i w tym okresie dotyczył wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym, a więc była to nowość dotycząca kary bezwzględnej, bezwzględnego pozbawienia wolności... Dzisiaj dostrzeżliśmy, iż po nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego wskazano w jego art. 43g § 2, iż podmiotem, który będzie prowadził centralę monitorowania, która jest istotnym elementem tego systemu, będzie podmiot dozoru, czyli podmiot, który współpracuje z ministrem sprawiedliwości w zakresie wykonywania kar w ten sposób, lub jed-

nostka organizacyjna podległa ministrowi sprawiedliwości.

Stan, który mamy dzisiaj, jest taki, iż centrala monitorowania funkcjonuje w ramach struktury Służby Więziennej. Po przeanalizowaniu możliwości, które dzisiaj mamy, ale jednocześnie po uwzględnieniu tego, iż ten stan jest dobry, minister sprawiedliwości doszedł do przekonania, iż dobrze by było spróbować rozważyć, czy to jest stan do utrzymania na dłużej.

Napotkaliśmy jednak rafę – ta współpraca z ministrem sprawiedliwości z naszej strony istnieje – w postaci braku w ustawie o Służbie Więziennej, w części dotyczącej jej zadań, zapisu dotyczącego możliwości wykonywania tej regulacji nie tylko w stosunku do kary pozbawienia wolności. Aby tę rafę usunąć, proponujemy ten poselski projekt, który sprowadza się do wprowadzenia w ustawie z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej w art. 2 ust. 2a w brzmieniu, które umożliwi ministrowi, jeżeli taką decyzję w najbliższym czasie podejmie, przekazanie tego zadania do wykonania Służby Więziennej poprzez wprowadzenie tejże centrali monitorowania.

To, jak już mówiłem, dzisiaj funkcjonuje. Jest to finansowane w sposób jak najbardziej racjonalny ze środków Służby Więziennej, ale też będzie to pracowało, bo to jest ważne, na rzecz zadań wykonywanych przez Służbę Więzienną, ponieważ prawidłowe wykonywanie kary w systemie dozoru elektronicznego z całą pewnością eliminuje osoby w ramach nie tylko działań probacyjnych, lecz również działań związanych z efektywnym egzekwowaniem wyroków z pobytu w więzieniu, bo jestem przekonany, że ograniczenie możliwości poruszania się, które wynika z systemu dozoru elektronicznego, będzie naprawdę dobrą namiastką pozbawienia wolności i będzie w ten sposób mogło jak najbardziej korzystnie wpływać na kształtowanie postaw, które nie będą już związane z naruszaniem prawa, tylko będą wiązały się z szanowaniem tego prawa.

W związku z tym, że ten projekt, ta koncepcja nie rodzi nowych skutków finansowych, proponuję Wysokiej Izbie przyjęcie tej propozycji. Myślę, że jest to możliwe w ramach konsensusu, który do tej pory był osiągany na tej sali, jeśli chodzi o zadania związane z wprowadzaniem i funkcjonowaniem systemu dozoru elektronicznego. Ten projekt nie powoduje również nieznanych nam skutków społecznych i gospodarczych czy też prawnych ani nie jest przedmiotem regulacji prawa Unii Europejskiej.

Pani marszałek, Wysoka Izbo, proszę o poparcie tego projektu i jak najszybsze procedowanie nad nim. Jak już mówiłem, istotna jest data wejścia w życie – to się znajduje w tym projekcie – jest to dzień 1 lipca. Chodzi o to, aby nie było luki w funkcjonowaniu tego systemu, który, można powiedzieć, codziennie obejmuje swoim zasięgiem cały kraj i jest stosowany wobec ok. 5 tys. osób, a do tej pory zastosowano go wobec ponad 43 tys. osób. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Zofia Czernow z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, druk nr 3410.

Projekt ustawy wprowadza nowy, dodatkowy zapis upoważniający Służbę Więzienną do prowadzenia centrali monitorowania systemu dozoru elektronicznego po 1 lipca 2015 r. Obecnie zadania te realizowane są przez Służbę Więzienną w odniesieniu do kary pozbawienia wolności, nie ma natomiast ustawowego upoważnienia do takich działań podczas stosowania kary ograniczenia wolności, a mają one być wykonywane po 1 lipca br. z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego. W celu umożliwienia realizacji przez Służbę Więzienną nowych zadań konieczne jest wprowadzenie dodatkowej regulacji zawartej w projektowanej nowelizacji art. 2 ust. 2a ustawy.

Pragnę podkreślić, że system dozoru elektronicznego bardzo dobrze się sprawdził w praktyce w odniesieniu do wykonywania kary pozbawienia wolności. Kilka tysięcy osób jednorazowo odbywa karę pozbawienia wolności z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego, co jest tańsze, a jednocześnie bardziej efektywne. Tym bardziej więc ten system sprawdzi się podczas wykonywania kar za drobne przestępstwa. Rozszerzenie systemu dozoru elektronicznego do wykonywania kary ograniczenia wolności spowoduje przyspieszenie odbywania kar za drobne przestępstwa, a tym samym zapewni większą skuteczność tych kar.

Uznając procedowany projekt autorstwa Platformy Obywatelskiej za bardzo potrzebny i pilny, nasz klub parlamentarny w pełni go popiera. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz. Jest pan poseł?

Pan poseł Stanisław Piotrowicz złożył swoje stanowisko na piśmie*).

Pan poseł Mirosław Pawlak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Grupa posłów przedłożyła i skierowała do łaski marszałkowskiej projekt ustawy nowelizującej dotychczas obowiązującą ustawę o Służbie Więziennej. Ustawa jest wyjątkowo krótka, albowiem jej dyspozycja zawiera tylko jeden artykuł o charakterze merytorycznym, nie licząc artykułu wyznaczającego datę jej wejścia w życie.

Jako nadrzędny cel nowelizacji wskazuje się umożliwienie prowadzenia przez Służbę Więzienną centrali monitorowania systemu dozoru elektronicznego po dniu 1 lipca 2015 r. Wiąże się to integralnie z głęboką zmianą ustawy Kodeks karny wykonawczy. Art. 43g § 2 znowelizowanego Kodeksu karnego wykonawczego wskazuje, iż podmiotem prowadzącym centralę monitorowania jest podmiot dozoru lub jednostka organizacyjna podległa ministrowi sprawiedliwości. Jednakże wobec faktu niewskazania z nazwy tak określonego podmiotu, dokonując analizy zadań wykonywanych dotychczas przez Służbę Więzienną, przyjąć należy, iż to właśnie ta jednostka po dniu 1 lipca 2015 r. nadal będzie prowadzić te zadania. Mając jednak na względzie zasadę techniki prawodawczej oraz nie pozostawiając a priori jakichkolwiek wątpliwości i niejasności w odniesieniu do tak ważnego zadania, uznano, że rolą parlamentu jest pilne doprecyzowanie już obowiązujących regulacji, szczególnie jeśli chodzi o jakąkolwiek formę pozbawienia lub ograniczenia wolności człowieka.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przedmiotowa nowelizacja nie podlega notyfikacji ani nie jest objęta regulacją prawa Unii Europejskiej.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za skierowaniem projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Stanisława Prządka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Stanisława Prządka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, zawartego w druku nr 3410.

Jak już mówił pan poseł sprawozdawca, system, który obowiązuje od kilku lat, się sprawdził. Myślę, że przynosi on korzyści zarówno samemu wymiarowi sprawiedliwości i systemowi egzekwowania kar, jak i tym, którzy na te kary zostali skazani, mogą bowiem te kary odbywać w warunkach domowych, będąc pod kontrolą dzięki temu systemowi.

Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która wejdzie w życie 1 lipca 2015 r., powoduje, że potrzebne są zmiany, i dobrze, że to dostrzegamy w porę, bo jest to chyba ostatni moment, dzwonek, żeby te zmiany wprowadzić w życie. Systemem dozoru, zgodnie z proponowaną zmianą, od 1 lipca nie tylko objęte będzie wykonywanie kary pozbawienia wolności, ale ten system stanie się przede wszystkim jedną z form odbywania kary ograniczenia wolności. Będzie on służył do kontrolowania, czy skazany na karę ograniczenia wolności przebywa w swoim miejscu zamieszkania lub w innym wyznaczonym miejscu, kontrolowania wykonywania środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób czy kontrolowania wykonywania środka karnego w postaci zakazu wstępu na imprezę masową, a także wykonywania elektronicznej kontroli miejsca pobytu orzeczonej tytułem środka zabezpieczającego. Ta zmiana jest w sumie bardzo nieduża, a chodzi w niej o zapisanie w ustawie o Służbie Więziennej, że nie tylko odbywanie, tak jak powiedziałam, kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, ale także ograniczenia wolności monitoruje Służba Więzienna dzięki funkcjonującemu od kilku lat centrum monitoringu w Warszawie. Przez tę instytucję płyną sygnały kierowane do i od kuratorów sądowych, których zadaniem jest nadzór nad wykonywaniem kary w systemie dozoru elektronicznego. Dzięki informacjom z centrum monitoringu o stwierdzonych nieprawidłowościach, np. zdjęciu elektronicznej opaski lub oddaleniu się w niedozwolonych godzinach poza wskazany rewir, kurator występuje do sądu, który za takie przewinienia może nakazać odbywanie kary w zakładzie karnym. Dlatego też konieczna jest nowelizacja, wprowadzenie zmiany w art. 2 przez dodanie po ust. 2 w ustawie o Służbie Więziennej ustępu stanowiącego, że do jednych z podstawowych zadań Służby Więziennej należy prowadzenie centrali monitorowania, o której mowa w art. 43 § 1 pkt 1 ustawy Kodeks karny wykonawczy, w przypadku powierzenia tych obowiązków przez ministra sprawiedliwości, co umożliwi dalsze prowadzenie centrali monitorowania przez Służbę Więzienną po dniu 1 lipca 2015 r., tj. po wejściu w życie nowych regulacji zawartych w rozdziale 7a Kodeksu karnego wyko-

nawczego i podjęciu ewentualnej decyzji w tym zakresie przez ministra sprawiedliwości.

Z tych względów, że ta zmiana ma oczywiste uzasadnienie, jest potrzebna i jest słusznie zaproponowana, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej jest za skierowaniem projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Beata Kempa z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Beata Kempa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Generale! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, poselskiego projektu ustawy, zawartego w druku nr 3410.

Szanowna Wysoka Izbo! Przepis, nad którym w zasadzie procedowanie powinno być bardzo szybkie, krótkie, i sprawne, jest przepisem, który ma charakter, można powiedzieć, prawnoustrojowy w dużej mierze. Zawiera on ustawowe upoważnienie w ustawie pragmatycznej, tj. w ustawie o Służbie Więziennej. Cała historia systemu dozoru elektronicznego pokazuje, że gdybyśmy się zgadzali w Wysokiej Izbie w innych sprawach tak jak w sprawie tego systemu, to byłaby wręcz idylla. Trzeba przyznać, że od lewej strony się rozpoczęła sprawa całego tego systemu, rozmowy o tym, przygotowania, trwało to poprzez rządy Prawa i Sprawiedliwości, i potem już wykonanie, czyli dość duża operacja, miała miejsce pod rządami obecnymi. Realia pokazały, że rzeczywiście ten system się sprawdza. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta nowelizacja powinna zostać przyjęta. Służba Więzienna jako podmiot, który realizuje zadania zlecone przez ministra sprawiedliwości, podległy ministrowi sprawiedliwości jak najbardziej w tej sprawie się sprawdza, tym bardziej że rzeczywiście tutaj ten deadline jest ważny, czyli 1 lipca 2015 r., kiedy ta nowelizacja umożliwi prowadzenie przez służbę centrali monitorowania systemu dozoru elektronicznego, dzięki czemu jeżeli chodzi o wszelkie ewentualne czynności nadzorcze, kontrolne, to organy, które je prowadzą, nie będą miały żadnych wątpliwości co do, powtarzam, tego ustrojowego rozwiązania w tej materii.

Zatem nie powtarzając argumentów, które padły z ust moich przedmówców, z którymi się zgadzam, informuję, że klub Zjednoczonej Prawicy jest za jak najszybszym skierowaniem tego projektu ustawy do dalszego procedowania i umożliwieniem Służbie Wię-

Posel Beata Kempa

ziennej w sposób pełny, formalnoprawny wykonywania swoich obowiązków.

Oczywiście zapisałam się do pytań, więc skieruję pytania do pana ministra, bo to obszar, który jest dość ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli, bezpieczeństwa państwa polskiego, i te pytania wybrzmiały. Niemniej rzeczywiście jest to przedsięwzięcie, myślę tutaj o systemie dozoru elektronicznego, które się sprawdza i które ze wszech miar zasługuje na poparcie. Sądzę, że jeżeli chodzi o poszczególne elementy związane z dalszym jego wprowadzaniem – myślę tutaj o objęciu tym kolejnych grup, wobec których będzie można podjąć stosowne postanowienie – to ten system będzie się rozwijał, co na pewno przyniesie oszczędności z punktu widzenia budżetu państwa, ale nade wszystko system ten wspomaga również system kar wolnościowych, co jest niezwykle ważne. Przystosowanie do życia po odbyciu jakiegokolwiek kary będzie jednak zdecydowanie bardziej ułatwione, a z drugiej strony zostanie zapewnione pełne bezpieczeństwo obywatelom, którzy przestępstw nie popełniają, a chcą żyć w praworządnym kraju.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Zjednoczonej Prawicy opowiada się za dalszymi pracami nad tym projektem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Ponieważ nie widzę pana posła Kabacińskiego, przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Jeśli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pytanie zada pani posłanka Kempa.

Bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie związane co prawda ze statystyką, ale nie proszę tutaj o dane z dokładnością do dziesiątego miejsca po przecinku. Chodzi o taki generalny obraz, który chcielibyśmy przedstawić Wysokiej Izbie, skutków funkcjonowania – myślę tutaj o tych pozytywnych skutkach – systemu dozoru elektronicznego. Takie było założenie wszystkich, którzy pracowali nad tym projektem i którzy przede wszystkim trudzili się nad wdrożeniem tej nowej, niełatwej instytucji do naszego systemu karnego.

Otóż, panie ministrze, przede wszystkim ile osób – już był uprzejmy pan poseł wnioskodawca wstępnie o tym powiedzieć – od momentu rozpoczęcia funkcjonowania SDE zostało objętych tym systemem? Ile jest

ich obecnie, jakie to dało realne oszczędności dla budżetu państwa i wreszcie, panie ministrze, czy przewidujecie dalszy rozwój tego systemu, a jeśli przewidujecie, to w jakim kierunku? Czy są jakieś nowe grupy, za sprawą których będziemy mogli tutaj w określony sposób ocenić funkcjonowanie tego systemu pod kątem jego rozwoju? Inwestycja, którą poczyniło państwo, była inwestycją bardzo dużą, ale myślę, że dzisiaj pan minister odpowie, w jakim stopniu ta inwestycja już nam się, krótko mówiąc, zwraca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytających.

W związku z tym proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Wojciecha Hajduka w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Hajduk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu ministra sprawiedliwości bardzo proszę o poparcie projektu ustawy. Odnosząc się szczegółowo do pytań pani poseł, chcę wskazać, że tak jak już tu zostało powiedziane, systemem objęto od początku jego funkcjonowania 43 tys. skazanych. Aktualnie w tym systemie odbywa karę 5 tys. osób. Jeszcze 28 tys. osób skazanych kwalifikuje się do odbycia kary w ten sposób. Jeżeli chodzi o koszty wykonywania kary w tym systemie, chcę wskazać, że w naszej ocenie są to koszty, które pozwoliły już na zbilansowanie wydatków w znacznym zakresie. Aktualne koszty utrzymania systemu są rozliczane w odniesieniu do konkretnej osoby, która w tym systemie funkcjonuje. Wynoszą one 10,86 zł na dobę, co daje kwotę 331 zł miesięcznie. Dla porównania chcę wskazać, że koszt utrzymania jednego skazanego w zakładzie karnym wynosi 2700 zł miesięcznie. Innymi słowy, z budżetu miesięcznie nie wydatkuje się z tego tytułu ok. 11,5 mln zł na utrzymanie tych osób, które odbywałyby karę w zakładach karnych, jeśli odbywają karę w systemie dozoru elektronicznego. Innymi słowy, jest to pełen sukces. W Europie jesteśmy krajem, który ma najwyższą skuteczność, jeśli chodzi o odbywanie kary w tym systemie, sięga ona 90%. Wydaje się, że ten system powinien być utrzymywany i rozwijany. Co do perspektyw na najbliższy czas, obecnie w tej formie odbywa karę pozbawienia wolności 5 tys. osób. W tym roku liczba ta ma sięgnąć 10 tys., w roku 2016 – 12,5 tys. Docelowo liczba osób odbywających karę w ten sposób ma wynieść 15 tys. w roku 2017.

Jeżeli chodzi o prace związane z rozszerzeniem tego systemu na dodatkowe okoliczności związane

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk

z wykonywaniem kary, takie prace obecnie nie trwają, aczkolwiek koncepcyjnie rozważa się rozszerzenie tego systemu na przykład na warunkowe zwolnienie. Są to jednak pomysły, które gdzieś się pojawiają, ale formalnie prac z tym związanych nie ma. Przy tym sukcesie jednak, który już został odniesiony w zakresie odbywania kary pozbawienia wolności w tym systemie, oczywiste jest, że będą się pojawiały prace, w których będzie się rozważać możliwość rozszerzenia systemu na dodatkowe okoliczności. Dziękuję bardzo.

(Poseł Beata Kempa: Dziękuję.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Stanisław Chmielewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę tu, choć może nie tytułem uzupełnienia, powiedzieć o kilku sprawach, które się nasuwają. Tak się złożyło, że pracując w Ministerstwie Sprawiedliwości, miałem pod bezpośrednim nadzorem element wdrażania systemu dozoru elektronicznego i element przeprowadzania przetargu na jego kontynuowanie. Ta decyzja musiała zapaść, zostało to przeprowadzone w 2014 r. Te wielkości dotyczące możliwości systemu zostały wygenerowane właśnie w trakcie rozpatrywania ofert przetargowych na skutek naszych planów, które przedstawiliśmy, jeżeli chodzi o zdolność w zakresie pojemności. To było potrzebne, ponieważ w trakcie dyżurów poselskich – dociera to do mnie również teraz – ludzie coraz bardziej chcieli współdziałać przy wykonywaniu kary w przypadku tych drobniejszych występów. Mam na myśli rodziny skazanych, które przychodziły z pytaniami – nawet w tej chwili przychodzą – czy tę karę można odbyć bez pobytu w zakładzie karnym. Stąd ta koncepcja rozszerzenia tego również na karę ograniczenia wolności jest jak najbardziej uzasadniona. Co ważne również, system może być stosowany po 1 lipca co do środków karnych, jak i środków zabezpieczających. To będą te dodatkowe elementy, które są nowością w stosunku do tego, co wprost, wydawałoby się, mówimy o karze. Natomiast przełożenie tego systemu jest takie, że spadła nam liczba osób odbywających karę bezpośrednio w zakładach karnych, co przekłada się na obłożenie w tych zakładach, a w ten sposób również na warunki odbywania kary, z czego Polska

jest rozliczana również w ramach oceny międzynarodowej. To jest ważne.

Najbliższe 4 lata, to jest moja konstatacja, pozwoli na ocenę sposobu wykonywania tego monitoringu poprzez jednostkę, która funkcjonuje w Służbie Więziennej. Zakładam, że minister sprawiedliwości będzie miał szansę skorzystania z tej możliwości. Dziękuję za to poparcie, które tutaj padło. Zakładam, że te głosy oddane do protokołów też są takie. Pozwoli to na wypracowanie ewentualnej nowej formuły. Natomiast dzisiaj potrzebujemy tej formuły sprawdzonej, co chcę jeszcze raz podkreślić, i dobrze funkcjonującej, a więc przydającej się społeczeństwu i naszemu wymiarowi sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu ustawy.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu ustawy?

(Poseł Stanisław Chmielewski: Z poparciem.)

Tak, bardzo proszę, pan poseł Chmielewski.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos zabierze pan poseł Chmielewski.

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W ramach kontynuowania naszej wspólnej pracy nad tymże projektem chcę jeszcze raz przedstawić go państwu jako projekt konieczny i uzasadniony dotychczasowym sposobem działania systemu dozoru elektronicznego w naszym kraju, a jednocześnie poprzeć go w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej, jak i własnym, bo również się pod nim podpisałem jako jeden z wnioskodawców, a klub to zaakceptował. Dziękuję za tak sprawne działanie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Beata Kempa z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję, pani marszałek.

Wobec ekspresowego tempa, jak rozumiem, ze względu na zbliżający się 1 lipca 2015 r. i ze względu na fakt, że projekt w zasadzie nie budzi jakichś wątpliwości o charakterze legislacyjnym – jak rozumiem, jest to dobrze sprawdzone – klub Zjednoczona Prawica opowiada się za jak najszybszym uchwaleniem projektu ustawy dotyczącego unormowania kwestii wykonywania systemu dozoru elektronicznego przez Służbę Więzienną. Chodzi o dokładne umiejscowienie tego elementu w ustawie pragmatycznej dotyczącej Służby Więziennej. Uważamy zatem, że projekt może spokojnie przejść do trzeciego czytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Informuję, że planowany 13. punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał: w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku oraz w sprawie uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r. nie zostanie rozpatrzony.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 26 maja br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Adam Abramowicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W Polsce jako jedynym kraju w Europie istnieje taki instrument, który nazywa się bankowy tytuł egzekucyjny i który uprzywilejowuje banki w stosunku do ich klientów. Wygląda to w ten sposób, że państwo nadaje bankom uprawnienia, aby mogły rozstrzygać spory ze swoimi klientami, czyli banki rozstrzygają spory we własnej sprawie. Tworzy to nierównowagę na rynku, powoduje występowanie patologii, wiele osób z tego powodu straciło majątki.

W 2013 r. wpłynął do łaski marszałkowskiej projekt ustawy likwidujący ten szkodliwy instrument

z takim uzasadnieniem, jak mówiłem, czyli że narusza on konstytucję, narusza zasadę równości wszystkich wobec prawa. Projekt był procedowany od 2013 r. W lipcu 2013 r. Platforma Obywatelska zgłosiła wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Ten wniosek przepadł, zdecydowały tu cztery głosy. Sejm uznał, że jednak warto pochylić się nad tym projektem. Następnie trwały prace w ramach podkomisji i komisji. Komisja Finansów Publicznych zakończyła pierwsze czytanie i przygotowała sprawozdanie. Odkonstytuowała się 19 marca 2015 r. 14 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że bankowy tytuł egzekucyjny narusza konstytucyjną zasadę równości. Banki nie mogą być sędziami we własnej sprawie – mówiła wtedy Teresa Liszcz w imieniu trybunału. Tak więc Trybunał Konstytucyjny w całej rozciągłości potwierdził słuszność naszej ustawy. W zasadzie w związku z tym powinno się ten instrument, bankowy tytuł egzekucyjny, jak najszybciej zlikwidować.

Co prawda, trybunał dał na to czas aż do 2016 r. Nie oznacza to jednak, że jeżeli projekt został już złożony w Sejmie, jeżeli odbyło się już jego pierwsze czytanie, to nie należy tego procesu doprowadzić do końca. I tu zaczyna się problem, ponieważ pan marszałek Sikorski blokuje dalsze prace nad tym projektem. Nie jest on kierowany do drugiego i trzeciego czytania, co jest niekorzystne dla wszystkich Polaków. Bo banki jeszcze dzisiaj używają bankowego tytułu egzekucyjnego, żeby np. wywłaszczać tych, którzy wzięli kredyty we frankach. Prasa komentuje bardzo głośne sprawy. Na przykład ktoś wziął na mieszkanie kredyt w wysokości 0,5 mln zł i miał trudności ze spłatą. Po zastosowaniu bankowego tytułu egzekucyjnego kredyt został przewalutowany z franków na złotówki, wartość domu wzrosła do 800 tys. i zaczęły rosnąć odsetki karne. Dzisiaj ten dług wynosi już 1 mln zł. Ktoś, kto wpadł w takie sidła, będzie spłacał dług do końca życia, stał się jakby niewolnikiem banku. Przeciąganie tego okresu powoduje, że jeszcze wiele osób zostanie skrzywdzonych w ten sposób.

Jako poseł przedstawiciel wnioskodawców apelowałem dzisiaj do pana marszałka o to, żeby odblokował ten dobry projekt, tak aby bankowy tytuł egzekucyjny mógł zostać zniesiony jak najszybciej. Pani przewodnicząca Komisji Finansów Publicznych odpowiedziała, że pan marszałek będzie czekał, aż wpłynie projekt rządowy w tej sprawie. Tak więc wynika z tego, że likwidacja bankowego tytułu egzekucyjnego będzie maksymalnie przeciągana, aż do ostatecznego terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny. W czym jest to interesie? Myślę, że Polacy sami powinni sobie na to odpowiedzieć. Na pewno nie jest to w interesie zwykłych ludzi ani przedsiębiorców, którzy mają kredyty w bankach, bo jak wynika z analizy, którą przeprowadziło Biuro Analiz Sejmowych, jedynym beneficjentem bankowego tytułu egzekucyjnego jest system bankowy. Egze-

Posel Adam Abramowicz

kwowanie tego tytułu odbywa się ze stratą dla obywateli i dla państwa. Korzystają na tym jedynie banki. Tymczasem one mają się w Polsce dobrze. Zarobiły 16 mld zł. Zlikwidowanie tego uprzywilejowania im nie zaszkodzi, a pomoże wielu Polakom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wczoraj minęła 67. rocznica męczeńskiej śmierci Witolda Pileckiego, jednego z największych bohaterów w dziejach narodu polskiego.

Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 r. w Ołońcu na terenie Rosji. Jego dziadek Józef Pilecki – powstaniec styczniowy, został zesłany na Syberię. Ojciec Witolda, Julian Pilecki, mimo dobrego wykształcenia otrzymał od władz carskich posadę leśnika w Karelii. Od 1910 r. państwo Pileccy zamieszkali w Wilnie. Witold Pilecki już jako 13-letni chłopiec wstąpił do zakazanego przez carskie władze harcerstwa. Gdy miał 15 lat, założył własną drużynę harcerską. W latach 1918–1921 służył w Wojsku Polskim. Walczył, broniąc Polski, ale i Europy, przed bolszewicką nawałą. Brał udział w obronie Grodna, w bitwie warszawskiej i w innych bitwach. Brał też udział w tzw. buncie Żeligowskiego. Za swoje bohaterstwo dwukrotnie otrzymał Krzyż Walecznych. Po wojnie został zdemobilizowany.

Tuż przed II wojną światową z inicjatywy Edwarda Śmigłego „Rydzia” Witold Pilecki podjął współpracę z polskim kontrwywiadem. W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany, a w kampanii wrześniowej walczył jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19. Dywizji Piechoty Armii Prusy, a następnie 41. Dywizji Piechoty. Pod jego dowództwem w trakcie prowadzonych walk ułani zniszczyli siedem niemieckich czołgów oraz dwa samoloty. Ostatnie walki oddział Witolda Pileckiego prowadził już jako jednostka partyzancka. Witold Pilecki rozwiązał swój pluton 17 października 1939 r. i przeszedł do konspiracji. Przedostał się do Warszawy, gdzie 9 listopada współzałożył konspiracyjną organizację pod nazwą Tajna Armia Polska, w której po krótkim czasie pełnił m.in. funkcję szefa sztabu, a następnie inspektora głównego. Wykazywał się odwagą, pracowitością i odpowiedzialnością. Był zwolennikiem

wcielenia Tajnej Armii Polskiej do Związku Walki Zbrojnej, co nastąpiło na przełomie 1941 i 1942 r.

Jednak wcześniej, tj. 19 września 1940 r., Witold Pilecki celowo dał się zatrzymać przez niemieckich okupantów, gdyż na ochotnika zgłosił się do akcji konspiracyjnej, w ramach której trzeba było dostać się do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Jako więzień nr 4859 był głównym organizatorem konspiracji w obozie, gdzie założył Związek Organizacji Wojskowej. Witold Pilecki opracowywał sprawozdania o ludobójstwie w Auschwitz i przysyłał je nie tylko do Warszawy, ale także na Zachód. Organizował spektakularne ucieczki więźniów, którzy z jego polecenia przekazywali szczegółowe meldunki do kwatery głównej Armii Krajowej. Za swoją działalność konspiracyjną jeszcze jako więzień Auschwitz został awansowany do stopnia porucznika. W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. wraz z dwoma współwięźniami zbiegł z obozu, aby przedstawić plan ataku na obóz. Plan ten nie spotkał się jednak z uznaniem przełożonych, którzy uznali go za niemożliwy do zrealizowania ze względu na zbyt duże siły niemieckie, a zbyt słabe – partyzanckie.

W latach 1943–1944 służył w oddziale III Kedywu, m.in. jako zastępca dowódcy brygady informacyjno-wywiadowczej Kameleon. Brał czynny udział w powstaniu warszawskim. W latach 1944–1945 przebywał w niewoli niemieckiej. Po wyzwoleniu obozu Witold Pilecki otrzymał przydział do II Korpusu Polskiego.

W uzgodnieniu z przełożonymi 8 grudnia 1945 r. Witold Pilecki dotarł do Warszawy, by realizować cele rozwiązaną już w tym czasie organizacji „Nie”, czyli „Niepodległość”, i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

Sytuacja w powojennej Polsce stawała się coraz tragiczniejsza dla patriotów. Także działalność Witolda Pileckiego była niezwykle trudna i niebezpieczna. Sowieckie formacje okupacyjne były wszędzie, a zdrajcy ojczyzny próbowali przypodobać się sowieckim mocodawcom i byli bezwzględni dla patriotów polskich. Witold Pilecki był zwolennikiem działań radykalnych i nie uważał za słuszne zaprzestania walki zbrojnej z kolejnym okupantem.

W czerwcu 1946 r. Witold Pilecki otrzymał rozkaz opuszczenia kraju. Temu rozkazowi się nie podporządkował. 8 maja 1947 r. został aresztowany przez UB. Był okrutnie torturowany. W trakcie ostatniego widzenia z żoną Marią wyznał w tym kontekście, że Oświęcim to była igraszka.

Od 3 do 15 marca 1948 r. trwał proces tzw. grupy Witolda. Głównym oskarżonym był Witold Pilecki. W tych okolicznościach zbrodniczego systemu wyrok mógł być tylko jeden: kara śmierci. Zbrodniczy wyrok wykonano w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej w Warszawie. Strzał w tył głowy zakończył życie rotmistrza Witolda Pileckiego. Oprawcy robili wszystko, aby pamięć o Witoldzie Pileckim także umarła. Ci, którzy doprowadzili do śmierci Witolda Pileckiego, nigdy nie zostali osądzeni ani skazani.

Posel Tadeusz Woźniak

Po odzyskaniu pełni niepodległości przez Polskę w 1990 r. Wojskowy Sąd Najwyższy uwolnił Witolda Pileckiego i innych skazanych od stawianych im w 1948 r. zarzutów, uznał procesy i wyroki za bezprawne, podkreślił patriotyczną postawę Witolda Pileckiego i innych niesłusznie skazanych.

30 lipca 2006 r. prezydent Lech Kaczyński przyznał Witoldowi Pileckiemu pośmiertnie Order Orła Białego (*Dzwonek*), najwyższe odznaczenie honorowe nadawane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W 2013 r. minister obrony narodowej mianował pośmiertnie rotmistrza Witolda Pileckiego na stopień pułkownika.

W związku z 67. rocznicą śmierci Witolda Pileckiego pragnę z trybuny Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej złożyć mu najgłębszy hołd i wyrazić wdzięczność za jego życie, za jego dokonania, za jego najwyższą ofiarę złożoną na ołtarzu ojczyzny, choć wiem, że żadne słowa nie są w stanie wyrazić tego, co czynił, jak zginął, kim był i kim jest dla Polski i Polaków. Hołd Witoldowi Pileckiemu w 67. rocznicę śmierci złożył wczoraj także pan Andrzej Duda, prezydent elekt, który uczynił to w imieniu własnym i w imieniu całego narodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłosił do łaski marszałkowskiej projekt uchwały w sprawie uczczenia ofiar zamachu majowego w 1926 r. Podobny projekt, projekt o podobnej treści złożył klub SLD. Projekty te zostały skierowane do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja Kultury i Środków Przekazu odrzuciła obydwa projekty w całości. W związku z tym pani marszałek pozwoli, że powiem kilka słów na ten temat.

Otóż 12 maja 1926 r. rozpoczęła się bratobójcza walka między wojskami rządowymi a oddziałami piłsudczyków i Związku Strzeleckiego. Taką metodą próbowano zażegnać kryzys polityczny spowodowany powołaniem rządu Wincentego Witosa.

Zamach dokonany przez Józefa Piłsudskiego został przeprowadzony według scenariusza przygotowanego znacznie wcześniej. Najpierw sprowokowano zamieszki i starcia demonstrantów z policją. Potem do akcji przystąpiły oddziały wierne Piłsudskiemu. Po trzydniowych walkach gabinet Witosa, nie chcąc

rozszerzać wojny domowej, podał się do dymisji. Następnie prezydent Stanisław Wojciechowski złożył swój urząd na ręce marszałka Sejmu Macieja Rataja. W czasie trzydniowych walk zginęło 379 osób, w tym 164 cywilów, a 920 osób zostało rannych.

Zamach majowy był wielkim wstrząsem politycznym, moralnym i psychologicznym dla polskiego społeczeństwa. Był ciosem zadany młodej demokracji i parlamentaryzmowi. Zamach stanu podzielił społeczeństwo polskie, wojsko, partie polityczne, a nawet rodziny, zatrzymał postępującą od 1918 r. demokryzację życia publicznego, pozbawił społeczeństwo wielu praw i swobód obywatelskich.

Od 12 maja 1926 r. budowany był nowy system władzy, nazywany sanacją. Dla jednych oznaczał on wysokie urzędy państwowe, placówki dyplomatyczne, a dla drugich – Brześć, Berezę Kartuską, życie w poniżeniu i nędzy.

Historycy różnią się w ocenach konsekwencji tych tragicznych wydarzeń. Jednak uważamy, że uczczenie przez Sejm ofiar zamachu jest jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza w ich 89. rocznicę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro Sejm odmówił uczczenia pamięci ofiar, muszę to uczynić osobiście w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego tu na sali, gdzie nie ma wielu osób, ale z trybuny, z której powinny takie słowa paść. To ja w imieniu klubu PSL składam hołd pamięci 379 ofiar zamachu majowego. Jeżeli Wysoka Izba uważa, że to nie jest ważna ofiara, to trudno. Składam hołd wszystkim prześladowanym, więzionym w Brześciu, w Berezie Kartuskiej, składam hołd tym, którzy musieli uciekać z Polski, składam hołd Wincentemu Witosowi, premierowi, który był premierem rządu obrony narodowej w 1920 r., który był premierem rządu obrony narodowej w czasie zwycięskiej bitwy warszawskiej, temu, który po 1926 r., po 1930 r. był więziony w wyniku procesu brzeskiego, musiał uciekać do Czechosłowacji i spędzić 5,5 roku na wygnaniu, składam hołd wszystkim ofiarom, ofiarom pomyłek politycznych, zbrodniczych decyzji politycznych. Chcę wypowiedzieć słowa przeciwstawienia się wszelkiej pysze politycznej, wszelkiemu zadęciu i braku poszanowania człowieka.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem to jeszcze raz, przykro, że akurat te słowa trzeba wypowiadać w takiej sytuacji, mamy wolną Polskę, ale w tej Polsce ludzie często mają zniewolone umysły. Trudno mi to zrozumieć. Dziękuję i przepraszam.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

To było znakomite oświadczenie. Byłam na sali i miałam wielką przyjemność jego wysłuchania.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani marszałek, chciałbym jeszcze jedno dopowiedzieć. Ponieważ na posiedzeniu komisji uzasadniano, że nie ma co jątrzyć w tej chwili, więc chciałbym zadać pytanie retoryczne: Czy składanie wyrazów szacunku dla ofiar, niewinnie zamordowanych albo tych, którzy ponieśli śmierć w konsekwencji jakichś pomyłek politycznych czy błędnych, zbrodniczych decyzji, jest jątrzeniem? Myślę, że na całym cywilizowanym świecie jest tak, że należy się szacunek dla ofiar, które niewinnie straciły życie, i przynajmniej jakaś dez-

aprobata, mówiąc najdelikatniej, nie jątrząc, dla tych, którzy do tego doprowadzili.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 27 maja 2015 r., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 31)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka oraz Komisji Ustawodawczej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym

– punkt 1. porzadku dziennego

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwosc)

Panie Marszalku! Wysoki Sejmie! Istnieje zagrozenie, ze projekt ustawy o TK przekazuje, bezpodstawnie, bo nie w zgodzie z konstytucja, marszalkowi Sejmu prawo samodzielnego decydowania, co stanowi tzw. przejsciowa przeszkode w sprawowaniu urzedu przez prezydenta RP. Przeciez zasada legalizmu dzialania wladz publicznych polega na tym, ze zadany organ wladzy publicznej nie moze wykonywac zadnych kompetencji, ktore nie zostaly mu wyraznie przypisane w konstytucji lub innych ustawach. W omawianej sytuacji marszalek Sejmu nie ma podstawy prawnej zapisanej w konstytucji do zlozenia wniosku do TK w sprawie „zawieszenia” prezydenta.

Czy bez takiej podstawy zlozenie wniosku przez marszalka Sejmu do TK nie bedzie naduzyciem konstytucji?

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rzadowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postepowania cywilnego oraz niektorych innych ustaw

– punkt 4. porzadku dziennego

Poseł Mirosław Pawlak

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

1. Dokumentem jest nośnik informacji umożliwiajacy jej odtworzenie. Co nalezy rozumiec pod definicja dokumentu i czy nie jest ona zbyt szeroka?

2. Do art. 50 § 3 K.p.c. Cemu ma sluzyc takie rozszerzenie kompetencji sędziego, skoro dotychczas mogl on w takiej sytuacji wykonywac jedynie czyn-

nosci niecierpiace zwloki? Czy nie doprowadzi to w konsekwencji do sytuacji, w ktorych ostatecznie wykluczony sędzia przeprowadzi cale postepowanie? Czy bedzie to miało skutek w zakresie niewaznosci czynnosci?

3. Do art. 130 § 6 K.p.c. W jaki sposob mozliwe bedzie wniesienie pisma za posrednictwem systemu teleinformatycznego wraz z oplata? Czy niewniesienie od razu oplaty spowoduje bezskuteczność czynnosci sadu?

4. Do art. 254 § 1¹–2¹ K.p.c. Czy mozna sobie wyobrazic w tych sytuacjach odstapienie od korzystania ze specjalnej wiedzy bieglego? Jakie beda mozliwosci uzyskania nośnika i dokumentu od osoby trzeciej?

Poseł Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Instytucja umorzenia postepowania egzekucyjnego z mocy prawa na podstawie art. 823 K.p.c. jest w praktyce zrodlem wielu watpliwosci. Proponuje sie zatem uchylenie tego przepisu. Bezczynnosć wierzyciela bedzie stanowila przeslanke umorzenia postepowania w drodze postanowienia wydawanego z urzedu przez organ egzekucyjny (projektowany art. 824 § 1 pkt 4 K.p.c.). Jednoczesnie przewidziano skrocenie (do szesciu miesiecy) okresu, z uplywem ktorego bedzie wydawane postanowienie o umorzeniu postepowania. Czas ten jest zwykle wystarczajacy do podjecia przez wierzyciela czynnosci koniecznych do dalszego prowadzenia postepowania. Projektowany przepis uwzglednia tez potrzebe ochrony interesow dluznika, ktory nie powinien zbyt dlugo pozostawac w niepewnosci co do swojej sytuacji prawnej i stanu swojego majatku (np. gdy skladniki majatkowe sa zajete).

Pytanie: Czy nie nalezalo by wydluzyć jednak okresu, z uplywem ktorego bedzie wydawane postanowienie o umorzeniu postepowania z uwagi na dobro wierzyciela, jako ze w uzasadnionych wypadkach okres 6-miesieczny moze okazac sie zbyt krutki?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o administracji podatkowej

– punkt 5. porządku dziennego

Poseł Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

W art. 10 projektu ustawy zawarto katalog zadań przypisanych naczelnikowi urzędu skarbowego, w którym ujęto zadania zarówno wymienione w obowiązującej ustawie o urzędach i izbach skarbowych, jak i realizowane przez naczelnika urzędu skarbowego, wynikające z przepisów innych ustaw. Nowością są zadania przypisane naczelnikowi urzędu skarbowego związane z wprowadzanym systemem obsługi i wsparcia podatników, tj. zapewnienie obsługi i wsparcia w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych, w tym przez asystenta podatnika, centrum obsługi oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Pytanie: Czy katalog zadań wymienionych w art. 10 projektu ustawy jest katalogiem zamkniętym?

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

– punkt 6. porządku dziennego

Poseł Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Projekt ustawy utrzymuje regułę, zgodnie z którą w pierwszej kolejności o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie powinni decydować sami rodzice w drodze porozumienia. Natomiast precyzuje formę, w jakiej porozumienie ma być zawierane. Projekt przewiduje, że będzie to porozumienie pisemne. W przypadku nieosiągnięcia porozumienia albo gdy nie będzie ono zgodne z dobrem dziecka, sąd, kierując się prawem dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców oraz mając na względzie jego dobro, powinien rozważyć pozostawienie obojgu rodzicom pełnej władzy rodzicielskiej jako rozstrzygnięcia, które co do zasady najlepiej zapewnia dziecku możliwość wychowywania go przez rodziców i utrzymywania z nimi kontaktów. Analogicznie do dotychczas obowiązujących przepisów dopiero po stwierdzeniu, że w okolicznościach konkretnej sprawy nie byłoby to zgodne z dobrem dziecka, sąd będzie mógł powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka.

Na jakiej podstawie sąd stwierdzi, że w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej nie jest zgodne z dobrem dziecka?

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o muzeach

– punkt 7. porządku dziennego

Poseł Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

W obecnym stanie prawnym ochrona zabytków ruchomych polega wyłącznie na wpisie do rejestru zabytków. Podkreślić również należy, że wpis zabytku ruchomego do rejestru zabytków następuje w zasadzie na wniosek właściciela zabytku. Z urzędu tego rodzaju zabytek można wpisać jedynie w ściśle określonych przypadkach, związanych z obawą o jego zniszczenie, uszkodzenie lub utratę. Oznacza to, że skuteczna ochrona tych zabytków może być zapewniana jedynie w ograniczonym zakresie, gdyż można objąć je ochroną dopiero wtedy, gdy zabytek jest już narażony na różnego rodzaju zagrożenia. Taki stan rzeczy nie jest właściwy. Niepodjęcie bowiem w odpowiednim czasie interwencji może spowodować, że bezcenne pamiątki przeszłości bezpowrotnie utracą swoją wartość.

A zatem w celu zwiększenia zakresu ochrony najcenniejszych zabytków ruchomych niezbędne jest objęcie ich taką ochroną, która nie byłaby uzależniona jedynie od woli właściciela zabytku, ale mogłaby być również zapewniana w wyniku podjęcia inicjatywy w tym zakresie przez organ ochrony zabytków.

Pytanie: Czy zabytki ruchome objęte będą taką samą formą ochrony jak zabytki nieruchome?

Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r.

– punkt 8. porządku dziennego

Poseł Krzysztof Szczerski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony, sporządzonej w Tegucigalpie dnia 29 czerwca 2012 r.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze ratyfikację wspomnianej Umowy ustanawiającej stowarzyszenie między Unią Europejską i jej pań-

stwami członkowskimi, z jednej strony, a Ameryką Środkową, z drugiej strony. Uznajemy ją za krok w dobrym kierunku – dalszej intensyfikacji relacji pomiędzy naszymi regionami, tak w ich politycznym i gospodarczym, jak i kulturalnym wymiarze. Umowa stanowiąca konieczne do dalszej współpracy ramy prawne w opinii Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość może i powinna skutkować wzmocnieniem więzi pomiędzy naszymi regionami.

Należy także podkreślić, że akt ten przyczyni się do budowy stabilizacji gospodarczo-politycznej w regionie Ameryki Środkowej, co leży w żywotnym interesie nie tylko Polski i UE, ale i całej społeczności międzynarodowej. Przewidywane liberalizowanie handlu i stopniowe tworzenie strefy wolnego handlu między UE a wskazanymi sześcioma państwami Ameryki Środkowej w naszej opinii może w przyszłości pozytywnie odbić się – przy właściwie prowadzonej polityce gospodarczej – na bilansie wymiany handlowej pomiędzy Polską a krajami wymienionego regionu.

Mając zatem szczerą nadzieję, że ratyfikowana umowa wpłynie pozytywnie na rozwój relacji tak całej UE, jak i samej Polski z krajami Ameryki Łacińskiej, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wspiera tę ratyfikację. Należy podkreślić raz jeszcze, że za szczególnie ważną Klub Parlamentarny PiS uważa konieczność zintensyfikowania współpracy handlowej pomiędzy Polską a krajami tego regionu, wyraża więc oczekiwanie, że ratyfikowana umowa przysporzy rządowi RP narzędzi do tej intensyfikacji i spowoduje dalsze zacieśnianie relacji. Projekt wart jest poparcia.

Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r.

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Mirosław Pawlak

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Używanie terminu „zgodna z prawem migracja” odnosi się do prawa kraju przyjmującego migranta czy też do prawa kraju, z którego on przybywa?

Czy o wszystkich kolejnych poprawkach do konstytucji międzynarodowej organizacji był odpowiednio na bieżąco informowany polski Sejm i wyrażał na nie aprobatę?

Który organ w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej będzie określać wysokość składki członkowskiej uiszczanej na cele zawarte w ratyfikowanej konstytucji oraz czy środki na ten cel muszą z urzędu znaleźć się w budżecie państwa?

Odnosząc się do zawartego w uzasadnieniu „wzmocnienia pozycji Polski”, zapytuję: W jakich obszarach, w jakich dziedzinach i na jakich polach owo wzmocnienie nastąpi?

Posel Maciej Wydrzyński

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, przyjętej w Genewie w dniu 19 października 1953 r.

W zasadzie najprościej byłoby powiedzieć, że wyrażamy pełne poparcie, bez uzasadnienia, bo okazuje się, że sama treść ratyfikowanego dokumentu jest bardzo czywista. Rzeczpospolita Polska na podstawie noty Stałego Przedstawicielstwa przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie z dnia 18 listopada 1992 r. nr 41/19/92/IOM została uznana za członka Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji.

Niemożliwość przyjęcia jej konstytucji, która jest swoistym statutem działalności Organizacji, wynikała z faktu, że pod rządami obowiązującej wówczas ustawy zasadniczej z 1952 r. ówczesny ustawodawca nie przewidywał trybu ratyfikowania takiej umowy. Dokument, który określa zasady funkcjonowania, tryb przystąpienia, siedzibę czy wysokość stawki, jest dokumentem oczywistym, a jego przyjęcie w drodze polskiej ustawy jedynie porządkuje prawny status naszego kraju jako członka tego gremium.

Jedynie zastrzeżenie może budzić moment, w którym strona rządowa decyduje się na dosłownie techniczne działania porządkujące – zwane kolokwialnie – papiery międzynarodowe. Problem migracji jest bowiem obecnie palący dla struktur unijnych, wymaga systemowego działania ze strony agend unijnych, jak i wszystkich państw członkowskich. Naturalne jest, że rozwiązania tego problemu będzie dostarczać Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji.

Rząd, któremu na pewno od dwóch tygodni zaczyna się palić grunt pod nogami, wydaje się, że stara się wykorzystywać każdą z możliwych okazji do tego, by w zawołowany sposób pokazywać aktywność na licznych polach, a szczególnie tych głośniejszych medialnie (a do takich na pewno należy fala migracji nielegalnych emigrantów do Unii Europejskiej). Polskie społeczeństwo pokazało już nieraz, że ma dość robienia wody z mózgu, więc wyrażamy nadzieję, odwołując się do resztek zdrowego rozsądku partii rządzącej, że najbliższe miesiące nie będą festiwalem pokazowego marketingu ustawami, ponieważ tego nasi rodacy już po prostu nie chcą.

Tak jak wyraziłem zdanie koła na początku, tak i w podsumowaniu – Koło Poselskie Ruch Palikota jest za projektem ustawy o ratyfikacji.

Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw

– punkt 11. porządku dziennego

Poseł Piotr Łukasz Babiarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3386.

Projekt dotyczy dokonania wielu zmian porządkowych w ustawie, m.in. poprzez uregulowanie zasady promocji przekazywania 1% podatku dochodowego, uregulowania praktyki dalszego przekazywania realizacji zadania publicznego przez organizację pozarządową innej organizacji oraz utworzenie Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego zasilanego środkami pochodzącymi z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych niewydatkowanymi przez organizacje, które utraciły status organizacji pożytku publicznego.

Komisja zgłosiła 45 zmian do obecnie obowiązujących ustaw: ustawy o fundacjach z 6 kwietnia 1984 r., ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z 26 lipca 1991 r. oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne z 20 listopada 1998 r.

Klub Prawa i Sprawiedliwości jest za przekazaniem projektu ustawy do dalszych prac, jednakże warto rozmawiać i przedyskutować niektóre zmiany zaproponowane przez komisję, tak aby propozycje były jak najbardziej korzystne dla organizacji. Chodzi o to, aby wyeliminować niejasności oraz doprecyzować obowiązujące rozwiązania merytoryczne, których stosowanie powoduje trudności w praktyce.

Duże kontrowersje budzi m.in. zapis o zmianie przepisów związanych z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, w którym zabrania się przekazywania tych środków przez organizacje pożytku publicznego innym organizacjom pożytku publicznego, które nie zostały uwzględnione w wykazie ministra pracy i polityki społecznej. Jest to pytanie o zasadność takiego zapisu, gdyż co w przypadku gdy wielka organizacja zechce wesprzeć inną na jakiś konkretny cel, np. konkretną osobę proszącą o pomoc, lecz niezgłoszoną w MPiPS? Zapis ten został umieszczony na wniosek administracji publicznej, której najwidoczniej nie chce się pilnować przestrzegania prawa, więc postanowiono pójść drogą na skróty, niestety działa to na niekorzyść wielu potrzebujących. Państwo nie może traktować każdego jako potencjalnego oszusta, kogoś, kto szuka sposobów na defraudację pieniędzy. Oczywiście, że zdarzają się takie przypadki, ale nie powinno to uderzać w osoby najbardziej potrzebujące. Po to istnieją odpowiednie instytucje kontrolne, aby wyłapywać takie przypadki.

Kolejnym punktem budzącym wątpliwość jest art. 27d, który mówi, że programy komputerowe umożliwiające podatnikowi wypełnienie zeznania podatkowego nie mogą uprzywilejowywać organizacji pożytku publicznego, w szczególności poprzez wskazanie konkretnej organizacji lub jej numeru KRS. Co w przypadku, gdy taki program zostanie wypuszczony właśnie przez organizację pożytku publicznego? Czy nie jest niezgodne z prawem, gdy organizacja sama tworzy taki program, umieszcza go za darmo w sieci, a jedynym warunkiem jej użytkowania jest przekazanie właśnie jej 1%? Zapis ten przedstawiony przez komisję wydaje się wysoce niesprawiedliwy właśnie w odniesieniu do organizacji, które same wychodzą z taką inicjatywą jak pomoc w wypełnieniu zeznania podatkowego, same na własny koszt podejmują działania w celu stworzenia takiego programu i umieszczają jego darmową wersję w sieci.

Szanowni państwo, w propozycji zmiany ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw jest jeszcze kilka podobnych zmian budzących wątpliwości. Jednakże Prawo i Sprawiedliwość jest za przesłaniem projektu do dalszych prac w celu wyjaśnienia wątpliwości w dalszym postępowaniu legislacyjnym. Dziękuję.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej

– punkt 12. porządku dziennego

Poseł Stanisław Piotrowicz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Na podstawie art. 187a Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r. poz. 32, z późn. zm.) składam poniższe wystąpienie.

Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, druk nr 3410, oświadczam, iż nie sprzeciwiamy się dalszym pracom legislacyjnym nad powyższym projektem ustawy. Uznajemy, iż przedmiotowa regulacja stanowi konsekwencję zmian wprowadzonych w trakcie wcześniejszej nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego.

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie gorlickiego konkursu historycznego „Konstytucja 3 Maja – Czasy Stanisławowskie”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie zwracałam już uwagę na to, jak ważne jest nauczanie

historii w polskich szkołach i jak istotna jest znajomość losów naszego kraju, jego tradycji i kultury wśród młodych ludzi. To właśnie okres nauki i kształtowania osobowości młodego człowieka jest najlepszym czasem na przekazanie mu wartości patriotycznych oraz poczucia dumy z przynależności do wspólnoty narodowej o pięknej historii, które będą wpływać na jego dorosłe życie, decyzje i wybory.

W tym roku już ósmy raz zorganizowałam, we współpracy z Delegaturą Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu, Miejskim Zespołem Szkół nr 4 w Gorlicach i radnym powiatu gorlickiego Tomaszem Płatką, konkurs historyczny „Konstytucja 3 Maja – Czasy Stanisławowskie”. W tym roku honorowy patronat nad konkursem objął małopolski kurator oświaty. Konkurs ten tradycyjnie skierowany był do uczniów szkół gimnazjalnych z powiatów gorlickiego, nowosądeckiego, limanowskiego oraz miasta Nowego Sącza.

Z tego miejsca chciałabym serdecznie podziękować uczniom oraz ich opiekunom za trud i wysiłek włożony w przygotowania do konkursu oraz pogratulować wszystkim uczestnikom, a w szczególności laureatom. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Korzennej w składzie: Jadwiga Szlag, Monika Brudzińska i Tomasz Szymczyk. Warto dodać, że uczniowie z tego gimnazjum zwyciężyli także w zeszłorocznej edycji konkursu. Drugie miejsce zajęli uczniowie z gimnazjum w Siedlcach: Izabela Jarzab, Michał Hejmej i Maciej Kozak. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Gimnazjum nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Nowym Sączu w składzie: Karolina Gadzina, Karolina Mołota i Alicja Tomasiak. Na miejscu czwartym uplasowali się uczniowie z Zespołu Szkół w Chełmcu: Karolina Lizoń, Kinga Żmuda i Dawid Pogwizd. Piąte miejsce zajęły ex aequo dwie drużyny – Gimnazjum w Siedliskach w składzie: Paweł Marszał, Tomasz Marszał, Dawid Gerlak oraz Miejski Zespół Szkół nr 4 w Gorlicach w składzie: Aleksandra Siorak, Łukasz Zimowski i Dominik Czyżyk. Zwycięska drużyna w nagrodę pojedzie do Brukseli, natomiast zespoły od miejsca drugiego do piątego przyjadą na dwudniową wycieczkę do Warszawy. Już 12 czerwca będą gościć w Sejmie. Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki przekazane m.in. przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz Sejm RP.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo cieszy mnie fakt, że organizowane przeze mnie konkursy historyczne wciąż cieszą się tak dużą popularnością wśród młodzieży. Wierzę, że są one dla tych młodych ludzi nie tylko możliwością wygrania atrakcyjnych nagród, ale przede wszystkim okazją do pogłębienia swojej wiedzy. Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim uczniom, ich opiekunom oraz współorganizatorom konkursu, a także serdecznie pogratulować laureatom. Dziękuję.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie Śląska

Wczoraj obudziłem się z przekonaniem, że budzę się w innej rzeczywistości. Ale dopiero dzisiaj, tj. we wtorek 26 maja 2015 r., stwierdzam, że obudziłem się w innej rzeczywistości – po przeglądzie porannej prasy.

Były minister, ekspert ds. górnictwa: Nowa Kompania Węglowa skazana na sukces.

Prezydent elekt: polski przemysł stoczniowy musimy odbudować. Nie ma zgody na zamykanie polskich kopalń.

PKP Cargo: podpisaliśmy ważny kontrakt na dostawy polskiego węgla.

Wiceminister Antoniszyn-Klik: Śląsk potrzebuje reindustrializacji, mamy plan na najbliższe lata.

Minister Jakub Jaworowski: Śląsk wymaga wzmocnienia potencjału przemysłowego. Na bazie tradycyjnego przemysłu rozwinie nowe technologie.

Czytam i nie wierzę. Raptem już po ośmiu latach rządów PO-PSL potrzeby Śląska zostały rzekomo zauważone, zdiagnozowane i jeszcze podobno jest plan ich rozwiązania. Nagle okazuje się, że śląski węgiel jest OK, a śląskie huty znowu będą robić stal stoczniową. Powiedziano, że my tu, na Śląsku, mamy potencjał, to znaczy, że jesteśmy ważni. Magia roku wyborczego trwa. Dziękuję za uwagę.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Bardzo poważnym problemem społecznym w naszym kraju jest stale rosnąca emigracja. Jednak ten rząd, który zdaje się lekceważyć problematykę dotyczącą wyjeżdżających za granicę młodych ludzi, tym bardziej nie dostrzega poważnych zagrożeń związanych także z przenoszeniem się za granicę przedsiębiorców. Jak szacuje jedna z firm doradczych, w 2015 r. przeniesie się tam prawie tysiąc firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorcy mają już dosyć nieprzychylnego systemu prawno-skarbowego w państwie. Uciekają więc stąd przed podatkami, rosnącymi kosztami zabezpieczenia społecznego i pracy oraz – co zresztą akurat zupełnie nie dziwi – coraz większą biurokracją. Jak pokazuje raport „Praca w UE – podatki i składki”, Polska jest na 20. miejscu spośród 28 krajów Unii pod względem wysokości stawek PIT, licząc stawki w najwyższym progu. W raporcie zwrócono też uwagę na to, że w ponad połowie krajów UE kwota wolna od podatku jest znacznie wyższa niż w Polsce.

Nic przeto dziwnego, że najczęściej wybieranym krajem emigracji biznesu jest Wielka Brytania, przede wszystkim dlatego że kwota wolna od podatku dochodowego jest tam kilkunastokrotnie wyższa niż w Polsce. W Wielkiej Brytanii od 2000 r. kwota wolna od podatku wzrastała już 13 razy. W kwietniu br.

wzrosła aż o kolejne 600 funtów i łącznie obecnie wynosi 10,6 tys. funtów, czyli ok. 59 228 zł. W Polsce od 7 lat, czyli za rządów Platformy Obywatelskiej, niezmiennie wynosi 3091 zł.

Wielka Brytania jako miejsce docelowe dla naszych przedsiębiorców specjalnie nie dziwi, ale, jak się okazuje, biznes z Polski ucieka także do najbliższych sąsiadów – do Czech i na Słowację. Przyciąga ją tam niskie stawki podatku dochodowego. W Czechach osoby fizyczne płacą 15%, przedsiębiorstwa zaś 19%. Zachęcają również stawki podatku VAT, a przede wszystkim czeskie przepisy dotyczące działalności gospodarczej są znacznie prostsze i bardziej przejrzyste niż polskie. W rezultacie dzięki korzystnym postanowieniom umów o unikaniu podwójnego opodatkowania zawartych przez te kraje z Polską przedsiębiorcy rejestrują działalność u sąsiadów, ale prowadzą ją w Polsce. Rząd przez swoją „nieprzyjazność” podatkową uzyskuje tyle, że podatki zasilają budżety Czech i Słowacji.

Chciałbym tymi kilkoma liczbami i informacjami zwrócić uwagę na to, że rząd PO, najbardziej zajęty działaniami na rzecz utrzymania władzy, zupełnie przeoczył również działania na rzecz polskiego biznesu. Na rezultaty tego nie musimy wcale długo czekać, bo nasza gospodarka już to odczuwa. Problem jednak w tym, że nakłonienie do „powrotu” naszych przedsiębiorców dla kolejnych rządów, pomimo jak najlepszych działań, będzie o wiele trudniejsze niż bezmyślne wyprowadzenie za granicę.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie XI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Rzeszów Carpathia Festival”

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 10 lat temu, w dniach 1–3 maja 2005 r., odbył się I Ogólnopolski Festiwal Piosenki Polskiej Rzeszów 2005. W kolejnej edycji tego festiwalu w 2006 r. zaproszono do udziału w nim młodzież w wieku 16–27 lat z Polski i zagranicznych miast partnerskich. W 2007 r. w finale festiwalu udział wzięło blisko 200 młodych artystów.

W XI edycji Rzeszów Carpathia Festival wprowadzono nową formę, Carpathia Festival Dzieciom, i ten program rozpocznie tegoroczny festiwal 2 czerwca. Będzie to przygotowany przez dwa przedszkola publiczne program pt. „Przedszkolaki Miastu”. 5 czerwca nastąpi przesłuchanie zespołów i wokalistów z zespołem festiwalowym pod kierownictwem muzycznym Jarosława Babuli. Wśród gości zagranicznych wystąpią artyści z Chorwacji, Anglii, Ukrainy, Litwy, Czech, Włoch i Węgier. Polskę będzie reprezentowało pięcioro uczestników. W godzinach wieczornych zostanie zaprezentowany spektakl wokalo-taneczny w wykonaniu solistów, absolwentów i grupy artystycznej z Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie w reżyserii Anny Czenczek, z towarzyszeniem

Orkiestry Festiwalowej pod dyрекcją Jarka Babuli. Gośćmi specjalnymi festiwalu będą Alicja Rega i Kasia Popowska, laureatka X edycji Rzeszów Carpathia Festival 2014. W jury tegorocznego festiwalu zasiądą Dorota Szpetkowska, Marek Kościkiewicz oraz Lech Nowicki.

Rzeszów Carpathia Festival jest dużą promocją muzyczną Rzeszowa i Podkarpacia. Jego celem jest prezentacja różnorodnej kultury muzycznej Europy i świata oraz promocja młodych, uzdolnionych artystów. Po 10 latach Carpathia Festival jest jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych na Podkarpaciu. Z okazji 10. rocznicy funkcjonowania Carpathia Festival pragnę z gmachu polskiego Sejmu złożyć gratulacje pani Annie Czenczek, która jest pomysłodawcą i dyrektorem Rzeszów Carpathia Festival.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 maja 2015 r. ostatecznie wybraliśmy nowego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prezydenta młodego, energicznego, zdolnego do kompromisu, z dużym talentem dyplomatycznym i doświadczeniem. Obywatele stery rządów w swojej ojczyźnie oddali w pewne ręce Andrzeja Dudy – człowieka, który doskonale rozumie potrzeby Polaków. Jego zwycięstwo to realna szansa na lepsze jutro, to szansa na zmiany, którym przez ostatnie pięć lat Bronisław Komorowski mówił stanowcze nie.

Niezależnie od tego, jak wynik wyborów komentują nieprzychylnie i stronnice media, w demokratycznych wyborach powiedzieliśmy: Dość werbalnej agresji, którą naszpikowana była kampania Bronisława Komorowskiego, ale przede wszystkim pokazaliśmy czerwoną kartkę ospałej, żyrandolowej prezydenturze, licznym gafom, kompromitacjom czy niejasnym powiązaniom ze środowiskami WSI. Właśnie taki wizerunek pozostawi w naszej pamięci ustępujący prezydent, który wbrew swoim głośnym hasłom wcale nie łączył Polaków, ale ich dzielił, od czego nie zdołał się powstrzymać nawet w wieczór wyborczy, strasząc nas niczym niegrzeczne dzieci falą nienawiści i agresji. To przykre, że ustępujący prezydent, notabene doświadczony polityk, nie potrafi przełknąć gorzkości porażki i przyjąć jej z godnością i klasą. Parafrazując klasyka, można w tym miejscu powiedzieć, że prawdziwego prezydenta poznaje się nie po tym, jak zaczyna, ale jak kończy, a koniec prezydentury Bronisława Komorowskiego był mizerny, tak jak całe 5 lat jej trwania.

Polacy pokazali, że potrzebują takiego przedstawiciela, który gotowy jest ponieść odpowiedzialność za Polskę, który chce i potrafi rozmawiać z ludźmi, a nie okopuje się na Krakowskim Przedmieściu w murach pałacu prezydenckiego. Potrzebujemy prezydenta, który służy narodowi, a nie układom i układzi-

kom, prezydenta, który wysuwa merytoryczne argumenty, a nie próbuje wszystkich i wszystko przekrzyżować. Polacy potrzebują na tym stanowisku osoby, która o zgodzie nie mówi językiem nienawiści. Odpowiedzią na apel o rozsądną i merytoryczną prezydenturę jest wybór Andrzeja Dudy na głowę naszego państwa.

Obie tury ostatnich wyborów dowiodły, że polskie społeczeństwo nie dało się nabrać na cwaniactwo polityczne, puste obietnice i nagłą aktywność prezydencką w okresie kampanii wyborczej, z jeszcze silniejszym akcentem po przegranej pierwszej turze wyborów. Polacy wybrali przedstawiciela stabilnych poglądów, a nie polityka, którego wizje zmieniają się w zależności od potrzeb wizerunkowych. Jestem pewien, że hasła wyborcze Andrzeja Dudy oraz obietnice, które złożył Polakom, zostaną zrealizowane, a nasz nowy przedstawiciel będzie także gwarantem obrony interesów narodowych na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

Posel Ryszard Zbrzyzny

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Wysoki Sejmie! Długo trzeba było na to czekać, ale wreszcie się doczekaliśmy. Platforma Obywatelska zaczyna chwiać się w posadach. Co prawda to dopiero wstrząsy ostrzegawcze, ale już są pierwsze ofiary. Na początek Polacy wręczyli Bronisławowi Komorowskiemu wypowiedzenie umowy o pracę. Musi więc już pakować manatki i do sierpnia wyprowadzić się z Pałacu Prezydenckiego. Na nic się zdały intensywne propagandowe zabiegi jego sztabowców, fałszywe sondaże i silne wsparcie medialne. Nie pomogły składane obietnice. Gorące zapewnienia i zapowiedzi naprawy tego wszystkiego przez ostatnie lata prezydent wraz z rządem popsul i rozmontował.

Ludzie przestali już wierzyć w opowiadane im w telewizji bajeczki o kwitnącej gospodarce, poszanowaniu praw demokracji i swobód obywatelskich. Głoszone przez Bronisława Komorowskiego twierdzenie, że żyjemy w złotym wieku, całkowicie rozmi-

nęło się z odczuciem społeczeństwa borykającego się z bezrobociem, głodowymi stawkami lub umowami śmieciowymi. Polacy zdjęli wreszcie nałożone im różowe okulary i dostrzegli, jak są strzyżeni do gołej skóry. Zobaczyli szarą rzeczywistość. Widok do przyjemnych nie należy.

Mimo sprzedaży resztek majątku narodowego i dotacji z UE mamy оголошоны Skarb Państwa, przemysł w trakcie likwidacji i zadłużenie sięgające biliona złotych. Na spłatę samych tylko odsetek od tej kwoty każdy pracujący musi oddawać 3 tys. zł rocznie. W gruzach leży Kodeks pracy, który praktycznie już nie chroni ludzi przed wyzyskiem. Zaufanie do instytucji państwowych zniknęło jak sen złoty.

Dorobiliśmy się natomiast obowiązku pracy do 67. roku życia i perspektywy głodowych emerytur. Najwyższych w Unii Europejskiej obciążeń podatkowych. Wszechobecnej korupcji i licznych afer gospodarczych z prominentnymi politykami rządzącej koalicji w roli głównej. Taśmy prawdy doskonale dokumentują degrengoladę, do jakiej doprowadzili. Odpowiedzialni za taki stan rzeczy z pewnością zdają już sobie sprawę, że nadchodzi czas ich rozliczenia. Za ośmiorniczki i winka. Za wystawne życie na koszt podatników. Za przekręty, ustawiane przetargi i kłamstwa wyborcze.

Bądźmy pewni, że oni nie poddadzą się bez walki. Mają zbyt wiele do stracenia i zbyt wiele trupów pokrywanych po szafach. Będą się bronić do samego końca i nie łudźmy się, że ostatni nabój zostawią dla siebie. W międzyczasie szykować będą drogi ewakuacji lub bezpieczne kryjówki. Do października szkód więc mogą narobić jeszcze sporo.

Bronisław Komorowski zaraz po ogłoszeniu wstępnych wyników głosowania już zapowiedział, że to nie ostatni bój jego ugrupowania, i wezwał je do pospolitego ruszenia.

Nie takie próby już przeżyliśmy, nie takie bitwy stoczyliśmy. Od nas zależy, czy tę porażkę przekujemy w zwycięstwo – oświadczył w prawdziwie butnym, wojskowym stylu.

Po takich słowach musimy więc jeszcze bardziej się zmobilizować. Jesienią bowiem czeka nas rozstrzygająca potyczka.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

